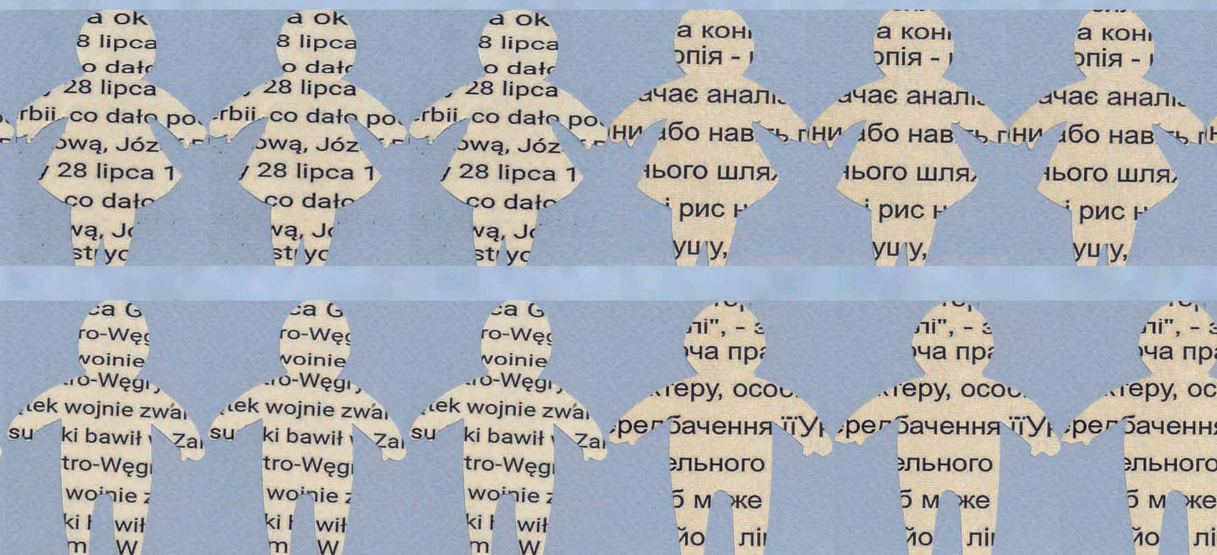


„DZIECI UKRAINY” W PIERWSZYM ROKU PEŁNOSKALOWEJ WOJNY Z ROSJĄ (2022–2023)

ANALIZA DYSKURSÓW PUBLICZNYCH

pod redakcją:

Barbary Fatygi, Serhija Boltivetsa,
Alberta Jawłowskiego i Mariusza Piotrowskiego



„Dzieci Ukrainy”
w pierwszym roku
pełnoskalowej wojny z Rosją
(2022–2023)

Analiza dyskursów publicznych

pod redakcją:
Barbary Fatygi, Serhija Boltivetsa,
Alberta Jawłowskiego i Mariusza Piotrowskiego

impuls

Kraków 2025

© Copyright by Barbara Fatyga, Serhij Boltivets, Albert Jawłowski,
Mariusz Piotrowski, 2025
© Copyright by Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2025

Recenzja wydawnicza:
dr hab. Anna Malewska-Szałygin, prof. UW

Redakcja wydawnicza:
Beata Bednarz

Opracowanie typograficzne:
Katarzyna Kerschner

Projekt okładki:
Jadwiga Karkoszka

CC BY-NC-ND 4.0
Creative Commons Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów
zależnych 4.0 Międzynarodowa

Publikacja powstała w ramach projektu badawczego zrealizowanego
dzięki międzynarodowej umowie o współpracy z grudnia 2021 roku
między Uniwersytetem Warszawskim (Ośrodkiem Badań Młodzieży
ISNS UW) a Kijowskim Państwowym Instytutem Polityki Rodzinnej
i Młodzieżowej Ukrainy

Publikacja dofinansowana ze środków Uniwersytetu Warszawskiego

ISBN 978-83-8294-412-9 (wydanie papierowe)

ISBN 978-83-8294-413-6 (wydanie cyfrowe)

Oficyna Wydawnicza „Impuls”
30-619 Kraków, ul. Turniejowa 59/5
tel. (12) 422 41 80, 506 624 220
www.impulsoficyna.com.pl, e-mail: impuls@impulsoficyna.com.pl
Wydanie I, Kraków 2025

Spis treści

BARBARA FATYGA, ALBERT JAWŁOWSKI, MARIUSZ PIOTROWSKI	
Przedmowa	7

SPOJRZENIE Z POLSKI

BARBARA FATYGA	
Dyskurs medialny o sytuacji dzieci i młodzieży ukraińskiej w pierwszym roku wojny Rosji z Ukrainą (luty 2022–luty 2023)	19
TOMASZ OLCZYK	
Dzieci i młodzież z Ukrainy – narracje, ramy i rozgrywki interpretacyjne w dyskursie na Twitterze	83
MARIUSZ PIOTROWSKI	
Uchodźcy i dzieci szkolne z Ukrainy w Polsce. Analiza rozproszenia terytorialnego	111
JANA BYRDU, MISHEL-MARIIA MANOILO, ANASTASIIA MYKHAILOVA	
Ukraińscy studenci na polskich uczelniach po wybuchu wojny: wyzwania, szanse i wsparcie	131
BOGNA KIETLIŃSKA-RADWAŃSKA	
Mosty bez słów – rola teatru w integracji dzieci z różnych kultur	171
BARTŁOMIEJ GAJDAK	
Co to jest morale?	185

SPOJRZENIE Z UKRAINY

SERHIJ BOLTIVETS	
Ukraińskie dzieci i młodzież na celowniku	201
OLENA GAŁUSZKO	
Dzieci Ukrainy uratowane od śmierci przez inne państwa	217
OLEKSII GONCHAR, MARIANNA MARKOVA, IRYNA MAJDAN	
Problem wojennych porodów	225
TIMUR GONCHAR	
Pomoc dzieciom lękowym i depresyjnym w trakcie wojny	229
LYUDMILA URALOVA	
Konsekwencje zaburzeń zachowania u dzieci w perspektywie zniszczenia ich życia przez wojnę	233
YULIA CZELADYN	
Cierpienie rodzin podczas wojny: pomoc po przeżyciu ciężkiej traumy	239
HALINA PYLYAGINA, OŁEKSANDR BASSZYŃSKI	
Autodestrukcyjne zachowanie młodzieży w warunkach wojennych	245
YULIA SZEWCOWA	
Dzieci I wojny światowej: refleksja po wieku (1914–2014)	253
SERHIJ BOLTIVETS	
Posłowie	263

BARBARA FATYGA
ALBERT JAWŁOWSKI
MARIUSZ PIOTROWSKI¹

Przedmowa

Publikacja zbiorowa, którą oddajemy Czytelnikom, jest kolejnym opracowaniem (powstałym w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego) dotyczącym skutków napaści Rosji na Ukrainę². Nasza książka to jeden z efektów wyjątkowo trudnej – w warunkach wojny Rosji z Ukrainą – współpracy pomiędzy zespołem badawczym Ośrodka Badań Młodzieży, działającym przy Katedrze Metod Badania Kultury w ISNS UW, a Kijowskim Państwowym Instytutem Polityki Rodzinnej i Młodzieżowej Ukrainy. Umowa o współpracy została podpisana w grudniu 2021 roku, zaś 24 lutego 2022 roku, jak wiadomo, wybuchła wojna. Nasze wspólne działania zamierzaliśmy rozpocząć od porównawczych diagnoz sytuacji dzieci i młodzieży w Polsce i Ukrainie. Niestety, plany te musiały zostać odłożone³. Aby podtrzymać nawiązany kontakt, wspólnie postanowiliśmy zrealizować pomysł dra Mariusza Piotrowskiego, by przez rok prowadzić tzw. wojenne dzienniki medialne, które następnie zamierzaliśmy poddać wielostronnym analizom. Idea dziennika

¹ Prof. dr hab. Barbara Fatyga kieruje Katedrą Metod Badania Kultury i zespołem badawczym Ośrodka Badań Młodzieży w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych UW; dr Albert Jawłowski jest adiunktem w KMBK ISNS UW; dr Mariusz Piotrowski jest adiunktem w KMBK ISNS UW.

² Pierwszym była zbiorowa publikacja, przygotowana z udziałem studentów i partnerów z Ukrainy, por. Małgorzata Fuszara (red.), *Masowa pomoc w masowej ucieczce. Społeczeństwo polskie wobec migracji wojennej z Ukrainy*, Warszawa: ISNS UW, 2022, https://isns.uw.edu.pl/pliki/wydawnictwa/Ukraina_WWW.pdf (dostęp: 10.12.2024).

³ Szerzej o dotychczasowych możliwościach i formach tej współpracy – por. Barbara Fatyga, Aleksandra Zalewska-Królak, *Współpraca międzynarodowa Ośrodka Badań Młodzieży ISNS UW (Polska) z Państwowym Instytutem Polityki Rodzinnej i Młodzieżowej (Ukraina) w warunkach wojny*, „Societas/Communitas” 2023, vol. 35, no. 1.

medialnego polegała na codziennym archiwizowaniu wszelkich materiałów medialnych, ukazujących się w Internecie, a dotyczących sytuacji dzieci i młodzieży ukraińskiej zarówno w Polsce, jak i w walczącej z agresorem Ukrainie. Takie dzienniki najbardziej skrupulatnie prowadzili Barbara Fatyga i Serhij Boltivets. Pozostali autorzy ostatecznie zebrali, przygotowali i wykorzystali inne źródła danych. Zatem w książce znalazły się teksty napisane na podstawie badań przeprowadzonych na innych materiałach empirycznych niż tylko dokumentacja z internetowych serwisów informacyjnych, w tym: oficjalnych danych statystycznych, wpisów na Twitterze (od 2023 roku „X”), stron internetowych instytucji i organizacji, materiałów pochodzących z niewielkich, eksploracyjnych badań studenckich, realizowanych na zaliczenie przedmiotu, specjalistycznych badań własnych i zleczanych, a także bezpośrednich świadectw doświadczania wojny, ucieczki przed nią i traumy zbieranych przez badaczy, a spisanych przez ukraińskie dzieci i młodzież, oraz badań medycznych dzieci i młodych ludzi w Ukrainie.

Nie był to projekt badawczy możliwy do zrealizowania w zwykłym reżimie metodologicznym i etycznym. Dla polskich autorów trzymanie emocji na wodzy w trakcie śledzenia sytuacji wojennej w Ukrainie oraz doniesień o sytuacji uchodźców w Polsce czy włączania się bezpośrednio w działania pomocowe było konieczne, by zebrać i opracowywać dane⁴. Tytułem przykładu: niełatwo jest archiwizować, a potem kodować przez prawie dwa lata, ogromny materiał za pomocą takich kategorii jak *dzieci ranne*, *śmierć dzieci* albo *porody w piwnicach*. Podobnie trudno jest analizować obrzydliwe w swojej treści *tweety* czy pracować na własnym, traumatycznym doświadczeniu ucieczki przed wojną, jak uczyniły to ukraińskie studentki: Jana Byrdu, Mishel-Mariia Manoilo i Anastasia Mykhailova. Wszyscy borykaliśmy się z negatywnymi emocjami, frustracją z powodu dezinformacji, przemilczeń i braku wiarygodności wielu danych lub braków danych. Jeszcze trudniejsze było przygotowanie tekstów do publikacji przez ukraińskich partnerów. Trudno utrzymać naukową *splendid isolation*, gdy obok padają bomby, masz synów na froncie, wyjeżdżasz, by zająć się uchodźczymi dziećmi, lub gros twojej energii idzie na pomoc chorym.

⁴ Między innymi z tych względów kilka młodszych osób, które zaprosiliśmy do współtworzenia tej publikacji, szybko się wycofało. Oficjalnym powodem było zbyt duże obciążenie psychiczne, które miało(by) towarzyszyć ich pracy. Mieliśmy też przypadki rezygnowania ze studiów osób najbardziej zaangażowanych w działalność pomocową. W tym kontekście należy wspomnieć, że w pierwszą rocznicę wybuchu pełnoskalowej wojny Rosji z Ukrainą Jolanta Arcimowicz, Joanna Śmigielska i Barbara Fatyga przygotowały w ISNS UW wystawę pt. „WOJNA TO NIE NEWS. TA WIADOMOŚĆ SIĘ NIE STARZEJE”. Tytuł oczywiście nawiązywał do stanu PO nadzwyczajnej mobilizacji polskiego społeczeństwa, którą można było obserwować mniej więcej do połowy 2022 roku, oraz do negatywnych reakcji nielicznych, na szczęście, studentów, którzy na sugestię jednej z autorek wystawy, by dalej zajmować się tym tematem, stwierdzili, że *nie chcą, bo to już nie jest news* (sic!).

Kwestią, która wydaje się niezwykle ważna w badaniach takich zagadnień jak skutki wojny dotyczące różnych grup ludzkich, jest problem etyczny, stanowiący zasadę pracy naukowej – do niedawna dla nas – jasną i niepodważalną: rzeczywistość społeczną należy badać *sine ira et studio*. (Przeciwko tej zasadzie występują, co prawda, tzw. zaangażowane nauki społeczne, jednak można odnieść wrażenie, że wielu ich zwolenników uprawia zaangażowanie w wersji – by tak rzec – dyskursywnej i metarefleksyjnej.) Tymczasem rosyjscy agresorzy zafundowali ukraińskim naukowcom, najgorsze z możliwych, żywe laboratorium społeczne. Ponadto praca w warunkach wojennych skłania albo do utożsamiania ról obywateli i patriotów z rolami uczonych, albo do trudnego etycznie rozdzielania tych ról. Zdecydowanie niewystarczającym remedium na te problemy były: częsta korespondencja mailowa, spotkania i dyskusje online z Kolegami z Ukrainy, o ile tylko było to możliwe. Warto więc, naszym zdaniem, zwrócić uwagę na fakt, że książka nie stanowi typowej, zwykle dość przypadkowej „zbiorówki”. Jest oczywiście wynikiem zbiorowego wysiłku i opisanego wyżej projektu, ale przede wszystkim indywidualnych analiz, które były dla autorów, co trzeba jeszcze raz podkreślić, znacznie bardziej obciążające niż normalne prace tego rodzaju.

Kolejny problem, sygnalizowany np. przez Boltivetsa, dotyczy przyszłości widzianej z perspektywy długotrwałych skutków wojny dla ludzi, którzy jej doświadczają (zwłaszcza dla dzieci i młodzieży). Jakkolwiek uważamy, że doświadczenie w swej istocie jest nieprzekazywalne, to zarazem można przyjąć, iż pamięć ma tendencję do *przesądzania się* i kształtowania – długo po danych wydarzeniach – mentalnego obrazu przeszłości, nawet wśród tych, którzy nie byli bezpośrednimi uczestnikami czy świadkami traumatycznych wydarzeń wojennych. Mogliśmy obserwować, również na przykładzie własnych rodzin, jak głęboko trauma po II wojnie światowej tkwiła w dziadkach, rodzicach czy innych starszych krewnych. Pojawiały się tutaj dwie główne postawy: rodzice i dziadkowie, używając określenia Ryszarda Michalskiego, „zaczopowali” pamięć o tych czasach⁵ i nie chcieli w ogóle o tym mówić. Stąd wiedza o ich

⁵ Por. *Leksykon Kultury Warmii i Mazur*: „Od 2000 roku działalność Ryszarda Michalskiego koncentruje się na odbudowywaniu relacji międzygeneracyjnych i wykorzystaniu pamięci historycznej jako tworzywa kapitału społecznego wielokulturowych społeczności Warmii i Mazur. Pracuje w najbardziej zaniedbanych wioskach regionu, byłych PGR-ach. Realizowane przez niego programy mają na celu zerwanie pełnej wrogości i strachu zмовy milczenia, jaka przez pół wieku zakrywała tragiczną przeszłość lat tuż powojennych, kiedy nastąpiły masowe przesiedlenia ludności” [http://leksykonkultury.ceik.eu/index.php/Ryszard_Michalski] (dostęp: 10.12.2024); por. też stronę internetową projektu „Złoty Piasek”; tamże przykłady, jak można odpowiedzialnie pracować z „zaczopowanymi” doświadczeniami i „odczopowanymi” relacjami wojennymi: http://tratwa.eu/wp-content/uploads/2019/03/Program-Zloty_Piasek-opis.pdf (dostęp: 10.12.2024).

losach i empatia wobec ich tragicznych przeżyć w kolejnych pokoleniach okazywały się fragmentaryczne i dość przypadkowe. Niektórzy z nas starają się jednak te okruciny odtworzyć, zapamiętać i przekazywać następcom⁶. Drugą z typowych postaw wobec takich żywych doświadczeń wojennych (sprzed ponad 70 lat!) jest nieustanne wracanie do nich i omawianie ich podczas rodzinnych spotkań. Młodszy członkowie rodzin powinni tego w skupieniu słuchać (a przynajmniej starać się z szacunkiem „sprawiać wrażenie”⁷, że słuchają, skoro te historie się powtarzają przy różnych okazjach, tworząc swoiste rytuały pamięci). W bliższej perspektywie czasowej skutki wojny, zwłaszcza dla dzieci i młodzieży, rysują się groźniej i nie kumulują się jedynie w opowieściach „czcigodnych starców”. Więcej piszą o tym w naszej książce lekarze, psychologowie kliniczni i psychiatrzy z Ukrainy.

Ostatnia uwaga ogólna dotyczy pojęć zawartych w tytule publikacji. Nie będziemy tu tłumaczyć, dlaczego z tytułu zniknęła „młodzież” i jakie (pozorne) synonimy precyzują hasło „dzieci Ukrainy” oraz dlaczego zapisaliśmy je w cudzysłowie. Szczegółowo opisali to autorzy tekstów, głównie w notach metodologicznych. Wyjaśnienia jednak wymaga to, jak rozumiane jest pojęcie dyskursu publicznego. Marek Czyżewski, omawiając teorie dyskursu, wskazał dwie ich linie: Foucaultowską i Habermasowską. Zdecydowanie bliżej nam w książce do tej pierwszej⁸, wyjściowo traktującej dyskursy publiczne, dość swobodnie, jako zbiory wypowiedzi. Nie oznacza to jednak ani bliskiego, pokrewnego podejścia analitycznego, ani tym bardziej zajmowania się tymi samymi obszarami praktyk dyskursywnych, którymi zajmował się Michel Foucault. Chodzi tu raczej o ogólny sposób i styl myślenia o dyskursach publicznych. Foucault pisał:

Tym, co poddaję analizie w dyskursie, nie jest system jego języka ani pewien ogólny sposób uformowania reguł jego konstrukcji. Nie dbam o to, co zapewnia mu usprawiedliwienie, co udziela mu inteligibilności i pozwala służyć w komunikacji. Tym, o co pytam, nie są kody, ale zdarzenia: prawo egzystencji wypowiedzi – tylko tych, które prawo to uczyniło możliwymi. Chodzi o warunki ich indywidualnego wyłonienia się, ich korelacji z minionymi lub równoczesnymi zdarzeniami, dyskursywnymi lub niedyskursywnymi. [...] Tak więc tym, co robię, nie jest ani formalizacja, ani egzegeza, lecz *archeologia*: to znaczy, na co wskazuje w oczywisty sposób jej nazwa, opis *archiwum*⁹ [wyróżnienia M.F.].

⁶ Por. np. Monika Sznajderman, *Fałszerze pieprzu. Historia rodzinna*, Wołowiec: Czarne, 2019.

⁷ Erving Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Warszawa: PIW, 1981, ss. 41–46 i nast.

⁸ Marek Czyżewski, *Teorie dyskursu i dyskursy teorii*, „Kultura i Społeczeństwo” 2013, nr 2, ss. 10–23.

⁹ M. Foucault, *Réponse à une question*, „Esprit”, no 371, mai 1968, pp. 850–874 [w:] *Ditset écrits I (1954–1969)*, Paris: Galimard, 1994, s. 681.

Nasze badania noszą niewątpliwie charakter „opisu archiwum”. Aby wyjaśnić sposób rozumienia dyskursów publicznych, istotny i przydatny wydaje się jeszcze jeden cytat z Foucaulta:

Dyskurs jest już tylko migotaniem prawdy, rodzącej się na własnych oczach. Jeśli wszystko może ostatecznie przybrać formę dyskursu, jeśli wszystko może się wypowiedzieć i jeśli dyskurs może się wypowiadać o wszystkim [a tak, jak się wydaje, jest w przypadku analizowanych tu dyskursów – przyp. red.], to jest tak dlatego, że wszystkie rzeczy, ujawniwszy i wymieniwszy swoje sensy, mogą wejść w milczącą wewnętrzną świadomość siebie¹⁰.

Z kolei we wstępnym zoperacjonalizowaniu tych intuicji pomocna okazała się definicja Petera Stockwella, według którego:

Termin dyskurs [...], nawet w swoim prostym sensie, wskazuje na tekst w użyciu i przypomina, że każdy model, który rozpatruje język pozakontekstowo, jest skazany na niepowodzenie. [...] Ta prosta definicja dyskursu wysuwa na pierwszy plan komunikacyjność i funkcjonalność – zasadnicze, definiujące cechy samego języka¹¹.

Teksty i fakty, które analizowaliśmy, były „w użyciu” w co najmniej dwóch sensach: po pierwsze, jako źródła, miały świadczyć o sytuacji „dzieci Ukrainy” w pierwszym roku wojny; po drugie – co jest już poziomem metarefleksji badacza – miały pokazywać, jak sytuacja ta była rozumiana, odczuwana i opisywana przez różnych uczestników poszczególnych dyskursów.

Przejdźmy do przedstawienia zawartości książki. Część pierwsza, którą zatytułowaliśmy *Spojrzenie z Polski*, składa się z sześciu tekstów opisujących różne odsłony dyskursu publicznego na temat dzieci, młodzieży i młodych dorosłych z Ukrainy. W tej części umieściliśmy również tekst przygotowany przez trzy ukraińskie studentki, traktujący o sytuacji Ukraińców studiujących w Polsce, głównie uczących się u nas od lutego 2022 roku.

Pierwszy artykuł: *Dyskurs medialny o sytuacji dzieci i młodzieży ukraińskiej w pierwszym roku wojny Rosji z Ukrainą (luty 2022–luty 2023)*, autorstwa Barbary Fatygi, jest wspomnianą wyżej analizą bazy danych, zawierającej medialną dokumentację sytuacji dzieci i młodzieży ukraińskiej w pierwszym roku wojny. Jednostkami analizy były w tym wypadku tematy i motywy. W tej bazie danych nie znalazły się jednak treści pochodzące z mediów społecznościowych jako osobnej platformy publicznego dyskursu. Mimo tego ograniczenia pewne wzorce i trendy głównego nurtu dyskursu publicznego są tu wyraźnie

¹⁰ Michel Foucault, *Porządek dyskursu*, Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2002, s. 35, https://monoskop.org/images/d/d0/Foucault_Michel_Porzadek_dyskursu.pdf (dostęp: 5.02.2025).

¹¹ Peter Stockwell, *Poetyka kognitywna. Wprowadzenie*, Kraków: Universitas, 2006, ss. 239–240.

widoczne i przewijają się następnie przez inne zamieszczone w książce teksty. W kolejnych artykułach treści obecne w całościowo ujętym dyskursie, toczącym się głównie na portalach informacyjnych, zostały rozwinięte, skonkretyzowane i/lub doprecyzowane albo pokazane od innej strony. Takie uzupełnienie rysującego się obrazu przedstawia kolejny tekst – Tomasza Olczyka pt. *Dzieci i młodzież z Ukrainy – narracje, ramy i rozgrywki interpretacyjne w dyskursie na Twitterze*, w którym autor w interesujący sposób wykorzystał inspiracje metodologią analizy ramowej, by przeanalizować dane pochodzące z lat 2022, 2023 i 2024. Były to trzy, temporalnie różne, próbki wpisów na Twitterze czy – jak chce nowy właściciel – platformie X. Te dwa teksty pokazują, jak sądzimy, przekonująco, obraz głównej części polskiego dyskursu publicznego o dzieciach i młodzieży ukraińskiej w czasie wojny z Rosją.

Kolejne dwa teksty opowiadają i doprecyzowują opisy sytuacji edukacyjnej dzieci ukraińskich w wieku szkolnym, uczęszczających do polskich szkół oraz studentów ukraińskich kontynuujących edukację w Polsce. Pierwszy z nich to artykuł Mariusza Piotrowskiego pt. *Uchodźcy i dzieci szkolne z Ukrainy w Polsce. Analiza rozproszenia terytorialnego*. Jeden z głównych problemów, wskazany wcześniej przez Fatygę i dokładnie przeanalizowany przez Piotrowskiego, to brak wiarygodności podstawowych danych, nawet oficjalnych. Zaletami tego tekstu są też pokazanie skupisk migrantów i ich dzieci w układzie przestrzennym oraz analiza tego zjawiska. Z kolei z obserwacji poczynionych przez nas w trakcie zbierania danych wynikało, że stosunkowo mało materiałów medialnych poświęcono w pierwszym roku wojny ukraińskiej młodzieży studiującej w Polsce. Zaprośiliśmy więc do współtworzenia książki trzy nasze studentki (swoją tekst napisały po polsku): Janę Byrdu, Mishel-Marię Manoilo i Anastasię Mykhailovą, które w ramach zajęć z metod badań społecznych postanowiły zrealizować jakościowe i ilościowe badanie dotyczące właśnie tej problematyki. Liczba osób objętych wywiadem kwestionariuszowym była w tym wypadku niewielka ($N = 81$), ale powstał ciekawy tekst, pt. *Ukraińscy studenci na polskich uczelniach po wybuchu wojny: wyzwania, szanse i wsparcie*, w którym autorki uzupełniły analizy zebranych w badaniach danych o opisy własnych doświadczeń oraz sformułowały wnioski i rekomendacje praktyczne, warte zapoznania się przez wszystkich, którzy stykają się w uczelniach ze studentami z Ukrainy.

W obrazie ogólnym, odtworzonym z dotąd omówionych tekstów, temat integracji dzieci i młodzieży ukraińskiej z polskimi rówieśnikami bądź z polskim społeczeństwem pojawiał się jako drugoplanowy (z wyjątkiem tekstu o studentach). Problemy dotyczące integracji dzieci ukraińskich, które wraz z matkami uciekły do Polski przed zagrożeniami wojennymi, z dziećmi polskimi oraz białoruskimi na przykładzie programu pomocowego realizowanego

przez polski teatr omówiła Bogna Kietlińska-Radwańska w artykule pt. *Mosty bez słów – rola teatru w integracji dzieci z różnych kultur*.

Pierwszą część publikacji zamyka tekst Bartłomieja Gajdaka pt. *Co to jest morale?*. Pokazał on nie tylko, jak, odchodząc od swojego militarnego rodowodu, pojęcie to „przeszło do cywila”, ale także to, jak przykłady morale ukraińskich dzieci stają się w dyskursie publicznym metonimiami moralnej mocy oporu całego społeczeństwa ukraińskiego. W analizach empirycznych Gajdak wykorzystał materiał ikoniczny zbierany w medialnym dzienniku wojennym przez Boltivetsa. Powstał interesujący, naszym zdaniem, szkic wskazujący możliwości badań tego rodzaju problematyki, w których materiałem empirycznym mogą być fotografie.

I jeszcze słowo o podejściu metodologicznym zastosowanym w polskiej części publikacji: mimo że z reguły pracowaliśmy na dużych zbiorach danych, nasze analizy mieszczą się niemal w całości w pewnej wersji badań jakościowych, znacznie jednak wykraczającej poza wizję „małych i łatwych”. A w jaki sposób to czyniliśmy, staraliśmy się przedstawiać w uwagach i notach metodologicznych do poszczególnych tekstów.

Część książki napisaną przez autorów ukraińskich zatytułowaliśmy *Spojrzenie z Ukrainy*. Otwiera ją artykuł Serhija Boltivetsa pt. *Ukraińskie dzieci i młodzież na celowniku*. Badacz nie tylko scharakteryzował ideologiczne przesłanie uzasadniające, wedle Rosjan, eksterminację ukraińskich dzieci i młodzieży oraz niszczenie służącej im infrastruktury, lecz także podał dane, aktualne w czasie pisania tekstu, o dzieciach zabitych, rannych i zaginionych. W tekście odniósł się również do zjawiska nazwanego przez niego „ograniczonym rozumieniem” sytuacji wojennej, przytaczając świadectwa młodych ludzi świadczące o ich niedowierzaniu, że świat, który uważali za normalny i bezpieczny, właśnie się skończył. Autorka kolejnego tekstu, pt. *Dzieci Ukrainy uratowane od śmierci przez inne państwa*, Olena Gałuszko, obecnie zajmuje się dziećmi uchodźczymi w Niemczech. Jest to uzupełniające artykuł Boltivetsa zestawienie świadectw dzieci i nastolatków do tematu, który w polskiej części książki został określony mianem „opowieści o ucieczce”.

Kolejnych pięć tekstów dotyczy specjalistycznych problemów zdrowia fizycznego i przede wszystkim psychicznego, wypełniając tym samym lukę w wiedzy na temat leczenia w warunkach wojny ukraińskich dzieci i młodzieży z chorobami, zaburzeniami psychicznymi i psychiatrycznymi (dlatego zostały one opatrzone jednym abstraktem). Napisało je grono ukraińskich lekarzy, psychiatrów i psychologów. Wiele uwagi poświęcili oni zagadnieniom związanym z koniecznymi terapiami. Oleksii Gonchar, Marianna Markova oraz Iryna Majdan wskazali zagrożenia zdrowotne dla dzieci przychodzących na świat w warunkach wojennych, skatalogowali problemy psychiczne

ukraińskich dzieci i młodzieży oraz opisali możliwe terapie. Timur Gonchar z kolei przeanalizował terapie prowadzone w warunkach wojennych w stosunku do dzieci i młodzieży już wcześniej cierpiących na depresje i stany lękowe. Lyudmila Uralova omówiła terapie dzieci z zaburzeniami przystosowania społecznego oraz podatnych na zaostżanie się w czasie wojny niebezpiecznych stanów stresowych i nerwicowych. Yulia Czeladyn w swoim tekście przedstawiła psychologiczny i medyczno-społeczny model rehabilitacji pacjentów z zaburzeniami obsesyjno-kompulsywnymi, który należy realizować mimo wojny. Natomiast Halina Pylyagina i Ołeksandr Basszyński w swoim komunikacie opisali wyniki badania 112 pacjentów w wieku od 14 do 18 lat z zaburzeniami psychotycznymi ze spektrum schizofrenii i przejawami zachowań autodestrukcyjnych (samookaleczeń), które w wyniku różnych wydarzeń wojennych uległy znacznemu nasileniu.

Ostatni z zamieszczonych w książce tekstów, pt. *Dzieci I wojny światowej: refleksja po wieku (1914–2014)*, autorstwa Yulii Szewcovej, bardzo nas zaintrygował. Okazało się bowiem, o czym nie wiedzieliśmy, że w czasie tamtej wojny nauczyciele i działacze oświatowi z Kijowskiego Towarzystwa Froebela oraz badacze (psycholog Wasyl Zenkiwski) zajmowali się sytuacją ukraińskich dzieci i ich reakcjami na doświadczenia wojenne, wyrażonymi w listach, rysunkach oraz w interesującym badaniu ankietowym.

Publikację zamyka *Posłowie* Serhija Boltivetsa. Jednakże problematyka w niej podjęta to zaledwie otwarcie koniecznych badań, o czym pisze też Boltivets. Zatem, dopóki będzie trwała wojna, a także długo po jej zakończeniu, prace badawcze będą wymagać kontynuacji nie tylko w postaci dokumentowania faktów, ale także poszukiwania możliwych sposobów przywracania dzieciom Ukrainy poczucia bezpieczeństwa i dobrostanu.

I jeszcze dwie uwagi techniczne. Teksty z języka ukraińskiego przetłumaczyli i zredagowali Barbara Fatyga i Albert Jawłowski przy pomocy zespołu autorów. W trakcie pracy zebraliśmy bardzo bogaty materiał ikoniczny. W dwóch tekstach: Boltivetsa i Gajdaka, pojawiły się zdjęcia. Niestety ich publikacja w polskim tekście napotkała trudności związane z prawem autorskim. W tej sytuacji materiał ikoniczny został zastąpiony w tekście opisem świata przedstawionego na fotografii.

W krótkim wprowadzeniu nie byliśmy w stanie poruszyć wszystkich problemów i kontekstów, które nasunęły zaprezentowane w książce badania. Zdajemy sobie również sprawę z jej braków, np. zaledwie zasygnalizowane zostały problemy sierot wojennych i dzieci przebywających przed 2022 rokiem w placówkach opiekuńczo-wychowawczych czy sytuacja dzieci i młodzieży z różnego rodzaju niepełnosprawnościami bądź przebywających w Ukrainie, bądź ewakuowanych i wymagających specjalistycznej opieki. Osobnego

studium wymagałby także problem ukraińskich dzieci wywożonych do Rosji. Jeśli jednak, mimo tych i innych braków, uda się nam otworzyć przed Czytelnikami perspektywę dla współczującej refleksji nad wojennym losem dzieci i młodych ludzi, to nasz wysiłek nie pójdzie na marne.

SPOJRZENIE Z POLSKI

BARBARA FATYGA

Dyskurs medialny o sytuacji dzieci i młodzieży ukraińskiej w pierwszym roku wojny Rosji z Ukrainą (luty 2022–luty 2023)

ABSTRAKT: w opracowaniu zostały przedstawione analizy archiwum medialnego z pierwszego roku pełnoskalowej wojny Rosji z Ukrainą, dotyczącego danych o ukraińskich dzieciach i młodzieży w Ukrainie i Polsce. Jednostkami analizy były tematy i motywy poruszane w dyskursie. Wyniki badania są podane zarówno zbiorczo, jak i w układzie miesięcznym.

SŁOWA KLUCZOWE: „dzieci Ukrainy”, młodzież, dyskurs medialny, temat, podtemat, motyw, temperatury emocjonalne, funkcje językowe (przekazu), społeczeństwo obywatelskie, instytucja państwa.

ABSTRACT: this study presents an analysis of the media archive from the first year of the full-scale war between Russia and Ukraine, focusing on data about Ukrainian children and youth in Ukraine and Poland. The units of analysis were the topics and motifs discussed in the discourse. The results of the survey are presented both collectively and on a monthly basis.

KEYWORDS: „children of Ukraine”, youth, media discourse, topic, subtopic, motif, emotional temperature, linguistic functions (message functions), civil society, state institutions.

Nota metodologiczna

Zbieranie danych

Przedstawiona poniżej analiza obejmuje okres od 24.02.2022 roku do 24.02.2023 roku. W tym czasie codziennie zbierałam i archiwizowałam wszelkie przekazy tekstowe i ikoniczne z Internetu, wpisując w przeglądarkę

Chrome hasła: *dzieci w Ukrainie, dzieci ukraińskie, dzieci z Ukrainy, dzieci uchodźcze, młodzi uchodźcy, młodzież ukraińska, młodzież z Ukrainy, młodzi Ukraińcy, studenci z Ukrainy, studenci ukraińscy w Polsce, dzieci ukraińskie w Polsce, pomoc dzieciom ukraińskim, sytuacja dzieci ukraińskich*. Uzyskane w ten sposób materiały pochodziły z następujących źródeł:

- portali władz państwowych i samorządowych: portalu gov.pl i stron poszczególnych ministerstw oraz kancelarii Prezydenta RP, portali samorządowych i ich stowarzyszeń, Unii Metropolii Polskich, stron gmin z wielu regionów kraju;
- portali prasowych i serwisów internetowych: Polskiej Agencji Prasowej, TVN24, Polsat News, Fakty TVN, TVP, Radia RMF/FM, Radia TOK/FM, Radia ZET, „Rzeczpospolitej”, „Dziennika. Gazety Prawnej”, „Gazety Wyborczej”, „Dziennika Polskiego/Polska Press”, Wiadomości Ukrinform, Onet.pl, Wirtualnej Polski, OKO.Press, polityka.pl, Google news, olx.pl;
- stron instytucji kultury: muzeów, teatrów, centrów i domów kultury, Centrum Nauki Kopernik;
- stron placówek oświatowych i uczelni wyższych, w tym kuratoriów oświaty, szkół podstawowych i ponadpodstawowych, uczelni publicznych i niepublicznych;
- stron organizacji branżowych: Corporate Connections, BNI Polska, Polskiej Rady Biznesu, Pulsu Biznesu, Federacji Przedsiębiorców Polskich, Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej, Grupy Arche, platformy AdAid.eu, Naczelnej Rady Adwokackiej, Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego, Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej;
- stron organizacji pozarządowych zarówno międzynarodowych, jak i polskich: UNICEF, Amnesty International, Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, Stowarzyszenia Wioski Dziecięce, Fundacji św. Mikołaja, Fundacji Deloitte, Fundacji Zawsze Warto, Fundacji Rozwoju Dzieci im. J.A. Komeńskiego, Fundacji Ukraina, Centrum Edukacji Obywatelskiej, Fundacji Wise-Europa, Fundacji Siepomaga, Fundacji Nasz Wybór, Fundacji Ponylandia, Polskiej Akcji Humanitarnej, Polskiego Czerwonego Krzyża, Ukraińskiego Domu w Warszawie, Fundacji Pomagam, Fundacji Dobra Fabryka, Fundacji PCPM z pomocą Ukrainie, Fundacji Otwarty Dialog, Fundacji Gdańskiej, Fundacji HumanDoc, Polskiej Misji Medycznej, Caritas, Warto Razem, Fundacji Dobrych Inicjatyw, Fundacji Avalon, Fundacji Zbieramy Razem, Towarzystwa Przyjaciół Ukrainy, Grupy Zasoby Warszawa – schronienie dla osób z Ukrainy, Fundacji Pomocy Kobietom Eurohelp, Fundacji Dr Clown, Fundacji Między Niebem a Ziemią, Fundacji ICAD, Federacji Polskich Banków Żywności, Fundacji CultureLab, Fundacji Dziecięca Fantazja;
- kościelnych stron diecezji i parafii.

Drugą zastosowaną w badaniu procedurą zbierania danych było wchodzenie średnio raz w tygodniu na wybrane strony internetowe instytucji i organizacji (głównie przeglądałam te zajmujące się dziećmi i/lub uchodźcami z Ukrainy) w celu poszukiwania materiałów dotyczących ukraińskich dzieci i młodzieży. Pozwoliło to weryfikować i czasami uzupełniać dane zbierane w opisany wyżej sposób.

Projekt bazy i związane z nim problemy analizy danych

Za pomocą obu opisanych procedur zgromadziłam ogromny materiał, który może być opracowywany na wiele sposobów. Początkowo optymistycznie zakładałam, że zdołam go przeanalizować z wykorzystaniem metody pól semantycznych¹, ale zrobienie nawet jednego pola (dla słowa klucza „dzieci Ukrainy”), jak się szybko okazało, przerosło możliwości jednej badaczki. Zwykle bowiem przy tego rodzaju przedsięwzięciach pomagały mi zespoły kolegów i/lub studentów. Tym razem koledzy dysponujący doświadczeniem badawczym w zakresie tej metody mieli do wykonania swoje części projektu badawczego, zaś masowo pracujący studenci nie mają obecnie czasu, by w ten sposób doskonalić swoje umiejętności badawcze. Tak więc musiałam mocno ograniczyć pierwotne pomysły i zrobić to, co w rozsądnym czasie po prostu dało się zrobić. W efekcie przedstawione tu analizy mają *par excellence* jakościowy charakter – odnoszą się wyłącznie do merytorycznych, a nie ilościowych, właściwości zgromadzonych tekstów. Podawane na wykresach i w tabelach liczebności pomagają jedynie wstępnie ustrukturyzować dane, tak by można je było w miarę przejrzysto i zwięźle zaprezentować.

Już w trakcie archiwizacji materiału rozpoczęłam jego przetwarzanie w bazę danych. Pierwszą i podstawową decyzją metodologiczną było przyjęcie jednostki kodowania (rekordu). Początkowo sądziłam, że tą jednostką powinna być pojedyncza informacja. Jednakże definicje informacji, w tym medialnej, okazały się zbyt ogólnikowe dla moich potrzeb lub zbyt wąskie, by dały się sensownie wykorzystać². Wobec tego pojęcia informacji użyłam

¹ Metody pól semantycznych używam w analizach od wielu lat w wersji Regine Robin zmodyfikowanej przeze mnie i Marka Kłosińskiego, por. np. Barbara Fatyga, *Dzicy z naszej ulicy. Antropologia kultury młodzieżowej*, Warszawa: ISNS UW, 1999, ss. 160–163.

² Na dowód przytaczam dwie przykładowe definicje: „Pojęcie pierwotne interpretowane odmiennie przez różne dziedziny nauki. 1. Każdy czynnik zmniejszający stopień niewiedzy o badanym zjawisku, 2. Obiekt abstrakcyjny, który może być w postaci zakodowanej zapisywany, przesyłany, przetwarzany w systemie informacyjnym, 3. Wiadomość, część wiedzy będąca odbiciem rzeczywistości” (Grzegorz Czapnik, Zbigniew Gruszka, Hanna Tadeusiewicz, *Podręczny słownik bibliotekarza*, Warszawa: Wyd. SPB, 2011, s. 120); „Informacja – gatunek wypowiedzi medialnej powiadamiającej o zdarzeniu, ale w odróżnieniu od »wzmianki«

tu w jego potocznym znaczeniu. Z kolei wybór pojedynczego tekstu jako jednostki kodowania, przede wszystkim ze względu na patchworkową strukturę współczesnego przekazu informacyjnego w Internecie, także nie wydawał się właściwy. Koniec końców uznałam, że tą jednostką będzie *t e m a t*, który zoperacjonalizowałam na użytek omawianego badania, posiłkując się inspiracjami literaturoznawczymi jako specyficzną dla danego tekstu konfiguracją motywów (w kilku przypadkach musiałam wprowadzić także kategorię *p o d t e m a t u*, czyli mniejszej, zwartej konfiguracji motywów w ramach szczególnie obszernych tematów). *M o t y w* w tym ujęciu stanowi podstawową, względnie zamkniętą treściowo jednostkę semantyczną. Wszystkie trzy pojęcia umożliwiają uzyskanie odpowiedzi na podstawowe pytanie: o c z y m t o j e s t?, z tym że temat i podtemat wyznaczają obszerne i zróżnicowane zasoby treści, zaś motywy w dalszej analizie pozwalają owe treści ukonkretnić³. Przykładowo: w temacie edukacja znalazły się takie podtematy jak: *organizacja systemu szkolnego, propozycje rozwiązań systemowych, tworzenie oddziałów przygotowawczych dla ukraińskich dzieci* itp., a następnie takie motywy dyskursu jak: *problemy językowe dzieci ukraińskich w polskich szkołach, dostępność edukacji, ukraińscy asystenci nauczycieli, nauka zdalna, relacje między uczniami polskimi i ukraińskimi, zwolnienia ukraińskich studentów z opłat za studia* itp., itd. Muszę jeszcze raz podkreślić, że sama liczba wyłonionych tematów, podtematów i motywów nijak nie przesądza o ich tekstowych objętościach, ponieważ – przykładowo – temat *sieci pomocy* w lutym i marcu 2022 roku objął m.in. podtemat ogromnych baz danych o pomocy uchodźcom, a motywy opisywały konkretne formy pomocy, z setkami ich adresów, zarówno w skalach ogólnopolskich, jak i lokalnych (na poziomie jednego miasta czy gminy). Podobnie motyw bezpłatnych zajęć dla dzieci ukraińskich to szczegółowe spisy dziesiątków, a nawet setek konkretnych zajęć wyłącznie w obrębie jednego miasta lub instytucji i tylko z okazji ferii lub wakacji, nie mówiąc już o zajęciach oferowanych stale lub cyklicznie. Policzalnymi objętościami i zawartością (od strony ilościowej) zgromadzonych tekstów jednak w ogóle się tu nie zajmowałam z analogicznego powodu jak ten podany wyżej. Wobec tego, tak jak nie liczyłam konkretnych, pojedynczych opisów *ucieczki przed wojną* w temacie opowieści o ucieczce, tak też nie ustalałam, ile *zajęć dla dzieci* było oferowanych w Poznaniu, Warszawie czy innym mieście. Ważne było,

wzbogaconej o dodatkowe, poboczne, ale jednocześnie szczegółowe fakty, podawane statycznie. Odpowiada na pytania: kto?, co?, gdzie?, kiedy?, dlaczego?, w jaki sposób? [...]” [Walery Pisarek (red.), *Słownik terminologii medialnej*, Kraków: Universitas, 2006, ss. 81–82].

³ Janusz Sławiński (red.), *Słownik terminów literackich*, Wrocław: Ossolineum, 1998, ss. 325–326, 577.

że motyw np. *zająć dla dzieci (integracyjnych, bezpłatnych itd.)* w ogóle się pojawił i jako taki został tu udokumentowany.

Ostatecznie w opisany wyżej sposób w pierwszym roku wojny zebrałam 52 różne – złożone z wielu mniejszych całości – tematy występujące w bazie danych łącznie 1751 razy, dotyczące sytuacji dzieci i młodzieży ukraińskiej zarówno w Ukrainie, jak i w Polsce. Część z nich można było ustrukturyzować w podtematy, a wszystkie składały się z konkretnych, zróżnicowanych merytorycznie motywów występujących ogółem w danym miesiącu od 1 do 141 razy. Trzeba też wspomnieć, że towarzyszyły im rzadkie tematy i motywy poboczne (jak np. opisujące *stosunek młodych Rosjan do wojny* czy też *sytuację dzieci rosyjskich w polskich szkołach po wybuchu wojny*). Ogólną charakterystykę wyróżnionych jednostek analizy przedstawiłam poniżej, we wstępnym opisie wyników badania.

Metoda analizy danych

Ponieważ bazę danych tworzyłam, kodując *in vivo*⁴, z charakteru zgromadzonego materiału stopniowo wyłoniły się (nie bez błędów, nadmiernych oczekiwania i poprawek) kolejne, dość proste, pomysły uporządkowania danych. Były to:

- ♦ zastosowanie podziału na informacje dotyczące sytuacji dzieci i młodzieży w Ukrainie, Polsce i w innych krajach przyjmujących dziecięcych uchodźców (tych ostatnich było najmniej, więc nie są tutaj wyróżnione jako osobna kategoria) – por. wykres 2;
- ♦ przeprowadzenie szczegółowej analizy motywów składających się na dany temat (i ewentualnie podtemat) w układzie miesięcznym, bo w procesie analizy okazało się, że ten właśnie kalendarzowy podział umożliwił najbardziej przejrzyste zobrazowanie ich dynamiki. Była to słuszna decyzja, ponieważ pozwoliła także odsłonić wzorce pewnych zjawisk natury trajektoryjnej⁵, osadzone w wybranych jednostkach czasu, co wyjaśniłam w dalszych partiach niniejszego tekstu;

⁴ Por. Barney G. Glaser, Anselm Strauss, *Odkrywanie teorii ugruntowanej*, Kraków: Nomos, 2009, ss. 34–39. Podobną do zastosowanej tutaj metodę kodowania opisali Matthew B. Miles i A. Michael Huberman – por. *eidem*, *Analiza danych jakościowych*, Białystok: Trans Humana, 2000, ss. 60–61.

⁵ Fritz Schütze, *Trajektorie cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*, „Studia Socjologiczne” 1997, nr 1(144), https://www.studiasocjologiczne.pl/img_upl/studia_socjologiczne_1997_nr1_s.11_56.pdf (dostęp: 3.01.2025).

- ♦ zbadanie nacechowania emocjonalnego wyodrębnionych w analizie motywów, polegające na kontekstowym oznaczaniu tzw. temperatury emocjonalnej poszczególnych motywów⁶.

Charakterystyka dyskursu medialnego o sytuacji dzieci i młodzieży z Ukrainy w trakcie wojny

Warto pamiętać o rzeczy oczywistej: dyskurs medialny o sytuacji dzieci i młodzieży ukraińskiej w przekazach *stricte* informacyjnych i innych zbadanych tekstach stanowił stosunkowo niewielką część (choć szczególnie dramatyczną) ogółu doniesień o każdym dniu wojny Rosji z Ukrainą, sytuacji ludzi (głównie kobiet i dzieci) uciekających przed wojną do Polski oraz pomocy udzielanej uchodźcom. Już na początku zbierania materiału moją uwagę zwróciły dwie kwestie. Po pierwsze fakt, że bardzo rzadko w zbieranych materiałach pojawiało się słowo *młodzież* (i inne, mniej lub bardziej synonimiczne, wyrażenia jak: *nastolatki*, *młodzi ludzie* itp.), bowiem najczęściej używano określenia *dzieci*, niezależnie od ich rzeczywistego wieku, wraz z wszelkimi możliwymi pozytywnymi konotacjami i ładunkami emocjonalnymi tego pojęcia. Gdy tymczasem młodzież, jak wielokrotnie o tym pisałam wcześniej, jest dla polskiej opinii publicznej pojęciem znacznie bardziej ambiwalentnym⁷. Kolejna kwestia dotyczy zmącenia gatunków prasowych z jednej strony, a z drugiej strony patchworkowej struktury współczesnego tekstu internetowego (mowa tu przede wszystkim, acz nie wyłącznie, o portalach informacyjnych), w którym sąsiadują ze sobą w różnych proporcjach wszystkie z wymienionych niżej elementów lub co najmniej kilka z nich:

- ♦ wyjątkowo duże i rozbudowane nagłówki (tytuł i podtytuł, a czasami i nadtytuł lub dodatkowa graficzna wersja tytułu) mające przyciągać uwagę;
- ♦ pełniące *de facto* tę samą funkcję *lead*⁸, które nie tylko powtarzają treść z nagłówków, niewiele ją rozbudowując, ale powtarzają się również w różnych miejscach zasadniczego tekstu; niektóre z nich nie były aktualne, lecz pochodziły z wcześniejszych publikacji;

⁶ Metoda kontekstowego oznaczania temperatur emocjonalnych w tekście jest mojego autorstwa, por. np. Barbara Fatyga, *Charakteristik der sozialen Welt in semantischen Feldern* [w:] Barbara Fatyga, Katarzyna Górniak, Przemysław Zieliński, *Jugendliche in Polen und in Deutschland an der Jahrhundertwende, Band I, Der Stammesfeind und der Globale Kupele. Ein Porträt der jungen Polen*, Warszawa: Stiftung für deutsch-polnische Zusammenarbeit, 2000, ss. 33–54.

⁷ Por. np. Barbara Fatyga, *Charakteristik...*, *op. cit.*; *eadem*, *Młodzież bez skrzydeł. Nastolatki w małym mieście*, Warszawa: ISNS UW, 2001.

⁸ Lead – jednoakapitowe streszczenie treści, zwykle było wyboldowane.

- ♦ tekst zasadniczy o tym bardziej malejącej wartości informacyjnej, im bardziej wiernie powtarzał to, co było w nagłówkach i leadach; teksty reportażowe czy quasi-reportażowe oraz fotoreportaże były najmniej zniszczone przez ten zabieg;
- ♦ uzupełnienia i linki z dodatkowymi informacjami, ale też często z treściami oddalającymi się znacznie od pierwotnego tematu, a co najmniej odwracające odeń uwagę odbiorcy;
- ♦ najbardziej nachalny w odbiorze przerwany tekst zasadniczego w postaci różnych serii obrazów reklamowych opatrywanych krótkim, lecz mocno akcentowanym, także graficznie, przekazem marketingowym.

Muszę wyznać, że ten ostatni element okazał się dla mnie w trakcie zbierania materiałów najtrudniejszy do zaakceptowania z powodów moralnych i łączącej się z nimi odrazy do takiego sposobu przedstawiania informacji. To doświadczenie nie tyle zaowocowało racjonalną refleksją nad słusnością pełnego pasji ataku na popkulturę amerykańskich „nieprzejednanych” z lat 50. ubiegłego wieku, która towarzyszyła mi kiedyś przy pierwszej lekturze tej pracy, ile pozwoliło niejako we własnej duszy owej pasji i sprzeciwu doznać⁹. Głęboko niestosowne¹⁰ wydało mi się bowiem zestawianie treści mówiących o nieszczęściach i traumach spowodowanych przez wojnę oraz reklam medycyny estetycznej (o estetyce wywodzącej się z filmów pornograficznych), perfum, „ekskluzywnej” bielizny damskiej i męskiej, dziwaczного obuwia, pistoletów do kupienia bez zezwolenia i tym podobnych przejawów nieprzyzwoitego konsumpcjonizmu. Nie tu miejsce, by ten wątek rozwijać, ale chciałabym wyrażnie sformułować pogląd, że taka postać osławionej w s z y s t k o ż e r n o ś c i (omniworyzmu) kultury popularnej¹¹ nie jest tak niewinna czy ograniczona, jak to się wielu badaczom gustów i struktur społecznych do niedawna wydawało, zwłaszcza gdy jest kojarzona z bezwzględny podporządkowaniem większości głównych mediów dyktatowi ekonomicznemu – na społeczny zmysł moralny działa wręcz rakotwórczo.

⁹ Czesław Miłosz (red.), *Kultura masowa*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2002.

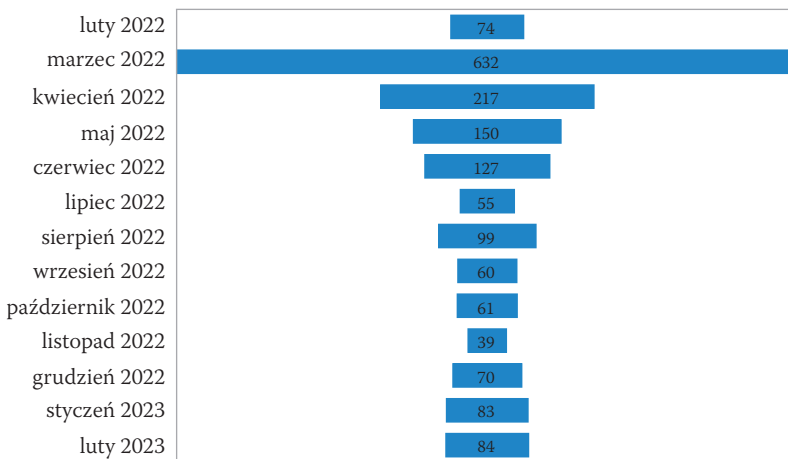
¹⁰ Z wielu opisów treści pojęcia STOSOWNOŚCI (DECORUM) wybrałam zacytowany tutaj, ponieważ dobrze sygnalizuje on moment zgodności między aspektami estetycznymi a moralnymi: „W pojęciu decorum zbiegają się dwa lekko różniące się znaczenia: z jednej strony rozumiano przez decorum »odpowiednie przedstawienie typowych aspektów życia ludzkiego«, z drugiej strony »szczególną zgodność z tym, co przystojne i właściwe w zakresie smaku, a bardziej jeszcze moralności i religii«; ponadto pod decorum rozumiano często »ściśle zachowywanie prawdy przekazu literackiego«” (Jan Białostocki, *O dawnej sztuce jej teorii i historii*, Gdańsk: słowo/obraz/terytorium, 2009, s. 50).

¹¹ Richard A. Peterson, Roger M. Kern, *Changing highbrow taste. From snob to omnivore*, „American Sociological Review” 1996, vol. 61, no. 5, ss. 900–907.

Ogólny opis wyników badania

Warto zwrócić uwagę na to, jak w kolejnych miesiącach przedstawiały się całkowite liczebności wszystkich tematów związanych z dziećmi ukraińskimi¹² (por. wykres 1).

Wykres 1. Dynamika dyskursu medialnego o „dzieciach Ukrainy” w pierwszym roku wojny, luty 2022–luty 2023, całkowita liczba wystąpień TEMATÓW:
N = 1751, w lb



Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Ogólny rozkład samej liczebności tematów w ciągu badanego roku przypomina czasowy wykres funkcjonowania medialnego newsa z kulminacją treści (w marcu 2022 roku) i – wyraźnie widocznym na wykresie 1 – tzw. *długim ogonem* w pozostałych miesiącach, mimo że rzeczywistość dostarczała codziennie nowych informacji. Ważny jest współczesny sposób definiowania newsa. Jak pisali dziennikarze praktycy:

News – informacja, która spełnia dodatkowe warunki: jest świeża i aktualna, dotąd nieznaną, dotyczy spraw ważnych lub co najmniej ciekawych dla opinii, oraz została profesjonalnie opracowana. News, aby trafił do gazety, musi być udokumentowany, zweryfikowany, w miarę kompletny i, na koniec, napisany w zwięzły, zrozumiały dla ogółu sposób. Część gazety, gdzie dominują newsy, czyli

¹² Dalej posługiwałam się tym określeniem i jego wariantami, chyba że dana treść *explicite* dotyczyła młodzieży lub studentów.

wydarzeniówka, jest częścią twardą; pozostałe sekcje – styl życia, porady, felietony itd. – to części miękkie¹³.

Andrzej Kudra doprecyzował cechy tego gatunku:

News to nowiny, których właściwościami są: aktualność wiadomości, nośność tematyczna (to duży zasięg zainteresowanych), sensacyjność, kontrowersyjność, zemocjonalizowanie i zaksjologizowanie (choroba, śmierć, zwłaszcza masowa; tu także zjawisko określane jako „pornografia śmierci”), nagłość zjawiska lub wydarzenia, jego ważność i niezwykłość¹⁴.

Do interpretacji danych z wykresu 1 i kolejnych można też przywołać koncepcję siedmiu faz medialnej paniki moralnej, opisaną przez Mike’a O’Donnella¹⁵. Dobrze ujmuje ona funkcjonowanie przekazu medialnego w warunkach zwiększającego się zainteresowania społecznego danym dyskursem. Nie uwzględnia jednak kolejnego etapu, gdy zainteresowanie publiczności słabnie, tematyka się rutynizuje i rytualizuje, a zatem dla wielu odbiorców staje się *nudna* (por. przypis 4 w Przedmowie). Na wykresie 1 właśnie ten etap zjawiska ma obraz długiego ogona stopniowo zanikających treści. Oczywiście niewiele to jeszcze mówi ani o samych treściach, ani o ich temperaturach emocjonalnych. Obrazuje bowiem przede wszystkim wyobrażenia mediów o publicznym zapotrzebowaniu na tego rodzaju informacje. Widoczne tutaj pewne nieregularności w obrazie długiego ogona tematów (zwłaszcza w sierpniu, listopadzie oraz grudniu 2022 roku, styczniu i lutym 2023 roku) można tłumaczyć zarówno samym przebiegiem wojny, jak i próbami rewitalizacji dyskursu (bardziej szczegółowy opis danych przedstawiłam poniżej).

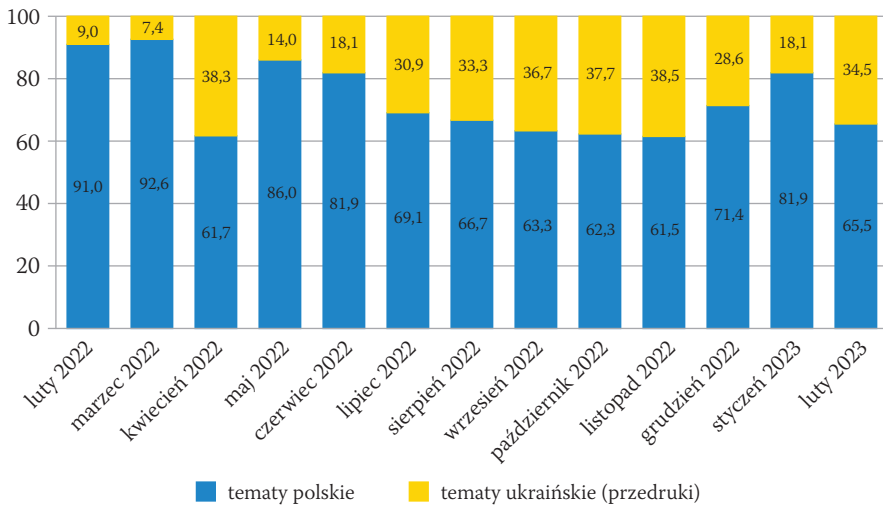
Na wykresie 2 widać, jak ułożyły się w zbadanych przekazach proporcje informacji pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z Ukrainy oraz informacji o sytuacji dzieci ukraińskich w Polsce.

¹³ *ABC dziennikarstwa. O swojej pracy opowiadają Tomasz Lis, Krzysztof Skowroński, Mariusz Ziomecki*, Warszawa: Ringier Axel Springer Polska, 2002, s. 87. Jak wskazałam wyżej, obecnie owe „części twarde i miękkie” są w pojedynczym przekazie wymieszane. Ogólnie o dziennikarstwie internetowym por. też Stuart Allan, *Newsy w sieci. Internet i dziennikarstwo*, Kraków: Wyd. UJ, 2008.

¹⁴ Andrzej Kudra, *News jako funkcja*, „Acta Universitatis Lodzensis”. Folia Litteraria Polonica 2010, t. 13.

¹⁵ Mike O’Donnell, *Introduction to Sociology*, Walton: Nelson Thornes, 1997, s. 101; por. też Elżbieta Czykwin, *Stygmat społeczny*, Warszawa: WN PWN, 2007, ss. 384–389.

Wykres 2. Proporcje wystąpień tematów w polskim dyskursie medialnym o „dzieciach Ukrainy”, według typu źródeł, w % (miesiąc = 100%)



Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Analiza danych z wykresów 1 i 2 wskazuje na interesujące prawidłowości, w tym opisane przez badaczy *newsów*. Po swego rodzaju eksplozji informacji wywołanej przez *news*a (przypominającej medialną panikę moralną) pojawia się wspomniany wyżej długi ogon, czyli po sensacyjnym początku główny temat zaczyna się „starzeć”. Podtrzymywanie zainteresowania odbywa się dzięki temu, że informacje są uzupełniane, składowe *news*a są szczegółowo eksplorowane (i eksploatowane), podobnie jak wszelkie motywy poboczne, coraz luźniej związane z głównym tematem. Przywołuje się opinie ekspertów, próbuje uruchamiać społeczną dyskusję, wreszcie, gdy zainteresowanie publiczności i liczebność informacji maleją, pojawiają się próby rozwiązania problemu, ale to już mało kogo interesuje. Jeżeli przyjmiemy, że długi ogon wielotematycznego ukraińskiego *news*a zaczął się w lipcu 2022 roku (por. wykres 1), to od tego miesiąca (poza kwietniem, w którym pojawiły się dramatyczne doniesienia m.in. o masakrach w Buczy i Irpieniu oraz o sytuacji dzieci w Mariupolu) w polskim dyskursie medialnym zaczyna się zwiększać procentowy udział tematów pochodzących z Ukrainy (przedruki) kosztem tematów odnoszących się do sytuacji dzieci ukraińskich w Polsce. W listopadzie 2022 roku widać już drastyczny spadek liczby tematów, ale też odsetek oryginalnych informacji z Ukrainy jest najwyższy. Widoczne na obu wykresach nieregularności z jednej strony wynikają z kalendarza: grudzień to święta Bożego Narodzenia, a zatem przypomniano sobie o dzieciach, zaś w styczniu i lutym 2023 zaczęto

rewitalizować ukraiński news w rocznicę wybuchu wojny. Generalnie jednak w zbędanych przekazach zdecydowanie przeważały tematy krajowe nad ukraińskimi (wykres 2). Szczególnie istotne i zarazem charakterystyczne dla dyskursu o dzieciach i młodzieży wydają się końcówka lutego i marzec 2022 roku, kiedy to odsetek tematów z Ukrainy był najniższy, a polski rezonans wojny – zwłaszcza w marcu – najwyższy.

Tabela 1. Struktura 52 tematów podejmowanych w dyskursie medialnym w pierwszym roku wojny (luty 2022–luty 2023), dotyczących sytuacji „dzieci Ukrainy”, N = 1751 wystąpień, w lb

Lp	TEMAT	Liczba wystąpień
1	Sieć pomocy, informacja	597
2	Edukacja dzieci ukraińskich w Polsce	414
3	Trauma wojenna, problemy behawioralne i psychiczne	168
4	Śmierć dzieci, statystyki śmierci	82
5	Wywózka dzieci ukraińskich do Rosji	68
6	Straty materialne, w infrastrukturze dla dzieci, rabunki	40
7	Opowieści o ucieczce	38
8	Dzieci ukraińskie w pieczy zastępczej	37
9	Dzieci ranne	28
10	Statystyki, ewidencja dzieci ukraińskich w Polsce i innych krajach	23
11	Hejt, brak empatii	17
12	Wyrazy empatii	16
13	Rusyfikacja dzieci	15
14	Gwałty na dzieciach, tortury, śmierć – szczegółowe opisy zbrodni	14
15	Opieka medyczna nad dziećmi ukraińskimi	13
16	Reakcje na wojnę polskich dzieci	11
17	Krytyka pomocy organów państwa	10
18	Powroty dzieci do Ukrainy	10
19	Strata rodziców	10
20	Pomoc państwa	9
21	Problemy Ukrainek – surogatek	9
22	Adopcja dzieci ukraińskich w Polsce	8
23	Dzieci ukraińskie w Polsce – ogólny opis sytuacji	8
24	Pomoc międzynarodowa	8
25	Rzeź wołyńska	7
26	Dzieci zaginione	6
27	Handel dziećmi z Ukrainy	6

Tabela 1. Struktura 52 tematów podejmowanych w dyskursie medialnym... cd.

Lp	TEMAT	Liczba wystąpień
28	Ofiary pedofilii	6
29	Sytuacja dzieci chorych	6
30	Ataki na dzieci w Ukrainie	5
31	Braki artykułów dla dzieci w polskich sklepach	5
32	Dzieci ukraińskie walczące i pomagające w walce	5
33	Młodzież rosyjska – stosunek do wojny	5
34	Porody Ukrainek w warunkach wojennych	5
35	Wyjazdy młodych Ukraińców z Polski na front	5
36	Dzieci w pieczy zastępczej w Ukrainie	4
37	Rosyjskie <i>fake newsy o udziale</i> nieletnich Ukraińców w wojnie	4
38	Rosyjskie gwałty na dzieciach i młodych kobietach	4
39	Dzień Dziecka dla dzieci ukraińskich	2
40	Integracja dzieci ukraińskich, problemy	2
41	Małoletni Rosjanie na froncie	2
42	Zagrożenie głodem lub niedożywieniem dzieci ukraińskich	2
43	Gwałt na młodej Ukraince w Polsce	1
44	Imprezy wdzięcznościowe	1
45	Korupcja w uczelniach rosyjskich	1
46	Los dzieci niepełnosprawnych	1
47	Młodzież ukraińska na froncie po rosyjskiej stronie	1
48	Stosunek dzieci ukraińskich do Rosjan	1
49	Sytuacja dzieci i kobiet ukraińskich w Rosji	1
50	Sytuacja dzieci rosyjskich w polskich szkołach	1
51	Uchodźcy z Ukrainy do Rosji	1
52	Zarzut polonizacji dzieci ukraińskich	1

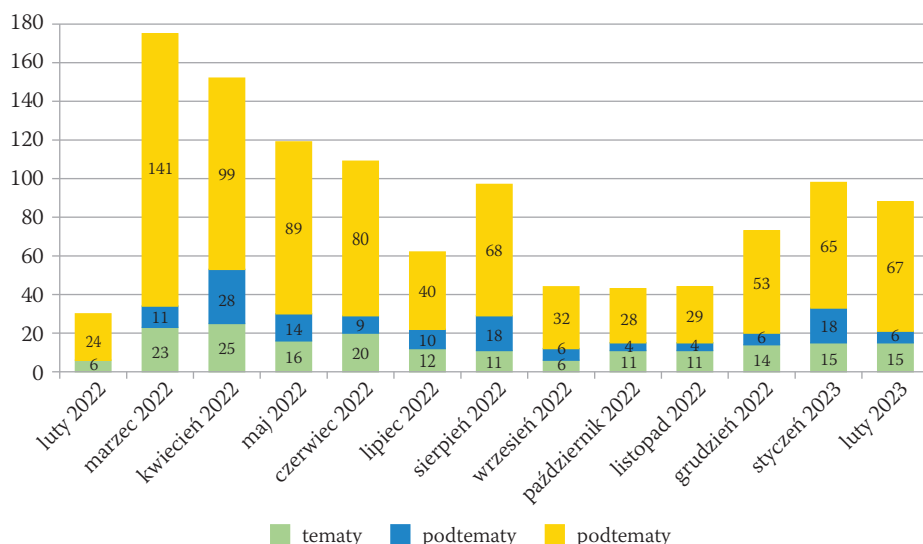
Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Zbiornicze wyniki analizy tematów, podtematów i motywów w układzie miesięcznym

Na wykresie 3 przedstawiłam, jakie liczby tematów, podtematów i motywów wypełniały dyskurs o dzieciach Ukrainy w kolejnych miesiącach. Warto przypomnieć, że każda z tych jednostek w danym miesiącu została zakodowana tylko raz, ponieważ istotne tu było, iż się pojawiła w związku z pytaniem o merytoryczną zawartość dyskursu. Stąd liczebności nie pokrywają się ani

z liczebnością całej bazy, ani z liczbą wyodrębnionych w tabeli 1 tematów. Szczególne znaczenie w zaprezentowanym obrazie ma wypełnianie się danego tematu podtematami zbierającymi różnorodne motywy i strukturyzujące w ten sposób dyskurs. Równie znaczące wydaje się zanikanie podtematów i zmniejszanie się liczby różnych motywów zgodnie z rytmem kalendarza wojny i pokoju, o których piszę też niżej.

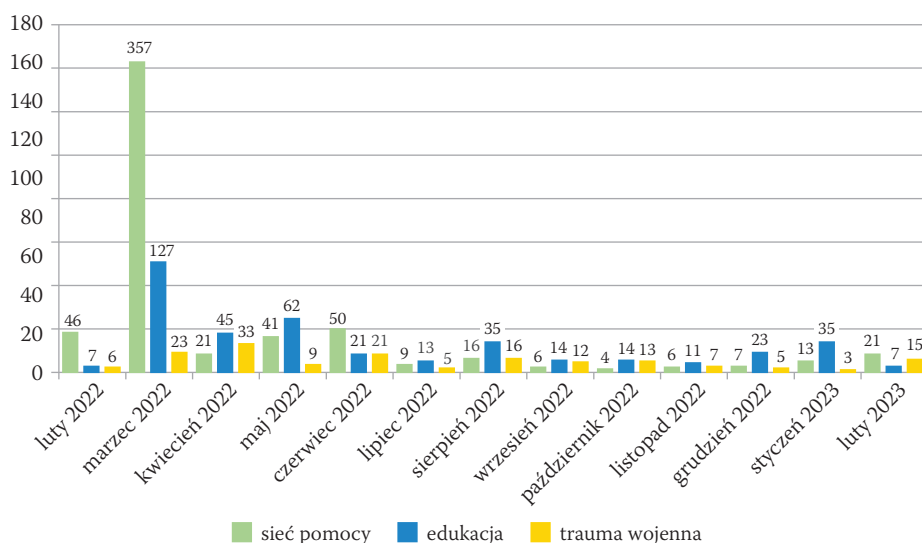
Wykres 3. Dynamika dyskursu medialnego o „dzieciach Ukrainy” w pierwszym roku wojny, w układzie miesięcznym, N = 185 unikalnych TEMATÓW; N = 134 unikalnych PODTEMATÓW, N = 815 unikalnych MOTYWÓW, w lb



Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Z powodów technicznych trudno mi było przedstawić fluktuację wszystkich 52 tematów wyróżnionych w procedurze kodowania w ciągu zbadanego roku. Wybrałam zatem tylko trzy dominujące w całym materiale. Były to: *sieć pomocy*, *edukacja* i *trauma wojenna dzieci ukraińskich*, występujące zarówno w mediach ukraińskich opisujących zachowania dzieci i ich opiekunów w czasie bombardowań czy w trakcie ucieczki, jak i w mediach polskich, w których z kolei dużo uwagi poświęcano przede wszystkim *skutkom traumy odłożonej w czasie*, *konieczności pomocy psychologicznej* czy *trudnościom komunikacyjnym* i *niewłaściwemu postępowaniu z dziećmi w traumie* (por. wykres 4 i szczegółowe analizy poniżej). Marginalnie pojawiły się tu także, zwłaszcza w pierwszych miesiącach wojny, motywy związane z *lękowymi reakcjami polskich dzieci* na toczącą się wojnę – por. niżej.

Wykres 4. Trzy najliczniej reprezentowane TEMATY w dyskursie o sytuacji „dzieci Ukrainy” w pierwszym roku wojny, w układzie miesięcznym, w lb



Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Dane przedstawione na wykresie 4 pokazują również, że o ile temat *sieci pomocy* stopniowo wygasał w dyskursie medialnym, o tyle najbardziej żywotny w pierwszym roku wojny okazał się temat związany z *edukacją dzieci*. Najmocniej zaś związany z wydarzeniami wojennymi następującymi w kalendarzu był temat *traumy i cierpienia dzieci*. Ogólnie rzecz biorąc – w przypadku wielu tematów medialnego dyskursu odnoszących się do dzieci ukraińskich szczególną trajektorię i konfigurację motywów wymuszała z jednej strony dynamika wojny na terenie Ukrainy (kalendarz wojny – okrucieństwa), a z drugiej – w Polsce przede wszystkim rutynowa dynamika procesu edukacyjnego (kalendarz pokoju, w tym wakacje, ferie i święta). Te dwa kalendarze w zebranych materiale przeplatały się ze sobą, ale i wpływały na siebie głównie w pierwszych miesiącach rosyjskiej inwazji. Zatem rytm wydarzeń wojennych nie w każdym przypadku dominował w kalendarzu pokojowym regulującym sytuację dzieci uchodźczych w Polsce. Gdyby jednak spojrzeć na dominujące tematy dyskursu z perspektywy ich wzajemnych, treściowych związków, to można postawić następujące pytania:

- Czy – niezależnie od liczbowej reprezentacji w dyskursie – temat *traumy* i powiązane z nim 16 tematów, takich jak *śmierć dzieci*, wywoływały reakcję w postaci pozostałych głównych tematów?

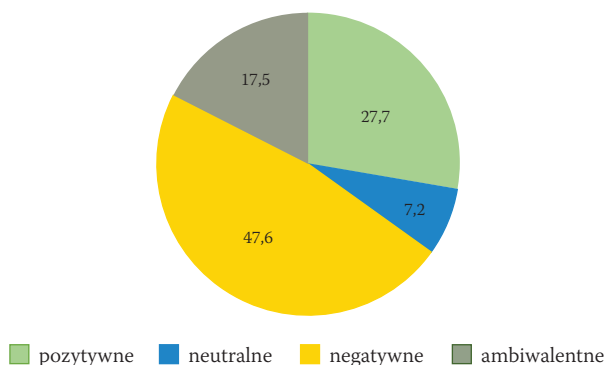
- Czy też troska o edukację ukraińskich dzieci oraz informacje o różnorodnych formach pomocy to tematy żyjące w polskim dyskursie publicznym niejako własnym życiem?
- Jak reprezentacja tematu edukacyjnego w całym dyskursie świadczy o obrazie dzieci w ogóle, dzieci skrzywdzonych w szczególności oraz o sposobach rozumienia ich podmiotowości?

Wydaje się, że odpowiedzi na te pytania nie są proste i wymagają dodatkowych, bardziej szczegółowych analiz niż te, które tutaj przedstawiłam.

Wyżej wspomniałam, że dyskurs medialny o „dzieciach Ukrainy” w sytuacji wojny był naładowany emocjami. Na wykresach 5 i 6 zestawiałam więc proporcje pozytywnych bądź neutralnych, negatywnych i ambiwalentnych informacji zawartych w 815 unikalnych motywach (czyli kodowanych raz w każdym temacie podejmowanym w danym miesiącu, według kryterium sensu merytorycznego motywu). W moich badaniach *neutralne nacechowanie* tekstu zazwyczaj oznacza, że główną wartością analizowanego motywu jest *wartość informacyjna*, zaś główną funkcją – *funkcja poznawcza*¹⁶. W zwykłych okolicznościach, interpretując wyniki podobnych analiz, nie miałabym wątpliwości, że ta właśnie funkcja powinna być dominująca w przekazie medialnym. Tym razem jednak można zapewne uznać, że dominantą w dyskursie powinny być wartości *altruizmu i empatii* oraz *pozytywnie nacechowane funkcje apelu i fatyczna*. Trzeba też wyjaśnić, że temperatura oznaczona jako *ambivalentna* odnosi się nie tyle do treści niejasnych, ile przede wszystkim – *sprzecznych aksjologicznie*, np. kiedy to opisywana sytuacja jest z gruntu zła, lecz ten sam przekaz zawiera zarazem możliwie szczęśliwe rozwiązanie. Ambiwalentny był np. w tym przypadku cały temat *opowieści o ucieczce*, zawierając z jednej strony przerażające opisy doświadczeń wojennych dzieci, z drugiej strony – na ogół kojące – treści dotyczące pomocy udzielanej im już na granicy z Polską.

¹⁶ O powiązaniach funkcji językowych z nacechowaniem emocjonalnym wyrażań por. np. Barbara Fatyga, *Analiza nagłówków* [w:] Barbara Fatyga (red.), *Raport końcowy z badania dyskursu publicznego o prawie autorskim w Polsce w latach 2012–2013*, Warszawa: Fundacja Nowoczesna Polska, 2014.

Wykres 5. Ogólny rozkład TEMPERATUR EMOCJONALNYCH w dyskursie medialnym o „dzieciach Ukrainy” w pierwszym roku wojny, N = 815 motywów, w %

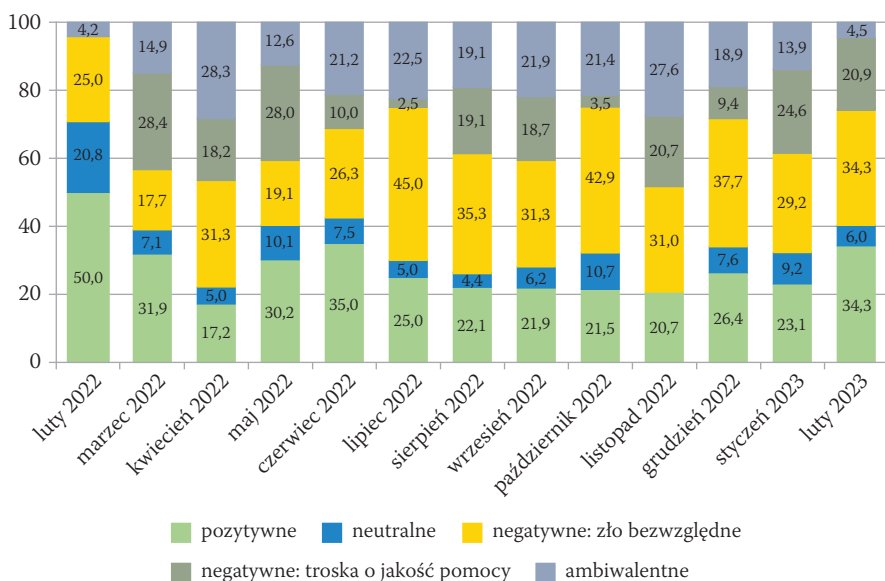


Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Warto podkreślić, że bardzo obszerna kategoria temperatur negatywnych była w istocie złożona z dwóch, zróżnicowanych pod względem merytorycznym, podkategorii: pierwsza z nich dotyczyła zła bezwzględnego towarzyszącego wojnie, czyli doniesień o *śmierci, torturach, gwałtach, stratach, hejcie, mowie nienawiści* itp. zjawiskach – głównie w Ukrainie i Rosji (ale kilka razy znalazły się one również w *mainstreamowym* dyskursie polskim); druga – zawierała krytyczne informacje i polemiczne treści w stosunku do licznych *braków, zaniechań i nieudolności pomocy* oraz dotyczyła głównie sytuacji w Polsce. Oczywiście jest kwestią interpretacji, czy tej drugiej subkategorii nie należałoby potraktować jako specyficznego wyrazu troski o jakość pomocy i umieścić w kategorii temperatur ambiwalentnych. Jednakże miały one zdecydowanie negatywny wydźwięk, dlatego znalazły się jako subkategoria pod wskazaną nazwą w głównej kategorii temperatur negatywnych. Wobec tego jedynie te przekazy, w których niejako „jednym tchem” formułowano krytykę i propozycje pozytywnych rozwiązań, zaliczyłam do ambiwalentnych emocjonalnie.

Na wykresie 6 przedstawiłam proporcje temperatur emocjonalnych w układzie miesięcznym, uwzględniając wskazany wyżej podział motywów nacechowanych emocjonalnie negatywnie.

Wykres 6. Temperatury emocjonalne dyskursu o sytuacji „dzieci Ukrainy” w pierwszym roku wojny, w układzie miesięcznym, w %, N = 815 unikalnych motywów, miesiąc = 100%



Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Szczegółowa analiza danych w układzie miesięcznym

Warto cały czas pamiętać, że samoorganizacja społeczna występowała w sytuacji szoku i poczucia zagrożenia wojną toczącą się tuż za polską granicą. Można również zgodzić się z tezą, że to, co działo się w kolejnych miesiącach, pokazało każdemu, kto tylko chciałby się przyglądać, zarówno siłę polskiego społeczeństwa obywatelskiego, jak i wiele słabości instytucji państwa. Przeanalizowany dyskurs wyraźnie to pokazuje. Po raz kolejny zebrane dane można także interpretować w świetle koncepcji asymetrii współczesnych społeczeństw Jamesa Colemana. Według Wojciecha Sitka odnoszą się do niej dwie formy ładu:

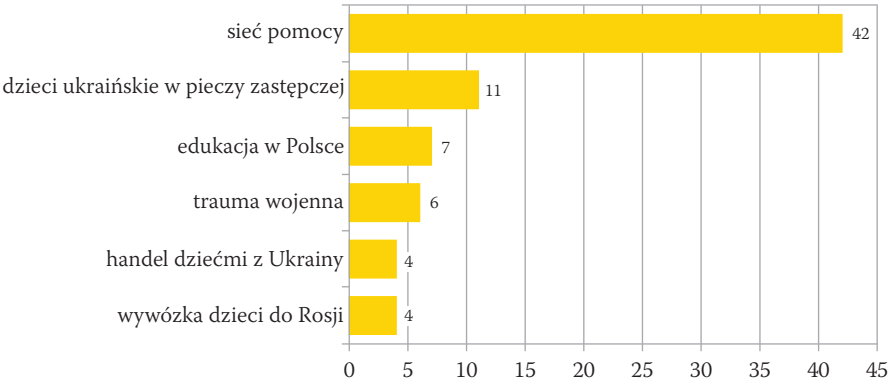
- ład zinstytucjonalizowany – w *normalnych* czasach mający postać asymetrii pomiędzy światem instytucji a światem jednostek, działający na korzyść instytucji zbiorowego życia;
- ład wspólnoty – krótkotrwały, pojawiający się w sytuacji zagrożeń i znoszący poprzedni układ na rzecz jednolitego układu wartości i norm, lecz – jak przekonująco opisał to Sitek na przykładzie tzw. powodzi tysiąclecia we

Wrocławiu – bardzo kosztowny psychicznie i społecznie oraz przede wszystkim niemożliwy do utrzymania w dłuższej perspektywie¹⁷.

LUTY – OD 24.02. 2022 ROKU

Ten miesiąc był szczególny, bo obejmował dane z zaledwie 5 dni. Zawartość 6 tematów i 24 motywów pokazanych na wykresie 7 oraz w tabeli 2 obrazuje błyskawiczną mobilizację Polaków relacjonowaną w medialnym dyskursie oraz pozwala wskazać, czego konkretnie informacje i pomoc dotyczyły.

Wykres 7. Tematy wojennego dyskursu medialnego o „dzieciach Ukrainy”, LUTY 2022 roku, liczba wystąpień N = 74, w lb



Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Szczegółową analizę każdego tematu podejmowanego przez media przez kilka dni lutego 2022 roku przedstawiłam w tabeli 2.

Tabela 2. Zestawienie tematów i motywów dyskursu medialnego o sytuacji wojennej „dzieci Ukrainy” w lutym 2022 roku

TEMATY N = 6	MOTYWY N = 24
SIEĆ POMOCY	Apele o pomoc kierowane do obywateli przez organizacje pozarządowe, biskupów i władze lokalne
	Informacje o zbiórkach żywności, leków, odzieży, laptopów
	Obszerne bazy danych o punktach udzielanej pomocy: ogólnopolskie i lokalne
	Statystyki miejsc pomocy organizowanej lokalnie

¹⁷ James S. Coleman, *The Asymmetric Society*, New York: Syracuse University Press, 1982; Wojciech Sitek, *Wspólnota i zagrożenie. Wrocławianie wobec wielkiej powodzi*, Wrocław: Wyd. UWr, 1997, ss. 10–11.

	Opisy samoorganizacji społecznej
	Informacje o organizowaniu punktów opieki nad dziećmi
	Plany dalszej pomocy
	Podziękowania dzieci ukraińskich za pomoc
	Porównania sytuacji dziecięcych uchodźców z Ukrainy z sytuacją uciekających przez Białoruś
DZIECI UKRAIŃSKIE W PIECZY ZASTĘPCZEJ	Problem rodzin zastępczych w Ukrainie – opisy ogólne
	Opisy instytucji ukraińskich zajmujących się pieczą zastępczą
	Dotychczasowa współpraca polskich organizacji i ukraińskich instytucji
	Statystyki i charakterystyki zjawiska w Ukrainie
	Opis indywidualnych losów dzieci – sierot
EDUKACJA DZIECI UKRAIŃSKICH	Miejsca dla dzieci ukraińskich w polskich szkołach
	Pomoc w zapisach dzieci do szkół
	Porady dotyczące tego, jak rozmawiać z dziećmi polskimi o wojnie
	Porady o tym, dlaczego NIE rozmawiać o wojnie z dziećmi ukraińskimi
	Zbiórki w szkołach organizowane przez polskie dzieci
TRAUMA WOJENNA	Opisy przypadków uciekających samotnie nastolatków
	Prezentacja przypadków ucieczki przed wojną matek z dziećmi
HANDEL DZIEĆMI Z UKRAINY	Opisy konkretnych przypadków, w tym z krajów zachodnich
	Charakterystyki stanu prawnego dzieci
WYWÓZKA DZIECI DO ROSJI	Opisy przypadków

Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Jak wspomniałam wyżej, w niniejszych analizach nie widać rzeczywistej skali konkretnych ludzkich zachowań – indywidualnych i grupowych. Niemniej jednak warto zwrócić uwagę zwłaszcza na te motywy, które pojawiły się w tematach *sieci pomocy* i *edukacji*. Pokazują one, jak wielostronna i przepojona spolegliwością – w rozumieniu nadanym temu pojęciu przez Tadeusza Kotarbińskiego¹⁸ – była samoorganizacja społeczna w tym trudnym czasie. Jeszcze

¹⁸ „Koncepcję opiekuna spolegliwego można sytuować w trzech, splatających się ze sobą dziedzinach nauki, które rozwijał Tadeusz Kotarbiński. A mianowicie w obszarze filozofii praktycznej, w obszarze etyki, a dokładniej w obszarze »etyki spolegliwego opiekuństwa«, oraz w obszarze prakseologii” [Danuta Miller, *Opiekun spolegliwy wg koncepcji Tadeusza Kotarbińskiego*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2006, nr 1(57), https://pf.uw.edu.pl/images/NUMERY_PDF/057/PF_2006-R15_114_Miller-D_Opiekun.pdf (dostęp: 1.07.2024)]. Znaczenie tego pięknego terminu por. np. Tadeusz Kotarbiński, *Pisma etyczne*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1987, s. 377.

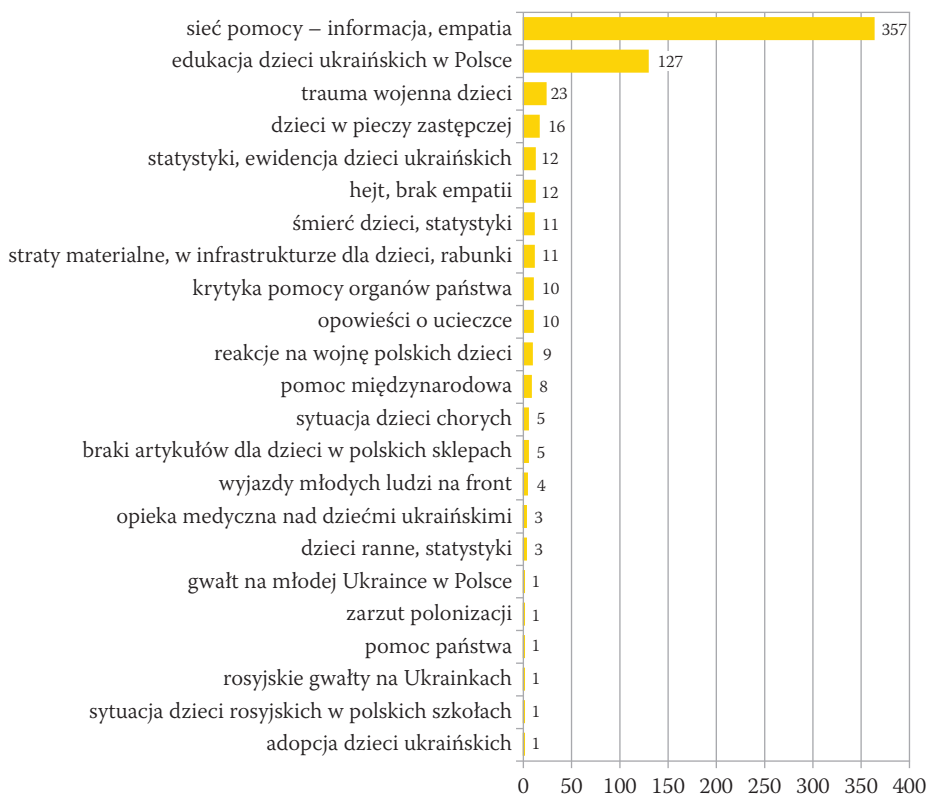
wyraźniej widać to w kolejnym miesiącu i następnych, dopóki nie pojawią się sygnały zjawiska, które nazwałam wygaszaniem pomocy.

MARZEC 2022 ROKU

W następnych miesiącach, począwszy od marca 2022 roku, niektóre z tematów dotyczących „dzieci Ukrainy” były poruszane tak wielostronnie, że w tabelach postanowiłam wydzielić dla nich nie tylko szczegółowe motywy, ale także podtematy dyskursu, po to, by maksymalnie przejrzyste pokazać treści pojawiające się w polskim dyskursie publicznym.

W marcu 2022 roku dyskurs o dzieciach Ukrainy (por. wykres 1) zajmował w przeanalizowanych materiałach medialnych najwięcej miejsca. Pojawiło się wiele nowych tematów w stosunku do podjętych w lutym. Łącznie informacje w mediach internetowych objęły 23 tematy (wykres 8).

Wykres 8. Tematy wojennego dyskursu medialnego o „dzieciach Ukrainy”, marzec 2022 roku, liczba wystąpień N = 632, w lb



Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Tematy z marca wypełniły się podtematami i motywami. Łącznie pojawiło się 11 podtematów i 141 rozmaitych motywów, wśród których najwięcej dotyczyło zagadnień związanych z *edukacją* – tych było 41% ogółu motywów (tabele 3a i b).

Tabela 3a. Zestawienie tematów, podtematów i motywów dyskursu medialnego o sytuacji wojennej „dzieci Ukrainy” w marcu 2022 roku

TEMAT: SIEĆ POMOCY	
PODTEMATY N = 7	MOTYWY N = 18
BEZPŁATNE ZAJĘCIA DLA DZIECI	Informacje o bezpłatnych zajęciach dla dzieci ukraińskich – 62 bazy zajęć
	Bazy zajęć integracyjnych z polskimi dziećmi (6)
OGÓLNI O POMOCY	Apel o pomoc z Ukrainy
	Pomoc dla osób goszczących uchodźców, w tym dzieci
	Baza pomocy psychologicznej
POMOC ŻYWNOŚCIOWA I MATERIALNA	Dary zakupione dla dzieci ukraińskich ze zbiorów
	Paczki żywnościowe dla dzieci w Ukrainie
	E-booki dla dzieci ukraińskich (30 tytułów)
EWAKUACJA DZIECI	Ewakuacja dzieci z Ukrainy – postulaty organizacyjne
	Opisy przypadków
KONKRETNE DZIAŁANIA – OPISY	Udział celebrytów w akcjach pomocowych
	Informacja o projektach pomocowych
	Złe warunki dla dzieci w halach, przepełnienie
	Działania Kościoła
POMOC KONKRETNYM GRUPOM	Działania Kościoła w Ukrainie przed wybuchem wojny
	Pomoc dzieciom niepełnosprawnym, miejsca pobytu
	Również sieć pomocy – opisy przypadków
POMOC PRAWNA	Udzielana przez polskich studentów ukraińskim rodzicom i dzieciom
TEMAT: SIEĆ POMOCY	
PODTEMATY N = 4	MOTYWY N = 58
SYTUACJA DZIECI UKRAIŃSKICH	Adaptacja dzieci ukraińskich w polskich szkołach
	Trudności w uczeniu z powodu traumy wojennej
	Trudności w uczeniu z powodu traumy wojennej
	Konkretne przejawy empatii polskich dzieci wobec ukraińskich rówieśników
	Kłopoty komunikacyjne dzieci ukraińskich
	Edukacja w Ukrainie – śmierć nauczycieli, konkret
	Edukacja w warunkach przyfrontowych – konkret

Tabela 3a. Zestawienie tematów, podtematów i motywów dyskursu medialnego... cd.

TEMAT: SIEĆ POMOCY	
PODTEMATY N = 4	MOTYWY N = 58
SYTUACJA DZIECI UKRAIŃSKICH	Straty w ukraińskiej infrastrukturze szkolnej – opisy przypadków, statystyki
	Niechęć dzieci ukraińskich do polskich szkół – przyczyny
	Dzieci ukraińskie wykrywają dezinformację – projekt
	Przedszkola, nierówne traktowanie, konflikty
ORGANIZACJA SYSTEMU EDUKACYJNEGO ¹⁹	Zapisy do szkół
	Miejsca w szkołach – poradniki i bazy danych dla Ukraińców
	Trauma rodziców w związku z zapisami dzieci – konkretne przypadki
	Nauka języka polskiego – opisy przypadków i krytyka systemu
	Kwestia różnic kulturowych (lektury) – opisy przypadków i rozwiązania systemowe
	Zagrożenia zdrowotne – brak szczepień u uczniów ukraińskich
	Problem asystentów międzykulturowych
	Potrzeba państwowej bazy danych o ukraińskich nauczycielach
	Zatrudnianie nauczycieli ukraińskich – konkret, stan prawny
	Braki kadry ukraińskiej – ogólnie
	Potrzeba rozwiązań systemowych dla dzieci ukraińskich
	Apel do ministra Czarnka o ukraińskie szkoły i przedszkola
	Apel szkół STO do ministra
	Tworzenie szkoły ukraińskiej – konkret
	Dane ministra o uczniach z Ukrainy
	Wydawanie posiłków – konkretne przypadki
	Pomoc prywatna
	Różnice w programach kształcenia
	Fake newsy o braku finansowania – dementi ministra edukacji i żądania wsparcia od UE
	Finansowanie dojazdów do szkół
	Statystyki ministra
	Zakupy sprzętu do nauki zdalnej – plany
	Przygotowane przez Ukrainę podręczniki do nauki zdalnej
	Plany edukacyjne ministerstwa ukraińskiego
	Limity miejsc dla uczniów ukraińskich w szkołach średnich

¹⁹ Por. tekst Mariusza Piotrowskiego w niniejszej książce.

	Problem materiałów edukacyjnych – konkret i rozwiązania systemowe
	Organizacja egzaminów i problemy z promocją do następnej klasy – konkretne przypadki
	Organizacja egzaminu ósmoklasisty – rozwiązania systemowe
	Propozycje rozwiązań dla maturzystów z Ukrainy
	Statystyki uczniów
	Postulat relokacji uczniów z dużych miast
	Propozycje rozwiązań systemowych przygotowane przez samorządy
	Wsparcie samorządów dla nauczycieli – opis przypadków
	Specustawa o zwolnieniu studentów ukraińskich z opłat za studia
	Przedszkola, kłopoty z organizacją opieki
	Prawo – rozporządzenie ministra
	Szkolenia z pomocy psychologicznej – plany
KRYTYKA POLSKIEGO SYSTEMU EDUKACYJNEGO	Stan w szkołach wiejskich – niezrozumienie potrzeb dzieci ukraińskich
	Brak pomocy psychologicznej dla dzieci
	Krytyka polskiego systemu edukacyjnego – ogólnie
	Braki polskich nauczycieli
	Brak danych o kosztach edukacji dzieci ukraińskich w Polsce
	Braki sprzętu – ogólnie
	Braki oddziałów przygotowawczych i tzw. klas zerowych – konkretne przypadki, opisy stanu prawnego kontra realia, przepełnienie w klasach
	Edukacja dzieci niepełnosprawnych
	Problem nauki zdalnej dzieci ukraińskich
	Zagrożenie polonizacją
POBOCZNY	Historia przedwojennego studiowania we Lwowie

Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Szybką strukturyzację tematu *sieci pomocy* można interpretować jako dokonującą się pod presją błyskawicznie powstającego ładu wspólnoty, w sensie opisanym wyżej. Bardziej skomplikowana w interpretacji jest ogromna presja na natychmiastową edukację dzieci ukraińskich. Tak jakby niezwłoczne podjęcie nauki było w podświadomości społecznej najważniejszym lekiem dla dzieci na zło wojny. Jakkolwiek warto zauważyć też motywy krytyczne wobec tego przekonania. Pozostałe tematy (tabela 3b) nie były poddane tak

silnej strukturyzacji jak dwa pierwsze. Już w marcu pojawiają się doniesienia o *hejcie, fake newsach, przestępstwach wobec kobiet i braku empatii*.

Tabela 3b. Zestawienie pozostałych tematów i motywów dyskursu medialnego o sytuacji wojennej „dzieci Ukrainy” w marcu 2022 roku

TEMAT: DZIECI UKRAIŃSKIE W PIECZY ZASTĘPCZEJ	
MOTYWY N = 9	Opisy konkretnego wsparcia dla ukraińskich domów dziecka
	Statystyki dzieci w pieczy zastępczej w Ukrainie
	Statystyki ewakuacji dzieci z rodzin zastępczych i domów dziecka
	Potrzeby ewakuacji domów dziecka
	Projekt ustawy
	Rozwiązania prawne
	Zatrudnienie specjalistów z Ukrainy
	Finansowanie pieczy zastępczej, krytyka
	Zagrożenia dla dzieci w Ukrainie
TEMAT: TRAUMA WOJENNA	
MOTYWY N = 7	Opisy przypadków – dzieci w podwójnej traumie od 2014 roku
	Poradnik o tym, jak postępować
	Ogólne opisy traumy wojennej u dzieci
	Kryzys praw dziecka w wojnie – ogólnie
	Oddawanie dzieci, by wracać i walczyć
	Opowieści z polskich dworców kolejowych
	Opisy przypadków
TEMAT: KRYTYKA POMOCY ORGANÓW PAŃSTWA	
MOTYWY N = 6	Ewakuacja dzieci z Ukrainy – nieprawidłowości na granicy
	Krytyka rozwiązań systemowych
	Krytyka pomocy policji
	Krytyka pomocy samorządu
	Krytyka pomocy władz miejskich
	Krytyka ustawy: nierównie traktowanie
TEMAT: STRATY MATERIALNE W INFRASTRUKTURZE DLA DZIECI, RABUNKI	
MOTYWY N = 4	Rosyjskie rabunki dla dzieci żołnierzy
	Bombardowanie szpitala położniczego
	Opisy przypadków
	Zniszczenia szkół – statystyki

TEMAT: OPOWIEŚCI O UCIECZCE	
MOTYWY N = 4	Ewakuacja dzieci – opis przypadków
	Brak współpracy z Kościołem
	Konkretne przypadki – studenci
	Zabezpieczanie dzieci przed zagubieniem – zalecenia
TEMAT: POMOC MIĘDZYNARODOWA	
MOTYWY N = 4	UNICEF: statystyki pomocy
	Pomoc finansowa – plany
	Infrastruktura dla dzieci – plany
	Pomoc medyczna – statystyki
TEMAT: SYTUACJA DZIECI CHORYCH	
MOTYWY N = 4	Opisy konkretnych przypadków
	Statystyki
	Ewakuacja chorych dzieci
	Fake news: dzieci ukraińskie z rakiem zabierają miejsca w szpitalach polskim dzieciom
TEMAT: OPIEKA MEDYCZNA NAD DZIEĆMI UKRAIŃSKIMI	
MOTYW N = 4	Opieka medyczna – brak danych o kosztach
	Zagrożenia zdrowotne
	Zagrożenie chorobami, brak szczepień
	Zagrożenie niedożywieniem
TEMAT: ŚMIERĆ DZIECI, STATYSTYKI	
MOTYWY N = 3	Happening we Lwowie – puste wózki dziecięce
	Statystyki ukraińskie
	Dane ONZ
TEMAT: HEJT, BRAK EMPATII	
MOTYWY N = 3	Opisy konkretnych przypadków
	Przykłady hejtu
	Konkretne przypadki hejtu przeciw pomocy dzieciom z Ukrainy
TEMAT: REAKCJE NA WOJNĘ POLSKICH DZIECI	
MOTYWY N = 3	Informowanie polskich dzieci o wojnie – zalecenia
	Konkretne działania – opisy
	Poradniki o tym, jak rozmawiać o wojnie
TEMAT: BRAK ARTYKUŁÓW DLA DZIECI W POLSKICH SKLEPACH	
MOTYWY N = 3	Wyniki sprzedaży artykułów dla dzieci i matek
	Listy artykułów
	Opisy konkretnych przypadków

Tabela 3b. Zestawienie pozostałych tematów i motywów dyskursu medialnego... cd.

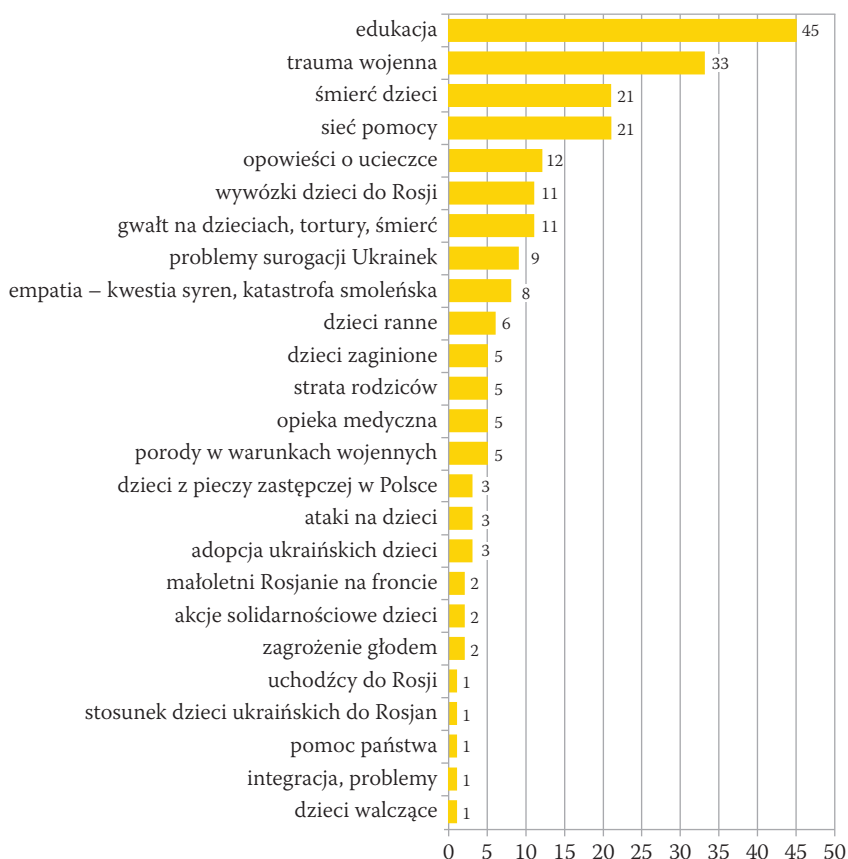
TEMAT: STATYSTYKI, EWIDENCJA DZIECI UKRAIŃSKICH	
MOTYWY N = 2	Stan prawny
	Dzieci przesiedlone i ewakuowane w Ukrainie – statystyki
TEMAT: POMOC PAŃSTWA	
MOTYWY N = 2	Państwowa pomoc uciekinierom
	Stan prawny
TEMAT: DZIECI RANNE	
MOTYWY N = 1	Statystyki
TEMAT: GWAŁT NA MŁODEJ UKRAINCIE W POLSCE	
MOTYWY N = 1	Opis przypadku
TEMAT: ZARZUT POLONIZACJI	
MOTYWY N = 1	Ogólnie
TEMAT: ROSYJSKIE GWAŁTY NA UKRAINKACH	
MOTYWY N = 1	Opisy przypadków
TEMAT: SYTUACJA DZIECI ROSYJSKICH W POLSKICH SZKOŁACH	
MOTYWY N = 1	Opisy przypadków
TEMAT: ADOPCJA DZIECI UKRAIŃSKICH	
MOTYWY N = 1	Roszczenia: opisy przypadków (np. chcę małą, cichą dziewczynkę)
TEMAT: WYJAZDY MŁODYCH LUDZI NA FRONT	
MOTYWY N = 1	Opisy przypadków studentów ukraińskich studiujących w Polsce

Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

KWIECIEŃ 2022

W kwietniu podejmowanych przez przekazy medialne 25 tematów (por. wykres 9) rozwinęło się w 28 podtematów i 99 szczegółowych motywów dyskursu o sytuacji „dzieci Ukrainy”. Niektóre z nich, jak np. szeroko omawiany problem *surogacji* (por. tabela 4a), dodatkowo świadczą o wielostronnym problematyzowaniu tego dyskursu.

Wykres 9. Tematy wojennego dyskursu medialnego o „dzieciach Ukrainy”, kwiecień 2022 roku, liczba wystąpień N = 217, w lb



Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Tabela 4a. Zestawienie tematów, podtematów i motywów dyskursu medialnego o sytuacji wojennej „dzieci Ukrainy” w kwietniu 2022 roku

TEMAT: EDUKACJA	
PODTEMATY N = 7	MOTYWY N = 29
STATYSTYKI UCZNIÓW UKRAIŃSKICH	Statystyki ministerialne uczniów
	Statystyki uczniów zbierane przez dziennikarzy
	Prognozy liczby ukraińskich uczniów – ogólnie
	Różnice w danych z różnych źródeł
	Prognozy dla szkół ponadpodstawowych
	Rozrzut uczniów z Ukrainy według typów szkół i według terytorium

Tabela 4a. Zestawienie tematów, podtematów i motywów dyskursu medialnego... cd.

TEMAT: EDUKACJA	
PODTEMATY N = 7	MOTYWY N = 29
STATYSTYKI UCZNIÓW UKRAIŃSKICH	Statystyki studentów ukraińskich w Polsce sprzed wojny
	Statystyki studentów – uchodźców
FINANSOWANIE POMOCY	Propozycje rozwiązań systemowych
NAUCZANIE ZDALNE UKRAIŃSKICH DZIECI	Opis przypadków
	Opis ogólny
	Rozwiązania systemowe
PROBLEM OCENIANIA I PROMOCJI	Odbieranie szans na promocję
	Rozwiązania ministra – krytyka
	Polska matura – liczba chętnych
	Nostryfikacja dyplomów na polskich uczelniach
SYTUACJA UCZNIÓW W SZKOLE	Pisownia imion i nazwisk
	Opis przypadków
ORGANIZACJA NAUCZANIA	Zwiększenie limitów w oddziałach szkolnych
	Tworzenie oddziałów przygotowawczych
	Straty w ukraińskiej infrastrukturze szkolnej
	Edukacja przedszkolna
	Rozwiązania systemowe ministra
	Wakaty w polskich szkołach
	Analiza różnic ustroju szkolnego – opis przypadków
	Krytyka systemu pomocy studentom z Ukrainy
	Problemy rekrutacji do szkół – ogólnie
UKRAIŃSCY NAUCZYCIELE W POLSKICH SZKOŁACH	Opis przypadków
	Statystyki
TEMAT: TRAUMA WOJENNA	
PODTEMATY N = 3	MOTYWY N = 4
WARUNKI ŻYCIA DZIECI	Dzieci przebywające w piwnicach – opisy przypadków
ZAGROŻENIA WOJENNE	Ostrzeliwanie dzieci
	Opis przypadków
ZNĘCANIE SIĘ ROSJAN NAD DZIEĆMI	Opis ogólny
TEMAT: SIEĆ POMOCY	
PODTEMATY N = 5	MOTYWY N = 11
FINANSOWANIE POMOCY	500+ – rozwiązania systemowe
WIELKANOCNE ŚNIADANIA	Opisy przypadków
	Analiza różnic religijnych (prawosławie)

	Analiza różnic religijnych (Kościoł greckokatolicki)
	Pomoc Kościoła katolickiego
PRZYJĘCIA RODZIN Z DZIEĆMI W DOMACH	Opis przypadków
	Statystyki
	Trudności i różnice międzykulturowe
POMOC – SKALA	Opis ogólny
	Opis przypadków
ORGANIZACJA WYPOCZYNKU LETNIEGO	Przygotowanie wyjazdów wakacyjnych – finanse
TEMAT: WYWÓZKI DZIECI DO ROSJI	
PODTEMATY N = 3	MOTYWY N = 5
PRZESIEDLENIA	Statystyki UNICEF
	Opis przypadków
PRAWO ROSYJSKIE	Opis ogólny
CHARAKTERYSTYKA ZJAWISKA	Statystyki
	Opis przypadków
TEMAT: PROBLEMY SUROGACJI UKRAINEK	
PODTEMATY N = 3	MOTYWY N = 6
PRAWO	Prawo ukraińskie
	Trudności prawne w Polsce
	Porównania międzynarodowe
STATYSTYKI	Statystyki ukraińskie
	Statystyki medyczne w Polsce
SYTUACJA SUROGATEK UKRAIŃSKICH W POLSCE	Opis przypadków
TEMAT: OPIEKA MEDYCZNA	
PODTEMATY N = 3	MOTYWY N = 5
FAKE NEWSY	Opis przypadków
CHOROBY DZIECI	Opis ogólny
	Opis przypadków
PROGRAM SZCZEPIEŃ DZIECI UKRAIŃSKICH	Opis przypadków
	Statystyki
TEMAT: DZIECI W PIECZY ZASTĘPCZEJ	
PODTEMATY N = 2	MOTYWY N = 3
OPIEKA TYMCZASOWA DLA SIEROT	Opis przypadków
	Sytuacja prawna
CHARAKTERYSTYKA SYTUACJI	Opis ogólny

Tabela 4a. Zestawienie tematów, podtematów i motywów dyskursu medialnego... cd.

TEMAT: ADOPCJA UKRAIŃSKICH DZIECI	
PODTEMATY N = 2	MOTYWY N = 4
PRAWO	Sytuacja prawna w Polsce
	Sytuacja prawna w Ukrainie
	Sytuacja prawna w warunkach wojny
CHĘĆ ADOPCJI	Opisy przypadków

Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

W marcowym dyskursie widać m.in. przykłady prób szybkiego opanowania chaosu charakterystycznego dla ładu wspólnoty w tematach dotyczących dzieci w pieczy zastępczej i adopcji. Odnosiły się one nie tylko do dzieci osieroconych, ale i tych posiadających rodziców (głównie matki), niekiedy będących w traumie i czasami niepotrafiących sprostać deklaratywnym, kulturowym wzorcom opieki nad dziećmi w obcym kraju. Emocje zbyt pochopnie czujących serc studziły w tym wypadku opisy sytuacji prawnej dzieci ukraińskich.

Tabela 4b. Zestawienie pozostałych tematów i motywów dyskursu medialnego o sytuacji wojennej „dzieci Ukrainy” w kwietniu 2022 roku

TEMAT: ŚMIERĆ DZIECI	
MOTYWY N = 4	Statystyki
	Opis przypadków
	Śmierć dzieci w Buczy, opis przypadków
	Ogólny opis
TEMAT: OPOWIEŚCI O UCIECZCE	
MOTYWY N = 3	Opisy przypadków
	Zagrożenie głodem
	Opis przypadków – sytuacje na dworcach
TEMAT: GWAŁT NA DZIECIACH, TORTURY, ŚMIERĆ	
MOTYWY N = 4	Opisy przypadków
	Ogólny opis sytuacji
	Opis przypadków z Irpienia
	Statystyki
TEMAT: EMPATIA – KWESTIA SYREN (ROCZNICA KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ)	
MOTYWY N = 2	Opisy przypadków niepodporządkowania się
	Opis ogólny tego, dlaczego nie należy włączać syren
TEMAT: DZIECI RANNE	
MOTYWY N = 2	Opisy przypadków
	Statystyki

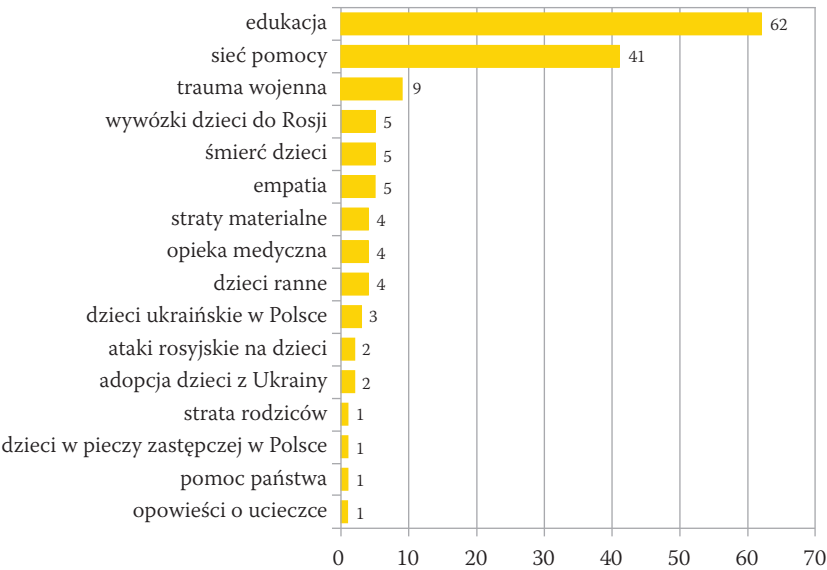
TEMAT: DZIECI ZAGINIONE	
MOTYWY N = 3	Rozwiązania systemowe
	Działania NGO's
	Opis przypadków
TEMAT: STRATA RODZICÓW	
MOTYWY N = 2	Opis przypadków
	Opis przypadków z Buczy
TEMAT: INTEGRACJA, PROBLEMY	
MOTYWY N = 2	Opis przypadków
	Analiza trudności
TEMAT: AKCJE SOLIDARNOŚCIOWE POLSKICH DZIECI	
MOTYWY N = 2	Opis ogólny
	Opis przypadków
TEMAT: PORODY W WARUNKACH WOJENNYCH	
MOTYWY N = 1	Noworodki w piwnicach – opis przypadków
TEMAT: ATAKI NA DZIECI	
MOTYWY N = 1	Opisy przypadków
TEMAT: MAŁOLETNI ROSJANIE NA FRONCIE	
MOTYWY N = 1	Informacja ogólna
TEMAT: ZAGROŻENIE GŁODEM	
MOTYWY N = 1	Opisy przypadków
TEMAT: UCHODŹCY DO ROSJI	
MOTYWY N = 1	Opis ogólny
TEMAT: STOSUNEK DZIECI UKRAIŃSKICH DO ROSJAN	
MOTYWY N = 1	Opis przypadków
TEMAT: POMOC PAŃSTWA	
MOTYWY N = 1	Krytyka działań państwa
TEMAT: UKRAIŃSKIE DZIECI WALCZĄCE	
MOTYWY N = 1	Opisy przypadków

Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

MAJ 2022

W maju nastąpił kolejny spadek zainteresowania mediów internetowych problematyką związaną z sytuacją „dzieci Ukrainy”. Podjęto łącznie 16 tematów, 14 podtematów oraz 89 motywów. Zarazem dyskusja o nauczaniu dzieci i młodzieży ukraińskiej znów przybrała na sile, gdyż 42% ogółu motywów dotyczyło *edukacji*.

Wykres 10. Tematy wojennego dyskursu medialnego o „dzieciach Ukrainy”,
maj 2022 roku, liczba wystąpień N = 150, w lb



Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Tabela 5a. Zestawienie tematów, podtematów i motywów dyskursu medialnego
o sytuacji wojennej „dzieci Ukrainy” w maju 2022 roku

TEMAT: EDUKACJA	
PODTEMATY N = 7	MOTYWY N = 37
ROZWIĄZANIA SYSTEMOWE	Rozwiązania Senatu
	Rozwiązania ministra
	Propozycje samorządowe i lokalne
	Opis przypadków
MODEL NAUCZANIA	Analiza różnic aksjologicznych (Europa vs Ukraina)
	Krytyki ministra
NAUCZYCIELE Z UKRAINY	Opis przypadków
	Statystyki
	Rozwiązania systemowe
NAUKA ZDALNA DZIECI UKRAIŃSKICH	Rozwiązania systemowe w Polsce i Ukrainie
	Opis przypadków
	Znikanie dzieci ukraińskich z ewidencji uczniów
	Krytyka ministra

ORGANIZACJA SYSTEMU NAUCZANIA	Opis przypadków
	Opis trudności finansowych
	Przykład rozwiązań niemieckich
	Opis ogólny trudności
	Statystyki ministerialne
	Statystyki lokalne
	Straty ukraińskie w infrastrukturze
	Straty ukraińskie w kadrze
	Dodatkowe szkolenia nauczycieli
	Organizacja szkolnictwa ponadpodstawowego
	Problem szkół specjalnych dla ukraińskich dzieci
	Różnice ustrojów szkolnych Polski i Ukrainy
	Problem egzaminu ósmoklasisty
	Organizacja żłobków i przedszkoli
	Prognozy dla systemu edukacji
PROBLEMY KONTAKTU	Problemy językowe
	Błędy empatyczne
	Problemy z opieką
	Opis przypadków
PROCES NAUCZANIA	Różnica poziomów na korzyść dzieci ukraińskich
	Opis przypadków
	Problemy z integracją
	Problemy językowe
	Badania socjologiczne sytuacji uczniów z Ukrainy
TEMAT: SIEĆ POMOCY	
PODTEMATY N = 7	MOTYWY N = 22
SKALA POMOCY	Opisy przypadków
	Statystyki
	Pomoc finansowa – zbiórki
	Pomoc państwa
	Pomoc hotelarzy w zakwaterowaniu
POMYSŁY NA POMOC	Szybie plecaków i zabawek
	Gry i zabawki w języku ukraińskim
	Finansowanie adaptacji dzieci
TRUDNOŚCI	„Wysychanie” pomocy
	Pomoc dzieciom niepełnosprawnym
	Problemy językowe – ogólnie
	Hejt w kwestii pomagania dzieciom ukraińskim

Tabela 5a. Zestawienie tematów, podtematów i motywów dyskursu medialnego... cd.

TEMAT: SIEĆ POMOCY	
PODTEMATY N = 7	MOTYWY N = 22
POMOC PSYCHOLOGICZNA DZIECIOM	Statystyki
	Opisy przypadków
	Diagnozy braków
POMOC MEDYCZNA DZIECIOM W UKRAINIE	Opisy przypadków
	Statystyki pomocy
PROGRAMY INTEGRACYJNE	Rozwiązania systemowe
	Opisy przypadków
SIEĆ POMOCY ORGANIZOWANA W SZKOŁACH	Charakterystyka ogólna
	Opisy przypadków
	Materiały CEO dostępne w Internecie

Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Maj to kolejny miesiąc strukturyzacji problematyki edukacyjnej i pomocowej przez podtematy. Zdecydowana większość tematów zawierała jednak tylko mniej lub bardziej wybiórcze lub powtarzające się we wcześniejszych miesiącach motywy (por. tabela 5b).

Tabela 5b. Zestawienie pozostałych tematów i motywów dyskursu medialnego o sytuacji wojennej „dzieci Ukrainy” w 2022 roku

TEMAT: TRAUMA WOJENNA	
MOTYWY =5	Statystyki dzieci – uchodźców
	Opisy przypadków
	Krytyka ministra
	Ogólna charakterystyka traumy wojennej
	Utrata zabawek i znajomego środowiska
TEMAT: WYWÓZKI DZIECI DO ROSJI	
MOTYWY N = 3	Opisy przypadków
	Statystyki
	Opisy ogólne
TEMAT: ŚMIERĆ DZIECI	
MOTYWY N = 3	Opisy przypadków
	Statystyki
	Opisy śmierci dzieci w Buczy

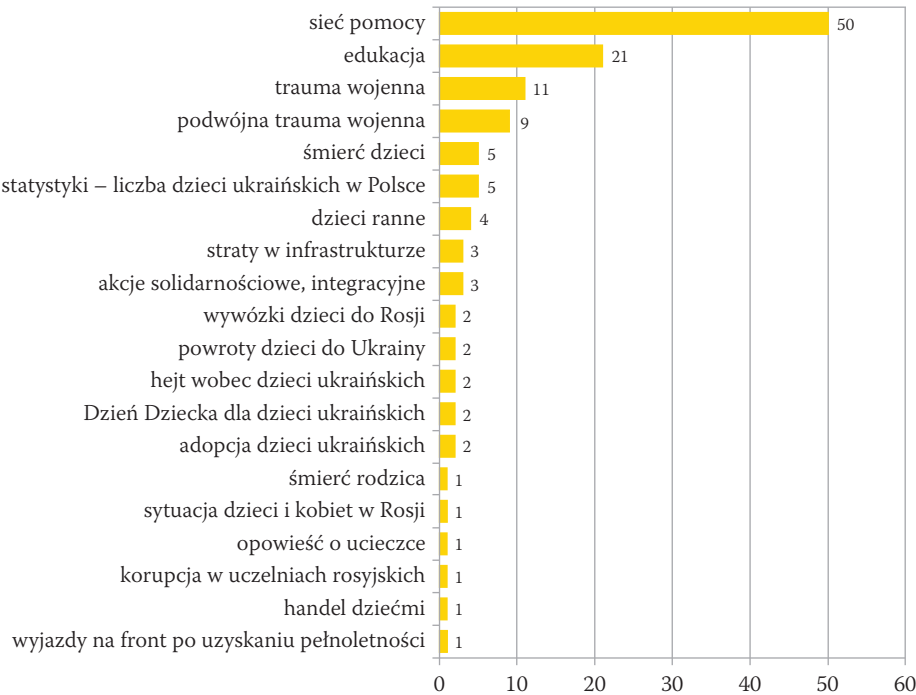
TEMAT: DZIECI RANNE	
MOTYWY N = 3	Statystyki
	Opisy przypadków
	Pomoc udzielana w Ukrainie
TEMAT: DZIECI UKRAIŃSKIE W POLSCE	
MOTYWY N = 3	Statystyki
	Opis przypadków
	Pomoc udzielana w Ukrainie
TEMAT: OPIEKA MEDYCZNA NAD DZIEĆMI UKRAIŃSKIMI W POLSCE	
MOTYWY N = 2	Diagnoza trudności
	Opisy przypadków
TEMAT: ADOPCJA DZIECI Z UKRAINY	
MOTYWY N = 2	Statystyki
	Rozwiązania systemowe
TEMAT: DZIECI W PIECZY ZASTĘPCZEJ W POLSCE	
MOTYWY N = 2	Sytuacja prawna sierot ukraińskich
	Sytuacja prawna dzieci ukraińskich urodzonych w Polsce
TEMAT: POMOC PAŃSTWA	
MOTYWY N = 2	Krytyka
	Informacja o działaniach państwa
TEMAT: EMPATIA	
MOTYWY N = 1	Opisy przypadków
TEMAT: STRATY MATERIALNE	
MOTYWY N = 1	Szabrowanie zabawek, ubrań i przyborów szkolnych
TEMAT: ATAKI ROSYJSKIE NA DZIECI	
MOTYWY N = 1	Opisy przypadków
TEMAT: STRATA RODZICÓW	
MOTYWY N = 1	Opisy przypadków
TEMAT: OPOWIEŚCI O UCIECZCE	
MOTYWY N = 1	Opisy przypadków

Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

CZERWIEC 2022

Czerwiec zaczął się oczywiście Dniem Dziecka, ale to także miesiąc kończący rok szkolny w Polsce. Najliczniejsze informacje – o *sieci pomocy* – były skupione na *organizacji wakacji* dla „dzieci Ukrainy” przebywających w Polsce. Łącznie w tym miesiącu w dyskursie medialnym na 20 tematów przypadło 9 podtematów oraz 80 motywów.

Wykres 11. Tematy wojennego dyskursu medialnego o „dzieciach Ukrainy”,
czerwiec 2022 roku, liczba wystąpień N = 127, w lb



Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Czerwiec to jeden z nielicznych miesięcy w ciągu pierwszego roku wojny, w którym temat *edukacji* nie pojawił się na pierwszym miejscu w dyskursie. To zarazem przedostatni miesiąc, w którym doniesienia o *sieci pomocy* zdominowały dyskurs (potem zdarzyło się to wyłącznie w lutym, ale nie w odniesieniu do wymogów rzeczywistości, tylko wspominków, czyli swoistej narracji kombatanckiej: *przypomnijmy sobie, jacy byliśmy wspieraniali*).

Tabela 6a. Zestawienie tematów, podtematów i motywów dyskursu medialnego o sytuacji wojennej „dzieci Ukrainy” w czerwcu 2022 roku

TEMAT: SIEĆ POMOCY	
PODTEMATY N = 5	MOTYWY N = 31
POLSKA POMOC ŚWIADCZONA W UKRAINIE	Deklaracje NGO’s pomocy w powojennej odbudowie infrastruktury edukacyjnej i opiekuńczej
	Opisy przypadków

POMOC W POLSCE	Niechęć do pomocy – ogólny opis zjawiska
	Krytyka rozwiązań systemowych opieki nad dziećmi
	Oferta kulturalna dla dzieci ukraińskich – opisy przypadków
	Miejsca udzielania pomocy – ewidencja
	Miejsca udzielania pomocy – opis przypadków
	Pomoc młodego wolontariatu
	Budowa infrastruktury pomocy – opis przypadku
	Organizacja wyjazdów wakacyjnych – bazy danych
	Organizacja wyjazdów wakacyjnych – statystyki
	Organizacja półkolonii – bazy danych
	Organizacja półkolonii – bazy danych
	Organizacja przestrzeni przyjaznych dzieciom – opisy przypadków
	Organizacja przestrzeni przyjaznych dzieciom – statystyki
	Wakacyjne zajęcia dla dzieci – bazy danych
	Finansowanie wakacji dla dzieci ukraińskich – opisy przypadków
	Finansowanie wakacji dla dzieci ukraińskich – zbiórki finansowe
	Potrzeby wakacyjne dzieci ukraińskich – opis przypadków
	Raport o pomocy uchodźcom – UW
	Pomoc dzieciom – problem podatku PIT
POMOC MEDYCZNA	Opisy przypadków – problem szczepień
	Opisy przypadków – opieka nad noworodkami
	Statystyki pomocy
	Rozwiązania systemowe
	Finansowanie opieki medycznej
POMOC PSYCHOLOGICZNA	Opisy przypadków
	Rozwiązania systemowe
	Ogólne opisy sytuacji
POMOC MIĘDZYNARODOWA	Noblista rosyjski świadczy pomoc dzieciom ukraińskim
	Deklaracje pomocy w odbudowie – Włochy, Wielka Brytania
TEMAT: EDUKACJA	
PODTEMATY N = 4	MOTYWY N = 15
PRAWO OŚWIATOWE	Rozwiązania systemowe
	Krytyka rozwiązań systemowych
	Krytyka ministra

Tabela 6a. Zestawienie tematów, podtematów i motywów dyskursu medialnego... cd.

TEMAT: EDUKACJA	
PODTEMATY N = 4	MOTYWY N = 15
ORGANIZACJA SYSTEMU NAUCZANIA	Problem asystentów międzykulturowych – opisy przypadków
	Asystenci międzykulturowi – statystyki
	Problem nauczania religii – ogólnie
	Nauczanie religii – krytyka rozwiązań systemowych
	Nauczanie religii – opisy przypadków
	Sytuacja nauczycieli ukraińskich w Polsce – braki informacyjne
	Edukacja w Ukrainie w warunkach wojny – ogólnie
STATYSTYKI UCZNIÓW	Prognozy na kolejny rok szkolny
	Liczby uczniów z Ukrainy w polskich szkołach
OPŁATY ZA STUDIA W II SEMESTRZE DLA STUDENTÓW Z UKRAINY	Opisy przypadków
	Krytyka uczelni wprowadzających to rozwiązanie
	Prośby o pomoc w opłatach za studia

Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

W nieustrukturyzowanych tematach dyskursu (tabela 6b) pojawiły się informacje o *powrotach dzieci do Ukrainy* (co wprowadzało jeszcze większy chaos nie tylko do tematu *edukacji*, ale i do innych tematów mówiących o *wywózkach do Rosji* czy *śmierciach dzieci lub rodziców*).

Tabela 6b. Zestawienie pozostałych tematów i motywów dyskursu medialnego o sytuacji wojennej „dzieci Ukrainy” w czerwcu 2022 roku

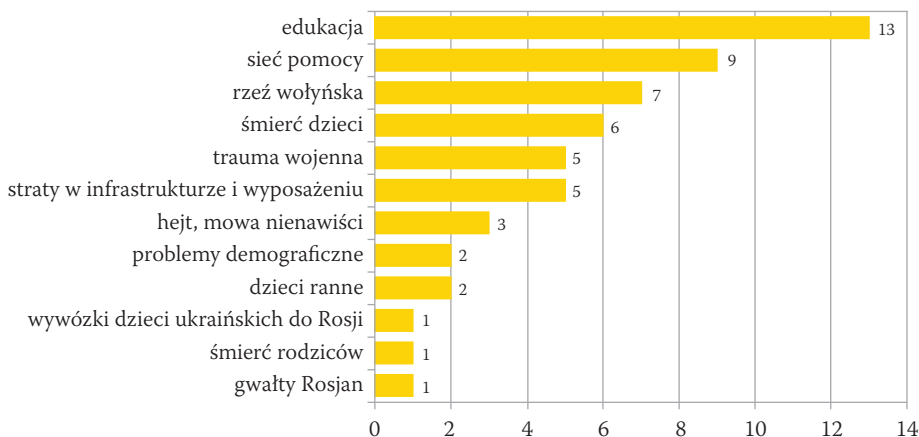
TEMAT: TRAUMA WOJENNA	
MOTYWY N = 7	Opisy przypadków
	Statystyki dzieci w traumie
	Ogólna charakterystyka sytuacji dzieci w Ukrainie
	Wystąpienie Zełenskiej
	Dzieci w schronach – statystyki
	Gwałty na dzieciach
	Badania traumy wojennej u dzieci ukraińskich
TEMAT: PODWÓJNA TRAUMA WOJENNA	
MOTYWY N = 2	Ogólny opis sytuacji
	Opisy przypadków
TEMAT: ŚMIERĆ DZIECI	
MOTYWY N = 2	Statystyki
	Opisy przypadków

TEMAT: STATYSTYKI – LICZBA DZIECI UKRAIŃSKICH W POLSCE	
MOTYWY N = 2	Rozbieżności danych państwa i NGO's
	Statystyki
TEMAT: DZIECI RANNE	
MOTYWY N = 2	Opisy przypadków
	Statystyki
TEMAT: STRATY W INFRASTRUKTURZE	
MOTYWY N = 2	Opisy przypadków
	Sesja zdjęciowa młodzieży ukraińskiej w ruinach Czernihowa
TEMAT: WYWÓZKI DZIECI DO ROSJI	
MOTYWY N = 2	Statystyki
	Adopcja dzieci ukraińskich w Rosji
TEMAT: POWROTY DZIECI DO UKRAINY	
MOTYWY N = 2	Statystyki
	Powroty – ogólny opis sytuacji
TEMAT: HEJT WOBEC DZIECI UKRAIŃSKICH	
MOTYWY N = 2	Opisy przypadków
	Hejt w TVP
TEMAT: DZIEŃ DZIECKA DLA DZIECI UKRAIŃSKICH	
MOTYWY N = 2	Inicjatywy dla dzieci ukraińskich
	Opisy obchodów Dnia Dziecka
TEMAT: ADOPCJA DZIECI UKRAIŃSKICH	
MOTYWY N = 2	Rozwiązania prawne
	Sytuacja prawna dzieci ukraińskich
TEMAT: ŚMIERĆ RODZICA	
MOTYWY N = 1	Opisy przypadków
TEMAT: SYTUACJA DZIECI I KOBIET W ROSJI	
MOTYWY N = 1	Przemoc wobec kobiet i dzieci – ogólny opis sytuacji
TEMAT: OPOWIEŚĆ O UCIECZCE	
MOTYWY N = 1	Opisy przypadków
TEMAT: KORUPCJA W UCZELNIACH ROSYJSKICH	
MOTYWY N = 1	Ogólny opis sytuacji
TEMAT: HANDEL DZIEĆMI	
MOTYWY N = 1	Rozwiązania systemowe – krytyka form zapobiegania zjawisku
TEMAT: WYJAZDY NA FRONT Z POLSKI PO UZYSKANIU PEŁNOLETNOŚCI	
MOTYWY N = 1	Ogólny opis sytuacji
TEMAT: AKCJE SOLIDARNOŚCIOWE, INTEGRACYJNE	
MOTYWY N = 1	Opisy przypadków

LIPIEC 2022

Mimo trwających wakacji w lipcu znów najszerzej podejmowanym tematem była *edukacja*. Tym razem zajmowano się głównie *problemami studentów ukraińskich* studiujących w Polsce²⁰. Szczególnie ważny był problem *opłat za studia dla obcokrajowców*. W temacie *sieci pomocy* informowano przede wszystkim o *organizacji wypoczynku wakacyjnego* dla dzieci z Ukrainy. Łącznie w tym miesiącu na 12 tematów analizowanego dyskursu podjęto 10 podtematów i 40 motywów. Warto zwrócić uwagę, że do dyskursowego *mainstreamu* przebiły się obszerne relacje o *rzezi wołyńskiej*. Dodatkowe znaczenie nadawał im fakt, że relacje dotyczyły osób, które wówczas były dziećmi (polskimi). Jest to kolejny przykład destruowania i tak już nietrwałego ładu wspólnoty przez szczególny zabieg „historycznej symetryzacji” ofiar przeszłych i obecnych wydarzeń. Jednakże nie prowadziło to, przynajmniej w moim odczuciu, do ogólniejszej refleksji nad złem czynionym dzieciom, ale budziło albo niepokój moralny, albo wręcz upiory przeszłości i stereotypy antyukraińskie. Obok *edukacji* i *sieci pomocy* był to zarazem trzeci strukturyzowany, co prawda tylko w 2 podtematach, temat lipcowego dyskursu. Destruktywny był również motyw *fake newsów* dotyczących *zabierania miejsc przez studentów ukraińskich polskim kolegom*. Element budujący negatywną część medialnego dyskursu stanowiły także motywy w temacie *mowy nienawiści i hejtu* (por. tabela 7b).

Wykres 12. Tematy wojennego dyskursu medialnego o „dzieciach Ukrainy”, lipiec 2022 roku, liczba wystąpień N = 55, w lb



Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

²⁰ Por. niżej: tekst Jany Byrdu, Mishel-Marii Manoilo i Anastasii Mykhailowej.

Tabela 7a. Zestawienie tematów, podtematów i motywów dyskursu medialnego o sytuacji wojennej „dzieci Ukrainy” w lipcu 2022 roku

TEMAT: EDUKACJA	
PODTEMATY N = 3	MOTYWY N = 12
STATYSTYKI	Dane, szacunki liczb uczniów
EDUKACJA W UKRAINIE	Zagrożenie rosyjskie – opis ogólny
STUDENCI UKRAIŃSCY W POLSCE	Fake newsy
	Dementi fake newsów – opis przypadków
	Lektoraty z polskiego – opis przypadków
	Sytuacja studentów – opisy ogólne
	Sytuacja studentów – opisy przypadków
	Warunki rekrutacji studentów ukraińskich
	Autonomia uczelni a sytuacja studentów z Ukrainy
	Sytuacja finansowa studentów – opis przypadków
	Rozwiązania systemowe
	Statystyki studentów ukraińskich w Polsce
TEMAT: SIEĆ POMOCY	
PODTEMATY N = 5	MOTYWY N = 10
FORMY POMOCY	Opisy przypadków
	Zaangażowanie celebrytów – opisy przypadków
POMOC INFRASTRUKTURALNA	Przestrzenie przyjazne dzieciom – opisy przypadków
	Przestrzenie przyjazne dzieciom – statystyki
POMOC MIĘDZYNARODOWA	Opisy przypadków
POMOC PSYCHOLOGICZNA	Statystyki
	Opisy przypadków
ORGANIZACJA WAKACJI DLA DZIECI UKRAIŃSKICH	Wyjazdy wakacyjne – statystyki
	Wyjazdy wakacyjne – finansowanie
	Wyjazdy wakacyjne – opis przypadków
TEMAT: RZEŻ WOŁYŃSKA	
PODTEMATY N = 2	MOTYWY N = 2
ZBRODNI UKRAIŃCÓW	Opisy przypadków
UKRAIŃSKA POMOC DZIECIOM	Opisy przypadków

Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Tabela 7b. Zestawienie pozostałych tematów i motywów dyskursu medialnego o sytuacji wojennej „dzieci Ukrainy” w lipcu 2022 roku

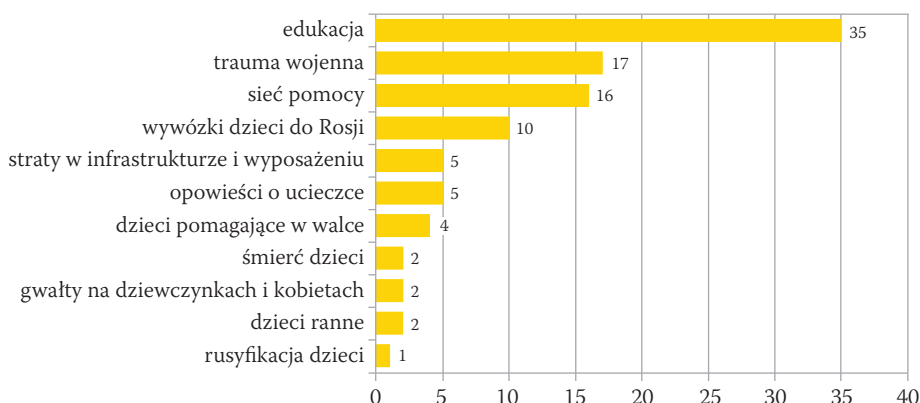
TEMAT: HEJT, MOWA NIENAWIŚCI	
MOTYWY N = 4	Opisy przypadków
	Statystyki
	Fake newsy
	Postulat reedukacji dzieci z sierocińców
TEMAT: ŚMIERĆ DZIECI	
MOTYWY N = 2	Statystyki
	Opisy przypadków
TEMAT: TRAUMA WOJENNA	
MOTYWY N = 2	Opisy przypadków
	Opis przypadku syna Zeleńskich
TEMAT: STRATY W INFRASTRUKTURZE I WYPOSAŻENIU	
MOTYWY N = 2	Statystyki
	Opisy przypadków
TEMAT: PROBLEMY DEMOGRAFICZNE	
MOTYWY N = 2	Demografia Polski a napływ młodych Ukraińców – statystyki
	Demografia Ukrainy – opis ogólny
TEMAT: DZIECI RANNE	
MOTYWY N = 1	Opis przypadków
TEMAT: WYWÓZKI DZIECI UKRAIŃSKICH DO ROSJI	
MOTYWY N = 1	Statystyki
TEMAT: ŚMIERĆ RODZICÓW	
MOTYWY N = 1	Opis przypadku
TEMAT: GWAŁTY ROSJAN	
MOTYWY N = 1	Gwałty na młodych Ukrainkach – opisy przypadków

Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

SIERPIEŃ 2022

W sierpniu – mimo pełni wakacji – nasila się po raz kolejny dyskusja nad problemami edukacyjnymi, ale nie pojawiają się nowe tematy i motywy dyskursu. W związku z kalendarzem wydarzeń wojennych drugim tematem po *edukacji* stała się natomiast *trauma wojenna* z licznymi opisami przypadków jej doświadczania przez dzieci i młodzież w Ukrainie. Na łączną liczbę 11 tematów zajmowano się 18 podtematami i 68 motywami (por. tabele 8a i b).

Wykres 13. Tematy wojennego dyskursu medialnego o „dzieciach Ukrainy”,
sierpień 2022 roku, liczba wystąpień N = 99, w lb



Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Tabela 8a. Zestawienie tematów, podtematów i motywów dyskursu medialnego
o sytuacji wojennej „dzieci Ukrainy” w sierpniu 2022 roku

TEMAT: EDUKACJA	
PODTEMATY N = 6	MOTYWY N = 24
ORGANIZACJA SYSTEMU NAUCZANIA	Rozwiązania systemowe – propozycje
	Rozwiązania systemowe – krytyka Polski
	Rozwiązania systemowe – krytyka Ukrainy
	Braki i luki systemowe – opis przypadków
	Opis przypadków
	Statystyki
	Rozwiązania prawne
	Problemy przedszkoli – propozycje rozwiązań
	Miejsca w szkołach – rozwiązania systemowe
	Miejsca w szkołach – problemy z fluktuacją uczniów z Ukrainy
	Brak miejsc dla dzieci ukraińskich
	Zadania samorządów – opis konferencji
	Problem szkół ukraińskich w Polsce – opis ogólny
	Statystyki ogólnopolskie
ORGANIZACJA ODDZIAŁÓW PRZYGOTOWAWCZYCH	Statystyki – dementi ministra
	Krytyka samorządów przez ministra
	Opisy przypadków
	Opis ogólny
NAUCZANIE ZDALNE	Rozwiązania systemowe

Tabela 8a. Zestawienie tematów, podtematów i motywów dyskursu medialnego... cd.

TEMAT: EDUKACJA	
PODTEMATY N = 6	MOTYWY N = 24
PROBLEMY FINANSOWE	Opis przypadków
	Statystyki
STATYSTYKI	Szacunki liczby uczniów
	Szacunki liczby studentów
EDUKACJA STUDENTÓW UKRAIŃSKICH	Rozwiązania systemowe – propozycje
TEMAT: TRAUMA WOJENNA	
PODTEMATY N = 6	MOTYWY N = 9
TRAUMA DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH	Opisy ogólne
	Rozwiązania systemowe
ODMIANY TRAUMY	Opisy przypadków
	Opis przypadków – Azowstal
	Statystyki
MINY NA PLACACH ZABAW	Opisy przypadków
PRZESIEDLENIA	Statystyki
PORODY WOJENNE	Opisy przypadków
SYTUACJA NASTOLATKÓW	Opisy przypadków
TEMAT: SIEĆ POMOCY	
PODTEMATY N = 6	MOTYWY N = 14
MIEJSCA UDZIELANIA POMOCY	Przyjęcia w domach – opisy przypadków
	Przyjęcia w domach – opisy problemów
	Pomoc organizowana przez Kościół – opisy przypadków
POMOC MATERIALNA	Przekazywanie laptopów – opisy przypadków
	Przekazywanie laptopów – statystyki
	Szycie i przekazywanie plecaków – opis przypadków
„WYSYCHANIE” POMOCY	Opis przypadków
	Protesty przeciwko pomaganiu dzieciom ukraińskim
WYJAZDY WAKACYJNE	Opisy przypadków
	Statystyki
	Wyjazdy organizowane przez Kościół
POMOC HUMANITARNA	Wyjazdy z pomocą do Ukrainy
MIĘDZYNARODOWA POMOC MEDYCZNA	Opisy przypadków
	Statystyki

Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Tabela 8b. Zestawienie pozostałych tematów i motywów dyskursu medialnego o sytuacji wojennej „dzieci Ukrainy” w sierpniu 2022 roku

TEMAT: WYWÓZKI DZIECI DO ROSJI	
MOTYWY N = 5	Statystyki
	Rosyjskie fake newsy o dobrej sytuacji wywiezionych dzieci
	Statystyki ukraińskich sierot wywiezionych do Rosji
	Opisy przypadków
	Zachęty finansowe Rosjan do adopcji ukraińskich dzieci
TEMAT: STRATY W INFRASTRUKTURZE I WYPOSAŻENIU	
MOTYWY N = 3	Statystyki
	Opisy przypadków
	Rabowanie zabawek – opisy przypadków
TEMAT: ŚMIERĆ DZIECI	
MOTYWY N = 3	Statystyki
	Zbrodnie wojenne na dzieciach – prawo międzynarodowe
	Ostrzeżenia przed odpowiedzialnością za zbrodnie – opis przypadków
TEMAT: OPOWIEŚCI O UCIECZCE	
MOTYWY N = 2	Statystyki
	Opisy przypadków
TEMAT: DZIECI POMAGAJĄCE W WALCE	
MOTYWY N = 2	Opisy przypadków – nastolatek wynalazca
	Opisy przypadków – dzieci w Ukrainie organizują zbiórki
TEMAT: GWAŁTY NA DZIEWCZYNNKACH I KOBIETACH	
MOTYWY N = 2	Opisy przypadków
	Rozwiązania prawne – prawo aborcyjne w Polsce
TEMAT: RUSYFIKACJA DZIECI	
MOTYWY N = 2	Wynaradawianie dzieci ukraińskich przez Rosjan
	Nauka strzelania dla dzieci ukraińskich w Rosji
TEMAT: DZIECI RANNE	
MOTYWY N = 2	Statystyki
	Opisy przypadków

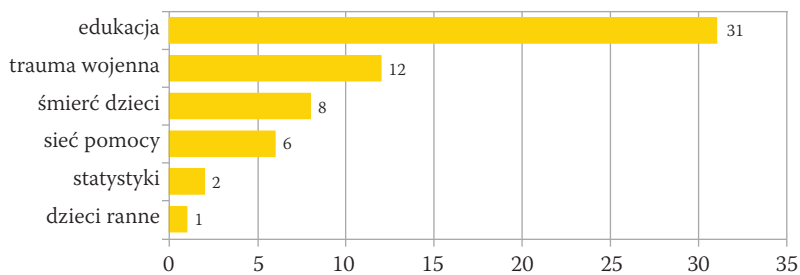
Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

WRZESIEŃ 2022

We wrześniowym dyskursie medialnym o sytuacji dzieci i młodzieży z Ukrainy pojawiło się zaledwie 6 tematów. Z kolei 6 podtematów tworzących większe całości dyskursowe dotyczyło tylko *edukacji*. Mimo rozpoczynającego się roku

szkolnego jedyne nowe treści odnosiły się do badań edukacyjnych i edukacji na terenach okupowanych przez Rosjan. Zwraca też uwagę malejąca coraz bardziej informacja o *sieci pomocy*. Ogółem w omawianych tematach podjęto 32 motywy (por. tabele 9a i b). Szczególnie warto przyrzeć się powracającemu pomysłowi *relokacji uczniów ukraińskich* z dużych miast, ponieważ odnotowywano już od dłuższego czasu *przepętnienie w klasach*, oraz informacjom dotyczącym *edukacji dzieci ukraińskich na terenach okupowanych przez Rosjan*.

Wykres 14. Tematy wojennego dyskursu medialnego o „dzieciach Ukrainy”, wrzesień 2022 roku, liczba wystąpień N = 60, w lb



Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Tabela 9a. Zestawienie tematów, podtematów i motywów dyskursu medialnego o sytuacji wojennej „dzieci Ukrainy” we wrześniu 2022 roku

TEMAT: EDUKACJA	
PODTEMATY N = 6	MOTYWY N = 18
STATYSTYKI	Statystyki ogólnopolskie
	Statystyki lokalne
	Szacunki liczby uczniów w systemie
ROZWIĄZANIA SYSTEMOWE	Krytyka rozwiązań państwa
	Problemy finansowe – dotacje dla samorządów
	Opisy przypadków
ORGANIZACJA SYSTEMU NAUCZANIA	Nauka zdalna – braki danych
	Krytyka rozwiązań systemowych
	Statystyki
	Opisy przypadków
	Pomysł na relokację uczniów
TRUDNOŚCI JĘZYKOWE UCZNIÓW UKRAIŃSKICH	Statystyki
	Opisy przypadków

EDUKACJA NA TERENACH OKUPOWANYCH PRZEZ ROSJAN	Rosyjskie fake newsy o nauce dzieci ukraińskich
	Prorosyjskie treści nauczania – ogólnie
	Lekcje o Putinie – opisy przypadków
	Ataki na szkoły – opisy ogólne
BADANIA EDUKACYJNE	Raport z badań „Razem w klasie” – opis wyników

Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Tabela 9b. Zestawienie pozostałych tematów i motywów dyskursu medialnego o sytuacji wojennej „dzieci Ukrainy” we wrześniu 2022 roku

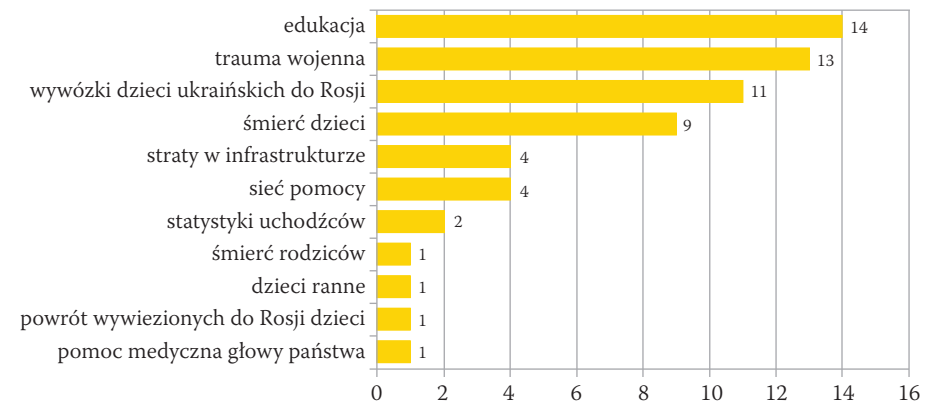
TEMAT: SIEĆ POMOCY	
MOTYWY N = 8	Rozwiązania systemowe – krytyka pomocy państwa
	Pomoc edukacyjna NGO's
	Problemy integracji – opisy przypadków
	Organizacja szkół letnich – opisy przypadków
	Organizacja szkół letnich – statystyki
	Organizacja świetlic dla dzieci – opisy przypadków
	Wakacje dzieci ukraińskich – opisy przypadków
	Wyłudzanie świadczeń przez rodziców ukraińskich
TEMAT: ŚMIERĆ DZIECI	
MOTYWY N = 2	Statystyki
	Opisy przypadków
TEMAT: DZIECI RANNE	
MOTYWY N = 2	Statystyki
	Opisy przypadków
TEMAT: STATYSTYKI	
MOTYWY N = 1	Dzieci ukraińskie urodzone w Polsce – statystyki
TEMAT: TRAUMA WOJENNA	
MOTYWY N = 1	Opisy przypadków

Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

PAŹDZIERNIK 2022

W październiku w przeanalizowanym dyskursie medialnym wyróżniłam 11 tematów. Podobnie jak w ubiegłym miesiącu podtematy – już tylko 4 – dotyczyły jedynie *edukacji*. Omawiano łącznie 28 motywów. Motywem informującym o szczególnym okrucieństwie i odhumanizowaniu Rosjan był opisujący, co – według nich – należy robić z dziećmi ukraińskimi (por. tabela 10b, *śmierć dzieci*).

Wykres 15. Tematy wojennego dyskursu medialnego o „dzieciach Ukrainy”, październik 2022 roku, liczba wystąpień N = 61, w lb



Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Tabela 10a. Zestawienie tematów, podtematów i motywów dyskursu medialnego o sytuacji wojennej „dzieci Ukrainy” w październiku 2022 roku

TEMAT: EDUKACJA	
PODTEMATY N = 4	MOTYWY N = 7
SYTUACJA W SZKOŁACH	Opisy przypadków
	Statystyki – liczby uczniów ukraińskich
SYTUACJA KADRY NAUCZYCIELSKIEJ	Asystenci nauczycieli – statystyki
	Nauczyciele z Ukrainy – opisy przypadków
	Nauczyciele z Ukrainy – statystyki
STUDIA MEDYCZNE DLA UKRAIŃCÓW	Opisy przypadków
WALKA O TOŻSAMOŚĆ	Opisy przypadków

Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Wypada zwrócić uwagę na „zwijającą się” od pewnego czasu informację o *sieci pomocy*, co pokazują w tabeli 10b. Tym razem zostały z tego rozległego tematu jedynie motywy *zbiórek* i *pomocy medycznej*.

Tabela 10b. Zestawienie pozostałych tematów i motywów dyskursu medialnego o sytuacji wojennej „dzieci Ukrainy” w październiku 2022 roku

TEMAT: TRAUMA WOJENNA	
MOTYWY N = 3	Opisy ogólne
	Opisy przypadków
	Rozwiązania systemowe – propozycje NGO's
TEMAT: WYWÓZKI DZIECI UKRAIŃSKICH DO ROSJI	
MOTYWY N = 3	Statystyki
	Opisy przypadków
	Rozwiązania prawne w Rosji
TEMAT: ŚMIERĆ DZIECI	
MOTYWY N = 3	Statystyki
	Opisy przypadków
	Wezwania Rosjan do tego, by dzieci topić lub palić żywcem
TEMAT: SIEĆ POMOCY	
MOTYWY N = 3	Zbiórki – opisy przypadków
	Zbiórki – statystyki
	Pomoc medyczna – opisy przypadków
TEMAT: STATYSTYKI UCHODźCÓW	
MOTYWY N = 2	Statystyki ogólnopolskie
	Statystyki lokalne
TEMAT: ŚMIERĆ RODZICÓW	
MOTYWY N = 2	Opis przypadku – ciężarna kobieta
	Opisy przypadków
TEMAT: POWRÓT WYWIEZIONYCH DO ROSJI DZIECI	
MOTYWY N = 2	Opisy przypadków
	Statystyki
TEMAT: POMOC MEDYCZNA GŁOWY PAŃSTWA	
MOTYWY N = 1	Opisy przypadków
TEMAT: STRATY W INFRASTRUKTURZE	
MOTYWY N = 1	Opisy przypadków
TEMAT: DZIECI RANNE	
MOTYWY N = 1	Opisy przypadków

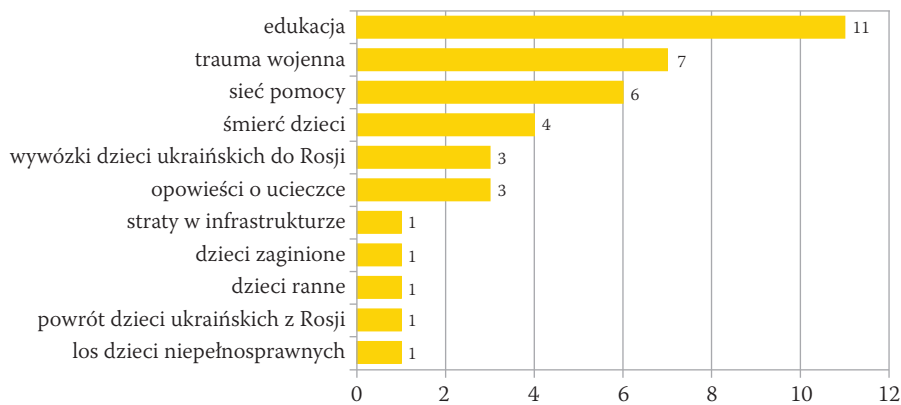
Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

LISTOPAD 2022

W listopadzie liczba tematów (N = 11) była taka sama jak w październiku. Tak samo też dominującymi dwoma tematami były *edukacja* i *trauma wojenna*.

Podobnie jak we wrześniu i październiku tylko w problematyce edukacyjnej pojawiły się podtematy (było ich 4). Łącznie omówiono 29 motywów dyskursu o sytuacji dzieci i młodzieży ukraińskiej.

Wykres 16. Tematy wojennego dyskursu medialnego o „dzieciach Ukrainy”, listopad 2022 roku, liczba wystąpień N = 55, w lb



Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Temat *edukacji* media rewitalizowały ponownie za pomocą mniej znanego opinii publicznej podtematu *organizacji nauczania dzieci ukraińskich w Rosji* (por. tabela 11a).

Tabela 11a. Zestawienie tematów, podtematów i motywów dyskursu medialnego o sytuacji wojennej „dzieci Ukrainy” w listopadzie 2022 roku

TEMAT: EDUKACJA	
PODTEMATY N = 4	MOTYWY N = 11
KRYTYKA MINISTRA	Nierozwiązane problemy systemowe
	Krytyka rozwiązań systemowych
ORGANIZACJA SYSTEMU NAUCZANIA	Brak miejsc w szkołach – opisy przypadków
	Problemy komunikacyjne uczniów
	Statystyki
NAUKA ZDALNA	Statystyki – szacunki
	Opisy przypadków
	Charakterystyki problemów
ORGANIZACJA NAUCZANIA DZIECI UKRAIŃSKICH W ROSJI	Opisy przypadków
	Programy przysposobienia wojskowego
	Nauczanie w warunkach przesiedleń

Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

W tematach nieustrukturyzowanych mogły zwracać uwagę: świeży motyw *działań Prezydentowej RP*, tragiczny motyw *pożaru domu pomocy* oraz temat *powrotu dzieci ukraińskich z Rosji* (por. tabela 11b).

Tabela 11b. Zestawienie pozostałych tematów i motywów dyskursu medialnego o sytuacji wojennej „dzieci Ukrainy” w październiku 2022 roku

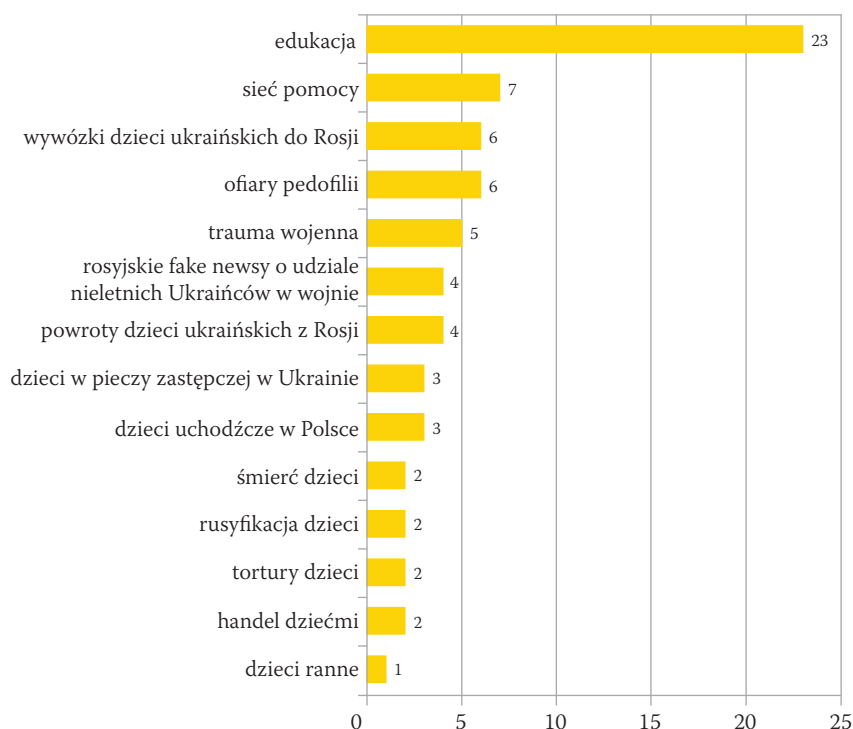
TEMAT: SIEĆ POMOCY	
MOTYWY N = 6	Działania Prezydentowej RP
	Działania NGO's – opis przypadków
	Statystyki
	Opisy przypadków
	Działania pomocowe na Litwie
	Pożar domu pomocy
TEMAT: ŚMIERĆ DZIECI	
MOTYWY N = 2	Opisy przypadków
	Statystyki
TEMAT: WYWÓZKI DZIECI UKRAIŃSKICH DO ROSJI	
MOTYWY N = 2	Opisy przypadków
	Statystyki
TEMAT: OPOWIEŚCI O UCIECZCE	
MOTYWY N = 2	Opisy przypadków
	Statystyki
TEMAT: DZIECI ZAGINIONE	
MOTYWY N = 1	Statystyki
TEMAT: DZIECI RANNE	
MOTYWY N = 1	Statystyki
TEMAT: POWRÓT DZIECI UKRAIŃSKICH Z ROSJI	
MOTYWY N = 1	Dzieci odnalezione – statystyki
TEMAT: LOS DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH	
MOTYWY N = 1	Opisy przypadków
TEMAT: TRAUMA WOJENNA	
MOTYWY N = 1	Opisy przypadków
TEMAT: STRATY W INFRASTRUKTURZE	
MOTYWY N = 1	Statystyki

Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

GRUDZIEŃ 2022

Grudzień to przede wszystkim święta Bożego Narodzenia, stąd (oprócz dominującego tematu *edukacji*) na drugim miejscu pojawiły się liczne informacje w temacie *sieci pomocy o organizacji świąt i ferii zimowych dla dzieci z Ukrainy*. Tylko te dwa tematy miały w swojej strukturze podtematy ($N = 6$). Motywów dyskursu było łącznie 53, zaś wszystkich tematów poruszanych w tym miesiącu – 14.

Wykres 17. Tematy wojennego dyskursu medialnego o „dzieciach Ukrainy”, grudzień 2022 roku, liczba wystąpień $N = 70$, w lb



Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Tabela 12a. Zestawienie tematów, podtematów i motywów dyskursu medialnego o sytuacji wojennej „dzieci Ukrainy” w grudniu 2022 roku

TEMAT: EDUKACJA	
PODTEMATY N = 3	MOTYWY N = 16
SYTUACJA W SZKOŁACH	Statystyki
	Szacunki
	Opisy przypadków
ORGANIZACJA SYSTEMU NAUCZANIA	Brak miejsc w szkołach – opis ogólny
	Krytyka ministra
	Oddziały przygotowawcze krytyka ministra
	Oddziały przygotowawcze – statystyki
	Rozwiązania systemowe
	Dotacje oświatowe dla samorządów
	Dzieci poza systemem – statystyki
	Opisy przypadków
	Rozrzut terytorialny uczniów z Ukrainy
	Asystenci nauczycieli – opis przypadków
	Asystenci nauczycieli – statystyki
SYTUACJA W SZKOLNICTWIE PONADPODSTAWOWYM	Opis ogólny
	Statystyki
TEMAT: SIEĆ POMOCY	
PODTEMATY N = 3	MOTYWY N = 10
SIEĆ POMOCY W POLSCE	Opisy przypadków
	Organizacja świetlic – opis przypadków
	Zbiórki – opis przypadków
	Działania integracyjne
ORGANIZACJA FERII ZIMOWYCH	Działania samorządów – opisy przypadków
	Finansowanie ferii
	Statystyki
	Opisy przypadków
	Opisy ogólne
POMOC MIĘDZYNARODOWA	Działania UNICEF

Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Tabela 12b. Zestawienie pozostałych tematów i motywów dyskursu medialnego o sytuacji wojennej „dzieci Ukrainy” w grudniu 2022 roku

TEMAT: WYWÓZKI DZIECI UKRAIŃSKICH DO ROSJI	
MOTYWY N = 3	Opisy przypadków
	Statystyki
	Opisy ogólne – nacjonalistyczna perspektywa rosyjska
TEMAT: OFIARY PEDOFILII	
MOTYWY N = 3	Rozwiązania systemowe w Ukrainie – zapobieganie
	Dzieci torturowane – opisy przypadków
	Dzieci gwałcone – opisy przypadków
TEMAT: TRAUMA WOJENNA	
MOTYWY N = 4	Opisy ogólne
	Opis przypadku – samobójstwo nastolatka
	Opisy przypadków
	Statystyki
TEMAT: ROSYJSKIE FAKE NEWSY O UDZIALE NIELETNICH UKRAIŃCÓW W WOJNIE	
MOTYWY N = 3	Opisy fake newsów
	Dane liczbowe na temat fake newsów
	Dementi fake newsów
TEMAT: POWROTY DZIECI UKRAIŃSKICH Z ROSJI	
MOTYWY N = 3	Rozwiązania prawne
	Opisy przypadków
	Statystyki
TEMAT: ŚMIERĆ DZIECI	
MOTYWY N = 3	Statystyki
	Opisy przypadków
	Ekshumacje w Buczy
TEMAT: HANDEL DZIEĆMI	
MOTYWY N = 3	Opisy przypadków
	Statystyki
	Powroty dzieci do Ukrainy
TEMAT: DZIECI RANNE	
MOTYWY N = 1	Statystyki
TEMAT: TORTURY DZIECI	
MOTYWY N = 1	Dzieci torturowane przez Rosjan – opis przypadków
TEMAT: RUSYFIKACJA DZIECI	
MOTYWY N = 1	Opisy ogólne

TEMAT: DZIECI UCHODŹCZE W POLSCE	
MOTYWY N = 1	Statystyki
TEMAT: DZIECI W PIECZY ZASTĘPCZEJ W UKRAINIE	
MOTYWY N = 1	Statystyki

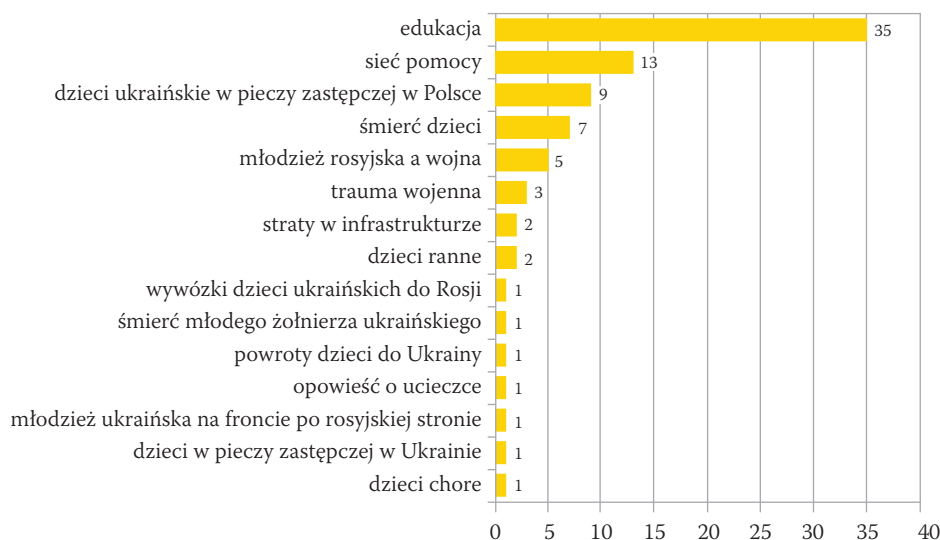
Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

STYCZEŃ 2023

W pierwszym miesiącu drugiego roku wojny pojawiło się 15 tematów w dyskursie o sytuacji dzieci i młodzieży ukraińskiej. W trzech z nich (*edukacji*, *sieci pomocy* oraz o *dzieciach w pieczy zastępczej*) pojawiło się łącznie 18 podtematów. W podtematach edukacyjnych uwagę zwracały *nienawistne, ksenofobiczne wypowiedzi małopolskiej kurator oświaty*, zaś w podtematach związanych z pomaganiem był kontynuowany podtemat *organizacji świąt i ferii*. Dość niemiłym zgrzytem dla niektórych mógł być podtemat *pomoc papieża*, ponieważ podkreślone przez media *wezwanie do modlitwy* to jednak mało. Przy okazji warto wspomnieć, że rola Franciszka w dyskursie o wojnie Rosji z Ukrainą wydaje się co najmniej dwuznaczna politycznie oraz niespełniająca oczekiwań z perspektywy miłości bliźniego i praktykowania cnót miłosierdzia czy empatii.

W tym miesiącu opisano łącznie sporo, bo aż 65 motywów (por. tabele 13a i b), z czego ponad połowa (56,9%) dotyczyła tematów *edukacji* i *sieci pomocy*.

Wykres 18. Tematy wojennego dyskursu medialnego o „dzieciach Ukrainy”, styczeń 2023 roku, liczba wystąpień N = 83, w lb



Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Tabela 13a. Zestawienie tematów, podtematów i motywów dyskursu medialnego o sytuacji wojennej „dzieci Ukrainy” w styczniu 2023 roku

TEMAT: EDUKACJA	
PODTEMATY N = 8	MOTYWY N = 23
ORGANIZACJA SYSTEMU NAUCZANIA	Organizacja egzaminów – opisy przypadków
	Krytyka rozwiązań systemowych
	Problemy finansowe
	Problemy prawne
	Statystyki i szacunki
	Rola sieci pomocy – opisy ogólne
	Opisy przypadków
	Problem braku miejsc w przedszkolach
	Organizacja oddziałów przygotowawczych
	Problemy oceniania
ASYSTENCI MIĘDZYKULTUROWI	Statystyki
	Krytyka rozwiązań systemowych
	Opisy przypadków
DZIAŁANIA KURATOR OŚWIATY Z MAŁOPOLSKI	Opisy przypadków
	Charakterystyki ksenofobii
POMOC UKRAIŃSKIM STUDENTOM	Statystyki
	Opisy przypadków
PROBLEM ZACHOWANIA TOŻSAMOŚCI	Opis ogólny
	Krytyka rozwiązań systemowych
RAPORT Z BADAŃ	Ocena rozwiązań systemowych
	Krytyka rozwiązań systemowych
SZKOLNICTWO PONADPODSTAWOWE	Brak miejsc
SZKOŁY UKRAIŃSKIE W POLSCE	Krytyka rozwiązań systemowych
TEMAT: SIEĆ POMOCY	
PODTEMATY N = 8	MOTYWY N = 14
ORGANIZACJA FERII ZIMOWYCH	Działania samorządów
	Działania UNICEF
	Opisy przypadków
	Statystyki
ZBIÓRKI	Dla dzieci w pieczy zastępczej w Ukrainie
	Opisy przypadków

„WYGASZANIE” POMOCY	Opis przypadków
	Znieczulica
ORGANIZACJA ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA	Opisy przypadków
	Statystyki
PRZYJĘCIA W DOMACH	Opisy przypadków
POMOC PAPIEŻA	Wezwanie do modlitwy
POMOC PREZYDENTA	Opis przypadków
APELE O WOLONTARIAT	Opis przypadków
TEMAT: DZIECI UKRAIŃSKIE W PIECZY ZASTĘPCZEJ W POLSCE	
PODTEMATY N = 2	MOTYWY N = 5
EWIDENCJA DZIECI	Statystyki ogólnopolskie
	Statystyki wojewódzkie
	Krytyki sposobu zbierania danych
PROBLEMY PRAWNE I ORGANIZACYJNE	Rozwiązania systemowe
	Różnice prawne między Polską i Ukrainą

Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Wśród tematów nieustrukturuowanych (tabela 13b) zwracał uwagę temat dotyczący *młodzieży rosyjskiej i jej stosunku do wojny*, łącznie z motywem dezercji (zbiegowie z armii – statystyki, szacunki), oraz motyw *Ukraińcy w rosyjskiej Junarmii – opisy przypadków*. Co do pozostałych tematów można sformułować gorzkie spostrzeżenie, że ich treści wpisywały się w popkulturową „pornografię wojny”, o której pisali znawcy newsów, cytowani przeze mnie na początku tego opracowania.

Tabela 13b. Zestawienie pozostałych tematów i motywów dyskursu medialnego o sytuacji wojennej „dzieci Ukrainy” w styczniu 2023 roku

TEMAT: MŁODZIEŻ ROSYJSKA A WOJNA	
MOTYWY N = 4	Promocja Junarmii w mediach rosyjskich
	Młodzieżowe organizacje paramilitarne
	Rozwiązania systemowe angażowania młodzieży rosyjskiej w wojnę
	Zbiegowie z armii – statystyki, szacunki
TEMAT: ŚMIERĆ DZIECI	
MOTYWY N = 3	Statystyki
	Szacunki ofiar
	Opisy przypadków

Tabela 13b. Zestawienie pozostałych tematów i motywów dyskursu medialnego... cd.

TEMAT: TRAUMA WOJENNA	
MOTYWY N = 2	Opisy sytuacji w szpitalach ukraińskich
	Opisy przypadków
TEMAT: STRATY W INFRASTRUKTURZE	
MOTYWY N = 2	Opisy przypadków
	Statystyki
TEMAT: DZIECI RANNE	
MOTYWY N = 2	Opisy przypadków
	Statystyki
TEMAT: WYWÓZKI DZIECI UKRAIŃSKICH DO ROSJI	
MOTYWY N = 2	Opisy przypadków
	Statystyki
TEMAT: DZIECI W PIECZY ZASTĘPCZEJ W UKRAINIE	
MOTYWY N = 2	Opisy przypadków
	Statystyki
TEMAT: DZIECI CHORE	
MOTYWY N = 2	Statystyki
	Opisy przypadków
TEMAT: ŚMIERĆ MŁODEGO ŻOŁNIERZA UKRAIŃSKIEGO	
MOTYWY N = 1	Opis przypadku
TEMAT: POWROTY DZIECI DO UKRAINY	
MOTYWY N = 1	Opisy przypadków
TEMAT: OPOWIEŚĆ O UCIECZCE	
MOTYWY N = 1	Opisy przypadków
TEMAT: MŁODZIEŻ UKRAIŃSKA NA FRONCIE PO ROSYJSKIEJ STRONIE	
MOTYWY N = 1	Ukraińcy w rosyjskiej Junarmii – opisy przypadków

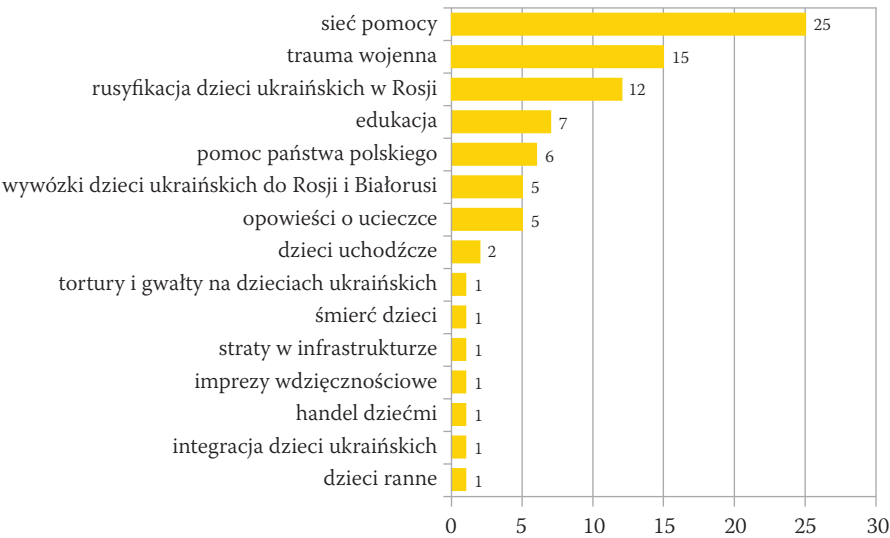
Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

LUTY 2023–24.02.2023

Luty 2023 roku to miesiąc uwzględniony tu w niepełny sposób, ponieważ analiza objęła, jak już pisałam, dokładnie pierwszy rok wojny Rosji z Ukrainą. Łatwo można zauważyć, że w tym miesiącu medialne doniesienia o *edukacji* pojawiły się dopiero na czwartym miejscu (por. wykres 19). Warto też zaznaczyć, że w dominującym temacie *sieci pomocy* większość motywów dotyczyła wspomnień z mobilizacji społecznej w lutym poprzedniego roku. Drugi z najliczniej podejmowanych tematów – *trauma wojenna* – także odnosił się głównie do podsumowań szkód wyrządzonych „dzieciom Ukrainy” przez rok

wojny. Łącznie w objętym analizą okresie lutego pojawiło się 15 tematów, ale słabo ustrukturyzowanych przez zaledwie 6 podtematów (tylko w trzech najliczniej reprezentowanych tematach: *sieci pomocy*, *edukacji* i *wywózek dzieci ukraińskich do Rosji*) oraz 67 motywów.

Wykres 19. Tematy wojennego dyskursu medialnego o „dzieciach Ukrainy”,
luty 2023 roku, liczba wystąpień N = 84, w lb



Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Tabela 14a. Zestawienie tematów, podtematów i motywów dyskursu medialnego
o sytuacji wojennej „dzieci Ukrainy” w lutym 2023 roku

TEMAT: SIEĆ POMOCY	
PODTEMATY N = 2	MOTYWY N = 24
POMOC ORGANIZACJI MIĘDZYNARODOWYCH	Formy pomocy UNICEF – opis działań
	Statystyki UNICEF
	Pomoc Niemiec – statystyki
	Organizacja ferii zimowych – NGO’s
	Pomoc humanitarna – potrzeby, statystyki ONZ
POMOC W POLSCE	Miejsca przyjęcia – opis przypadków
	Miejsca przyjęcia – statystyki
	Pomoc humanitarna – opisy ogólne
	Pomoc humanitarna – raport MSW
	Problemy koegzystencji – opisy ogólne

Tabela 14a. Zestawienie tematów, podtematów i motywów dyskursu medialnego... cd.

TEMAT: SIEĆ POMOCY	
PODTEMATY N = 2	MOTYWY N = 24
POMOC W POLSCE	Pomoc przedsiębiorców – opis przypadków
	Pomoc przedsiębiorców – statystyki
	Pomoc samorządów – opis przypadków
	Pomoc wolontaryjna – opis przypadków
	Problem zwolnień z opłat – opis przypadków
	Sala zabaw – opis przypadku
	Miejsca do nauki dla dzieci – opis przypadków
	Organizacja ferii zimowych – działania prezydenta
	Organizacja ferii zimowych – działania samorządów
	Monetaryzacja pomocy – opis przypadków
	Monetaryzacja pomocy – statystyki
	„Wygaszanie” pomocy – opis ogólny
	Działania rasistów i kiboli
	Organizacja zajęć dla dzieci – opis przypadków
TEMAT: EDUKACJA	
PODTEMATY N = 2	MOTYWY N = 7
EDUKACJA W POLSCE	Statystyki
	Raport z badań
	Organizacja nauczania – opis przypadków
EDUKACJA W UKRAINIE	Nauka zdalna – opisy ogólne
	Nauka zdalna – statystyki, szacunki
	Nauka zdalna – brak komputerów
	Nauczanie – problemy ogólne
TEMAT: WYWÓZKI DZIECI UKRAIŃSKICH DO ROSJI	
PODTEMATY N = 2	MOTYWY N = 5
OBOZY DLA DZIECI W ROSJI	Raport amerykański
	Opis przypadków
	Szkolenia militarne – opis przypadków
WYWÓZKI DO ROSJI	Statystyki, szacunki
	Raport amerykański

Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

W ramach kilku tematów, zarówno ustrukturuowanych, jak i zawierających tylko motyw, podjęto się rozmaitych omówień *amerykańskiego raportu o praktykach Rosjan dotyczących wywózek, adopcji i tzw. reedukacji dzieci*

ukraińskich²¹. Opisano także dość szczegółowo i krytycznie *bilanse pomocy państwa*, a ponadto *dokumenty UNICEF, ONZ, raport funduszu pomocy dzieciom „Save the Children”* o cierpieniach dzieci oraz *badania zrealizowane w Uniwersytecie Warszawskim*.

Tabela 14b. Zestawienie pozostałych tematów i motywów dyskursu medialnego o sytuacji wojennej „dzieci Ukrainy” w styczniu 2023 roku

TEMAT: TRAUMA WOJENNA	
MOTYWY N = 5	Wskazówki, jak postępować
	Raport NGO
	Statystyki UNICEF
	Opisy przypadków
	Objawy psychiczne
TEMAT: RUSYFIKACJA DZIECI UKRAIŃSKICH W ROSJI	
MOTYWY N = 6	Raport amerykański
	Reedukacja dzieci ukraińskich w Rosji – opisy ogólne
	Rusyfikacja i „reeducacja” – opisy przypadków
	Rusyfikacja i „reeducacja” – statystyki
	Rusyfikacja i „reeducacja” – dementi rosyjskie
	Rusyfikacja i „reeducacja” – sankcje wobec Rosji
TEMAT: POMOC PAŃSTWA POLSKIEGO	
MOTYWY N = 4	Pomoc państwa – krytyka
	Pomoc państwa – 500+
	Pomoc materialna państwa – krytyka
	Pomoc materialna państwa – raport z badań
TEMAT: DZIECI UCHODŹCZE	
MOTYWY N = 3	Dzieci uchodźcze w Polsce – opis ogólny
	Dzieci uchodźcze w Polsce – zagrożenie chorobami
	Dzieci uchodźcze w Niemczech – statystyki
TEMAT: DZIECI RANNE	
MOTYWY N = 2	Raport NGO
	Statystyki

²¹ Khoshnood Kaveh et al., *Russia's Systematic Program for the Re-education and Adoption of Ukraine's Children*, Humanitarian Research Lab at Yale School of Public Health: New Haven 2023, https://bettercarenetwork.org/sites/default/files/2023-02/yalehrl_systematic.reeducation.transfer.2023.02.14.1237.pdf (dostęp: 20.02.2023).

Tabela 14b. Zestawienie pozostałych tematów i motywów dyskursu medialnego... cd.

TEMAT: STRATY W INFRASTRUKTURZE	
MOTYWY N = 2	Opisy przypadków
	Statystyki
TEMAT: IMPREZY WDZIĘCZNOŚCIOWE	
MOTYWY N = 2	Opis przypadków
	Obchody solidarnościowe w rocznicę wojny
TEMAT: OPOWIEŚCI O UCIECZCE	
MOTYWY N = 2	Opis przypadków z poprzedniego roku
	Opis aktualnych przypadków – dzieci z Bachmutu
TEMAT: ŚMIERĆ DZIECI	
MOTYWY N = 2	Raport NGO
	Statystyki
TEMAT: TORTURY I GWAŁTY NA DZIECIACH UKRAIŃSKICH	
MOTYWY N = 1	Opisy ogólne
TEMAT: HANDEL DZIEĆMI	
MOTYWY N = 1	Opis przypadków
TEMAT: INTEGRACJA DZIECI UKRAIŃSKICH	
MOTYWY N = 1	Opis przypadków

Źródło: baza danych medialnych, oprac. B.F.

Zakończenie

Jedno z ważnych pytań, jakie sobie postawiłam już w trakcie pracy nad zebranymi danymi, dotyczyło problemu możliwych i właściwych płaszczyzn integracji dzieci ukraińskich, przede wszystkim w środowisku szkolnym i rówieśniczym. Jak wykazały analizy, temat ten bardzo rzadko był podejmowany wprost (por. tabela 1); częściej występował jako element wpisany w motywy dotyczące *trudności kontaktu*, *trudności językowych*, *różnic kulturowych*, a przede wszystkim w motyw *konieczności pomocy psychologicznej dzieciom w traumie wojennej* oraz w *opisy przypadków* powiązane z różnymi zagadnieniami²². Z tej perspektywy można stwierdzić, że w przedstawionym dyskursie medialnym niekiedy nadmiar dobrych chęci i opiekuńczości skutkował niedostrzeganiem najprostszych potrzeb dzieci. W związku z tym przypomniał mi się projekt badawczy, który realizowałam wraz ze studentami przed przystąpieniem Polski

²² W naszej książce, jak już wspomniano, podjęła go Bogna Kietlińska-Radwańska, por. niżej.

do Unii Europejskiej, w ramach programu Phare-LIEN. W badaniu m.in. wiejskie dzieci z obszarów dotkniętych postpeerelowską biedą pytaliśmy, czego by się chciały dowiedzieć podczas wycieczki do miasta, organizowanej im za worek ziemniaków (lub innych płodów rolnych) przez Fundację „Pomoc Społeczna SOS” Jacka Kuronia (a wachlarz możliwości był duży). W pamięć wryły mi się takie oto odpowiedzi: *jak tam dzieci żyją* albo *jak mają na imię inni ludzie*²³. Inne skojarzenie dotyczy mojej wnuczki Małgosi i tego, jak była zmartwiona, gdy dziewczynka, z którą się zaprzyjaźniła, wróciła do Ukrainy. Wokół siebie wielu z nas ma lub miało również inne doświadczenia: wnuki mojej znajomej, pani Tani, nie chciały w ogóle podczas pobytu w Polsce spotykać się z polskimi rówieśnikami. W analizowanym dyskursie medialnym można też było znaleźć przykłady agresywnych zachowań ukraińskich dzieci i nieodpowiedzialnych zachowań matek. Zasadniczo wypada uznać, że perspektywa dziecięca w doświadczeniu wojny²⁴, ucieczki i pobytu w Polsce była rzadko uwzględniana w analizowanym dyskursie. Podmiotowość dzieci „załatwiały” lawinowo pojawiające się i szarpiące za serce serie zdjęć oraz niektóre z ukraińskich przedruków opisujących jakieś niezwykle wydarzenia czy fakty tworzone przez dzieci lub młodzież ukraińską²⁵.

Poczucie niedosytu informacji wywołał też temat sytuacji studentów ukraińskich. W zebranych danych wystąpił on rzadko i w bardzo konkretnych kontekstach: albo w związku ze *zniesieniem opłat*, albo ich *przywracaniem po jednym semestrze pomocy*, albo wreszcie z obrzydliwym fake newsem o *zabieraniu miejsc polskim studentom* (w tej ostatniej sprawie nie uwzględniono np. niżu demograficznego, który znacząco wpłynął na sytuację w szkołach wyższych). W mediach nie dociekano natomiast, jak się żyje w nowym otoczeniu i na nowych uczelniach, jak studenci ukraińscy dawali sobie radę z nauką, pracą, kontaktami towarzyskimi czy tęsknotą i traumą, jak ci, którzy zaczęli studia w Polsce przed wojną, odnosili się do wojennych przybyszy itd., itp.²⁶

²³ Program ten był początkiem tworzenia Banków Żywności w Polsce, por. Barbara Fatyga, *Program „Dzielimy się tym, co mamy” 1994–1997. O możliwościach wymiany między miastem i wsią oraz o „teatrze dobroczynności”*, Warszawa – Lublin: Oficyna El-Press, 1997, s. 8.

²⁴ Por. tekst Julii Szewcovej w niniejszej książce.

²⁵ Por. tekst Bartłomieja Gajdaka w niniejszej publikacji.

²⁶ Ten brak w pewnym stopniu wypełnia tekst naszych ukraińskich studentek, zamieszczony w książce.

Niestety koniec pracy nad tym tekstem nie równał się końcowi wojny i jej okrucieństw wobec „dzieci Ukrainy”. Niezbyt elegancko kończyć cytatem, ale myślę, że w świetle opisanych tu analiz stanowi on dobrą pointę niniejszego artykułu. Cytat pochodzi z raportu opublikowanego 9 lutego 2023 roku:

Polacy w większości akceptują pomoc dla Ukraińców w postaci: dodatkowego, jednorazowego świadczenia w wysokości 300 złotych (49%), dostępu do bezpłatnej opieki zdrowotnej (62%) oraz przyjmowania dzieci uchodźców z Ukrainy do polskich szkół (87%)²⁷.

²⁷ Robert Staniszewski, *Společna percepcja uchodźców z Ukrainy, migrantów oraz działań podejmowanych przez polskie państwo. Raport porównawczy z badań opinii publicznej, które zostały przeprowadzone na próbach ogólnopolskich osób w wieku 16–65 lat oraz próbie regionalnej (obszar przygraniczny z Białorusią) w latach 2022–2023*, Warszawa: Wyd. UW, 2003, s. 15, <https://dev-spolecznapercepcjamigrantow2.ckc.uw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/147/2023/05/Raport-2023-dr-Robert-Staniszewski-Broszura.pptx.pdf> (dostęp: 4.04.2023).

TOMASZ OLCZYK¹

Dzieci i młodzież z Ukrainy – narracje, ramy i rozgrywki interpretacyjne w dyskursie na Twitterze

ABSTRAKT: autor przeanalizował polskojęzyczne wpisy na Twitterze (X) odnoszące się do dzieci i młodzieży z Ukrainy w trakcie pełnoskalowej wojny z Rosją. Do analizy wykorzystał pojęcia narracji, funkcji narracyjnych, ram i rozgrywek interpretacyjnych, co pozwoliło zilustrować nie tylko zmiany temporalne w tej formie dyskursu publicznego, ale również swoistą wojnę informacyjną (propagandową), której podmioty są bądź heroizowane np. jako wybawcy, naznaczone jako prześladowcy, bądź przedstawiane w poszczególnych starciach jako ofiary, rekwizyty lub pozycje w statystyce.

SŁOWA KLUCZOWE: dzieci z Ukrainy, młodzież z Ukrainy, dyskurs, badania jakościowe, ramy interpretacyjne, rozgrywki interpretacyjne, funkcje ram, specyfika narracji, dezinformacja, Twitter/X.

ABSTRACT: the author analyzed Polish-language entries on Twitter (X) referring to children and youth from Ukraine during the full-scale war with Russia. The concepts of narrative, narrative functions, frames, and interpretation games were employed in the analysis, which allowed for illustrating not only temporal changes in this form of public discourse but also a kind of information (propaganda) war, in which the subjects are either heroized, e.g., as saviors, marked as persecutors, or presented in individual cases as victims, props, or statistical positions.

KEYWORDS: children from Ukraine, youth from Ukraine, discourse, qualitative research, interpretive frames, interpretive games, functions of frames, specificity of narrative, disinformation, Twitter/X.

¹ Doktor Tomasz Olczyk pracuje jako adiunkt w KMBK ISNS UW.

Uwagi wstępne

Erving Goffman opisywał ramy jako schematy interpretacji pozwalające jednostkom lokalizować, dostrzegać i nadawać znaczenia luźnym wycinkom kaskady zdarzeń społecznych². Ramy organizują złożone doświadczenia społeczne w umysłach uczestników interakcji i odpowiadają na pytanie „co się tu właściwie dzieje?”³. Media społecznościowe, z jednej strony, zdają się nieustannie dostarczać odpowiedzi na Goffmanowskie pytania o definicję niezliczonych sytuacji; z drugiej strony, wielość, różnorodność i sprzeczność tych odpowiedzi prowadzi do informacyjnej kakofonii, która tylko pogłębia potrzebę kolejnych ram wyjaśniających rzeczywistość. Nawet w „zwykłych czasach” korzystanie z mediów społecznościowych przypomina próbę poznawczego kontrolowania nieprzerwanego strumienia niemożliwych do pełnego przetworzenia, na pierwszy rzut oka chaotycznych, często przypadkowych, zawsze fragmentarycznych informacji, ocen oraz objaśnień setek wydarzeń i problemów angażujących połączone w sieci wielkie społeczności użytkowników. Potrzeba uzyskania odpowiedzi na pytanie „co się tu właściwie dzieje?” intensyfikuje się w trakcie wydarzeń o masowej skali, niekontrolowalnych, o nieprzewidywalnych konsekwencjach, takich jak wojna i powiązana z nią masowa migracja milionów ludzi. Celem tego tekstu jest uchwycenie fragmentu tego medialnego strumienia – dyskusji o dzieciach i młodzieży z Ukrainy – oraz zrekonstruowanie obecnych w nim procesów ramowania i będących ich produktem ram. Badania mediów społecznościowych zazwyczaj mają charakter ilościowy; wykorzystuje się w nich wielkie zbiory danych i typowe dla nich narzędzia algorytmicznej analizy danych⁴. Przedstawiona przeze mnie analiza ma odmienny – jakościowy – charakter. Połączyłem indukcyjne i dedukcyjne strategie analityczne, dążąc do stworzenia typologii i ram występujących w internetowych dysputach na temat ukraińskich dzieci i młodzieży. Punktem wyjścia w tym procesie jest identyfikacja funkcji narracyjnych, jakie pełnią w owych schematach dzieci i młodzież z Ukrainy. Następnie wskazałem i opisałem tematy i przestrzenie sporów, jakie się wokół ich obecności w Polsce pojawiają, oraz argumenty podnoszone w tych dysputach. Wreszcie przyjrzałem się temu, jak ramy interpretacji, narracje i tematy dyskusji zmieniają się w czasie.

² Erving Goffman, *Analiza ramowa: esej z organizacji doświadczenia*, Kraków: Nomos, 2010.

³ *Ibidem*, s. 10.

⁴ Zeynep Tufekci, *Big questions for social media big data: Representativeness, validity and other methodological pitfalls*, „Proceedings of the International AAAI Conference on Web and Social Media” 2014, vol. 8, no. 1, ss. 505–514.

Ramy jako narzędzia rywalizacji o kontrolę nad dyskursywnym obrazem rzeczywistości społecznej

Na potrzeby tego tekstu zdefiniowałem ramowanie jako proces budowania schematów interpretacyjnych wydarzeń lub problemów społecznych, polegający na selekcji i priorytetyzacji informacji w celu promowania określonych interpretacji⁵. Selekcja informacji jest ściśle powiązana z uwydatnianiem lub pomniejszaniem wybranych aspektów ramowanej rzeczywistości. Produktem tych zabiegów są struktury poznawcze, kondensujące i upraszczające rzeczywistość, definiujące problem, jego przyczyny, ocenę moralną, a niekiedy także proponowane rozwiązania⁶. Ramy opierają się na narracyjnym szkielecie, który łączy wyselekcjonowane elementy w możliwie spójną fabułę, co sprawia, że wydarzenia zyskują sensowną strukturę i przystępną, atrakcyjną emocjonalnie i poznawczo formę oraz pozwala ramom zachowywać żywotność i absorbować nowe informacje⁷.

Dyskurs w mediach społecznościowych jest areną sporów o znaczenia, które badacze z nurtu analizy ramowej określają mianem rozgrywek interpretacyjno-narracyjnych czy też starciami ram (*frame contest*)⁸. Rozgrywki te są konfrontacjami pomiędzy często sprzecznymi interpretacjami problemu, definicjami sytuacji i strukturyzującymi je narracjami⁹. Celem stron rozgrywki interpretacyjnej jest przevorsowanie preferowanych ram i za ich pośrednictwem narzucenie określonych przekonań możliwie szerokiej rzeszy uczestników dyskursu¹⁰. Znaczenie tych zmagania wynika z faktu,

⁵ Robert M. Entman, *Framing-toward clarification of a fractured paradigm*, „Journal of Communication” 1993, vol. 43, no. 4, s. 5, <https://doi.org/10.1111/j.1460-2466.1993.tb01304.x>; Pippa Norris, Montague Kern, Marion Just (red.), *Framing terrorism: The news media, the government, and the public*, New York – London: Routledge, 2003, ss. 10–11.

⁶ Robert D. Benford, David A. Snow, *Framing processes and social movements: An overview and assessment*, „Annual Review of Sociology” 2000, vol. 26, s. 614.

⁷ William A. Gamson, Andre Modigliani, *Media discourse and public opinion on nuclear power: A constructionist approach*, „American Journal of Sociology” 1989, vol. 95, no. 1.

⁸ Leo G. Stewart, Ahmer Arif, Conrad A. Nied, Emma S. Spiro, Kate Starbird, *Drawing the Lines of Contention: Networked Frame Contests Within #BlackLivesMatter Discourse*, „Proceedings of the ACM on Human-Computer Interaction” 2017, vol. 1, Issue CSCW, <https://doi.org/10.1145/3134920>.

⁹ Robert M. Entman, *Framing Bias: Media in the Distribution of Power*, „Journal of Communication” 2007, vol. 57, no. 1, <https://doi.org/10.1111/j.1460-2466.2006.00336.x>; William A. Gamson, Andre Modigliani, *Media discourse...*, *op. cit.*; Robert D. Benford, David A. Snow, *Framing processes...*, *op. cit.*, s. 625.

¹⁰ Gabrielle L. Jenkin, Louise Signal, George Thomson, *Framing obesity: The framing contest between industry and public health at the New Zealand inquiry into obesity*, „Obesity Reviews” 2011, vol. 12, no. 2.

że dominujące ramy problemów często stają się podstawą działań kluczowych aktorów i instytucji¹¹, zbiorowości bądź ruchów społecznych¹². Innymi słowy, zwycięskie ramy dyskursywne stają się podstawami realnych działań politycznych i społecznych.

Nota metodologiczna: jakościowa analiza ram na Twitterze/X

Popularność Twittera wśród badaczy mediów społecznościowych i jednocześnie wybór tego właśnie medium jako obszaru poszukiwań ram dyskursu o dzieciach i młodzieży z Ukrainy wynikają z dwóch istotnych charakterystyk tego serwisu. Po pierwsze, serwis jest sam w sobie interesującym zjawiskiem społecznym, wpływającym na komunikację i organizację społeczną; po drugie, oferuje uporządkowane, zestandaryzowane i przejrzyste dane w postaci krótkich wiadomości z metadanymi, co umożliwia badanie różnych zjawisk społecznych¹³. Główna „badawcza” przewaga Twittera nad zdecydowanie „większym” Facebookiem wynikała¹⁴ z tego, że większość treści na Twitterze była publicznie dostępna przez API Twittera lub od sprzedawców danych, podczas gdy na Facebooku treści są zazwyczaj prywatne. Według Scotta Goldera i Michaela Macy’ego czyni to Twitter najpotężniejszym, dostępnym badaczom społecznym, „socjoskopem” pozwalającym na zbieranie szczegółowych danych o zachowaniach i interakcjach międzyludzkich na poziomie jednostkowych wydarzeń, często niemalże w czasie rzeczywistym¹⁵. Wszystkie te cechy sprawiają, że – pomimo mniejszej liczby użytkowników, niż ma Facebook, i relatywnej niszowości – to właśnie Twitter był dotychczas częściej analizowanym medium. Jednocześnie warto pamiętać, że Twitter jest tylko jednym z wielu mediów społecznościowych i chociaż z uwagi na swoją empiryczną dostępność stał się swego rodzaju „organizmem modelowym” czy niemalże typem idealnym serwisu społecznościowego, to nie można uważać

¹¹ Sander Merkus, Jaap de Heer, Marcel Veenswijk, *Framing the zone: Political executives engaging in a narrative-framing contest during strategic decision-making*, „Planning Practice & Research” 2014, vol. 29, no. 5, s. 568.

¹² Robert D. Benford, David A. Snow, *Framing processes...*, *op. cit.*, s. 613.

¹³ Olga Rodak, *Twitter jako przedmiot badań socjologicznych i źródło danych społecznych: perspektywa konstruktywistyczna*, „Studia Socjologiczne” 2017, nr 3(226), s. 210.

¹⁴ Używam tu czasu przeszłego z uwagi na zmiany, jakie zaszły w ostatnich latach. Więcej na ten temat w dalszej części tekstu.

¹⁵ Scott Golder, Michel W. Macy, *Introduction* [w:] Yelena W. Mejova, Ingmar Weber, Michel W. Macy (red.), *Twitter: A digital socioscope*, New York: Cambridge University Press, 2015, s. 1.

go za medium reprezentatywne dla całego dyskursu w sieciach społecznościowych¹⁶. Wynika to stąd, że jak każde medium Twitter ma swoje specyficzne cechy, np. krótkie wiadomości, szybkie tempo interakcji, publiczna widoczność i jednostronne relacje. Te szczególne właściwości różnią go od Facebooka, blogów czy innych platform, które oferują dłuższe treści, wolniejsze reakcje i wzajemne relacje. Społeczność polskich użytkowników Twittera nie stanowi też próby reprezentatywnej ani nawet losowo dobranej populacji Polski¹⁷. Problem reprezentatywności pogłębia fakt, że coraz więcej treści widocznych na Twitterze tworzą zautomatyzowane konta kontrolowane przez algorytmy, czyli tzw. boty¹⁸, lub farmy trolli – zbiorowości kont opłacane i zarządzane przez tzw. złośliwych aktorów (np. rosyjski wywiad wojskowy GRU) w celu prowadzenia operacji informacyjnych i wojny psychologicznej¹⁹.

Zgromadzenie materiału badawczego okazało się niespodziewanie problematycznym aspektem badania. Trudności w tym zakresie wynikły ze zmiany polityki udostępniania danych przez Twittera. Była ona skutkiem zakupu serwisu przez kontrowersyjnego biznesmena Elona Muska²⁰, który przy okazji zmienił jego nazwę na „X”²¹. W wyniku zmian właścicielskich i polityki udostępniania treści ekstrakcja danych stała się bardzo trudna, a przy użyciu otwartego i bezpłatnego oprogramowania niemal niemożliwa. Tym samym opisane wcześniej „empiryczne eldorado” Twittera stało się pieśnią przeszłości. W przypadku opisywanym w tym tekście do ekstrakcji danych użyłem aplikacji Tweet Scraper V2 dostępnej w płatnym serwisie apify.com. Obok problemów technicznych i finansowych – opłaty zależnej od liczby pozyskanych wpisów – konieczność korzystania z zamkniętych narzędzi pogłębia, istniejący nawet w okresie liberalnej polityki dzielenia się danymi przez Twittera, problem „czarnego pudełka”. Polega on na tym, że dokładny mechanizm i proces

¹⁶ Zeynep Tufekci, *Big questions...*, op. cit., s. 506.

¹⁷ Stuart Golder, Michel W. Macy, *Introduction*, op. cit., s. 10.

¹⁸ Philip N. Howard, Bence Kollanyi, Samuel Woolley, *Bots and Automation over Twitter during the US Election*, „Computational Propaganda Project: Working Paper Series” 2016, vol. 21, no. 8, s. 1, <https://philhoward.org/wp-content/uploads/2022/08/Data-Memo-US-Election.pdf> (dostęp: 7.12.2024).

¹⁹ Renee DiResta, Shelby Grossman, Alexandra Siegel, *In-House Vs. Outsourced Trolls: How Digital Mercenaries Shape State Influence Strategies*, „Political Communication” 2022, vol. 39, issue 2, <https://doi.org/10.1080/10584609.2021.1994065>.

²⁰ Hyunjoo Jin, Cibuike Oguh, *Explainer: How Elon Musk funded the \$44 billion Twitter deal*, Reuters, 28.10.2022, <https://www.reuters.com/markets/us/how-will-elon-musk-pay-twitter-2022-10-07/> (dostęp: 7.12.2024).

²¹ Bartosz Witoszka, *Elon Musk kończy z marką Twitter: Miliarder zmienia logo i nazwę na X*, Komputer Świat, 24.07.2023, <https://www.komputerswiat.pl/aktualnosci/internet/elon-musk-konczy-z-marka-twitter-miliarder-zmienia-logo-i-nazwe-na-x/dszdcdz> (dostęp: 7.12.2024).

selekcji pobieranych danych są przed badaczem ukryte, wobec czego trudno mówić o ich reprezentatywności w klasycznym sensie tego słowa²².

Dane pobierałem według kryterium czasowego. Wybrałem trzy dwumiesięczne okresy (między 24 lutym a 24 kwietnia) dla roku 2022 (dwa pierwsze miesiące inwazji pełnoskalowej) oraz dla lat 2023 i 2024 (pierwsza i druga rocznica inwazji). Próbkę z trzech odległych przedziałów czasowych miały w założeniu pozwolić na realizację postulatu ciągłego porównywania²³ i ułatwić identyfikowanie zmian w twitterowym dyskursie. Jednocześnie trzy próbki utworzyły zbiór o rozmiarach umożliwiających przeprowadzenie pogłębionej analizy jakościowej. W procesie ekstrakcji danych zastosowałem dwie frazy kluczowe: „dzieci z Ukrainy” i „młodzież z Ukrainy” we wszystkich deklinacjach możliwych w języku polskim. Wybór takich sformułowań kluczowych był podyktowany potrzebą uniknięcia kwalifikowania do zbioru zbyt dużej ilości danych spoza obszaru mojego zainteresowania, tj. tematu funkcjonowania dzieci i młodzieży z Ukrainy w Polsce (takie frazy jak np. „dzieci ukraińskie” prowadziły do postów odnoszących się głównie do wojny w Ukrainie²⁴). Dodatkowo wprowadziłem kryterium „oryginalności” wpisu, tj. wybierałem jedynie te posty, które nie były retweetami, ponieważ bardzo częstym zjawiskiem w komunikacji w mediach społecznościowych jest przekazywanie dalej – w języku Twittera retweetowanie, a to skutkuje zalewaniem sieci identycznymi wpisami. Badanie miało charakter i cel jakościowy, stąd też powtarzające się identyczne przekazy nie były pożądane (choć oczywiście ich analiza w kategoriach czysto ilościowych mogłaby przynieść ciekawe informacje). W ten sposób zabrałem łącznie 769 wpisów, z czego 588 (76%) to wpisy z frazą „dzieci z Ukrainy”, a 181 (24%) to posty dotyczące młodzieży z Ukrainy. Liczby wpisów według tych kategorii w trzech analizowanych okresach ilustruje wykres 1.

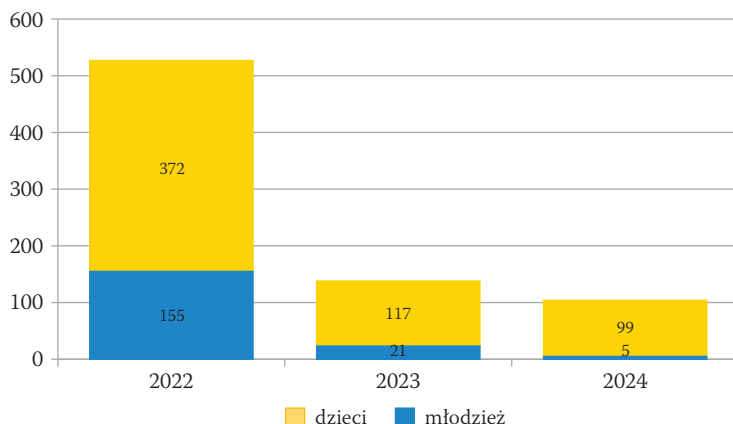
Wspomniane wcześniej zwężłość i strukturyzacja dyskursu na Twitterze mają pozytywne i negatywne konsekwencje dla jakościowych badań prowadzonych z wykorzystaniem analizy ramowej. Z jednej strony lapidarność i (dotychczasowe) ograniczenie do 140 znaków wymuszają na twórcach wpisów posługiwanie się syntetycznymi, skondensowanymi i esencjonalnymi komunikatami. To z kolei powinno ułatwiać wyłowienie ram i zabiegów ramujących ze zwężonego tekstu wpisów. Z drugiej strony problemem, który rodzi skrótość wpisów, jest ich e n t y m e m a t y c z n o ś ć.

²² Olga Rodak, *Twitter..., op. cit.*, s. 212.

²³ Kathy Charmaz, *Teoria ugruntowana: praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, Warszawa: WN PWN, 2013, s. 12.

²⁴ Co do znaczenia wyboru fraz służących do wyszukiwania danych w Internecie por. notę metodologiczną w tekście Barbary Fatygi w niniejszej książce.

Wykres 1. Liczba wpisów na Twitterze w trzech badanych okresach (24.02.–24.04. każdego roku) według głównego słowa kluczowego



Źródło: opracowanie własne.

W retoryce entymemat uznaje się za „sylogizm retoryczny”, czyli – inaczej mówiąc – wnioskowanie oparte na pominiętej, niewyrażonej przesłance, która może być uznawana za oczywistą lub jedynie wydawać się oczywista²⁵. Owa entymematyczność do tego stopnia daje się we znaki badaczom, że niekiedy pojawiają się opinie, iż „[...] wpisy użytkowników portali społecznościowych są zbyt krótkie i powierzchowne, aby można było je potraktować jako typowy materiał jakościowy”²⁶. Jakkolwiek ta teza wydaje mi się zbyt radykalna, to niemniej analiza i interpretacja zebranego materiału wymagały często temporalnego i „syntagmatycznego” badania rozbudowanych kontekstów poszczególnych wpisów. Polegało to na ponownym odczytywaniu wyselekcjonowanych do badania postów w kontekście rozwijających się w czasie wątków, w których się one pojawiły, a także innych wpisów z zamieszczających je kont, tworzących specyficzne całości quasi-syntagmatyczne (por. niżej uwagi o hasztagach i narracyjnym charakterze struktury ram).

Kodowanie i analizę danych przeprowadziłem z wykorzystaniem programu MaxQDA 12²⁷, do którego zaimportowałem pobrane wpisy w formie tekstowej. Podobnie jak inne pakiety do komputerowej analizy danych jako-

²⁵ Jerzy Ziomek, *Retoryka opisowa*, Wrocław: Ossolineum, 1990, s. 31.

²⁶ Alicja Zawistowska, Małgorzata Skowrońska, *Dobra zmiana czy Polska w ruinie?*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2017, nr 13(2), s. 117, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.13.2.06>.

²⁷ Verbi Software, *MAXQDA 12. Reference Manual*, 2017, http://www.maxqda.com/download/manuals/MAX12_manual_eng.pdf (dostęp: 7.12.2024).

ściowych (KADJ)²⁸, aplikacja ta pozwala na elastyczne łączenie indukcyjnych strategii kodowania materiału, przede wszystkim technik i narzędzi typowych dla teorii ugruntowanej z elementami podejścia dedukcyjnego i typową dla tego ostatniego kwantyfikacją różnych elementów analizy.

W badaniach Twittera często korzysta się z używanych w komunikacji na tej platformie hashtagów²⁹. Są to „[...] wyrażenia poprzedzone znakiem #, które w komunikacji internetowej służą do oznaczania treści (wpisów, zdjęć, filmów), aby łatwiej można je było wyszukiwać”³⁰. Ogniskują one dyskusje wokół konkretnych wydarzeń, problemów czy haseł, sprawiając, że posty połączone hashtagiem mają zazwyczaj ograniczoną i niewielką liczbę kluczowych aktorów i tematów. W przypadku analizowanego zbioru jedynym rdzeniem wspólnym dla wszystkich twittów były frazy kluczowe; dyskusja była bardzo rozproszona, lista tematów i postaci zaś dość długa. Stąd też przyjąłem strategię rekonstruowania ram z podstawowych elementów składowych.

Funkcje narracyjne jako podstawowe tworzywo ram

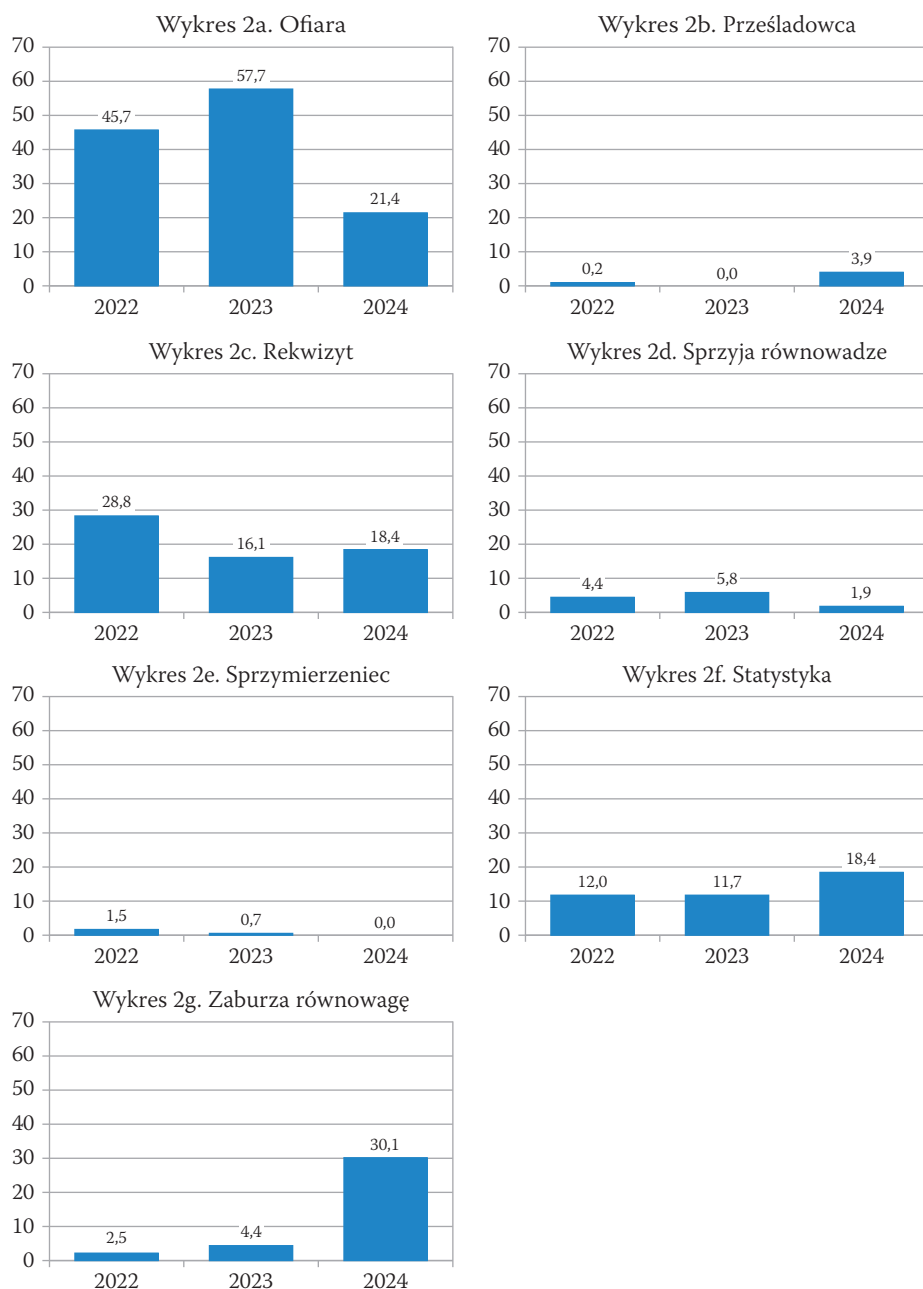
Wyszedłem z teoretycznego założenia, że struktura ram ma charakter narracyjny, i rozpocząłem proces ich rekonstrukcji od identyfikacji funkcji narracyjnych, w jakich występują w analizowanych przekazach dzieci i młodzież z Ukrainy. Posługuję się tu określeniem „funkcja”, a nie „rola” czy „postać”, by podkreślić prostotę i jednowymiarowość tych przedstawień. Proces tworzenia katalogu funkcji miał charakter indukcyjno-dedukcyjny, czyli powstawały one w interakcji między empirycznym materiałem a teoretycznymi kategoriami zaczerpniętymi z różnych koncepcji narracji i ramowania. Ostatecznie lista zawierała osiem funkcji, które opiszę pokrótce poniżej. Są to: czynnik zaburzający równowagę, czynnik przywracający równowagę, ofiara, prześladowca, wybawca, sprzymierzeniec, statystyka i rekwizyt. Procentowy rozkład tych funkcji w badanych postach ilustruje wykres 2 (a–g).

²⁸ Jakub Niedbalski, *CAQDAS–Oprogramowanie do komputerowego wspomaganie analizy danych jakościowych: historia, ewolucja i przyszłość*, „Przegląd Socjologiczny” 2013, nr 1, ss. 153–166; *idem*, *Komputerowe wspomaganie analizy danych jakościowych: zastosowanie oprogramowania NVivo i Atlas.ti w projektach badawczych opartych na metodologii teorii ugruntowanej*, Łódź: Wyd. UŁ, 2014; Izabela Ślęzak, Jakub Niedbalski, *Analiza danych jakościowych przy użyciu programu NVivo a zastosowanie procedur metodologii teorii ugruntowanej*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2012, nr 1, <https://dspace.uni.lodz.pl/xmlui/handle/11089/32818> (dostęp: 7.12.2024).

²⁹ Zeynep Tufekci, *Big questions...*, *op. cit.*, ss. 508–509.

³⁰ Wielki Słownik Języka Polskiego, *Hashtag*, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/86506/hashtag> (dostęp: 7.12.2024).

Wykres 2. Proporcje funkcji narracyjnych przypisywanych dzieciom i młodzieży z Ukrainy w trzech badanych okresach (24.02.–24.04. każdego roku), w %, badany okres = 100%



Źródło: opracowanie własne.

Funkcja czynnika zaburzającego bądź przywracającego równowagę wywodzi się z koncepcji narracji jako homeostatu, zaproponowanej przez Stanisława Lema w jego teoretycznej pracy o literaturze *Filozofia przypadku*³¹. Ideę homeostatu Lem przeniósł do teorii narracji z cybernetyki, w której pojęcie to oznacza system zdolny do utrzymywania swoich wewnętrznych parametrów w dynamicznej równowadze, reagujący na zmiany przekraczające określone granice³². Przykładem takiego narracyjnego homeostatu jest, zdaniem Lema, typowa powieść kryminalna, w której początkowy stan równowagi zostaje zakłócony przez przestępstwo, a rozwiązanie zagadki i schwytanie sprawcy przywraca pierwotny „właściwy” porządek³³.

Funkcje ofiary, prześladowcy i wybawcy opisał Stephen Karpman w swojej koncepcji trójkąta dramatycznego³⁴. Dramat wymaga nie tylko przypisania tych ról postaciom, ale także zmiany ról pełnionych przez postacie w opowieści, które Karpman nazywa prędkością skryptu (Czerwony Kapturek z wybawcy Babci zmienia się w ofiarę Wilka, a Wilk z prześladowcy Kapturka w ofiarę Myśliwego itd., itp.). Skrypty pojedynczych postów na Twitterze są zazwyczaj statyczne, rzadko spotyka się w nich zmiany ról. Jeśli jednak uznać strumień wpisów za swego rodzaju dramat, kreowany przez wielu autorów w czasie rzeczywistym i będący produktem interakcji między twittami czy, inaczej mówiąc, za rozgrywkę interpretacyjno-narracyjną, to łatwo dostrzec zmienność funkcji przypisanych tym samym postaciom. I tak na przykład Putin może być w jednych wpisach w ramach tej samej dyskusji *zbrodniarzem wojennym*, który *porywa dzieci z Ukrainy*, a w innych pełnić funkcję wybawcy, który *uratował dzieci przed sprzedażą dla pedofilów i na organy*. Schemat Karpmana dobrze nadaje się do analizy przekazów wpisów w mediach społecznościowych z uwagi na ich prostotę. Źródłem inspiracji Karpmana były także dość proste schematy narracyjne popularnych bajek (m.in. Czerwonego Kapturka czy Kopciuszka), które następnie przekładał on na język analizy transakcyjnej, by opisywać relacje w związkach. Posty na Twitterze i świat w nich przedstawiony przypominają analizowany przez Karpmana świat osób „żyjących w bajce”. Cechą wspólną klasycznej bajki i postów na

³¹ Stanisław Lem, *Filozofia przypadku: literatura w świetle empirii*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2002.

³² W. Ross Ashby, *Wstęp do cybernetyki*, Warszawa: PWN, 1961.

³³ Stanisław Lem, *Filozofia...*, op. cit., s. 42.

³⁴ Stephen Karpman, *Fairy tales and script drama analysis*, „Transactional Analysis Bulletin” 1968, vol. 7, no. 26, s. 40 [co ciekawe, ani w tej, ani w kolejnej wersji koncepcji cytowanego autora – *Script Drama Analysis II* z 2012 roku – nie pojawiło się nazwisko Władimira Proppa, chociaż pomysły są co najmniej podobne, a pierwsze prace Proppa są datowane na lata 20. XX wieku. Por. np. Władimir Propp, *Nie tylko bajka*, Warszawa: WN PWN, 2000 – przyp. red.].

Twitterze jest bardzo uproszczony obraz świata z ograniczoną liczbą protagonistów. Symplifikacja jest produktem samej istoty Twittera jako medium, ale także wynikiem perswazyjnego czy wręcz propagandowego charakteru dyskursu, jaki w nim dominuje. Teksty perswazyjne kreują uproszczony obraz świata gdyż – jak zauważył Stanisław Barańczak³⁵ – opierają się na bezalternatywności i emocjonalizacji odbioru, jednoznacznej opozycji My – Oni oraz uproszczeniu rozkładu wartości, które sprowadza ich złożoną, wielowymiarową skalę do prostego, czarno-białego podziału na wartości „nasze, czyli pozytywne” i „obce, czyli negatywne”.

Łatwo zauważyć, że *prześladowca* i *wybawca* mogą być zinterpretowani w kategoriach narracji homeostatycznej jako odpowiednio: *czynnik* i *zaburzające i przywracające równowagę*. Na potrzeby tego tekstu funkcję narracyjną *zaburzenia równowagi* zdefiniowałem jako rolę, która prowadzi do niekorzystnych zmian świata opisywanego w narracji, ale nie implikuje jednoznacznie wyrządzania krzywdy i tym samym konieczności istnienia ofiary. To rozróżnienie jest dość subtelne teoretycznie, lecz uchwytnie i istotne empirycznie. Na przykład w poniższym wpisie, chwalącym, w dość specyficzny sposób wypowiedzi Leszka Millera, dzieci z Ukrainy nie pełnią żadnej z proponowanych przez Karpmana funkcji, jednocześnie jednak ich obecność zakłóca równowagę z perspektywy autora tekstu: *Żeby stary komuch mówił o Wołyniu, gdy minister edukacji wypiera te informacje z uwagi na wrażliwość gościnnie przyjętych dzieci z Ukrainy....* Podobnie wężiej definiuję *czynnik przywracający równowagę* jako taką funkcję narracyjną, która (inaczej niż *wybawca*) nie wymaga istnienia w opowieści wymagającej ratunku ofiary, a jedynie dąży do przywrócenia stanu świata do normy.

Kolejną funkcję narracyjną, jaką niekiedy pełnią w Twitterowych wpisach dzieci czy młodzież z Ukrainy, stanowi *funkcja sprzymierzeńca*. Christopher Vogler opisuje go jako drugoplanową postać wielu opowieści, której narracyjnym zadaniem jest wspieranie głównego bohatera³⁶. W rozbudowanych narracjach *sprzymierzeńcy* pełnią wiele funkcji: z jednej strony powiązanych z samą fabułą, a z drugiej – uzupełniających czy kompensujących słabości protagonisty³⁷. W analizowanym materiale funkcja ta przypada w udziale raczej młodzieży niż dzieciom i często dotyczy działań na rzecz lokalnej społeczności. W analizowanym materiale można zatem przeczytać, że

³⁵ Stanisław Barańczak, *Słowo – perswazja – kultura masowa*, „Twórczość” 1975, nr 7, ss. 51–53.

³⁶ Christopher Vogler, *Podróż autora: struktury mityczne dla scenarzystów i pisarzy*, wyd. 2, Warszawa: Wyd. Wojciech Marzec, 2016, ss. 81–89.

³⁷ *Ibidem*.

Teren za @MOSiR_SANOK posprzątała młodzież z Ukrainy zakwaterowana w Domu Sportowca albo że podczas dyskusji i warsztatów młodzież z Ukrainy wypracowuje nowe rozwiązania dotyczące odbudowy miast, edukacji i zrównoważonej turystyki.

Powyższa lista musi zostać uzupełniona o dwie kategorie, którą trudniej wpisać w teorie narracji. Pierwszą z tych funkcji z braku lepszego słowa określiłem mianem *rekwizytu*. W trakcie analizy materiału okazało się, że w wielu wpisach dzieci i młodzież z Ukrainy pojawiają się jako *retoryczne narzędzie*, służące do walki z twitterrowym przeciwnikiem. W takim wypadku trudno przypisać im jakąś samodzielną, podmiotową funkcję narracyjną. Pełnią one rolę czysto instrumentalną, są rekwizytem scenicznym używanym do dyskursywnego „okładania” tych, z którymi konta wykorzystujące temat dzieci z Ukrainy są w retorycznym sporze. Dobrym przykładem jest post, który pojawił się w dyskusji pod wpisem francuskiego europosła ukazującym zdjęcie z politykiem PiS Markiem Kuchcińskim: *I ten europoseł miał fajnych przyjaciół, którzy na marginesie podobno bardzo lubili młodzież z Ukrainy*. Owo *lubienie młodzieży z Ukrainy* odnosi się do oskarżeń Kuchcińskiego o rzekome korzystanie z usług nieletniej pracownicy seksualnej z Ukrainy, formułowanych przez byłego agenta CBA³⁸. Lista atakowanych takimi *rekwizytami* jest dość długa – obejmuje nie tylko polityków PiS, ale także PO i Konfederacji, działaczy społecznych, przedstawicieli władz RFN czy sieci hipermarketów Auchan. Długość tej listy pogłębia wrażenie czysto instrumentalnego nawiązywania do dzieci czy młodzieży z Ukrainy w takich wpisach.

W badanym zbiorze pojawiło się wiele komunikatów, które sprowadzają się do podawania statystyk, np. liczby dzieci z Ukrainy uczących się w polskich szkołach albo liczby dzieci, które przekroczyły granice Polski. W tym ujęciu centralną cechą dzieci z Ukrainy jest ich liczebność, a ich funkcją w twitterowej narracji – *rubryka w statystyce*. Uwydatnianie danych statystycznych i w ogóle ilościowych aspektów zjawisk społecznych jest elementem schematu, który Shanto Iyengar nazywa *ramą tematyczną*³⁹. Autor ten, analizując sposoby prezentacji problemów społecznych przez media, podzielił je na *ramowanie epizodyczne i tematyczne*⁴⁰. Rama epizodycz-

³⁸ Kamil Starczyk, *Oskarżał Kuchcińskiego o kontakty z nieletnią prostytutką. Były agent CBA z zarzutami*, wp.pl, 9.09.2021, <https://wiadomosci.wp.pl/oskarzal-kuchcinskiego-o-kontakty-z-nieletnia-prostytutka-byly-agent-cba-z-zarzutami-6681334443072000a> (dostęp: 7.12.2024).

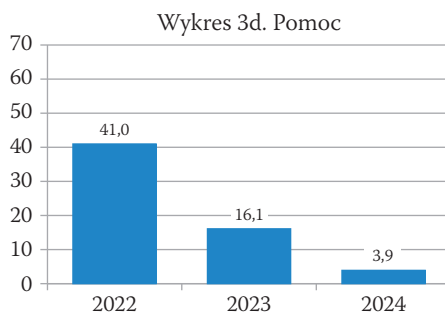
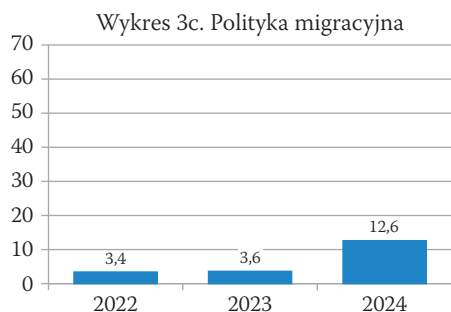
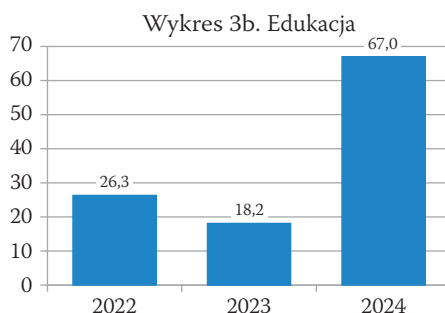
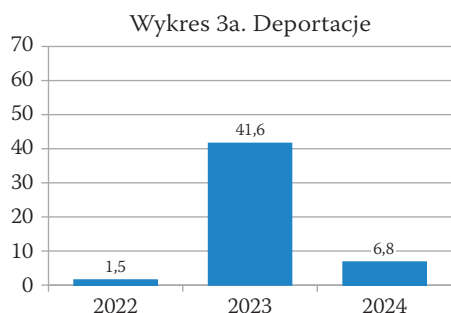
³⁹ Shanto Iyengar, *Is anyone responsible? How television frames political issues*, Chicago: University of Chicago Press, 1994, ss. 14–15.

⁴⁰ *Ibidem*.

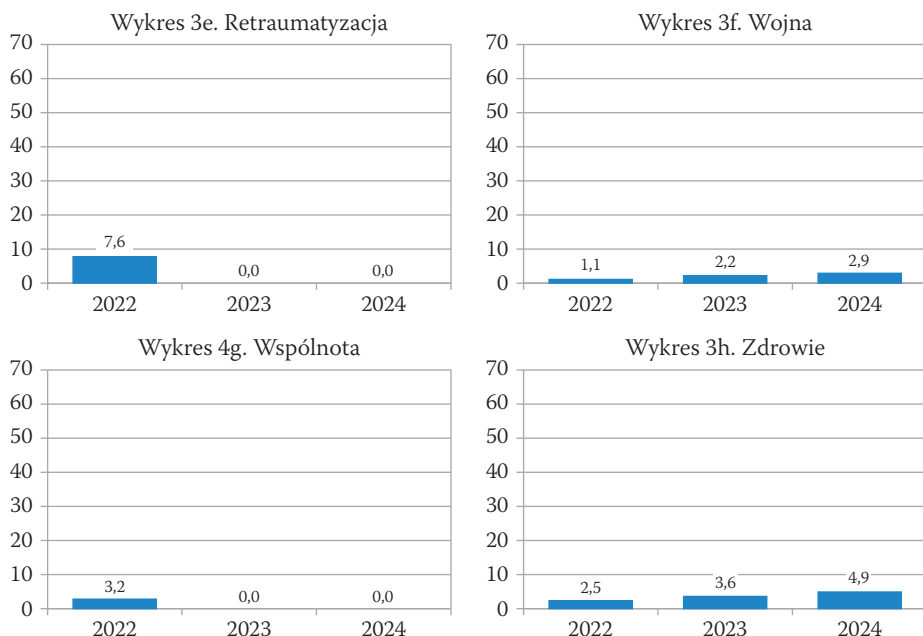
na koncentruje się na jednostkowym przypadku. Jeśli media stosują tę ramę, np. do relacjonowania problemu bezrobocia, to nacisk w przekazie jest położony na indywidualną historię konkretnej osoby, która straciła pracę. Natomiast przekaz w ramie tematycznej zarysowuje szerszy kontekst społeczno-ekonomiczny problemów z zatrudnieniem, odwołując się m.in. do statystyk, np. stopy bezrobocia. Na marginesie warto odnotować, że w analizowanym materiale przekazów w ramie tematycznej jest wielokrotnie więcej niż ramowanych epizodycznie, co do pewnego stopnia można tłumaczyć wybranymi do odsiewania danych frazami kluczowymi.

Drugą kategorią podstawową w procesie kodowania były tematy dyskusji. Dostarczały one dodatkowej kontekstowej informacji ułatwiającej rekonstrukcję rozbudowanych ram. W tym przypadku listę kategorii tworzyłem całkowicie indukcyjnie, w procesie kodowania. W analizowanym materiale zidentyfikowałem takie tematy jak: *edukacja, polityka migracyjna, społeczna i ekonomiczna, zdrowie, sport, budowanie wspólnoty, deportacje i wojna*. Rozkład tych kategorii w trzech przebadanych momentach czasowych ilustruje wykres 3 (a–h).

Wykres 3. Proporcje tematów wpisów w trzech badanych okresach (24.02.–24.04. każdego roku), w %, badany okres = 100%



Wykres 3. Proporcje tematów wpisów..., cd.



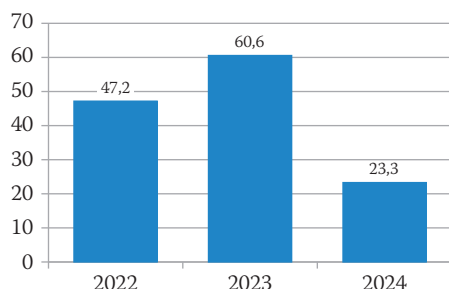
Źródło: opracowanie własne.

Pięć podstawowych ram w dyskursie o dzieciach i młodzieży z Ukrainy na Twitterze

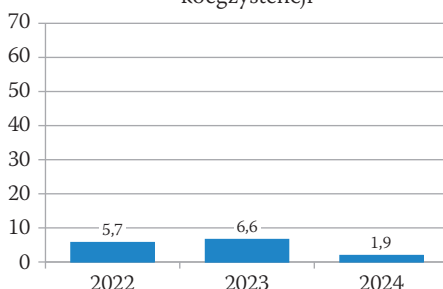
Zestawiając tematy, funkcje narracyjne i kategorie sporów o ramy, o których będzie mowa w dalszej części tekstu, można zidentyfikować pięć złożonych ram: wyzwania organizacyjnego, empatii, niesprawiedliwego uprzywilejowania, harmonijnej koegzystencji oraz wojen polsko-polskich. Poniżej starałem się je nieco dokładniej opisać – por. też wykres 4 (a–e).

Wykres 4. Proporcje ram we wpisach w trzech badanych okresach (24.02.–24.04. każdego roku), w %, badany okres = 100%

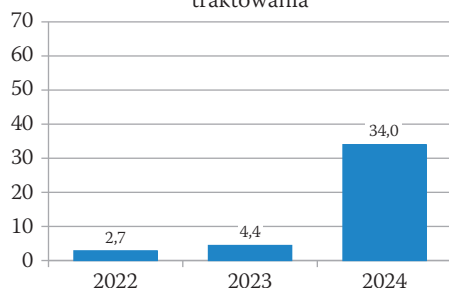
Wykres 4a. Rama empatii



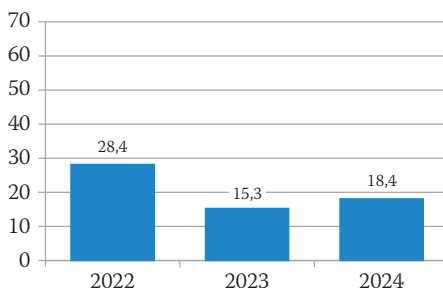
Wykres 4b. Rama harmonijnej koegzystencji



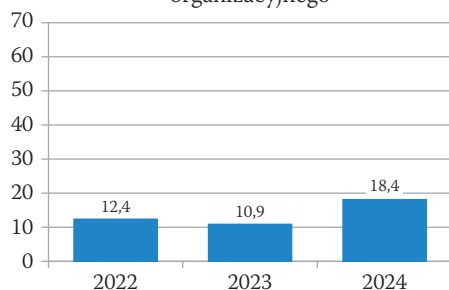
Wykres 4c. Rama niesprawiedliwego traktowania



Wykres 4d. Rama wojen polsko-polskich



Wykres 4e. Rama wyzwania organizacyjnego



Źródło: opracowanie własne.

Rama wyzwania organizacyjnego

Na podstawowym poziomie rama wyzwania organizacyjnego obejmuje przedstawianie dzieci i młodzieży z Ukrainy w funkcji „rubryki w statystyce” w kontekście takich tematów jak *edukacja*, *polityka migracyjna* czy *ochrona zdrowia*. Źródłem przekazów będących nośnikiem tej ramy są instytucje władzy państwowej i samorządowej oraz ich przedstawiciele. Te same podmioty

są lokowane w tej ramie w roli czynnika aktywnego czy protagonisty, działającego na rzecz rozwiązania problemów. Obok statystyk, których celem jest pokazanie skali „wyzwania – liczby dzieci uczących się” czy „dzieci poza systemem” – przekazy te zawierają zapowiedzi i omówienia działań, opisy przygotowywania strategii działań i ich efektów⁴¹. Przekazy te mają często bardzo ogólnikowy i hasłowy charakter, np. *Cały system edukacji powinien być na to wyzwanie przygotowany*. Rama ta ma swoją krytyczną wobec instytucji władzy wersję, którą można określić jako „oni nie radzą sobie z wyzwaniem”. Rdzeń tego schematu jest niemal tożsamy z ramą wyzwania organizacyjnego, tj. koncentruje się na skali wyzwania. Różnica polega na tym, że systemy państwa zajmujące się dziećmi z Ukrainy są przedstawiane jako niewydolne i niezdolne do rozwiązania problemów wynikających z pojawienia się tak dużej liczby dzieci ukraińskich w tak krótkim czasie. Inaczej niż w „czystej” wersji ramy wyzwania organizacyjnego źródłem tych przekazów nie są oczywiście konta reprezentujące instytucje władzy państwowej czy samorządowej.

Rama empatii

W ramie empatii dzieci z Ukrainy są lokowane w funkcji ofiar. Głównym tematem wypowiedzi są różne formy pomagania – tym samym podmioty tworzące te posty często sytuują się w funkcji wybawcy – ale rama ta pojawia się również w dyskusjach na inne tematy. W najbardziej rozbudowanych wersjach schemat ten kładzie nacisk nie tylko na różne formy pomocy, ale także na uwzględnienie odczuć, emocji i problemów ukraińskich dzieci i młodzieży. Najbardziej oczywistymi i najczęstszymi przesładowcami są tu oczywiście sprawcy agresji na Ukrainę, przede wszystkim Władimir Putin. W funkcji przesładowcy mogą jednak występować również przedstawiciele polskich władz nieuwzględniający szczególnych potrzeb dzieci i młodzieży z Ukrainy. Dobrym przykładem tego ostatniego jest dyskusja o upamiętnieniu katastrofy smoleńskiej, a konkretnie zapowiedzi ministra MSWiA Mariusza Kamińskiego (PiS), który ogłosił, że 10 kwietnia 2022 roku rano w całym kraju zostaną uruchomione syreny alarmowe jako hołd dla ofiar katastrofy smoleńskiej. Temu pomysłowi sprzeciwiły się władze wielu miast, obawiając się, że dźwięk syren może wywołać traumę u ukraińskich uchodźców⁴². Twitterowi krytycy

⁴¹ Problematykę sytuacji edukacyjnej dzieci z Ukrainy szerzej przeanalizował w niniejszej publikacji Mariusz Piotrowski.

⁴² Kamila Mianecka, *Syreny na rocznicę katastrofy smoleńskiej. Władze miast bojkotują pomysł. „Skandaliczna decyzja”*, gazeta.pl, 9.04.2022, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,28318224,syreny-na-rocznice-katastrofy-smolenskiej-wladze-miast-bojkotuja.html> (dostęp: 7.12.2024).

pomysłów ministra Kamińskiego pisali np. następująco: *Opowiadałam już kilkukrotnie, jak zareagowały dzieci w naszym kąciку zabaw dla dzieci z Ukrainy, gdy wolontariuszka nadepnęła na balon, który pękł z hukiem. Tej ciszy, tego wzroku, tej reakcji dzieci się nie zapomina. Jeśli faktycznie jutro mają wyć syreny, to jest skurwysyństwo.*

Rama niesprawiedliwego uprzywilejowania

Przeciwramą dla opisanej powyżej perspektywy empatii jest rama niesprawiedliwego uprzywilejowania. W tym schemacie dzieci z Ukrainy są lokowane w pozycji czynnika zaburzającego równowagę, którą w tym wypadku można interpretować jako „sprawiedliwą” dystrybucję praw, wolności i zasobów. W tej ramie relacje ukraińsko-polskie są przedstawiane jako gra o sumie zerowej, w której każde działanie na rzecz jednej strony odbiera prerogatywy, swobody czy korzyści drugiej stronie. W najłagodniejszej wersji tej ramy różne formy pomocy ukraińskim dzieciom i młodzieży są traktowane jako działania, co prawda, szlachetne, ale zarazem będące przejawem niewłaściwych priorytetów – należy bowiem *zaczynać od naszego podwórka*. W komentarzach do informacji o pomocy pary prezydenckiej ukraińskim dzieciom chorym na raka pisano np.: *dla Polaków nakrętki po napojach, a dla Ukraińców pieniądze i opiekę*. Rama niesprawiedliwego uprzywilejowania pojawia się także w innych obszarach tematycznych niż pomoc. Dobrym przykładem jest wpis jednego z bardziej widocznych kont w zbiorze (22 tysiące „followerów”) opisujący taką sytuację w przedszkolu: *Do grupy dziecka dołącza dwoje dzieci z Ukrainy. W trakcie zajęć cały czas są obecne ich matki na sali. Ty wchodząc do przedszkola masz mieć nałożoną maseczkę, dziecko w drzwiach sali oddajesz*. Niesprawiedliwa może być też dystrybucja uwagi mediów, które *przejmują się dziećmi z Ukrainy, że giną, ale dzieci palestyńskie jak giną z rąk Izraela to już ok*. Z wyjątkiem opisanego w dalszej części tekstu przypadku dyskusji o nauce języka ukraińskiego rama ta pojawia się raczej marginalnie i nie dominuje w rozgrywce interpretacyjnej, jednak w ostatnim badanym okresie wyraźnie wzrasta jej widoczność (zob. wykres 4).

Rama harmonijnej koegzystencji

W ramie harmonijnej koegzystencji dzieci i młodzież z Ukrainy są obsadzone w roli czynnika przywracającego równowagę lub sprzymierzeńca. Ramowanie w tym duchu ma najczęściej charakter epizodyczny. Zazwyczaj są zatem przywoływane jakieś konkretne przypadki udanej integracji,

opisywane z perspektywy osobistego doświadczenia piszącego⁴³. W tym schemacie młodzież z Ukrainy często jest charakteryzowana jako szczególnie aktywna i zaangażowana w zajęcia szkolne. Podkreśla się jej kompetencje szkolne, dzięki którym: *Nauczyciel j. angielskiego zachwycony, teraz to już są inne lekcje*. Innym motywem tej ramy są opisy przypadków płynnej i bezkonfliktowej integracji. Polskie dzieci są w nich przedstawiane jako empatyczne i serdeczne wobec ukraińskich kolegów, różnice językowe okazują się nieistotne dla porozumienia, dzieci szybko przełamują bariery komunikacyjne i bawią się beztrudno *pół dnia na ulicy*. Rama ta pojawia się w podzbiorze z pierwszego badanego okresu (dwa pierwsze miesiące po pełnoskalowej inwazji, por. wykres 4), jest także dość widoczna w drugim okresie. Jednakże w 2024 roku rama harmonijnej koegzystencji, chociaż wciąż obecna, ustępuje wyraźnie ramie niesprawiedliwego uprzywilejowania (zob. też wykres 3, szczególnie funkcję zaburzania równowagi).

Rama wojen polsko-polskich

W ramie wojen polsko-polskich dzieci i młodzież z Ukrainy są tłem, a mówiąc dokładniej, instrumentem w retorycznych konfliktach między stronami wewnętrznymi, polskich sporów politycznych. Polemiki najczęściej angażują zwolenników władzy i opozycji, jednak nie ograniczają się do tej prostej dychotomii. Młodzi imigranci z Ukrainy pojawiają się również jako narzędzie krytyki polityki takich ugrupowań jak Konfederacja czy Lewica, zarówno z pozycji prawicowych, jak i lewicowych, ale także mediów, organizacji pozarządowych, konkretnych celebrytów czy polityków. W tej ramie dzieci i młodzież z Ukrainy i ich problemy są traktowane czysto instrumentalnie, jako środek do ukazywania hipokryzji, cynizmu czy głupoty internetowych adwersarzy. Tematyka związana z pobytem młodych Ukraińców w Polsce jest więc w tym ujęciu jedynie poręczną bronią w walce retorycznej, a same dzieci i młodzież funkcjonują jako rekwizyty wykorzystywane i porzucane w zależności od konkretnej sytuacji i medialnego kontekstu. Nieco więcej wpisów zawierających tę ramę można odnotować w okresie tuż po inwazji (por. wykres 4), być może jako kontrę do dość widocznych na Twitterze działań komunikacyjnych przedstawicieli ówczesnej władzy wykonawczej. Rama ta jest jednak również w miarę dobrze widoczna w kolejnych okresach, co wskazuje na to, że tego typu instrumentalizacja jest stabilną temporalnie charakterystyką dyskursu o dzieciach i młodzieży z Ukrainy.

⁴³ O relatywnie rzadkich działaniach integracyjnych wspomina większość autorów niniejszej książki; szerzej pisze o tym Bogna Kietlińska-Radwańska.

Rozgrywki interpretacyjne

Opisane wyżej ramy można zaobserwować niejako „w działaniu”, w rozgrywkach interpretacyjno-narracyjnych. W zbadanym materiale zidentyfikowałem trzy szczególnie widoczne dysputy tego rodzaju: sprawę *egzaminów ósmoklasisty*, *wprowadzenie języka ukraińskiego do szkół* i kwestię *deportacji dzieci ukraińskich przez władze rosyjskie*. Wszystkie są inicjowane przez zewnętrzne wobec Twittera wydarzenia medialne, stąd też dotyczą jednostkowych zdarzeń ekscytujących opinię publiczną w krótkim czasie. Niemniej jednak mechanizmy ich uruchamiania, przebiegu i wykorzystywania w nich opisanych ram są uniwersalne. W zebranych wpisach można napotkać ślady wielu pomniejszych sporów. W praktyce każdy niemal przekaz obecny w mediach społecznościowych jest kontestowany, ale trzy opisane przypadki są jednocześnie najbardziej rozwiniętymi i najbardziej reprezentatywnymi – w jakościowym rozumieniu tego słowa – przykładami *s t a r c r a m*. Dlatego poniżej je scharakteryzowałem.

Język polski na egzaminie ósmoklasisty

Pierwszy chronologicznie i jednocześnie jeden z największych obszarów rozgrywki interpretacyjnej dotyczył zdawania przez dzieci z Ukrainy egzaminów ósmoklasisty w języku polskim. Impulsem do internetowych dyskusji był w tym wypadku wywiad z kwietnia 2022 roku udzielony przez ówczesnego ministra edukacji Przemysława Czarneka (PiS) na temat różnych kwestii związanych z funkcjonowaniem dzieci z Ukrainy w polskich szkołach⁴⁴. W rozmowie pojawiło się wiele danych statystycznych, a także m.in. informacja, że formularz egzaminu ósmoklasisty będzie przetłumaczony na język ukraiński. Spośród wszystkich informacji szczególną uwagę komentujących przyciągnęła i zdominowała zapowiedź zdawania przez ukraińskich ósmoklasistów egzaminów z języka polskiego. W badanym materiale konstruowana w ramie empatii reakcja na te zapowiedzi ministra jest jednoznacznie krytyczna. W postach komentujących ten pomysł minister edukacji jest obsadzany w funkcji *p r z e ś l a d o w c y*, ukazwany jako osoba niezdolna do empatii, która wykazuje *zero troski o młodzież* i nie rozumie, że *młodzież z Ukrainy potrzebuje wsparcia i opieki*. W bardziej radykalnych wpisach szef resortu edukacji określany był jako *dzban i pierdolec, który do reszty stracił rozum*, a pomysł egzaminu

⁴⁴ Robert Mazurek, *Czarnek: Matematyka po ukraińsku dla ukraińskich dzieci na egzaminie ósmoklasisty*, 21.04.2022, https://www.rmfm24.pl/tylko-w-rmf24/poranna-rozmowa/news-czarnek-matematyka-po-ukrainku-dla-ukrainskich-dzieci-na-eg,nId,5972255#crp_state=1 (dostęp: 7.12.2024).

z polskiego dla ukraińskich ósmoklasistów porównywany do rosyjskich zabiegów rusyfikacyjnych na okupowanych terytoriach Ukrainy. Dzieci i młodzież z Ukrainy pełnią w tej narracji funkcję ofiar. Według komentujących na Twitterze zdawanie języka polskiego przysporzy im niepotrzebnego stresu i *dodatkowej traumy*. W tym wypadku interesujące z perspektywy ramowania jako procesu powiązanego selekcjonowaniem i amplifikacją jest to, że w samym wywiadzie i jego tytule nacisk położono na egzaminy z matematyki w języku ukraińskim, a więc rozwiązanie z ramy empatii⁴⁵.

Język ukraiński jako przedmiot szkolny

Dyskusja na temat wprowadzenia języka ukraińskiego jako przedmiotu szkolnego dostarczyła najbardziej interesującej ilustracji ramy niesprawiedliwego uprzywilejowania, jaką znalazłem w analizowanym materiale. Dla myślenia w kategoriach analizy ramowej szczególnie pouczające są podobieństwa i różnice między tym przypadkiem a opisaną wyżej dyskusją o egzaminach w języku polskim. Podobnie jak w rozgrywce interpretacyjnej wokół egzaminów do klas ósmych, sprawa języka ukraińskiego w szkołach stała się przedmiotem konfliktu retorycznego po wywiadzie udzielonym przez przedstawiciela kierownictwa ministerstwa edukacji. Pierwsza różnica polegała na tym, że inicjujące wydarzenie miało miejsce już pod rządami nowej koalicji, w lutym 2024 roku, dwa lata po pełnoskalowej inwazji, a wywiadu udzielała wiceministra Joanna Mucha, reprezentująca Trzecią Drogę⁴⁶. Podobnie jak rozmowa z Czarnkiem, wywiad ten odnosił się do wielu kwestii, ale internetową dyskusję zdominowała jedna – zapowiedź wprowadzenia lekcji języka ukraińskiego w polskich szkołach. Koncentrację uwagi odbiorców na tym aspekcie wywiadu mogło wywołać umieszczenie tej informacji w tytule wywiadu. Warto zwrócić uwagę, że sama idea wprowadzenia języka ukraińskiego do szkół może być interpretowana jako polityczna realizacja opisanej wcześniej ramy empatii. W wywiadzie znalazły się jednak również zapowiedzi bliższe ramie niesprawiedliwego uprzywilejowania, jak choćby wprowadzenie obowiązku szkolnego dla dzieci z Ukrainy. Uzależnienie pobierania takich świadczeń jak „Rodzina 800+” od realizacji tego obowiązku, zapowiadane przez Muchę, niemal dokładnie odpowiadało na – obecne w wielu wpisach komentujących statystyczne informacje o liczbie ukraińskich uczniów w polskich szkołach – krytyczne głosy sugerujące, że jednoczesne pobieranie świadczeń i nierealizowanie obowiązku

⁴⁵ Robert Mazurek, *Czarnek: Matematyka po ukraińsku...*, op. cit.

⁴⁶ Krystyna Grabicz, *Mucha: „Chcemy, by dzieci ukraińskie w Polsce mogły uczyć się języka ukraińskiego”*, 26.02.2024, <https://oko.press/wiceministra-mucha-dla-oko-press-beda-w-szkolach-lekcje-ukraińskiego> (dostęp: 8.12.2024).

szkolnego jest niesprawiedliwym uprzywilejowaniem. W kategoriach narracyjnych wprowadzenie tego obowiązku można zatem uznawać za przywrócenie zachwianej równowagi. W praktyce jednak bardzo mało kont odnoszących się do dość obszernego wywiadu odnotowało tę propozycję czy jakiegokolwiek inne z licznych podniesionych zagadnień. Zdecydowanie najbardziej interesującą kwestią w wywiadzie z Muchą okazała się sprawa lekcji ukraińskiego. Wprowadzenie ukraińskiego do polskich szkół zostało równie jednoznacznie negatywnie ocenione jak działania ministra Czarnka. We wpisach dominowała teza, że wprowadzając lekcje ukraińskiego, polskie władze będą *ukrainizować rosyjskojęzyczne dzieci za polskie pieniądze* albo opisywano to jako strategię *antyasymilacyjną* która doprowadzi do stworzenia *wielokulturowego społeczeństwa ze wszystkimi jego problemami, ale bez żadnej korzyści*. W postach można było odnaleźć tezy, że ukraińskie dzieci należy *polonizować* a nauka ukraińskiego sprawi, iż pozostaną *elementem obcym*. Nauka języków była ukazywana jako gra o sumie zerowej, w której lekcje ukraińskiego oznaczają wyparcie innych języków, w tym polskiego, a przecież – według autorów wpisów – dla dzieci mieszkających w Polsce byłoby *lepiej, żeby się nauczyły pisać jak i mówić po polsku*. W wypowiedziach obecne były także porównania do sytuacji dzieci polskich migrantów, które – według autorów tekstów – uczą się polskiego za granicą jedynie w dodatkowych szkołkach niedzielnych. Skrajną wersję tej linii argumentacji dobrze ilustruje fragment jednego z wpisów: *Zwalczanie poczucia tożsamości wśród polskich dzieci (planowane zmiany w podstawie programowej) vs faworyzowanie dzieci z Ukrainy!!! Usunąć chcą wszystko co chrześcijańskie, tradycyjnie, słowo „RZEŹ WOŁYŃSKA” ma być zakazane, a tu co?*. Osoba, która to napisała, zwraca uwagę na – powszechny we wpisach dotyczących inicjatywy wprowadzenia lekcji ukraińskiego – wątek rzekomych zmian w programie nauczania, które mają przyczynić się nie tylko do usunięcia z lekcji historii kwestii związanych z *rzezią wołyńską*, ale wręcz do wprowadzenia obowiązku wychwalania *UPA, Bandery i Szuchewyicza* czy nauki piosenki *Baćko nasz Bandera...* na lekcjach muzyki. Na marginesie warto odnotować powszechne w analizowanych twittach przekonanie, którego źródło jest niejasne, że dzieci z Ukrainy są *rosyjskojęzyczne*. Tezę tę promują oczywiście rosyjskie władze i media. Taki pogląd może mieć także związek z wywiadem wiceministra Tomasza Rzymkowskiego (za rządów PiS), który wspominał o wykorzystaniu wsparcia nauczycieli rosyjskiego w integracji dzieci ukraińskich, twierdząc, że *często są to osoby, które jako swój naturalny podstawowy język używają język rosyjski*⁴⁷.

⁴⁷ Danuta Starzyńska-Rosiecka, Wiceminister Rzymkowski: W polskich szkołach uczy się około 200 tysięcy uczniów z Ukrainy, Polska Agencja Prasowa, 12.10.2022, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1450353%2Cwiceminister-rzymkowski-w-polskich-szkolach-uczy-sie-okolo-200-tysiecy> (dostęp: 8.12.2024).

Na koniec dodam, że rozgrywka interpretacyjna wokół języka ukraińskiego, chociaż zdominowana przez przeciwników tej inicjatywy, nie okazała się aż tak jednostronna jak dyskusja o egzaminach do klas ósmych w języku polskim. Niektórzy z dyskutantów uznali, że pomoc Ukrainie w zachowaniu świadomości narodowej przez ukraińskie dzieci jest działaniem politycznie korzystnym w kontekście konfliktu z Rosją. W dyskusji pojawiały się głosy, że takie działania są oczywiste ze względu na liczbę dzieci i młodzieży z Ukrainy. Tego typu wypowiedzi były konstruowane w ramie empatii i wynikającej z niej zarówno konieczności dostosowania się do sytuacji, jak i potrzeb ogromnej rzeszy dzieci i młodzieży z Ukrainy.

Deportacje ukraińskich dzieci do Rosji

Jedną z bardziej widocznych i, inaczej niż dwie poprzednie, powracających aren rozgrywki narracyjno-interpretacyjnej okazała się kwestia *deportacji dzieci ukraińskich do Rosji*. Sprawa ta była przedmiotem komentarzy w próbie zarówno w 2023, jak i 2024 roku. W pierwszym przypadku głównym impulsem były informacje o tym, że Międzynarodowy Trybunał Karny (MTK) wydał nakazy aresztowania prezydenta Rosji Władimira Putina i komisarz do spraw praw dzieci w jego biurze (odpowiednika polskiego Rzecznika Praw Dziecka) – Marii Lwowej-Biełowej⁴⁸. W 2024 roku media informowały z kolei o deportacjach z Chersonia i odnalezieniu 161 deportowanych przez Rosjan ukraińskich dzieci w Niemczech⁴⁹. Temat ten pojawiał się także przy okazji informacji o wspólnej inicjatywie Komisji Europejskiej i Polski w sprawie uprowadzonych do Rosji dzieci z Ukrainy⁵⁰. Dominujący komunikat w sprawie deportacji jest często skrótem bądź powtórzeniem części informacji medialnych. Główna rama obsadza Putina i jego współpracowników, przede wszystkim Lidę Biełową oraz inne, niewymienione z nazwiska osoby, nazywane np. *jego bandą*, jako prześladowców, a deportowane dzieci w funkcji ofiar. Za pomocą chwytu metonimicznego „kierujący za kierowanego”⁵¹ odpowiedzialność jest

⁴⁸ Szymon Zaręba, *Władimir Putin objęty nakazem aresztowania przez Międzynarodowy Trybunał Karny*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 20.03.2023, <https://pism.pl/publikacje/wladimir-putin-objety-nakazem-aresztowania-przez-miedzynarodowy-trybunal-karny> (dostęp: 8.12.2024).

⁴⁹ Hubert Ossowski, *Rosja deportuje dzieci z Ukrainy. 161 z nich odnaleziono w Niemczech*, dziennik.pl, 17.04.2023, <https://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/9489391,rosja-deportuje-dzieci-z-ukrainy-161-z-nich-odnaleziono-w-niemczech.html> (dostęp: 7.12.2024).

⁵⁰ Mateusz Czmiel, *Inicjatywa Polski i KE. Chodzi o porwane dzieci z Ukrainy*, wp.pl, 25.02.2023, <https://wiadomosci.wp.pl/inicjatywa-polski-i-ke-chodzi-o-porwane-dzieci-z-ukrainy-6870340829854336a> (dostęp: 7.12.2024).

⁵¹ George Lakoff, Mark Johnson, *Metafora w naszym życiu*, Warszawa: PIW, 1988, s. 62.

przypisywana nie tylko przywódcom Rosji jako kraju, ale również – niejako w odwróceniu – wszystkim Rosjanom: *Ruscy nie mogą zrobić siebie większych debili xD kradną dzieci z Ukrainy i jeszcze się tym chwala. Obrzydliwy naród.* Pomniejszym prześladowcą jawi się Alaksandr Łukaszenka. We wpisach dotyczących tematu można przeczytać, że *reżim Łukaszenki* sprowadza dzieci ukraińskie na Białoruś, gdzie jest prowadzona *ich „rehabilitacja”*. Siłę tej narracji wzmacnia używanie takich określeń jak: *porywanie dzieci; strażnik w obozie dla dzieci z Ukrainy na anektowanym Krymie czy rosyjski zbrodniarz w odniesieniu do Putina.* W opisie deportacji dzieci dominuje rama tematyczna. Wpisy na kontach opisujące deportacje koncentrują się głównie na skali zjawiska, podając różne liczby deportowanych: *co najmniej 6000 dzieci*; na innych kontach pisze się o *16 tys. dzieci z Ukrainy* lub o *60 tysiącach*. Można też wyczytać informację, że *rosyjskie siły okupacyjne pod pozorem rehabilitacji medycznej wywozły ze wschodniej Ukrainy 100 tys. dzieci.* W opisie krzywd zadanym ofiarom pojawiają się takie określenia jak: *poddawane „reedukacji”, pranie mózgow dzieci z Ukrainy; zwożenie do obozów; maltretowanie; analogie z dziećmi zamojszczyzny.* Wydawałoby się więc, że sprawa deportacji dzieci z Ukrainy do Rosji jest na tyle jednoznaczna moralnie, prawnie i narracyjnie, iż nie pozostawia miejsca na jakikolwiek przekaz zawierający przeciwwąwanie. Okazało się jednak, że w badanym zbiorze pojawiła się konkurencyjna rama problemu deportacji dzieci. W tej ramie dzieci z Ukrainy nadal pełnią funkcję ofiary, ale krzywdy i prześladowcy dotyczą innych kwestii. Według wpisów na kontach promujących tę ramę dzieci w Ukrainie są *hodo-*
wane dla organów dla Zachodu za przyzwoleniem władz ukraińskich. W tej opowieści Putin jest obsadzany w roli *w y b a w c y*, który *uratował dzieci przed sprzedażą dla pedofilów i na organy za co powinien dostać Pokojową Nagrodę Nobla.* Spośród trzech opisywanych rozgrywek interpretacyjnych w dyskusji o deportacjach najłatwiej zidentyfikować ewidentne inspiracje, a być może wręcz bezpośrednią ingerencję rosyjskiej dezinformacji i propagandy. Analiza genealogii źródeł tej ramy wskazuje na inspiracje przekazem władz Federacji Rosyjskiej⁵². Związane z rzekomym handlem organami oskarżenia wobec Ukrainy zawierał np. artykuł opublikowany przez rzeczniczkę rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych Marię Zacharową w rządowej „Rossijskoj Gazecie” znajdującej się na liście zakazanych przez Unię Europejską rosyjskich mediów oskarżonych o dezinformowanie i rozpowszechnianie propagandy⁵³.

⁵² Alisa Orlova, *Fake News: Russian Lawmaker Resurrects ‘Organ Harvesting’ Myth, Accuses Coca-Cola of Buying Them*, Kyiv Post, 10.10.2023, <https://www.kyivpost.com/post/22548> (dostęp: 7.12.2024).

⁵³ Maria Zacharowa, *The world leader of black transplants: In Ukraine, organs are traded online and offline*, mid.ru., 7.08.2023, https://mid.ru/en/foreign_policy/news/1899824/ (dostęp: 7.12.2024).

Artykuł rosyjskiej urzędniczki opisywał rozwój rzekomego handlu organami dzieci i poległych żołnierzy w Ukrainie, którego nasilenie miało nastąpić po 2014 roku. Autorka wskazywała także domniemane zaangażowanie ukraińskich władz w ukrywanie tej działalności. Warto odnotować, że żywotność tego rodzaju narracji wiąże się z ich głębokim historycznym zakorzenieniem. Porywanie dzieci w celu pozyskiwania z nich organów, krwi czy szpiku kostnego dla klientów z Zachodu jest wszak głównym motywem legendy o czarnej Wołdze, jednego z najpopularniejszych mitów miejskich⁵⁴. W genealogii toposu dzieci porywanych czy sprzedawanych w celu ekstrakcji ich tkanek trafia się oczywiście na jeszcze starszą legendę mordu rytualnego⁵⁵. Natomiast na współcześnie rosyjskie korzenie i inspiracje tej ramy wskazuje używane we wpisach na ten temat określenie „KRAJ 404”, które jest kalką z rosyjskiego *STRANA 404*. Słowo *strana* w języku rosyjskim oznacza m.in. stronę internetową i po dodaniu liczby 404 jest często spotykanym komunikatem błędu (ang. *page 404*) sygnalizującym, że poszukiwana strona nie została znaleziona czy też po prostu nie istnieje⁵⁶. *Strana* w rosyjskim to także „kraj” i w tym kontekście *strana 404* jest grą słów wykorzystywaną w rosyjskiej propagandzie jako etykieta Ukrainy – „nieistniejącego”, upadłego, pozbawionego legitymizacji kraju. Rosjanie stosują ją wobec Ukrainy od czasu ucieczki Wiktora Janukowycza, a później jako propagandową racjonalizację napastniczej wojny⁵⁷. W jednym z postów napisano np.: *Powszechnie wiadomo ze dzieci z Ukrainy sprzedawane są pedofilom i jako dawcy narządów. Nie wie tylko ten kto nie chce o tym wiedzieć. Kraj 404 to degeneraci i jako taki musi upaść*. W języku polskim powyższa gra słów nie działa, a sam komunikat staje się niezrozumiały. Jego użycie wskazuje albo na bezpośrednie tłumaczenie – co sugeruje, że publikujące ten komentarz konto jest botem bądź trollem rozpowszechniającym rosyjskie narracje, albo na to, że w sieci istnieje na tyle głębokie zainfekowanie memami⁵⁸ rosyjskiej propagandy, iż użytkownik/użytkowniczka konta

⁵⁴ Dionizjusz Czubala, *Polskie legendy miejskie: studium i materiały*, Katowice: Stowarzyszenie Thesaurus Silesiae – Skarb Śląski, 2014.

⁵⁵ Por. np.: Joanna Tokarska-Bakir, *Legendy o krwi: antropologia przesądu*, Warszawa: W.A.B., 2008; Joshua Trachtenberg, *Diabeł i Żydzi: średniowieczna koncepcja Żyda a współczesny antysemityzm*, Gdynia: URAEUS, 1997.

⁵⁶ Блогерство на пенсии, *Что такое страна 404, почему так называется. К какой стране данная ошибка относится*, Дзен | Статьи, 15.01.2024, <https://dzen.ru/a/ZZ-h4RmYNTKm3CpK> (dostęp: 8.12.2024).

⁵⁷ *Strana 404*, Wiktionary, the free dictionary, https://en.wiktionary.org/w/index.php?title=%D1%81%D1%82%D1%80%D0%B0%D0%BD%D0%B0_404&oldid=81344805 (dostęp: 8.12.2024).

⁵⁸ Używam tu pojęcia memu w rozumieniu klasycznej koncepcji memetyki, „jako najmniejszej jednostki informacji kulturowej przekazywanej drogą niegenetyczną, w szczególności poprzez naśladownictwo” – por. Anna Ratke-Majewska, *Mit założycielski państwa polskiego*

nie uważał(a) za stosowne dostarczać informacji kontekstowej potrzebnej do zrozumienia przekazu, zakładając, że jest ona znana odbiorcom. Innym obecnym w przeciwramowaniu tropem wskazującym na rosyjskie inspiracje tego konkretnego przeciwramowania jest motyw Anglosasów. Z wpisów pojawiających się w kontekście deportacji dzieci można się dowiedzieć, że *Londyn za wszelką cenę chce ukryć anglosaskie i zachodnie zbrodnie wobec porywanych i sprzedawanych dzieci z Ukrainy*. W wielu rosyjskich przekazach propagandowych i dezinformacyjnych Anglosasi są jednym z odwiecznych wrogów obsadzanych w roli prześladowców⁵⁹. Po wpisaniu do wyszukiwarki tekstów naukowych Google Scholar słowa „Anglosasi” w języku rosyjskim (Англосаксы) trzecia na liście pojawia się książka Andrieja Fursowa⁶⁰, opowiadająca o trwającym stulecia rzekomym spisku Anglosasów, wielkiego kapitału i masonów przeciwko Rosji. Jednocześnie z analizy innych wpisów na kontach promujących przekaz o *dzieciach sprzedawanych na organy* i Putinie jako ich wybawcy wynika, że często kolportują one przekazy antyszczepionkowe, popularne teorie spiskowe na temat masonów, Żydów, reptilian⁶¹, chemtrailsów⁶² czy płaskiej ziemi, a w ostatnim czasie także informacje o rzekomych setkach ofiar powodzi 2024 roku w Polsce⁶³.

jako mem w kontekście miejsc pamięci w przestrzeni internetowej, „Dzieje Najnowsze” 2023, nr 55(1), s. 199.

⁵⁹ Per Enerud, *Narrating Disinformation: The Templates for Kremlin Lies*, Stockholm: Centre For Eastern European Studies, 2022, <https://www.ui.se/globalassets/ui.se-eng/publications/sceus/narrating-disinformation-the-templates-for-kremlin-lies-framsida.pdf> (dostęp: 8.12.2024).

⁶⁰ Андрей Фурсов, *Мировая борьба. Англосаксы против планеты*, 2017 Litres. <https://books.google.com/books?hl=pl&lr=&id=5p2TDgAAQBAJ&oi=fnd&pg=PT2&dq=%D0%B0%D0%BD%D0%B3%D0%BB%D0%BE%D1%81%D0%B0%D0%BA%D1%81%D1%8B&ots=c9BNw65Gzr&sig=2Khs0H0fpPT4ugVAaCD8Ijel94> (dostęp: 8.12.2024).

⁶¹ „Reptilianie (także jaszczuroludzie, saurianie, reptoidzi, istoty gadzie) – fikcyjny gatunek humanoidalnych gadów, wykreowany przez twórców fantasy oraz science fiction. Spopularyzowany następnie przez zwolenników teorii spiskowych, według których są oni rzeczywistymi istotami żyjącymi na ziemi, obdarzonymi inteligencją oraz zdolnością upodobnienia się wyglądem do ludzi” [<https://pl.wikipedia.org/wiki/Reptilianie>] (dostęp: 8.12.2024).

⁶² Co do „chemtrailsów” oto fragment autentycznej interpelacji poselskiej (nr 23562) do ministra zdrowia, ministra środowiska w sprawie rozpylania w atmosferze szkodliwych substancji: „Szanowny Panie Ministrze! Zgłosili się do mnie obywatele zaniepokojeni procedurą rozpylania w atmosferze szkodliwych substancji z wnioskiem o podjęcie działań w kierunku wyjaśnienia, czy nad terytorium Polski odbywają się za wiedzą rządu programy modyfikacji pogody i zarządzania promieniowaniem słonecznym. Inne nazwy to: chemtrails, smugi chemiczne, geoengineering, geoinżynieria klimatu. [...]” [<https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/interpelacja.xsp?typ=INT&nr=23562>] (dostęp: 8.12.2024).

⁶³ Gabriela Sieczkowska, „Setki ofiar”, „tysiące ofiar”. Jak rozchodzi się dezinformacja o ofiarach powodzi, *Konkret* 24, 27.09.2024, <https://konkret24.tvn24.pl/polska/powodz-w-polsce-setki-tysiace-ofiar-jak-rozchodzi-sie-dezinformacja-o-ofiarach-powodzi-st8109077> (dostęp: 8.12.2024).

Od heroizmu stanu nadzwyczajnego do rutynowych bolączek codzienności

W temporalnym wymiarze dyskursu ukazanego w badanym materiale można dostrzec dwie fazy dyskusji o dzieciach i młodzieży z Ukrainy (zob. wykres 4). Pierwszą nazwałem okresem heroizmu stanu nadzwyczajnego; dotyczy ona pierwszych miesięcy wojny, kiedy to, jak napisano w jednym z postów, *jest czas pomagania. Bezinteresownego i bezwarunkowego*. W wymiarze ilościowym ową nadzwyczajność reprezentuje wielokrotnie większa liczba wpisów na temat młodych imigrantów z Ukrainy w pierwszych dwóch miesiącach pełnoskalowej inwazji. W tym okresie dzieci i młodzież z Ukrainy są ukazywane przede wszystkim jako *o f i a r y*, dominuje temat pomagania, a w sporach zwycięża rama empatii. Jednocześnie twórcy wpisów bardzo często sami lokują się w funkcji *w y b a w c y*. Ta rola chętnie przydzielana jest też całej wspólnocie, która za swoją bezinteresowną pomoc zasługuje na pochwałę, bo, jak czytamy w jednym z postów: *rzeczywiście polskiemu społeczeństwu i samorządom należy się oklaski*. Jeśli w tym obrazie pojawiają się jakiegokolwiek problemy, to jest za nie odpowiedzialna głównie reprezentowana przez „onych” niekompetentna i nieempatyczna władza. Integracja na fali emocji i empatii wydaje się przebiegać płynnie i bezproblemowo, a w jej opisach dominują obrazy kreowane w ramie harmonijnej koegzystencji, jak w tej (jednej z wielu podobnych) relacji z placu zabaw: *Wczoraj byłem z czterema wnuczkami na placu zabaw. Połowa dzieciaczków to dzieci z Ukrainy. Wszystkie bawią się razem. Oby jak najdłużej to trwało. Maluchy dogadują się najszybciej*.

Rok po inwazji Rosji na Ukrainę w obrazie dzieci i młodzieży można odnotować przejście do fazy rutynowych bolączek codzienności. Liczba wpisów z pierwszej i drugiej rocznicy inwazji jest już dużo mniejsza niż w pierwszym okresie, co sugeruje, że zainteresowanie dziećmi i młodzieżą z Ukrainy zmalało i się ustabilizowało. Małoletni przybysze z Ukrainy coraz częściej są ukazywani jako *czynnik zakłócający równowagę*. Integracja nie jest już tak często przedstawiana jako proces harmonijny, czego ilustracją mogą być znów place zabaw, gdzie: *od ubiegłego roku przeważają dzieci z Ukrainy, ich najlepszą zabawą jest bieganie z plast. mieczami, nożami, toporkami i dokuczanie innym dzieciom. Żadna ukr. matka nie zwraca swoim dzieciom uwagi*. Przyznawanie przybyszom praw i zasobów coraz częściej postrzegane jest jako przejaw niesprawiedliwego uprzywilejowania. Wojna za naszą wschodnią granicą staje się codziennością, a bezinteresowna szlachetność ustępuje kalkulacji prowadzonej w kategoriach gry o sumie zerowej. Jednocześnie normalizacja wojny i bezprecedensowej migracji sprawia, że kwestie związane z dziećmi i młodzieżą z Ukrainy stają się częścią codziennego dyskursu politycznego,

a właściwie partyjnego. Ten zaś jest w świecie Twittera – szczególnie od czasu zmiany właściciela i nazwy – toksyczny. Politycyzacja problematyki przyczynia się do jej partyjnego instrumentalizowania, a to z kolei skutkuje polaryzacją i bezrefleksyjnym kontestowaniem wszystkiego, co mówią i robią ONI. Werbalne konflikty partyjnych plemion zdają się stopniowo kontaminować dyskusję o dzieciach z Ukrainy, w czym pomagają rosyjskie sieci botów i trolli suflujące antyukraińskie, konfliktogenne ramy, chętnie wykorzystywane przez rodzimych aktorów w nieustannych rozgrywkach o interpretację bieżących wydarzeń i problemów. Twitter/X coraz mocniej jest infekowany przez rosyjskie narracje propagandowe i celową dezinformację, która trafia na podatny grunt.

Na koniec warto powtórzyć i podkreślić, że Twitter/X nie jest reprezentatywną przestrzenią dyskursu publicznego ani nawet dyskursu w mediach społecznościowych. Owa niereprezentatywność pogłębia się od czasu zmiany właściciela, która zaowocowała także negatywnymi, z punktu widzenia jakości dyskursu, zmianami polityki moderacyjnej czy podejścia do opisanych wcześniej botów. Te zaś sprawiają, że X staje się medium coraz bardziej podatnym na dezinformujące i polaryzujące treści, co niewątpliwie wykrzywia obraz rzeczywistości społecznej rekonstruowanej na podstawie publikowanych w nim przekazów. Analizy przedstawione w tym tekście wypadałoby zatem kontynuować zarówno w czasie, jak i przestrzeni medialnej, aby uzyskać szerszy i bardziej pogłębiony obraz społecznego dyskursu o dzieciach i młodzieży z Ukrainy w Internecie. Nie zmienia to faktu, że Twitter/X stanowi rodzaj laboratorium, w którym ramy są tworzone i testowane oraz z którego mogą rozprzestrzeniać się na inne przestrzenie dyskusji. Warto nadal przyglądać się twitterowemu dyskursowi niezależnie od tego, jak bardzo aktualny właściciel platformy próbuje to utrudnić.

MARIUSZ PIOTROWSKI

Uchodźcy i dzieci szkolne z Ukrainy w Polsce. Analiza rozproszenia terytorialnego

ABSTRAKT: w artykule podjąłem próbę opisu sytuacji uczniów z Ukrainy w polskim systemie szkolnictwa podstawowego. W pierwszej części tekstu próbuję wyjaśnić przyczyny, które mogą odpowiadać za przyciąganie migrantów do określonych miejsc (powiatów) w Polsce. Punktem wyjścia jest analiza danych statystycznych. Zabieg ten pozwala przede wszystkim na określenie powiatów, które stanowią anomalie ze względu na odbieganie od oczekiwanych wartości dotyczących liczby uczniów z Ukrainy. W drugiej części prezentuję dane o uchodźcach obecnych (i nieobecnych) w polskiej szkole.

SŁOWA KLUCZOWE: uczniowie ukraińscy, uchodźcy, polska szkoła podstawowa, analiza przestrzenna, oficjalne statystyki edukacyjne, powiat, nauczanie języka polskiego.

ABSTRACT: in this article, I attempt to describe the situation of students from Ukraine in the Polish primary education system. In the first part of the text, I try to explain the reasons that may be responsible for attracting migrants to specific places (counties) in Poland. The starting point is the analysis of statistical data. This procedure allows, first of all, the identification of counties that constitute anomalies due to their deviation from the expected values regarding the number of students from Ukraine. In the second part, I present data about refugees present (and absent) in Polish schools.

KEYWORDS: Ukrainian students, refugees, Polish primary school, spatial analysis, official educational statistics, districts, Polish language teaching.

Uchodźcy z Ukrainy w Polsce. Analiza przestrzenna

Naczelnym terminem w przedstawionej poniżej analizie jest „uchodźca”, który oznacza migranta przymusowego w przeciwieństwie do migranta z wyboru – zwykle ekonomicznego. Rozróżnienie to pojawia się przede wszystkim w kontekście praktyk legalizacji pobytu (przegląd dyskusji o znaczeniach tych terminów zawiera m.in. praca Mikołaja Pawlaka)¹. W szerszej perspektywie socjologicznej temat ten należy do klasycznego przeciwstawienia – podziału na „swoich” i „obcych”. Kontekst myślenia o tej problematyce w socjologii nadali Georg Simmel², Robert E. Park³, a bardziej współcześnie m.in. Zygmunt Bauman⁴. Dzieci i młodzież z Ukrainy, które pojawiły się w polskim systemie edukacyjnym po wybuchu pełnoskalowej wojny z Rosją, są etykietowane zarówno jako „obcy”, „uchodźcy”, jak i jako „uczniowie”. Każda z tych etykiet i ról społecznych wiąże się z innymi wyzwaniem społeczno-kulturowymi, sprawę zaś komplikuje fakt, że te role często nakładają się na siebie bądź przenikają. W niniejszym tekście interesuje mnie przede wszystkim etykieta ucznia (*resp.* dziecka lub młodszego nastolatka w wieku szkolnym⁵). Warto zaznaczyć, że badania dotyczące sytuacji dzieci migrantów z Ukrainy w polskich szkołach miały dotąd głównie charakter jakościowy. Były to raporty: UNICEF⁶, Amnesty International⁷, CEO⁸. Z kolei raport na zamówienie Rzecznika Praw Dziecka⁹, chociaż omawia wyniki badania ilościowego (objęto nim 3100 uczniów),

¹ Mikołaj Pawlak, *Organizacyjna reakcja na nowe zjawisko: szkoły i instytucje pomocowe wobec uchodźców w Polsce po 2004 r.*, Warszawa: IPSiR UW, 2013.

² Georg Simmel, *Obcy* [w:] *idem, Socjologia*, Warszawa: PWN, 1975, ss. 504–512.

³ Robert E. Park, *Human Migration and the Marginal Man*, „The American Journal of Sociology” 1928, no. 6, ss. 881–893.

⁴ Zygmunt Bauman, *Obcy u naszych drzwi*, Warszawa: WN PWN, 2016.

⁵ Korzystam z kategoryzacji zaproponowanej w: Barbara Fatyga, *Definicja młodzieży* [w:] *eadem* (red.), „Biała Księga” młodzieży polskiej, t. 1, Warszawa: MENiS, 2004, ss. 12–13.

⁶ *Ukrainian Children and Adolescents in Poland*, 2023, <https://www.unicef.org/eca/media/32431/file/%22It%20is%20cool%20here,%20no%20doubt%20about%20it...%20but%20home%20is%20home%22%20-%20child-friendly%20version%20of%20the%20report.pdf> (dostęp: 3.12.2024).

⁷ *Jesteśmy tutaj razem. Uczniowie i uczennice z Ukrainy w polskich szkołach*, Warszawa: Amnesty International Polska, 2023, <https://www.amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2023/02/Jestesmy-tutaj-razem.-Uczniowie-i-uczennice-z-Ukrainy-w-polskich-szkolach-2.pdf> (dostęp: 3.12.2024).

⁸ *Uczniowie uchodźczy w polskich szkołach. Gdzie jesteśmy u progu kolejnego roku szkolnego?*, Warszawa: Centrum Edukacji Obywatelskiej, 2023, <https://ceo.org.pl/udostepniamy-raport-uczniowie-uchodzczy-w-polskich-szkolach/> (dostęp: 3.12.2024).

⁹ *Sytuacja dzieci i młodzieży z Ukrainy w polskich szkołach*, Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Dziecka, 2023, <https://brpd.gov.pl/wp-content/uploads/2023/11/Raport-z-bada%C5%84-Rzecznika-Praw-Dziecka-Sytuacja-dzieci-z-Ukrainy-w-polskich-szko%C5%82ach.pdf> (dostęp: 3.12.2024).

nie bazuje na próbie reprezentatywnej. Wymienione raporty skupiają się na problemach z funkcjonowaniem uczniów ukraińskich w polskich szkołach. Natomiast w dyskursach medialnych i indywidualnych badaniach często podkreślanym elementem sytuacji uchodźczych dzieci i młodych ludzi jest trauma wojenna¹⁰. Traumą u niepełnoletnich uchodźców wywołują trzy czynniki:

- działania wojenne, które bezpośrednio wymagają porzucenia domu;
- przesiedlenie i niepewność co do znalezienia nowego miejsca do życia;
- trudności z akulturacją w nowym miejscu.

W prezentowanych niżej analizach właśnie te dwa ostatnie elementy organizują wybór danych do opisu sytuacji dzieci z Ukrainy w Polsce. Pierwszy wiąże się z uchwyceniem, dokąd trafili uchodźcy. Wyszedłem z założenia, że ich otoczenie społeczne będzie zróżnicowane w zależności od społeczno-kulturowej charakterystyki terytorium, na którym się znalazły. Zatem w pierwszej części opisu próbowałem uchwycić, jaka część uchodźców trafiła do dużych ośrodków miejskich w Polsce, a jaka ich część na tereny słabiej zurbanizowane. Jak pokazują badania i raporty GUS, co dość oczywiste, dostęp do wielu usług jest większy w dużych ośrodkach. Szczegółowe opracowania zwracają uwagę np. na problem dostępu do usług zdrowotnych¹¹ czy transportu¹². W mojej analizie zróżnicowałem atrakcyjność miejsc ze względu na dwie zmienne ekonomiczne: stopę bezrobocia oraz cenę za m² powierzchni mieszkalnej, od której jest ustalana cena za wynajem mieszkań. Drugie przyjęte przeze mnie założenie wiąże się z faktem, że współcześnie szkoła jest dla małoletnich uchodźców podstawową instytucją akulturacji¹³. Według mnie wstęp do opisu uczniów z Ukrainy w polskiej szkole powinien zawierać przynajmniej próbę odpowiedzi na pytania: czy uczniowie z Ukrainy mają dostęp do polskiej szkoły? Czy – oraz jak – z tego dostępu korzystają? Odpowiedzi na nie są niezbędne, by w ogóle rozważać procedury akulturacyjne.

Zdaniem Everetta Lee oddziaływanie czynników przyciągających „do” i wypychających „z” danej lokalizacji powinno się dokonywać na poziomie indywidualnym. Każda decyzja migracyjna powinna być rozważana po analizie kosztów w wyniku poszczególnych obserwacji¹⁴. Tymczasem w przypadku

¹⁰ Por. np. w niniejszej książce teksty Barbary Fatygi, Jany Byrdu, Mishel-Marii Manoilo i Anastasii Mykhailovej oraz Oleny Gałuszko.

¹¹ Stanisława Golinowska, Ewa Kocot, *Spójność społeczna. Stan i perspektywy rozwoju społecznego kraju w przekrojach regionalnych*, Warszawa: Scholar, 2013.

¹² *OECD Economic Surveys: Poland 2020*, Paris: OECD Publishing, 2020, s. 105, <https://doi.org/10.1787/0e32d909-en> (dostęp: 3.12.2024).

¹³ Szerzej o pojęciu akulturacji zob. w tym tomie artykuł Jany Byrdu, Mishel-Marii Manoilo i Anastasii Mykhailovej o ukraińskich studentach w Polsce.

¹⁴ Everett S. Lee, *A theory of migration*, „Demography” 1966, vol. 3, no. 1, s. 51.

uchodźców wojennych z Ukrainy pytanie, dlaczego znaleźli się tam, a nie gdzie indziej, jest przede wszystkim próbą zrozumienia, dlaczego w niektórych miejscach jest ich więcej niż w innych.

Opis źródeł danych i zakresu czasowego analizy

Analizie poddałem trzy typy i źródła danych: po pierwsze, dane o uczniach z Ukrainy zbierane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej (MEN) dotyczyły liczb uczniów w podziale ze względu na typ szkoły oraz informacji o liczbie uczniów uczęszczających na lekcje języka polskiego; po drugie, informacje Ministerstwa Cyfryzacji o osobach, którym nadano status uchodźcy; po trzecie, dane statystyczne o liczbie ludności i wskaźnikach ekonomicznych (stopa bezrobocia i cena m² mieszkania) z Głównego Urzędu Statystycznego (GUS). Przedmiotem analizy były dane dotyczące 380 powiatów i miast na prawach powiatów. Jednostkę obserwacji stanowił więc powiat. Generalizacja danych została narzucona przez sposób publikacji danych przez MEN, który dane o szkolnictwie publikuje do tego poziomu podziału administracyjnego. Informacja o osobach, którym nadano status uchodźcy, także jest udostępniana jedynie do poziomu powiatu, a nie gminy. W związku ze wskazanymi ograniczeniami agregacji pozostałe wykorzystane tu dane musiałem dostosować, uogólniając je również do poziomu powiatów, chociaż były dostępne na poziomie gmin.

Wykorzystane dane z GUS, dotyczące stopy bezrobocia i ceny za m² mieszkania, odnosiły się do roku 2022. Natomiast dane GUS o ludności były dostępne również za rok 2023, a wykorzystałem je do obliczania wskaźników relatywizowanych. Cenę m² potraktowałem jako wskaźnik zastępujący średnią cenę wynajmu mieszkania, zakładając, że to właśnie ona mogła decydować o wyborze nowego miejsca zamieszkania. Niestety, dane te były łatwo dostępne dla miast na prawach powiatu, natomiast w przypadku pozostałych powiatów brakowało takich informacji. Z tego powodu wybrałem wskaźnik mniej trafny, choć rzetelny w świetle analiz.

Zdecydowałem się przeprowadzić analizę rozkładu terytorialnego ukraińskich uczniów w polskich szkołach, bazując na trzech punktach (lub momentach) temporalnych. Pierwszym wybranym punktem był kwiecień 2022 roku (a dokładnie dane z 4.04.2022). Było to ponad miesiąc po pełnowymiarowej inwazji Rosji na Ukrainę. Drugi moment to październik 2022 roku (dokładnie dane z 3.10.2022), który potraktowałem jako pierwszy dobry punkt obserwacyjny dla opisu sytuacji ukraińskich uczniów w polskich szkołach w kolejnym roku szkolnym, rozpoczętym we wrześniu. Wyszedłem

z założenia, że uchodźcy, zarówno nowo przybyli, jak i ci, którzy przebywali w Polsce już od pół roku, wysłali dzieci do szkół w naszym kraju. Zgodnie z tym założeniem spodziewałem się znacznie większego udziału ukraińskich uczniów w polskich szkołach. Trzeci moment wyznaczyłem rok później, czyli w październiku 2023 roku, kiedy to strategię uchodźcze mogły się zmienić. Decyzje podejmowane pod wpływem czynników zewnętrznych mogły zostać uracjonalnione, przede wszystkim te dotyczące miejsca, gdzie uchodźcy chcą mieszkać. W pierwszej fali uchodźczej ważne było znalezienie lokum bądź to dzięki wsparciu przebywających już w Polsce członków rodziny lub znajomych, a więc sieci społecznościowego wsparcia w obrębie grup własnej narodowości, bądź organizacji, które pomagały w rozlokowaniu uchodźców, bądź wreszcie licznych ludzi dobrej woli, zdających wówczas egzamin z samodzielności i samoorganizacji obywatelskiej. Zakładałem, że w 2023 roku wsparcie od tych grup nie było już najmocniejsze, a decyzje o miejscu pobytu wiązały się z samodzielnymi możliwościami znalezienia mieszkania i pracy rodziców potencjalnych uczniów.

Kilka uwag o jakości dostępnych danych

Ocena jakości materiału statystycznego w postaci tzw. danych zastanych wymaga przyjrzenia się zarówno warstwie normatywnej, stojącej za określeniem sposobu zbierania danych, jak i warstwie praktycznej, co pozwoli uchwycić problemy, które pojawiają się przy samym zbieraniu danych.

Z pierwszą niezgodnością zetknąłem się, analizując dane z MEN dotyczące kwietnia 2022 roku. Istnieje bowiem różnica wynosząca blisko 10 146 uczniów pomiędzy danymi z dwóch baz: danymi o liczbie uczniów pobierających naukę oraz danymi o liczbie uczniów w podziale według typu szkoły. W 330 powiatach liczby uczniów w pierwszej bazie danych są większe, w 50 są mniejsze niż w drugiej. Największa różnica dotyczy Warszawy (530 uczniów), powiatu zachodniego Warszawy i Poznania (230 uczniów), w tej samej bazie brakuje 40 uczniów w powiecie wschowskim. W powiatach zwanych potocznie ziemskimi różnica ta wynosi blisko 7 tys. uczniów, pozostałe 3,2 tys. uczniów jest niezgodnie raportowanych w miastach na prawach powiatu. Jednak, patrząc na procentowe różnice danych, średnia różnica liczby uczniów raportowanych wynosi 9% (SD = 11,46%), wartość maksymalna różnicy wynosi aż 62% dla powiatów lipnowskiego i jarocińskiego, a różnica niedoliczenia uczniów jest najwyższa w powiatach nidzickim, wschowskim i miechowskim (odpowiednio 34%, 32% i 23%). Zarazem największe różnice w raportowaniu danych dotyczą powiatów „ziemskich”. Niestety źródło różnic pozostaje w obszarze

domysłów. Jednak przyjąłem, że błąd ma charakter systematyczny, to znaczy wynika z nieznanymi mi czynników systemowych, a nie jest błędem losowym, pojawiającym się na którymś z poziomów raportowania danych. Wszelako wydaje się, że dane o liczbie uczniów uczących się w polskich szkołach podstawowych, wyższe niż dane o nauce języka polskiego, mogą lepiej oddawać rzeczywistość ze względu na podejrzenie, iż liczba uchodźców w statystykach jest raczej niedoszacowana niż przeszacowana. W dalszej analizie wykorzystałem dane o uczniach uchodźcach w podziale według typu szkół ze względu na ich systematyczną dostępność w przeciwieństwie do danych o nauce języka polskiego, które kończą się w czerwcu 2023 roku. Dane od października 2022 roku nie wykazują już niezgodności w liczebności uczniów.

Procedury analityczne

Analiza danych przestrzennych była główną techniką zastosowaną w mojej pracy. Korzystałem ze statystyk opisowych do oceny rozkładu danych, a mapy umożliwiały wizualizację tych rozkładów. Do klasyfikacji na kartogramach stosowałem metodę naturalnych podziałów, która pozwala na tworzenie wyraźnie oddzielonych klas. Potwierdzenie wizualnie obserwowalnych różnic w rozkładach cech na terytorium odbywało się dzięki stosowaniu technik analizy związków przestrzennych wskaźników lokalnych (*Local Indicators of Spatial Association – LISA*)¹⁵. Pierwszą był Indeks Morana, przy użyciu macierzy wag przestrzennych Queen¹⁶. W tym podejściu wagi są ustalane względem liczby powiatów sąsiadujących, graniczących ze sobą. Pozwalało to na klasyfikację powiatów ze względu na natężenie cechy statystycznej w odniesieniu do natężenia cechy w sąsiednich powiatach. Dzięki temu mogłem względnie precyzyjnie uchwycić skupiska cech na kartogramach. Drugą zastosowaną przeze mnie techniką było tworzenie wskaźnika lokalnych skupień jako iloczynu macierzy odległości od centroidu powiatu i macierzy wartości znormalizowanych (wynik z). Jest to najprostsza metoda identyfikacji obszarów o podobnych cechach, czyli analiz autokorelacji przestrzennych, szczególnie z wykorzystaniem sposobu opracowanego przez Morana.

¹⁵ Luc Anselin, *Local Indicators of Spatial Association—LISA*, „Geographical Analysis” 1995, vol. 27, no. 2, ss. 93–115.

¹⁶ Jeremy R. Porter, Frank M. Howell, *Geographical Sociology: Theoretical Foundations and Methodological Applications in the Sociology of Location*, Dordrecht: Springer Netherlands, 2012, <https://link.springer.com/10.1007/978-94-007-3849-2>.

Prezentowane podejście, chociaż wykorzystuje narzędzia analityk statystycznych i przestrzennych, ma na celu wyodrębnienie w danych przede wszystkim anomalii – miejsc, w których wartości mierzonych cech odbiegają od oczekiwanych rozkładów. W tradycyjnym podejściu analitycznym, w którym naczelnym zadaniem jest tworzenie modelu zjawiska, anomalie nie są wyjaśniane przez model. Najczęściej są eliminowane i pomijane. Tymczasem w prezentowanej niżej analizie interesują mnie przede wszystkim one, gdyż potraktowałem je jako wskazówki dotyczące tego, na czym warto jeszcze skupić wysiłek badawczy.

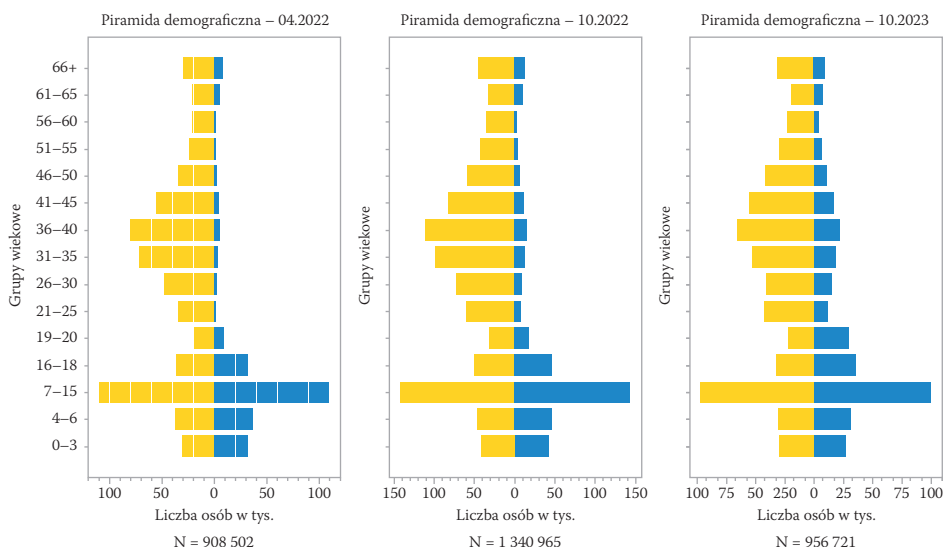
Charakterystyka populacji uchodźczej. Kim są „ukraińscy uczniowie”?

Dane o uczniach z Ukrainy w polskich szkołach pozwalają przede wszystkim na znalezienie odpowiedzi na pytanie, kiedy i gdzie się w nich znaleźli. Nie umożliwiają jednak ustalenia, kim konkretnie są te dzieci i młodzi ludzie. Nie można choćby odróżnić uchodźców od migrantów, czyli tych, którzy byli już na terytorium Polski w lutym 2022 roku, od tych, którzy znaleźli się u nas po tej dacie. Poniżej przytoczyłem kilka informacji dotyczących uchodźców na podstawie statystyk Ministerstwa Cyfryzacji. Przejście przez procedurę nadania statusu cudzoziemca UKR na bazie przepisów ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa było warunkiem uzyskania dostępu do polskiego szkolnictwa. W kwietniu 2022 roku status ten nadano blisko 910 tys. osobom; liczba ta wzrosła do 1 340 tys. w październiku 2022 roku, jednak już w październiku 2023 roku spadła do 940 tys. Spadek liczebności osób korzystających ze specjalnego statusu wiąże się przede wszystkim z powrotami do ciągle ogarniętej wojną Ukrainy lub wyjazdem do innych krajów, przede wszystkim zachodnich.

Pierwsze szczegółowe dane z początku kwietnia 2022 roku pokazują, że wśród uchodźców do 19. roku życia nie było zasadniczo różnic w strukturze płci. Różnice są na poziomie 2 punktów procentowych. Dla późniejszych roczników jednak dysproporcje są znaczące – blisko 95% uchodźców to kobiety, jedynie dla grupy osób starszych niż 65 lat udział kobiet spada do 75% (dysproporcje te wiąże się z ograniczeniami w przekraczaniu granicy nałożonymi na mężczyzn, którzy mogliby służyć w wojsku). W momencie aplikowania o status uchodźcy ponad 77% osób miało mniej niż 40 lat. Warto zwrócić uwagę, że 49% uchodźców była niepełnoletnia. Dzieci w wieku przed obowiązkiem szkolnym było blisko 15%, dzieci w wieku szkolnym – 27%, a zaledwie 7% stanowiła młodzież w wieku licealnym. W pierwszym okresie zdecydowanie

najwięcej proporcjonalnie było dzieci w wieku uczęszczania do szkoły podstawowej (244 tys.).

Wykresy 1a, b, c. Piramida demograficzna, uchodźcy z Ukrainy według wniosków o nadanie statusu cudzoziemca



Źródło: opracowanie własne.

W październiku 2022 roku wśród uchodźców do 19. roku życia nie ma ponownie różnic w strukturze płci. Różnice są na poziomie 1 punktu procentowego. Dla kolejnych roczników różnice w porównaniu do kwietnia zmniejszają się i średnia dysproporcja kobiet w stosunku do mężczyzn wynosi 86%. O 3 punkty procentowe (do 74%) spadła liczba osób przed 40. rokiem życia w momencie aplikowania o status uchodźcy. Wśród wszystkich uchodźców zarejestrowanych w systemie 44% były to osoby niepełnoletnie. Dzieci w wieku szkoły podstawowej było blisko 319 tys.

W październiku 2023 roku w strukturze płci uchodźców do 19. roku życia nie ma wielkich różnic między przyjazdem dziewczyn i chłopców. Można odnotować minimalną przewagę w granicach 1 punktu procentowego na korzyść chłopców. Jednak wśród osób urodzonych przed 2003 rokiem różnica jest znaczna – średni udział kobiet wyniósł 77%. Nawet wśród osób urodzonych przed 1958 rokiem przeważają kobiety. Dodatkowo warto zwrócić uwagę, że blisko 73% stanowiły osoby przed 40. rokiem życia. Zatem istnieje ponad 40% prawdopodobieństwo, że osobą uchodźczą w Polsce była w tym czasie

kobieta przed 40. rokiem życia, 30% – że był to mężczyzna przed 40. rokiem życia.

Wśród wszystkich uchodźców zarejestrowanych w systemie ponad 42% to osoby niepełnoletnie. Różnice w poszczególnych okresach pomiarowych okazały się zatem niewielkie, z tego 20% to dzieci między 7. a 15. rokiem życia. Osoby w wieku 15–18 lat stanowiły 10%, a osób młodszych niż 7 lat było 12%. Proporcjonalnie, w przeliczeniu na liczbę roczników, w grupie licealnej (trzy roczniki) było więcej osób niż w grupach wiekowych szkoły podstawowej (osiem roczników) i dzieci młodszych (siedem roczników). Grupę licealną stanowiło ponad 96 tys. osób, a grupę szkoły podstawowej – 196 tys. Pojawia się więc pytanie: gdzie, czyli do jakich powiatów trafili uchodźcy, a przede wszystkim dzieci uchodźcze w wieku 7–15 lat?

Rozkład uchodźców na terytorium Polski. Gdzie są „dzieci Ukrainy” i ich opiekunowie?

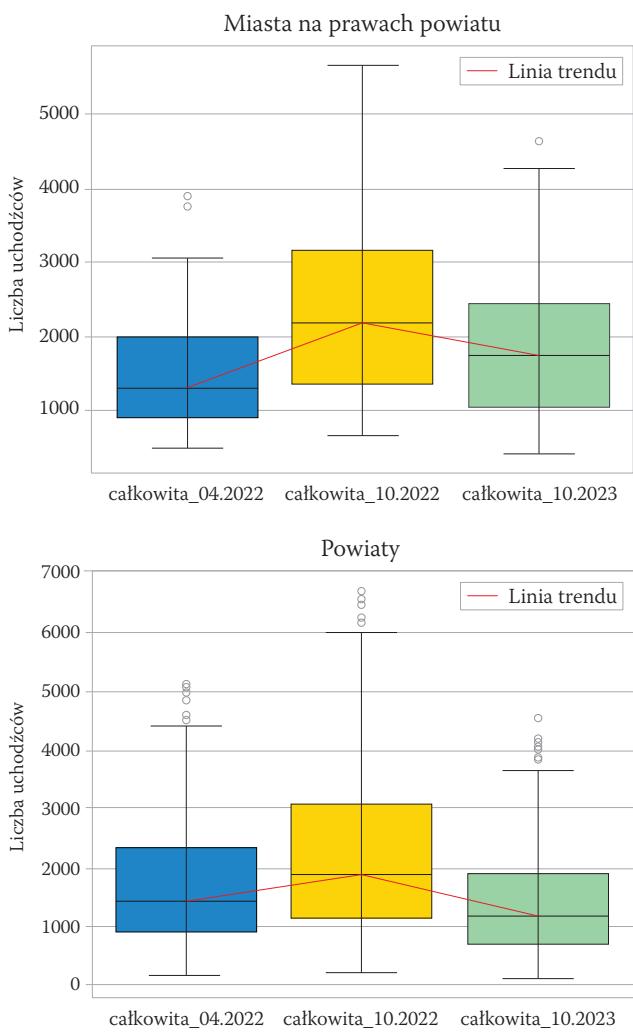
Uchodźcy z objętej wojną Ukrainy trafiali do powiatów proporcjonalnie do liczby ludności. Dla różnych okresów związek korelacyjny okazał się powyżej wartości 0,93. Zatem najwięcej uchodźców znalazło się w Warszawie (średnia z trzech okresów = 106 tys.), Wrocławiu (41 tys.), Krakowie (28 tys.) i Poznaniu (26 tys.). Na 10 powiatów z największą liczbą uchodźców 8 to miasta na prawach powiatu, zaś pozostałe 2 to powiaty „ziemskie” przyległe do powiatów „grodzkich” (krakowski i poznański – ok. 13 tys. przybyszów z Ukrainy)¹⁷. Z kolei najmniejsza liczba uchodźców trafiła do powiatów: kolneńskiego i sejneńskiego (odpowiednio 164 i 241 osób), oba w województwie podlaskim. W pierwszym okresie uchodźcy trafiali więc w miarę proporcjonalnie do powiatów, jednak już w drugim wybranym przeze mnie okresie pomiarowym wielkość powiatu nie była tak istotna. Związek liczby uchodźców z liczbą mieszkańców w powiatach szczególnie malał w powiatach „ziemskich” z $r = 0,83$ w kwietniu 2022 do wartości $r = 0,78$, natomiast w powiatach „grodzkich” ustabilizował się na poziomie $r = 0,96$.

Warto zauważyć, że zwiększał się trend wewnętrznych migracji. W Polsce ponad 32% ludności mieszka w miastach na prawach powiatu. Jeśli jednak dodać do tego powiaty okoliczne, to odsetek ten rośnie do ponad 60%.

¹⁷ Nazwy powiat „ziemski” i powiat „grodzki” są w zasadzie niepoprawne, chociaż zakorzenione w tradycji. W nomenklaturze oficjalnej używa się określeń „powiat” i „miasto na prawach powiatu”. Jednakże ze względów stylistyczno-logicznych używam zamiennie nazewnictwa potocznego ujętego w cudzysłowy, by te jednostki podziału administracyjnego i zarazem samorządu terytorialnego każdorazowo precyzyjnie od siebie odróżnić w tekście.

W kwietniu 2022 roku blisko 33% uchodźców było zarejestrowanych w miastach na prawach powiatu, w październiku odsetek wzrósł do blisko 39%, a rok później do blisko 44%. Jeśli zaś dodać do tego powiaty okoliczne, to wartości te rosną odpowiednio do ponad 65%, 70% i 73%. Względnie równe rozproszenie uchodźców zamieniło się w kierunku skupisk dużych ośrodków miejskich.

Wykres 2a i b. Rozkłady liczby ludności w zależności od typu powiatu wraz z linią trendu

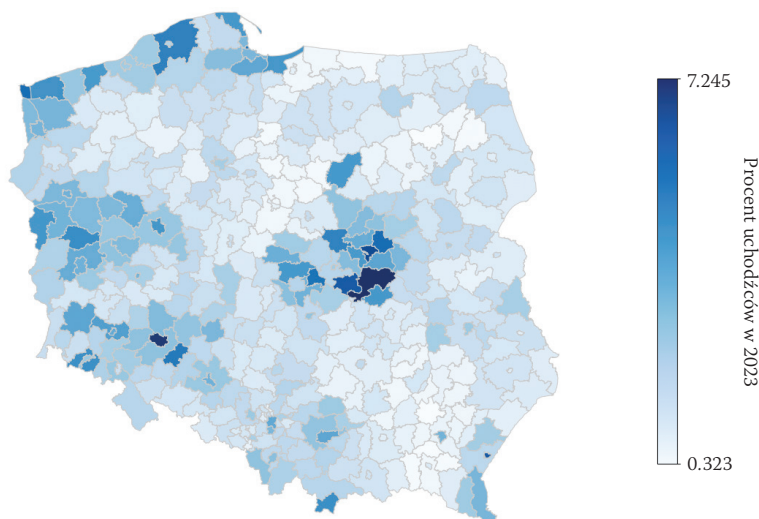


Źródło: opracowanie własne.

Chociaż różnice w liczebnościach między powiatami są wyraźne, to na poziomie przeciętnych wartości nie są aż tak bardzo widoczne. Odmienność jest wyraźna na poziomie anomalii, czyli powiatów znacznie odbiegających od wartości przeciętnych, które można napotkać w rozkładach. Na wykresie nie widać wszystkich powiatów, które przekraczały wartość powyżej 1,5 razy rozstępu ćwiartkowego, czyli różnicę między trzecim a pierwszym kwartyłem. W tym sensie anomaliami było 12 miast na prawach powiatu w 2022 roku. Wartość ta wzrosła do 17 w 2023 roku. Można to potraktować jako kolejny wskaźnik pokazujący koncentracje uchodźców w kilkunastu ośrodkach. W przypadku powiatów „ziemskich” takich miejsc było rok do roku 12. Warszawa miała 100 razy więcej uchodźców, niż wynosiła przeciętna wartość dla miast na prawach powiatu, Wrocław – 40 razy więcej, Kraków i Poznań – 30 razy więcej, Gdańsk – 15 razy. Wśród powiatów „ziemskich” największa koncentracja uchodźców występował w powiatach: pruszkowskim, piaseczyńskim, wołomińskim, zgierskim, grójeckim i wrocławskim. Tutaj jednak wartości nie przekraczały 10-krotności dla powiatów tego samego typu.

Analiza wartości bezwzględnych dotyczących liczby uchodźców w poszczególnych powiatach może wskazywać najpopularniejsze kierunki ich przemieszczania się i zamieszkiwania. Jednak z punktu widzenia sytuacji ich dzieci w polskich szkołach podstawowych należy zadać pytanie: w których powiatach uchodźcy stanowili względnie dużą część? Wartość uśredniona dla 3 okresów pomiaru wskazuje, że uchodźcy to przeciętnie 2,5% populacji powiatów. Jednak gdy dokładniej przyjrzymy się sytuacji w kraju, można dostrzec diametralne różnice: w powiatach kolneńskim, jasielskim i strzyżowskim wartości te nie przekraczały 6 promili, a w powiatach grójeckim, brzezińskim i nowodworskim były to wartości powyżej 6 procent. Różnice były zatem 10-krotne. Warto także podkreślić, że zwiększyły się różnice pomiędzy powiatami (współczynnik zmienności wynosił 46% dla kwietnia 2022, 52% dla października 2022 i 56% dla października 2023 roku).

Mapa 1. Kartogram prezentujący liczbę uchodźców w powiatach jako procent ludności zamieszkującej powiat



Źródło: opracowanie własne.

Natomiast, jeśli spojrzeć na rozkład uchodźców w powiatach, w których stanowili oni znaczną część miejscowych populacji, można wyróżnić 5 takich lokalizacji. Pierwsza to okręg metropolitalny warszawski, ale stosunkowo przesunięty poza samą Warszawę (największa wartość w powiecie grójeckim 7,25%). Kolejna to obszar Dolnego Śląska i Wrocław. Następne to województwa lubuskie i wielkopolskie (szczególnie Poznań i okolice). Czwarta lokalizacja to Pomorze, a piąta to województwo małopolskie. Bardziej precyzyjne metody statystyczne pozwalają jednak mówić o istnieniu trendu (słabe autokorelacje obliczane indeksem Morans-I = 0,156; $p = 0,001$).

Dłaczego wymienione powiaty, a nie inne, są skupiskami uchodźców, spróbowałem wyjaśnić, uwzględniając dwie zmienne, o których pisałem wyżej, czyli stopę bezrobocia i ceny mieszkań (jako wskaźnik – cena za m² mieszkania). Zmienne te są ze sobą umiarkowanie negatywnie skorelowane ($r = -0,396$). Istnieje tendencja, że wraz ze wzrostem bezrobocia maleją ceny mieszkań (muszę zaznaczyć, że alternatywnym związkiem jest to, iż wraz ze wzrostem cen mieszkań maleje bezrobocie), ale raczej świadczy ona o tym, iż rynek mieszkaniowy w Polsce w badanym okresie osiągnął pewną autonomię. Wysoki wskaźnik bezrobocia w bardzo niewielkim stopniu pozwala na wyjaśnienie niskich cen nieruchomości na poziomie powiatów. Sprawia to, że osobno skonstruowałem podstawowy indeks mierzący atrakcyjność powiatu jako wypadkową tych dwóch czynników. Jest on sumą rang zmiennych

stopnia bezrobocia i dynamiki zmian cen za m² w powiatach. Jednak związek został uchwycony dla jednego przypadku, dla powiatów „ziemskich” w ostatnim okresie pomiarowym, czyli w październiku 2023 roku. Związek ten był bardzo słaby ($r = 0,12$). Zdecydowałem się na sformułowanie ostrożnej tezy, że w ostatnim okresie widać stabilizowanie się migracji, która kieruje się do powiatów, gdzie zarazem ceny mieszkań i bezrobocie są niskie.

Ukraińscy uczniowie w szkołach. Gdzie dokładnie są?

Opisanie pełnego profilu każdej kohorty dzieci i młodszych nastolatków¹⁸ z Ukrainy wykracza poza zakres tego opracowania. Natomiast, aby stwierdzić, gdzie występuje najwięcej osób w grupie wiekowej (7–15 lat), która interesowała mnie w prezentowanym badaniu, należy przyrzeć się danym z tabel MEN. Stosunkowo niski odsetek dzieci w tej grupie uchodźców można odnotować w miastach na prawach powiatu. Chociaż średnie wartości są podobne, to różnice pozostają wyraźne – wynoszą one prawie 20% dla miast na prawach powiatu i 24% dla powiatów „ziemskich”. Wśród anomalii tzw. dolnych (powiatów znacznie wykraczających poza obserwację; metoda $1,5 \cdot \text{IQR}$)¹⁹ znalazły się powiaty „grodzkie”, np. Kraków, Lublin, Chełm – blisko 14%; zaś wśród anomalii z relatywnie wysokimi odsetkami dzieci i młodzieży ukraińskiej w powiatach „ziemskich” – powiaty: braniewski, pińczowski i moniecki (między 35 a 31%). I chociaż w liczbach bezwzględnych najwięcej dzieci było właśnie w dużych ośrodkach miejskich, to w mniejszych gminach wzorcem uchodźcy była kobieta z dzieckiem lub młodszym nastolatkiem w wieku szkolnym (albo z kilkorgiem takich dzieci).

Dzieci i nastolatki w wieku szkolnym z Ukrainy stanowiły najliczniejszą kategorię wiekową wśród przybyszy z tego kraju. Polski system szkolny stanął przed wyzwaniem znalezienia miejsc nauki nawet dla 300 tys. uchodźców, jak to było w roku szkolnym 2022/2023. Jednak w danych z tego okresu pojawiają się informacje, które rodzą nowe pytania, a możliwe odpowiedzi stają się mało satysfakcjonujące. Zapewne pierwszą informacją powinno być to, że w odpowiednich momentach pomiarowych do polskich szkół uczęszczało maksymalnie 57% uczniów z Ukrainy (por. tabela 1). Pierwszy pomiar, z kwietnia 2022 roku, wskazywał, że niemal 55% uchodźczych dzieci znalazło

¹⁸ Barbara Fatyga, *Definicja młodzieży*, op. cit.

¹⁹ Reguła wyznaczania anomalii opiera się na rozstępie ćwiartkowym (IQR), czyli różnicy między pierwszym (Q1) a trzecim (Q3) kwartylem. Anomalie dolne to wartości mniejsze niż dolna granica wyznaczona wzorem $Q1 - 1,5 \cdot \text{IQR}$, co oznacza, że są one znacznie mniejsze od większości danych. Anomalie górne to wartości większe niż górna granica $Q3 + 1,5 \cdot \text{IQR}$, wskazujące na obserwacje znacznie wyższe od pozostałych wartości w zbiorze.

się w systemie szkolnym. Jednak wartość tego wskaźnika może wiązać się z problemem ówczesnych statystyk: ich rzetelności (jak definiowane jest to, co się mierzy) i wiarygodności (dokładności w zbieraniu danych). Wydaje się bowiem, że jest on nawet przeszacowany. W pierwszym okresie zapewne pojawiły się w systemie dzieci wcześniejszych, przedwojennych migrantów, klasyfikowane jako „dzieci ukraińskie” ogółem. W „środkowym” momencie pomiaru (w październiku 2022 roku) do polskiej szkoły podstawowej uczęszczało blisko 44% dzieci z Ukrainy, które uzyskały status uchodźcy. W październiku 2023 roku odsetek dzieci ukraińskich wzrósł do maksymalnego poziomu 57%. Jaka część z nich kontynuowała zdalnie naukę w szkole ukraińskiej, tego nie wiadomo. Nie należy oczekiwać zbierania takich statystyk przez kraj pozostający w stanie wojny.

Tabela 1. Zestawienie liczby uczniów z Ukrainy w szkołach na tle uchodźców w odpowiedniej grupie wiekowej

Dzieci i nastolatki ukraińskie w Polsce	Dane według stanu na:		
	kwiecień 2022 roku	październik 2022 roku	październik 2023 roku
Uchodźcy w wieku 7–15 lat	219 413	285 416	196 404
Uczniowie w szkołach podstawowych	120 362	124 760	111 848
Różnica w liczbach bezwzględnych	99 051	160 656	84 556
Odsetki uczniów wśród uchodźców w wieku 7–15 lat	54,9%	43,7%	57%

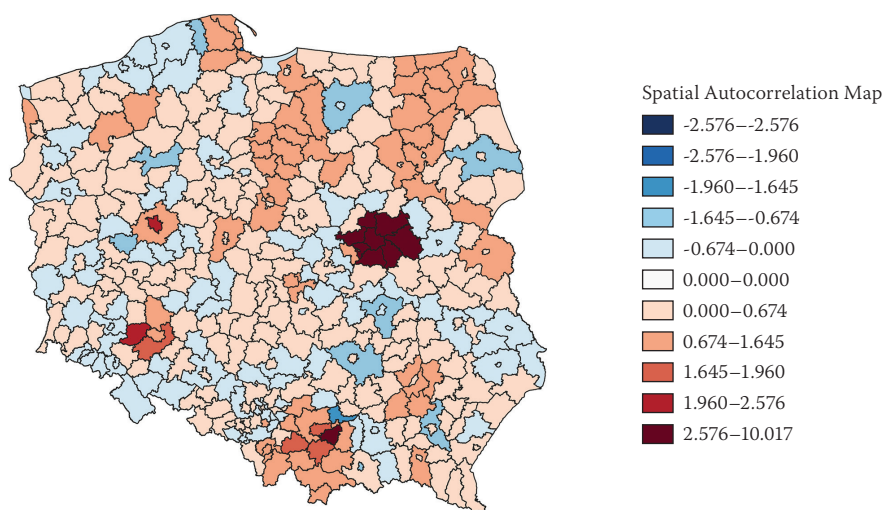
Źródło: opracowanie własne.

Analiza tego podstawowego zagadnienia staje się jeszcze bardziej kłopotliwa na poziomie powiatów, gdyż trudno wytłumaczyć zmiany w liczbach uczniów z Ukrainy m.in. migracjami wewnętrznymi na terytorium Polski. Mamy bowiem – przykładowo – miasto na prawach powiatu: Kalisz, w którym stwierdzono ponad dwa razy więcej uczniów z Ukrainy w szkołach podstawowych, niż wynikałoby ze statystyk Ministerstwa Cyfryzacji. Najprostsze wyjaśnienie może mieć związek z faktem, że policzono tu również uczniów, którzy mieszkają w „ziemskim” powiecie kaliskim, składającym się z 8 gmin wiejskich i 3 miejsko-wiejskich. Do szkół powiatu kaliskiego uczęszczało 30% dzieci z Ukrainy według spisu uchodźców. Dlatego też warto uwzględnić fakt, że uczniowie masowo dojeżdżają do szkół (dane GUS o dojazdach ze szkół²⁰),

²⁰ GUS, *Dojazdy uczniów do szkół podstawowych i ponadpodstawowych w roku szkolnym 2022/2023*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/dojazdy-uczniow-do-szkol-podstawowych-i-ponadpodstawowych-w-roku-szkolnym-20222023,23,1.html> (dostęp: 5.12.2024).

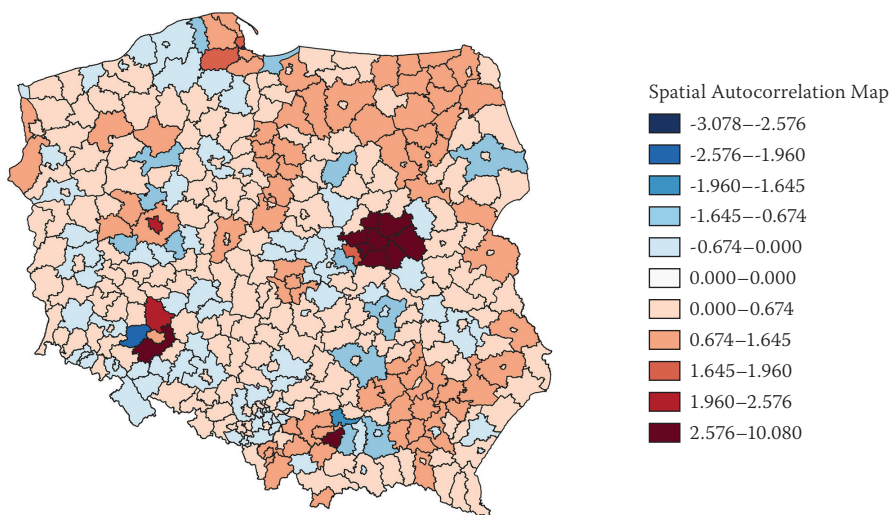
i przyjąć, iż ruch ten będzie się odbywać w sąsiadujących powiatach w kierunku miast na prawach powiatu. Analizowane dane (bez województwa śląskiego – gdzie miasta na prawach powiatu sąsiadują ze sobą, co uniemożliwia utrzymanie założenia o kierunku przepływu uczniów z powiatów „ziemskich” do „grodzkich”; $N = 164$ powiaty) wskazują, że w kwietniu 2022 roku do szkół w 47 buforach skonstruowanych wokół miast na prawach powiatu uczęszczało 66% wszystkich uczniów, a już w październiku 2023 roku – 71% uczniów! Bufory są tutaj strefami okołomiejskimi, składającymi się z miasta na prawach powiatu i powiatów z nim sąsiadujących (według warunku bliskości mniejszej niż 1 kilometr). Ruch migracyjny w kierunku dużych ośrodków miejskich jest zauważalny także w tych danych. W miastach powiatowych i ich bezpośrednim sąsiedztwie przebywało 57% dzieci w wieku 7–15 lat w kwietniu 2022 roku, a już w październiku 2023 było ich 68%.

Mapa 2. Uchodźcy z Ukrainy w wieku szkolnym w kwietniu 2022



Źródło: opracowanie własne.

Mapa 3. Uchodźcy z Ukrainy w wieku szkoły podstawowej w październiku 2023



Źródło: opracowanie własne.

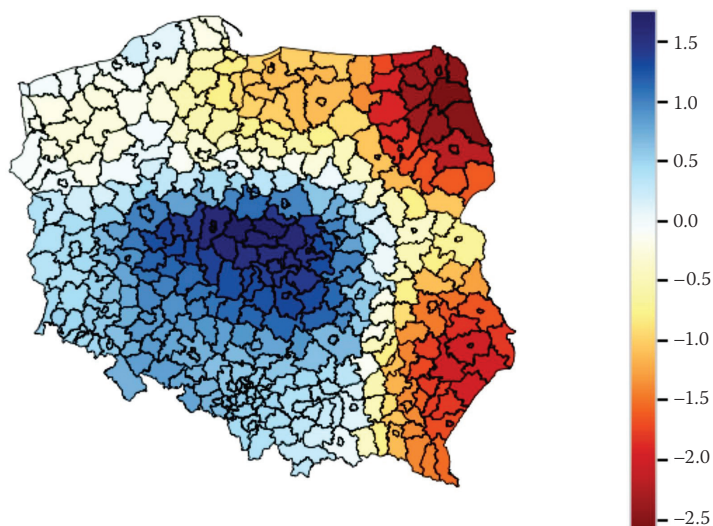
Analiza pozostałych powiatów, czyli „ziemskich”, nie należących w bezpośrednim sąsiedztwie miast na prawach powiatu ($N = 216$), wykazała, że w połowie tych powiatów odsetek uczniów w polskich szkołach podstawowych nie przekroczył 40%, z czego w ponad 50 powiatach co trzecie ukraińskie dziecko w wieku szkolnym uczestniczyło w zajęciach w polskiej szkole. Interesująca okazała się sytuacja w powiecie łęczyckim (w którym znajduje się geograficzny środek Polski), bo w nim uśredniona wartość wynosiła 10% – co dziesiąte ukraińskie dziecko w wieku szkolnym uczyło się tu zatem w polskiej szkole. Oczywiście tradycyjne wyjaśnienia, że dzieci z Ukrainy mogły korzystać ze zdalnej edukacji w szkołach ukraińskich lub dojeżdżały do innych powiatów, żeby kontynuować naukę, nie oddają faktu, iż uczniowie „gubili” się w systemie częściej w powiatach oddalonych od dużych ośrodków miejskich. Przeciętny poziom uczestnictwa dzieci ukraińskich w polskim systemie edukacyjnym w tego rodzaju powiatach był niższy niż w miastach na prawach powiatu i ich bezpośrednim sąsiedztwie [mierzone testem t -Studenta dla dwóch niezależnych grup – Statystyka $t(358) = 5,62$, $p < ,001$; wartość współczynnika d Cohena wyniosła 0,58].

Analiza danych pozwoliła uznać, że główny wzorzec terytorialny opisywał skoncentrowanie się uchodźców w środkowej Polsce, z dala od wschodnich granic. Tłumaczono to z jednej strony obawą uchodźców przed dalszymi postępami armii rosyjskiej, z drugiej zaś strony atrakcyjnością tych terenów jako miejsc do życia. Te argumenty miały

też wyjaśniać, dlaczego najmniej popularne jako miejsca pobytu uchodźców okazały się województwa: podlaskie i warmińsko-mazurskie.

Mapa 4. Rozkład liczby uchodźców na poziomie powiatów jako skupiska przestrzenne

Local Indicators of Spatial Association (LISA) Map



Źródło: opracowanie własne.

Jeśli chodzi o rozkład uczniów według klas w szkołach²¹, to jest on zaskakująco wyrównany. Średnio w klasach szkoły podstawowej przypadało 13,5 tys. dzieci z Ukrainy (SD = 998 osób). Najwięcej uczyło się w klasach ósmych (blisko 15 tys.; 62%). Jeśli zaś spojrzeć na uchodźców według roczników i porównać ich z liczbami uczniów ukraińskich w szkołach, to okazuje się, że najmniej było ich w klasach piątych (do polskich szkół chodziło tylko 50% uchodźczych dzieci w odpowiednim wieku).

²¹ Wedle *Słownika pojęć GUS* [Odział to] „Podstawowa jednostka organizacyjna szkoły. W szkole oddział stanowi grupa uczniów pobierających naukę w tej samej klasie” (por. Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe, Dz.U. z 2024 r., poz. 737, z późn. zmianami). W komentarzach na portalach oświatowych można wyczytać, że obecnie pojęcia klasy i oddziału szkolnego są używane synonimicznie.

Nauka języka polskiego w szkołach

Z braku innych danych statystycznych za wskaźnik działań edukacyjnych, w których uczestniczyli uczniowie z Ukrainy, jak napisałem wyżej, przyjąłem naukę języka polskiego organizowaną bezpłatnie przez szkoły. W kwietniu 2022 roku w tego rodzaju zajęciach uczestniczyło 55 tys. (46% uczniów z Ukrainy w polskim systemie szkolnym) uczniów, w październiku już tylko 51 tys. (41%). Inne spojrzenie na te dane pozwoliło ustalić, że naukę języka polskiego w ramach szkoły miało zapewnione jedynie 18% uchodźców w wieku szkolnym. Wartości te są bardzo niskie, a przecież działania edukacyjne (i ogólnie szansa na pomyślną akulturację, redukującą napięcia z tym związane) są możliwe dzięki wspólnie rozumianemu językowi. Z danych wyłania się zatem obraz uchodźców zawieszonych w oczekiwaniu na koniec wojny, powrót do kraju, może zmianę destynacji tułaczki.

W analizie rozproszenia terytorialnego odnośnie do korzystania z możliwości nauki języka polskiego pierwszą kwestią zwracającą uwagę jest 7 powiatów, które zgłosiły „0 osób” korzystających z nauki w kwietniu 2022 roku. Były to: Chełm, powiat rypiński, wysokomazowiecki, gołdapski, lidzbarski, świdwiński i rydwiński. W październiku 2022 roku było to 5 powiatów, ale zupełnie innych, w tym Biała Podlaska. Z kolei powiatów, które raportowały bardzo wysokie liczebności, było 9 (z czego 8 to miasta na prawach powiatu). Wskazywano tam, że na zajęcia uczęszcza powyżej 90% uczniów. Najwięcej ukraińskich dzieci i nastolatków w dwóch wymienionych okresach pomiarowych uczyło się w Legnicy, Jeleniej Górze i Zamościu. Można dodać, że w połowie powiatów odsetek uczęszczających na lekcje polskiego nie przekraczał w kwietniu 36%, a w październiku 2022 roku wartość ta wzrosła do 42%. W 3/4 powiatów na takie zajęcia uczęszczało 51% młodych Ukraińców, zaś w październiku wartość ta wzrosła do 59%. Niestety, bez dodatkowych danych nie sposób określić nasycenia ofertą edukacyjną dla uchodźców w tych powiatach. W większości powiatów uchodźcy zatem przebywali, ale wiedza o tym, co się z nimi działo, była niewielka. Jednym z niejasnych elementów opisu sytuacji okazały się również dane o kolejnych migracjach przybyszów z Ukrainy – wiadomo np., że z powiatów „ziemskich” odsetek wyjazdów uchodźców był najwyższy. Oczywiście dodatkowych badań wymagałoby ustalenie, czy wyjechali oni m.in. z powodu niewielkich możliwości edukacyjnych dla swoich dzieci (w takim przypadku wąska oferta edukacyjna mogłaby uprawdopodobniać ogólniejszą hipotezę: o niskiej dostępności usług społeczno-kulturalnych dla uchodźców), czy też wyjechali, gdyż Polska była tylko przystankiem na drodze uchodźczej, przypadkiem na trajektorii ich wojennych losów. Mimo tych braków w wiedzy analiza rozproszenia terytorialnego w korzystaniu

z nauki języka polskiego w szkołach pokazała pewien przestrzenny wzór. Ponownie najrzadziej korzystano z lekcji polskiego w szkołach na wschodzie Polski – szczególnie rzadko na północnym wschodzie, gdzie całe skupiska sąsiadujących powiatów raportowały niskie wartości udziału w tych zajęciach. Przeciwny trend można było dostrzec na północy kraju, gdzie w obu województwach pomorskich skupiska uczestnictwa w lekcjach polskiego były najwyższe. W reszcie kraju występowały małe skupiska uczniów z Ukrainy uczęszczających na lekcje polskiego, skontrolowane wokół kilku ośrodków, ze szczególnym wskazaniem okolic Wrocławia i Legnicy.

Wnioski

Procesy migracyjne, w tym ludności ukraińskiej, do Polski i w Polsce nie zaczęły się w lutym 2022 roku. Mimo silnej w ostatnich latach retoryki antyimigracyjnej w dyskursach politycznym, rządowym i niektórych partii politycznych napływanie ludności do naszego kraju odnotowano także bezpośrednio przed wybuchem wojny w Ukrainie. W Polsce obecna była duża społeczność ukraińska, która zaczęła się powiększać zwłaszcza od 2014 roku, czyli wraz początkiem agresji Rosji na Ukrainę²². Aktywnych zawodowo było 90% tych migrantów, zatem ich ewentualna integracja odbywała się przede wszystkim dzięki czynnikom ekonomicznym. Faktycznie trudno wskazać istnienie jakiegokolwiek polityki integracyjnej, bo istniało silne przeświadczenie, że mamy do czynienia z migracją zarobkową, która jest doraźna. Uważano, że część migrantów wróci do siebie, część się zasymiluje. Nawet jeszcze w pierwszych miesiącach 2022 roku *tymczasowość* była podstawą wszystkich działań i myślenia o Ukraińcach w Polsce. Powoli ustępowała ona jednak miejsca konstatacji, że nawet jeśli wojna skończyłaby się szybko, to znaczna część uchodźców zostanie. Życie wielu społeczności w Polsce uległo bądź ulegnie wyraźnym zmianom, a napięcia wywołane przez obecność innych stały się lub staną częścią – również naszych – problemów społecznych do rozwiązywania²³.

W perspektywie globalnej zmiany w otoczeniu społecznym i gospodarczym są jednym z najważniejszych elementów kształtowania się współcze-

²² Maciej Duszczyk, Paweł Kaczmarczyk, *War and migration: The recent influx from Ukraine into Poland and possible scenarios for the future*, 2022, <https://www.migracje.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2022/04/Spotlight-APRIL-2022.pdf> (dostęp: 5.12.2024).

²³ Por. np. Radosław Ditrich, Patryk Koch, *Cudzoziemcy w Polsce. W tym roku to nie Ukraińców przybyło najwięcej. Na czele inny kraj ze Wschodu*, 26.01.2024, <https://forsal.pl/gospodarka/demografia/artykuly/9410129,cudzoziemcy-w-polsce-w-tym-roku-to-nie-ukraincow-przybylo-najwiecej.html> (dostęp: 5.12.2024).

sności, szczególnie te katalizowane przez ruchy ludności²⁴. W refleksji na temat tych przeobrażeń jednym z kluczowych pytań jest pytanie o sprawczość podmiotów biorących w nich udział. Gdy mowa o migracjach wewnętrznych z wsi, małych miasteczek do miast, migracji do innego kraju, sprawczość osób migrujących jest wyraźna i niezaprzeczalna. W przypadku uchodźców istnieje obawa przed uprzedmiotowieniem (się) tych osób. Stają się one przede wszystkim odbiorcami pomocy. Jeśli zaś ją otrzymają, to powinni ją przyjąć, ale skorzystać z niej mogą jednak na warunkach, które ustalają oferujący dar. Tymczasem w samym akcie ucieczki przed zagrożeniem egzystencjalnym sprawczość zostaje im odebrana. Zatem oczekiwania, że zamieszkają tam, gdzie zostali przydzieleni, będą wysyłać dzieci do szkół, które są blisko, czy wreszcie, że ich dzieci bez żadnego problemu będą uczestniczyć w zajęciach z języka kraju przyjmującego, zawierają w sobie katalog POWINNOŚCI, które są świadomie bądź bezrefleksyjnie formułowane wobec uchodźców, ale nie zawsze możliwe do spełnienia lub chętnie i ze stosowną wdzięcznością będą spełniane.

²⁴ Por. np.: Arjun Appadurai, *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, Kraków: Universitas, 2005 (I wyd. 1996); Ulrich Beck, *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, Warszawa: Scholar, 2005 (I wyd. 2002); Piotr Koryś, Marek Okólski, *Czas globalnych migracji. Mobilność międzynarodowa w perspektywie globalizacji*, Warszawa: ISS UW, 2004, <https://www.migracje.uw.edu.pl/wp-content/uploads/2016/12/055.pdf> (dostęp: 2.12.2024).

JANA BYRDU
MISHEL-MARIIA MANOILO
ANASTASIIA MYKHAILOVA¹

Ukraińscy studenci na polskich uczelniach po wybuchu wojny: wyzwania, szanse i wsparcie

ABSTRAKT: autorki przedstawiły doświadczenia ukraińskich studentów studiujących na polskich uczelniach po wybuchu wojny rosyjsko-ukraińskiej w 2022 roku. Tekst powstał na podstawie badań zrealizowanych jako prace zaliczeniowe do przedmiotu „Metody badań społecznych”. Celem była analiza wyzwań adaptacyjnych, możliwości rozwoju oraz form wsparcia instytucjonalnego oferowanych ukraińskim studentom przez polskie uczelnie. Analiza obejmowała wywiady indywidualne, fokusy, ankietę online (N = 81) oraz autoetnograficzną refleksję autorek. Wyniki wstępnie zweryfikowały tezę, że chociaż bliskość kulturowa i językowa między Ukraińcami i Polakami ułatwia integrację, to studenci z Ukrainy napotykają poważne wyzwania, m.in. bariery językowe, stres i złożoność relacji międzygrupowych. Badania, mimo że niewielkie, dostarczają praktycznych rekomendacji dla uczelni i studentów, dotyczących tego, jak można poprawić proces integracji akademickiej i społecznej.

SŁOWA KLUCZOWE: studenci ukraińscy, wymuszona migracja, warunki studiowania w Polsce, problemy integracji, akulturacja, relacje interkulturowe, relacje interpersonalne.

ABSTRACT: the authors present the experiences of Ukrainian students studying at Polish universities after the outbreak of the Russian-Ukrainian war in 2022. The text is based on research conducted as final papers for the course „Social research methods”. The aim was to analyze the adaptation challenges, development opportunities, and forms of institutional support offered

¹ Jana Byrdu, Mishel-Mariia Manoilo i Anastasiia Mykhailova są obecnie studentkami III roku studiów licencjackich w ISNS UW.

to Ukrainian students by Polish universities. The analysis included individual interviews, focus groups, an online survey (N = 81), and the authors' autoethnographic reflection. The results initially verified the thesis that, although the cultural and linguistic closeness between Ukrainians and Poles facilitates integration, students from Ukraine encounter serious challenges, including language barriers, stress, and the complexity of intergroup relations. The research, although small, provides practical recommendations for universities and students themselves on how to improve the process of academic and social integration.

KEYWORDS: Ukrainian students, forced migration, conditions of studying in Poland, integration problems, acculturation, intercultural relations, interpersonal relations.

Wstęp

Niniejszy tekst powstał dzięki zajęciom z „Metod badań społecznych”, w których brałyśmy udział w 2023/2024 roku w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Do przezwyciężenia realizacji badań (jakościowych i ilościowych) wybrałyśmy temat dotyczący doświadczeń studentów ukraińskich w Polsce². Tymczasem w obliczu globalnych zmian spowodowanych agresją zbrojną Rosji na Ukrainę problematyka edukacji ukraińskich studentów w zagranicznych instytucjach szkolnictwa wyższego nabrała szczególnego znaczenia. Polska jako jeden z pierwszych krajów, który udzielił schronienia uchodźcom z Ukrainy, otworzyła swoje uczelnie dla znacznej liczby młodych ludzi poszukujących możliwości kontynuacji nauki w bezpiecznych warunkach. Pomimo faktu, że Ukraińcy stanowią znaczącą część studentów zagranicznych w Polsce³, ich sytuacja wciąż pozostaje niedostatecznie rozpoznana zarówno w mediach, jak i w środowisku naukowym. Wybór tematu badawczego wynikał nie tylko z jego aktualności, ale również z naszych osobistych doświadczeń związanych z przeprowadzką i studiowaniem w Polsce.

Głównym celem naszego tekstu jest możliwie wszechstronne przedstawienie doświadczeń ukraińskich studentów na polskich uczelniach po wybuchu wojny. Badałyśmy wyzwania i możliwości, z jakimi się mierzą, chcąc lepiej

² Zespół badawczy i autorki raportu z badania jakościowego: Jana Byrdu, Mishel-Mariia Manoilo i Anastasiia Mykhailova; zespół badawczy i autorki raportu z badania ilościowego: Jana Byrdu, Mishel-Mariia Manoilo, Daria Młynarczyk i Anastasiia Mykhailova.

³ Anna Maziarczyk et al., *Cudzoziemcy na uczelniach w Polsce*, Warszawa: Ośrodek Przetwarzania Informacji – Państwowy Instytut Badawczy, 2023.

zrozumieć czynniki ułatwiające lub utrudniające ich adaptację. Aby zbadać dynamikę interakcji między studentami ukraińskimi a polskimi, zwróciłyśmy uwagę na takie zagadnienia jak: wzajemne relacje, bariery językowe oraz różnice kulturowe, które mogą wpływać na proces integracji. Podjęłyśmy też decyzję o ukazaniu perspektywy obu grup studentów (ukraińskich i polskich), co pozwoliło – mamy nadzieję – na uchwycenie złożoności sytuacji.

Ukraińscy studenci na polskich uczelniach – rosnąca liczba i wsparcie po wybuchu wojny

Ukraińcy są najliczniejszą grupą obcokrajowców podejmujących studia na polskich uczelniach⁴. Według danych raportu „Cudzoziemcy na uczelniach w Polsce”⁵ w roku akademickim 2022/2023 aż 47% (48 149) wszystkich studentów zagranicznych na polskich uczelniach pochodziło z Ukrainy. Ciągły wzrost ich liczby był zauważalny jeszcze przed rozpoczęciem pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 roku, po której napływ studentów z Ukrainy do polskich uczelni znacznie się nasilił, głównie ze względu na konieczność ucieczki przed konfliktem zbrojnym oraz poszukiwanie bezpiecznych warunków do kontynuowania edukacji. W efekcie w porównaniu do 2021 roku liczba ukraińskich studentów wzrosła o ponad 12 000 osób⁶, uczelnie wyższe zaś – 307 publicznych i prywatnych szkół – stały się jedną z najaktywniejszych części polskiego społeczeństwa wspierających Ukrainę⁷. Były one jednymi z pierwszych, które zaoferowały liczne inicjatywy na rzecz Ukrainy i Ukraińców, którzy przybyli do Polski 24 lutego 2022 roku, oraz ukraińskich studentów, którzy już zdobyli wyższe wykształcenie w Polsce i przebywali w niej po rozpoczęciu wojny. W ramach wsparcia ukraińskich studentów uczelnie wprowadziły wiele ułatwień, w tym uproszczone procedury rekrutacyjne. Zmniejszono wymagania dotyczące dokumentacji, umożliwiając składanie kopii lub tymczasowych zaświadczeń zamiast oryginalnych dokumentów, a także zwykłych tłumaczeń zamiast wykonywanych przez tłumaczy przysięgłych. Te działania przyczyniły się do wyrównania szans dostania się na studia osób z różnych kręgów społecznych niezależnie od ich możliwości finansowych. Aby ułatwić adaptację

⁴ *Ibidem*.

⁵ *Ibidem*.

⁶ *Ibidem*.

⁷ Liudmyla Hulaiieva, *Initiatives of Polish universities for forced migrants from Ukraine: analysis of initiatives for 2022–2023* [w:] Zbigniew Dąbrowski et al. (red.), *Development of sustainable communications of higher education institutions in social media: The collective monograph*, Warszawa: Zofia Zamenhof Foundation, 2023.

studentów do środowiska akademickiego i codziennego życia w Polsce, uczelnie wprowadziły specjalne kursy językowe i programy intensywnej nauki języka polskiego. Ważne były również takie działania jak okazanie wsparcia psychologicznego w postaci konsultacji z psychologami i pracownikami socjalnymi oraz pomoc finansowa w postaci stypendiów socjalnych i zapomóg, pozwalająca studentom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej na pokrycie kosztów związanych z kształceniem i utrzymaniem. Te inicjatywy nie tylko ułatwiły proces integracji ukraińskich studentów, ale też były odbierane jako wyraz solidarności z Ukrainą w obliczu trwającego konfliktu. Warto dodać, że są one przykładem tzw. trzeciej misji uniwersytetów. Tero Montonen, Paivi Eriksson i Kirsi Peura przedstawili ją jako relację między uniwersytetami a społeczeństwem, która przejawia się w formie powiązań i interakcji z różnymi zewnętrznymi interesariuszami, takimi jak organizacje prywatne, publiczne, trzeci sektor i ogół społeczeństwa⁸. Polskie instytucje szkolnictwa wyższego wykazały się zdolnością do działania jako ośrodki zaangażowania obywatelskiego, promując spójność społeczną i wspierając grupy szczególnie wrażliwe, m.in. ukraińskich studentów i uchodźców. Podkreśla to znaczenie uniwersytetów we współczesnym społeczeństwie, które wykracza poza funkcje czysto edukacyjne i obejmuje szeroki zakres zadań ważnych społecznie⁹.

Strategie integracji ukraińskich studentów

Migrację edukacyjną warto rozpatrywać wraz z koncepcją akulturacji, która „[...] w antropologii oznacza wtórne, tj. następujące w wyniku zderzeń dwóch odmiennych kulturowo społeczeństw, przyswajanie sobie kultury”¹⁰, czyli jest to proces „[...] kulturowych przemian wywołanych przepływem treści między różnymi zbiorowościami kulturowymi”¹¹. Ten proces ma istotne znaczenie dla studentów, ponieważ dotyczy nie tylko zrozumienia kodu kulturowego i swobodnej komunikacji z otoczeniem, ale także budowania skutecznych interakcji w nowym środowisku oraz osiągnięcia psychicznego komfortu. Opanowanie tych kompetencji stopniowo ułatwia funkcjonowanie

⁸ Tero Montonen, Paivi Eriksson, Kirsi Peura, *The Third Mission of Universities: A Boundary Object with Interpretative Flexibility* [w:] Paivi Eriksson et al. (red.), *New Movements in Academic Entrepreneurship*, Cheltenham: Edward Elgar Publishing, 2021.

⁹ Niestety, warto pamiętać, że nie we wszystkich uczelniach ten pozytywny trend się utrzymał dłużej niż semestr [przyp. red.].

¹⁰ Tarzycjusz Buliński, *Człowiek do zrobienia. Jak kultura tworzy człowieka: studium antropologiczne*, Poznań: Wyd. UAM, 2002, s. 15.

¹¹ Radosław Zenderowski, Bartosz Koziński, *Różnice kulturowe w biznesie*, Warszawa: CeDeWu, 2022.

w środowisku akademickim i zawodowym, co przekłada się na doświadczanie satysfakcji¹². Jako emigranci studenci mogą wybrać jedną z czterech s t r a t e g i i a k u l t u r a c j i¹³, zależnych od stopnia, w jakim jednostki starają się zachować swoją pierwotną kulturę i tożsamość bądź dążą do integracji ze społeczeństwem przyjmującym. Małgorzata Budyta-Budzyńska opisała te procesy jako kluczowe etapy wchodzenia migrantów w nowe środowisko społeczne¹⁴. Pierwszy z nich to s e p a r a c j a, która oznacza odizolowanie migrantów od przyjmującego ich społeczeństwa z powodu różnic kulturowych, religijnych lub językowych, stanowiących barierę w komunikacji. Jednostka w takim stadium wykazuje całkowitą obojętność lub negatywne uczucia wobec innej kultury. W przypadku ukraińskich studentów w Polsce etap ten przejawia się w postaci tworzenia odrębnych grup społecznych, które zachowują swoją tożsamość narodową i przeważnie komunikują się głównie ze sobą. Jednak większość Ukraińców w Polsce doświadcza separacji rzadziej niż inne studenckie grupy narodowe. Według Budyty-Budzyńskiej separacja może być spowodowana nie tylko barierami językowymi lub kulturowymi, ale także aspektami psychologicznymi, takimi jak niechęć lub strach przed utratą tożsamości w nowym środowisku¹⁵. Kolejny etap akulturacji to a d a p t a c j a, która polega na tym, że migranci zaczynają dostosowywać się do nowego środowiska, ale nie stają się jeszcze pełnoprawnymi uczestnikami życia społecznego. Jest to proces, który nie wiąże się z porzuceniem dziedzictwa kulturowego, ale wymaga opanowania nowych kodów i warunków życia. Dla ukraińskich studentów adaptacja obejmuje naukę języka polskiego, przyjęcie nowych standardów edukacyjnych i norm zachowań społecznych. Na tym etapie napotykają oni trudności, takie jak bariera językowa czy różnice w podejściu edukacyjnym i kodach społeczno-kulturowych. Adaptacja nie jest procesem jednorodnym i może trwać dłużej lub krócej w zależności od indywidualnych motywacji, poziomu przygotowania do kontaktu czy wsparcia ze strony lokalnych instytucji¹⁶. Kolejnym etapem akulturacji jest i n t e g r a c j a. To proces, w którym migranci aktywnie

¹² Aneta S. Baranowska, *Tutoring akademicki jako forma wsparcia studentów zagranicznych w adaptacji do nowych warunków życia i nauki w Polsce*, „Journal of Modern Science” 2015, vol. 25, no. 2.

¹³ John W. Berry, *Acculturation: Living Successfully in Two Cultures*, „International Journal of Intercultural Relations” 2005, vol. 29, no. 6, <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S014717670500132X> (dostęp: 5.11.2024).

¹⁴ Małgorzata Budyta-Budzyńska, *Adaptacja, integracja, asymilacja – próba ujęcia teoretycznego* [w:] eadem (red.), *Integracja czy asymilacja? Polscy imigranci na Islandii*, Warszawa: Scholar, 2011, ss. 44–48, <http://www.migracje.civitas.edu.pl/migracje/index.php/pl/adaptacja-integracja-asymilacja-proba-ujecia-teoretycznego> (dostęp: 5.11.2024).

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Ibidem*.

włączając się w życie społeczne, zachowując jednocześnie swoją tożsamość kulturową. Ten etap jest zwykle najbardziej pożądanym dla demokratycznego społeczeństwa przyjmującego, ponieważ obejmuje interakcję między różnymi kulturami bez utraty tożsamości migrantów. W przypadku ukraińskich studentów w Polsce integracja przejawia się poprzez ich aktywny udział w procesie edukacyjnym, życiu kulturalnym uczelni, a także w różnego rodzaju organizacjach, w tym studenckich. Ważnym czynnikiem integracji jest względna bliskość kulturowa między ukraińskimi a polskimi studentami, która ułatwia interakcje społeczne. Jednakże, jak podkreślają badacze, m.in. cytowana tutaj Budyta-Budzińska, integracja jest złożonym procesem, któremu mogą towarzyszyć konflikty tożsamości lub alienacja¹⁷. Ostatni etap akulturacji stanowi *asymilacja*. Polega ona na całkowitym zespoleniu się migrantów ze społeczeństwem przyjmującym, co wymaga od nich utraty własnej tożsamości kulturowej. Jest to najbardziej radykalny i kontrowersyjny etap, w którym migranci porzucają swoje tradycje narodowe, kulturowe lub religijne na rzecz nowych norm. Niektórzy uczestnicy dyskursów publicznych opowiadają się za asymilacją jako najlepszą strategią akulturacji, argumentując, że sprzyja ona integracji społecznej i zmniejsza prawdopodobieństwo społecznej stygmatyzacji migrantów jako „innych”. W przypadku ukraińskich studentów w Polsce asymilacja jest mniej powszechnym procesem, ponieważ większość z nich stara się zachować swoją tożsamość narodową, nawet jeśli integrują się z polskim społeczeństwem. Asymilacja może być negatywnie postrzegana zarówno przez migrantów, jak i przedstawicieli społeczeństwa przyjmującego, ponieważ często towarzyszy jej utrata różnorodności kulturowej i indywidualności¹⁸. W świetle tych koncepcji można stwierdzić, że doświadczenia ukraińskich studentów w Polsce odzwierciedlają głównie proces integracji. Ta strategia, w porównaniu z innymi, wykazuje najbardziej pozytywny wpływ na ocenę jakości życia¹⁹. Studenci zachowują swoją tożsamość narodową, ale aktywnie uczestniczą w polskim życiu społecznym i akademickim. Jednocześnie dla niektórych z nich przejście do adaptacji lub nawet częściowej asymilacji pozostaje kwestią otwartą w zależności od ich osobistego wyboru i okoliczności społecznych.

¹⁷ Małgorzata Budyta-Budzińska, *Adaptacja, integracja, asymilacja...*, *op. cit.*

¹⁸ *Ibidem.*

¹⁹ Bohdan Rożnowski, *Acculturation Strategies of Ukrainian Students Studying in Poland and Their Well-Being*, „Journal for Perspectives of Economic Political and Social Integration” 2023, vol. 28, no. 2, <https://ojs.tnku.pl/index.php/jpepsi/article/view/18167> (dostęp: 12.11.2024).

Metodologia

Jak już zaznaczyliśmy, nasz stosunkowo niewielki i eksploracyjny projekt badawczy zrealizowaliśmy zarówno metodami jakościowymi, jak i ilościowymi. Sądzymy, że – mimo z konieczności ograniczonego zasięgu – pozwolił on jednak uzyskać wgląd i przeanalizować doświadczenia ukraińskich studentów, a także zidentyfikować wyzwania i możliwości związane z ich adaptacją do nowego środowiska.

1. Badania jakościowe

W jakościowej części naszego projektu skupiliśmy się na eksploracyjnym badaniu relacji między polskimi a ukraińskimi studentami w środowisku akademickim Uniwersytetu Warszawskiego. Przeprowadziliśmy pogłębione wywiady z dwoma ukraińskimi i polskimi studentkami studiów licencjackich dziennych. Ponadto zorganizowaliśmy jeden zogniskowany wywiad grupowy z czterema studentami: dwoma z Ukrainy i dwoma z Polski, studiującymi na różnych kierunkach UW w roku akademickim 2023–2024. W celu uchwycenia szerszego zakresu opinii i interakcji starałyśmy się, aby uczestnicy byli zróżnicowani pod względem płci i doświadczenia. Pytania w wywiadach dotyczyły różnych aspektów relacji społecznych i akademickich, w tym postaw wobec siebie, częstotliwości kontaktów, problematycznych tematów w rozmowach i współpracy w ramach zajęć. Szczególną uwagę zwróciliśmy na interakcje w środowisku akademickim, badając dynamikę pracy grupowej i komunikacji interpersonalnej. Warto podkreślić, że badania jakościowe zostały zrealizowane wyłącznie wśród studentów UW, a wyniki odzwierciedlają doświadczenia studentów tej konkretnej uczelni. Cytaty z materiału badawczego są w tekście zaznaczone kursywą, a respondenci opisani za pomocą kodów. W cytatach z polskich wywiadów zachowaliśmy oryginalne style wypowiedzi; cytaty z wywiadów przeprowadzonych w języku ukraińskim przetłumaczyliśmy.

2. Badania ilościowe

Głównym celem badania ilościowego było zidentyfikowanie problemów, które pojawiają się w procesie interakcji między ukraińskimi a polskimi studentami na polskich uczelniach. W związku z tym przygotowaliśmy dwa kwestionariusze – odpowiednio dla studentów z Ukrainy i Polski, wraz z tłumaczeniami na oba języki. Pytania miały na celu przeanalizowanie poszczególnych aspektów życia akademickiego i społecznego studentów: ich wzajemnych relacji, oceny

współpracy i porozumienia, interakcji w sytuacjach formalnych i nieformalnych oraz dyskusji na tematy, które mogą powodować napięcia lub nieporozumienia. Kwestionariusze obejmowały również temat współpracy podczas zajęć akademickich, w tym w projektach grupowych, dyskusjach i innych formach interakcji. Ten etap badania przeprowadziłyśmy w Polsce w kwietniu–czerwcu 2024 roku. W badaniu wzięło udział 81 studentów w wieku 18–25 lat, w tym 41 polskich studentów (28 kobiet i 13 mężczyzn) oraz 40 ukraińskich studentów (28 kobiet i 12 mężczyzn). Oczywiście próba nie jest reprezentatywna, ponieważ została utworzona celowo poprzez dystrybucję kwestionariusza w studenckich grupach funkcjonujących w mediach społecznościowych. Mogło to wpłynąć na charakter otrzymanych odpowiedzi. Jednak różnorodność respondentów – z 16 różnych uniwersytetów, studiujących 22 różne kierunki, z programów licencjackich i magisterskich – pozwoliła nam uzyskać relatywnie szeroki zakres opinii i doświadczeń. Ukraińscy studenci różnili się poziomem znajomości języka polskiego i długością pobytu w Polsce, co dało możliwość uwzględnienia zróżnicowanego stopnia ich integracji ze środowiskiem akademickim. Wyniki tego fragmentu naszego projektu przedstawiłyśmy poniżej w postaci danych procentowych, co – podkreślamy to jeszcze raz – w żadnym razie nie powinno sugerować ich reprezentatywności, zaś interpretacje wyników mają tutaj jedynie status wstępnie rozpoznanych empirycznie hipotez. Na koniec tych uwag chcemy dodać, że oprócz 40 ogólnych pytań dla wszystkich respondentów poprosiłyśmy studentów ukraińskich o odpowiedzi na dodatkowe pytania – dotyczące doświadczeń związanych z przeprowadzką do Polski i znajomości języka polskiego.

3. Osobiste doświadczenia badaczek

Trzecie źródło wykorzystanych tu danych pochodzi z tzw. wiedzy uprzedniej badaczek²⁰. Oprócz ankiet i wywiadów przedstawiłyśmy w niniejszym tekście również nasze osobiste doświadczenia związane ze studiowaniem na polskich uczelniach, co pozwoliło uzupełnić zebrane dane o nasze własne refleksje. Dwie z nas dostały się na polskie uczelnie po rozpoczęciu wojny w Ukrainie, korzystając z wprowadzonych w związku z tym uproszczonych procedur rekrutacyjnych. Natomiast trzecia autorka, która przeprowadziła się do Polski

²⁰ W tym wypadku wiedza uprzednia badaczek to skomplikowany konstrukt. Obejmuje zarówno tzw. wiedzę potoczną, o zróżnicowanym poziomie kompetencji w odniesieniu do rodzimego (ukraińskiego) świata doświadczeń oraz świata społecznego doświadczanego w Polsce, jak i specyficzną wiedzę płynącą ze studiowania na polskiej uczelni w stolicy kraju przyjmującego, por. też niżej.

w 2016 roku, aplikowała na studia na standardowych warunkach. Różnorodność naszych doświadczeń związanych ze studiowaniem pozwoliła nam je porównać²¹.

Doświadczenie przeprowadzki i rozpoczęcia studiów w Polsce

Ponieważ znaczna liczba zbadanych przez nas studentów, zarówno pochodzenia ukraińskiego, jak i polskiego, a także my, autorki niniejszego opracowania, studiowałyśmy na UW, zdecydowałyśmy się rozpocząć opis uzyskanych wyników od naszych doświadczeń związanych z dostaniem się na tę uczelnię. Mamy bowiem różne doświadczenia związane z procesem aplikowania na studia. Dwie z nas przeprowadziły się do Polski i dostały się na UW po rozpoczęciu inwazji Rosji na pełną skalę, co znacząco wpłynęło na ich ścieżkę edukacyjną. Skorzystały z uproszczonego systemu rekrutacji²². Oto opis tych doświadczeń:

Jeszcze przed wybuchem wojny planowałam studiować w Polsce, ponieważ mam polskie korzenie i bliską więź z tym krajem. Odwiedzałam Polskę od dziecka, przyjeżdżając na wakacje albo do znajomych. Wiosną 2022 r. planowałam wybrać miasto i uniwersytet, na który będę aplikować. Jednak wydarzenia z lutego 2022 r. przyczyniły się do zmiany moich planów, a wybór miasta odbył się w innych okolicznościach. W kwietniu 2022 r. przyjechałam z mamą do Warszawy, gdzie postanowiłyśmy zostać. Podjęcie studiów na Uniwersytecie Warszawskim nie było moim pierwotnym planem, ale ze względu na brak niezbędnych dokumentów i niemożność ich uzyskania z powodu zamknięcia ministerstw i innych instytucji w Ukrainie podczas wojny nie mogłam dostać się na wiele uczelni jako student zagraniczny. To był powód mojej decyzji o skorzystaniu z uproszczonego programu rekrutacyjnego IRK Ukraina, który pozwolił wybrać uczelnię i specjalizację z dostępnej listy w ramach programu. (A1)

Główną wadą IRK Ukraina była ograniczona możliwość wyboru specjalizacji i uczelni, co nie zawsze odpowiadało początkowym intencjom i zainteresowaniom kandydatów. Często skutkowało to kompromisem pomiędzy chęcią studiowania konkretnej dyscypliny a rzeczywistymi możliwościami w ramach programu. Warto również zauważyć, że system IRK Ukraina miał ograniczoną liczbę miejsc, co doprowadziło do dużej konkurencji wśród kandydatów.

²¹ Mimo że anonimizacja zapewne nie będzie w tym wypadku pełna, cytaty z opisu naszych doświadczeń zostały opatrzone standardowymi kodami: A1, A2, A3.

²² *Internetowa Rekrutacja Kandydatów z Ukrainy*, Uniwersytet Warszawski, 5.05.2022, <https://www.uw.edu.pl/internetowa-rekrutacja-kandydatow-z-ukrainy/> (dostęp: 4.11.2024).

W rezultacie niektórzy studenci byli zmuszeni porzucić swoje pierwotne zamiary i zapisać się na kierunki, które nie odpowiadały ich zainteresowaniom lub wcześniejszemu doświadczeniu studiowania. Ponadto terminy rekrutacji i składania dokumentów na poszczególnych kierunkach mogły różnić się od siebie nawet o miesiąc. Często studenci dowiadawali się o programie IRK zbyt późno, gdy rekrutacja na wybrane przez nich kierunki była już zamknięta lub zbliżała się do zamknięcia, co ograniczało ich możliwości i stwarzało dodatkowe trudności w procesie rekrutacji. Jak zauważyła jedna z uczestniczek naszego badania jakościowego:

W ostatnią chwilę, kiedy mama zaczęła mówić, że rekrutacja wkrótce zamknie się, szybko złożyłam dokumenty... Myślałam o kierunku związanym z pracą socjalną... ale nie zdążyłam z terminem, dlatego złożyłam wniosek tylko na Dziennikarstwo, no i dostałam się. (R1/K)

Studenci aplikujący na UW w ramach programu IRK Ukraina mieli osobne terminy na rozmowy kwalifikacyjne i egzaminy wstępne. Terminy te zostały specjalnie dostosowane do potrzeb kandydatów z Ukrainy i uwzględniały ich sytuację życiową. Władze uczelni zdawały sobie sprawę, że wielu studentów miało ograniczoną znajomość języka polskiego w momencie rekrutacji, więc wykwalifikowani tłumacze języka polskiego i ukraińskiego byli obecni na rozmowach kwalifikacyjnych i egzaminach, by zapewnić wsparcie językowe kandydatom.

Złożyłam podania na dwa kierunki, choć niemal od razu zdecydowałam, że chcę studiować socjologię, ale historia była opcją zapasową na wypadek, gdybym nie dostała się na wymarzony kierunek. Na obu egzaminach miałam wybór, w jakim języku będę odpowiadać na pytania egzaminacyjne. Na ISNS miałam możliwość mówić po ukraińsku, co bardzo ułatwiło mi przygotowanie się do egzaminu, ponieważ mój poziom polskiego w tamtym czasie wynosił około A2. Na historii miałam do wyboru rosyjski, angielski i polski. Szczepnie mówiąc, nie chciałam rozmawiać po rosyjsku ze względu na moje przekonania moralne, a moja znajomość angielskiego nie była wystarczająca, aby odpowiednio dokładnie przedstawić temat historyczny, więc postanowiłam nauczyć się tekstu wybranych przeze mnie pytań na pamięć po polsku. Nie mogę powiedzieć, że byłam zadowolona z moich odpowiedzi, ale egzaminatorzy ze zrozumieniem podchodzili do mojej nieznajomości języka. Jeden z profesorów znał rosyjski, dlatego była opcja zdawania egzaminu w tym języku. W trakcie powiedział mi również, że zna trochę ukraiński i pomoże mi w razie potrzeby. Chociaż nie wybrałam historii, moje wrażenia na temat tego wydziału były całkiem dobre. (A2)

Oprócz ogromnej liczby studentów zmuszonych do podjęcia studiów w Polsce z powodu wojny w Ukrainie istnieje również znaczna liczba Ukraińców, którzy mieszkali tu od jakiegoś czasu i zostali przyjęci na studia

w normalnym trybie. W roku akademickim 2022/2023 z aplikujących na studia 516 obywateli Ukrainy²³ 184 zostało przyjętych na UW w ramach otwartej rekrutacji (dostępnej dla wszystkich kandydatów). Ich proces rekrutacyjny różnił się od opisanego wcześniej i często był znacznie prostszy.

Myślę, że w przeciwieństwie do tych, którzy przyjechali w dwudziestym drugim roku i uciekali przed wojną, dla mnie cała rekrutacja była łatwa, ponieważ znałam język. Wiedziałam, gdzie i czego szukać, miałam zdaną maturę i nawet nie potrzebowałam certyfikatu potwierdzającego znajomość polskiego. W zasadzie wszystko, co robiłam, to po prostu to samo, co robili Polacy: zdałam egzaminy, złożyłam dokumenty i to by było na tyle. Bardzo miło było widzieć na listach przyjętych ukraińskie nazwiska, bo od razu pomyślałam: „Ktoś z naszych”. Ale po rozpoczęciu zajęć, kto jest kim, nie wiedziałam. Szukałam dziewczyn i nie udało się to od razu, chyba dopiero w drugim tygodniu. Kiedy je znalazłam, byłam bardzo zadowolona, bo fajnie mieć ludzi, z którymi można po prostu porozmawiać w swoim ojczystym języku. (A3)

Kursy językowe

Kursy językowe organizowane przez polskie uczelnie dla ukraińskich studentów stały się ważnym elementem wsparcia i integracji z polskim środowiskiem akademickim. Miały one pomóc w pokonaniu bariery językowej, ponieważ znajomość języka polskiego była niezbędna nie tylko do studiowania, ale także prowadzenia normalnego życia w Polsce. W 2022 roku w samym Uniwersytecie Warszawskim z kursów językowych skorzystało około 3500 Ukraińców²⁴. Na niektórych wydziałach studenci mogli skorzystać z roku zerowego, podczas którego skupiali się wyłącznie na nauce języka, lub zaproponowano im rozłożenie programu pierwszego roku na dwa lata, do realizacji w formie indywidualnej. W trakcie kursów językowych uczestnicy byli dzieleni na grupy według poziomu zaawansowania. Studenci z niewielką znajomością języka musieli realizować intensywny program obejmujący cztery godziny zajęć trzy razy w tygodniu.

Jeśli dobrze pamiętam, egzamin wstępny dla podziału studentów na grupy według poziomu językowego odbywał się pod koniec września lub na początku października. Natomiast w listopadzie zaczynały się zapisy na kursy, co było nieco trudne, ponieważ większość studentów już miała ustalony plan zajęć akademickich i trudno było dopasować czas, żeby zajęcia nie nakładały się na siebie. Kursy te były

²³ Warto zauważyć, że liczby nie uwzględniają Ukraińców, którzy uzyskali wcześniej polskie obywatelstwo.

²⁴ Zakładka „Działania edukacyjne” na stronie Uniwersytetu Warszawskiego, 2022, <https://www.uw.edu.pl/ukraina/dzialania-edukacyjne/> (dostęp: 7.11.2024).

dość intensywne – w moim przypadku na poziomie B1 miałam 10 godzin tygodniowo: 5 godzin w piątek i 5 godzin w sobotę. Zajęcia zaczęły się na początku grudnia i trwały do końca czerwca. (A2)

Jednym z głównych wyzwań był więc ograniczony czas, który studenci mogli poświęcić na naukę języka równoległe z głównym tokiem studiów. Intensywny harmonogram kursów często stanowił dodatkowe obciążenie, zwłaszcza dla tych, którzy dopiero zaczynali uczyć się języka polskiego:

Szczerze mówiąc, było trudno pogodzić naukę z kursami, często nie nadążałam ani z wykonywaniem zadań domowych, ani z przeczytaniem tekstów na zajęcia na studiach. (R1/K)

Z powodu wcześniejszego ustalenia planu akademickiego u większości studentów kursy kolidowały z godzinami obowiązkowych zajęć na uniwersytecie. Studenci musieli co tydzień dostosowywać swój grafik, codziennie ustalając priorytety między pierwszą a drugą formą kształcenia, co często prowadziło do problemów z frekwencją na obu.

Podejście prowadzących do nieobecności na kursach polskiego było różne (każdej grupie studentów z Ukrainy przydzielony był jeden prowadzący, a moje słowa odnoszą się do opinii studentów z różnych grup). Jedni w ogóle nie zwracali uwagi na nieobecności, inni dawali dodatkowe zadania i podchodzili negatywnie do tego, że studenci nie uczestniczą w zajęciach z powodu innych zajęć na uniwersytecie. Szczerze mówiąc, poczułam ulgę, kiedy zdałam egzamin po ukończeniu kursów, i wiedziałam, że już nie będę musiała ich uczęszczać w szczególności w sobotę. (A2)

Moja grupa miała wyrozumiałego, empatycznego wykładowcę, który pozwalał na większą liczbę nieobecności, niż wymagały zasady kursów, jednak dyskusje i niezadowolenie wśród studentów stawały się coraz częstsze, szczególnie podczas sesji letniej, pod koniec pierwszego roku nauki i samych kursów, kiedy prawie wszyscy wyczerpali dopuszczalną liczbę nieobecności. Byłam jedną z osób, które głośno wyrażały swoje niezadowolenie z powodu zbyt małej liczby dozwolonych nieobecności. Jednak jedyne, co udało się osiągnąć tym częstym rozmowom, to usłyszenie: „Bardzo was rozumiemy, ale to nie zależy od nas, to system, a my tylko wykonujemy naszą pracę i przekazujemy wam informację od organizatorów”. Z powodu sesji nie bywałam na kursach dość często, ale miałam dobre oceny i wykazywałam postępy w nauce, dlatego otrzymałam końcową ocenę 4, która została obniżona nie za złe wyniki, lecz za moje nieobecności. Pozostało pytanie, które wciąż nie daje mi spokoju: „Czy to sprawiedliwe?”, ponieważ zdałam sesję bez poprawek, zarówno zimową, jak i letnią, nie miałam problemów z zaliczeniami, pokazywałam dobre wyniki na kursach językowych, ale z powodu tego, że priorytetem były dla mnie zajęcia uniwersyteckie, a nie kursy, otrzymałam niższą ocenę. (A1)

Jedną z głównych zalet takich kursów była ich przystępność finansowa. Polskie uniwersytety zazwyczaj oferowały bezpłatne lub dotowane kursy dla

studentów, co pozwoliło wielu Ukraińcom skorzystać z tej możliwości, nawet jeśli ich zasoby finansowe były ograniczone. Co więcej, kursy językowe przyczyniały się do adaptacji nie tylko akademickiej, ale także kulturowej. Studenci mogli zapoznać się z polską kulturą, tradycjami i zwyczajami, co ułatwiało im integrację społeczną. Nauka języka w środowisku *native speakers* stymulowała szybsze postępy i pomagała przezwyciężyć bariery w komunikacji²⁵. Szczególnie ważnym aspektem dla migrantów była możliwość budowania sieci kontaktów społecznych. Podczas kursów studenci mieli okazję poznać innych obcokrajowców, co przyczyniało się do rozwoju komunikacji międzykulturowej i wymiany wiedzy w przyszłości.

Postrzeganie trudności

Po pomyślnym przyjęciu na uniwersytet ukraińscy studenci stają przed nowymi wyzwaniami związanymi z przystosowaniem się do polskiego społeczeństwa i środowiska akademickiego. Studenci zagraniczni doświadczają kolejnych trudności: tęsknoty za domem rodzinnym, niedostatecznej znajomości języka polskiego, braków lub różnic w wykształceniu na poziomie edukacji średniej, przebywania w obcym otoczeniu, samotności, trudności w nawiązywaniu relacji z Polakami²⁶. Ostatni z problemów występuje w mniejszym stopniu w przypadku osób pochodzących z Europy Wschodniej z powodu kulturowej bliskości i podobieństwa językowego. Jedno z podstawowych pytań naszego badania ilościowego dotyczyło postrzegania tej kwestii przez studentów z Ukrainy. Większość ankietowanych (62,5%) uważała, że istnieją pewne problemy w relacjach między polskimi a ukraińskimi studentami, chociaż tylko 7,5% z nich była tego pewna. Jedna trzecia respondentów (32,5%) zadeklarowała, że raczej nie ma problemów, ale żaden student nie wybrał opcji „Zdecydowanie nie”, co pozwala stwierdzić, iż ukraińscy studenci odczuwali często trudności w komunikacji. Tylko 5% respondentów wahało się z odpowiedzią na powyższe pytanie. Wyniki badania ilościowego wykazały również, że główne problemy w relacjach między polskimi i ukraińskimi studentami to: bariera językowa (62,5%), uprzedzenia (50%) i różnice kulturowe (37,5%). Ponadto niektórzy studenci (42,5%) dostrzegli problem w tendencji do spędzania czasu w małych, homogenicznych grupach tej samej narodowości. Pewną wrogość między grupami zauważyło 27,5% ankietowanych. Tylko niewielka część respondentów nie doświadczyła wymienionych trudności.

²⁵ Gineth Pizarro Chacón, *Students' Perception of Interacting with Native Speakers*, „Letras” 2022, no. 72, https://www.researchgate.net/publication/361498810_Students'_Perception_of_Interacting_with_Native_Speakers (dostęp: 15.11.2024).

²⁶ Aneta S. Baranowska, *Tutoring akademicki...*, op. cit.

Wyzwania psychologiczne

Ukraińscy studenci, wybierając Polskę jako miejsce swojego rozwoju akademickiego, (jak wszyscy studenci zagraniczni), mierzą się ze złożonymi wyzwaniami psychicznymi. Znów musimy jednak nawiązać do faktu, że część z nich podjęła decyzję o migracji edukacyjnej jeszcze przed wybuchem wojny, nastawiając się na spokojną adaptację i realizację swoich planów. Dla innych natomiast przyjazd do Polski był koniecznością wynikającą z dramatycznych okoliczności, co decydująco wpłynęło na ich doświadczenia i sposób postrzegania procesu migracyjnego. W obu przypadkach nowe realia życia za granicą, obawy o los Ukrainy, smutek, tęsknota za krewnymi i ojczyzną, różnice kulturowe i odmienna mentalność stają się dla tych studentów istotnym źródłem napięcia i stresu²⁷.

Jestem w Polsce od dwóch i pół lat i dopiero w ciągu ostatnich pięciu miesięcy stopniowo, bardzo powoli, zaczynam wychodzić z tego nieustannego stanu przygnębienia i tęsknoty za życiem przed wojną. Jeszcze przed inwazją planowałam przenieść się do Polski i tu studiować, więc z jednej strony zrozumiałam i rozumiem, że moje plany niewiele się zmieniły, bo i tak realizuję tu swój cel, ale jest różnica między przeprowadzką do innego kraju w czasie pokoju, by zdobyć w nim wyższe wykształcenie, a ucieczką przed bezwzględną, krwawą, niesprawiedliwą wojną, kiedy jedyne, co możesz zrobić, to czytać wiadomości przez całą dobę i pisać do rodziny, zadając tylko jedno pytanie – „Czy wszystko w porządku?” (A1)

Po przyjeździe do Polski ukraińscy studenci przeżywali kilka etapów szoku kulturowego, co mogło dodatkowo obciążać ich psychikę²⁸. Pierwszy etap to tzw. miesiąc miodowy, kiedy nowa rzeczywistość wywołuje ciekawość, a wszystko wydaje się nowe i ekscytujące. Wkrótce jednak pojawia się etap frustracji i irytacji, związany z lękiem, stresem i problemami adaptacyjnymi wynikającymi z różnic w kulturze, języku czy normach społecznych. Dalej następuje stopniowa adaptacja, polegająca na akceptacji i integracji w nowym środowisku. Niemniej jednak ten proces nie przebiega w tej samej kolejności u wszystkich studentów, a niektóre osoby mogą utknąć w jednym z etapów szoku kulturowego, co dodatkowo potęguje stres.

²⁷ Tetiana W. Kapeliushna, *Peculiarities of Ukrainian Youth Studying at Polish Universities Since 24 February 2022*, „Modern Engineering and Innovative Technologies” 2023, no. 29-03, <https://www.moderntechno.de/index.php/meit/article/view/meit29-03-006> (dostęp: 15.11.2024).

²⁸ Mohammed K. Alshammari et al., *The Challenges of Psychological Adjustment for International Students: A Critical Analysis of Coping Mechanisms and Support Services*, „Information Sciences Letters” 2023, vol. 12, no. 4, <https://digitalcommons.aaru.edu.jo/isl/vol12/iss4/39/> (dostęp: 15.11.2024).

W szczególności dla studentów z Ukrainy, którzy przyjechali po wybuchu wojny, poczucie niepewności o przyszłość i obawy o bliskich mogą uniemożliwiać pełną adaptację. Wielu ukraińskich studentów doświadcza chronicznego stresu i lęku, szczególnie związanego z sytuacją polityczną w Ukrainie oraz brakiem pewności co do przyszłości ich bliskich. Inne badania pokazują, że aż 84,3% ukraińskich studentów w Polsce doświadcza wyraźnego napięcia psychicznego: 57,1% zmagają się z umiarkowanym poziomem lęku, a 27,1% – z wysokim²⁹. Wysoki poziom niepokoju wpływa na zdolność do regularnej nauki oraz zaangażowanie w zajęcia akademickie³⁰. Problemy z koncentracją, rozproszenie uwagi oraz częste myślenie o bezpieczeństwie rodziny utrudniają proces przyswajania wiedzy³¹.

Jeśli chodzi o pierwsze dwa lata studiowania na uniwersytecie, to pamiętam ciągle problemy z koncentracją na zajęciach spowodowane ciągłym sprawdzaniem wiadomości, zwłaszcza podczas masowych ataków rakietowych. W momencie gdy przychodziło kolejne powiadomienie lub wiadomość od krewnych o wybuchach w moim rodzinnym mieście, wszystko inne przestawało być ważne i prawie niemożliwe było skupienie się na informacji przekazywanej na zajęciach. Było to trudne, ponieważ z jednej strony nauka wymaga skupienia, zwłaszcza jeśli studiuje się w języku innym niż ojczysty, a z drugiej strony nie jestem w stanie nie myśleć o bezpieczeństwie swojej rodziny, gdy widzi się zdjęcia zniszczonych budynków mieszkaniowych. (A1)

Długotrwała ekspozycja na stres związany z wojną i migracją niesie ze sobą ryzyko rozwoju zespołu stresu pourazowego (PTSD). Wysoki poziom zespołu stresu pourazowego występował u 47,2% uchodźców³². Objawy PTSD, takie jak powracające wspomnienia traumatycznych wydarzeń, problemy ze snem, stany lękowe, a także depresja, mogą poważnie zakłócać codzienne życie i utrudniać naukę. U niektórych studentów obserwuje się objawy tzw. syndro-

²⁹ Yuliia Rybinska, *Investigating Psychological Struggles of Ukrainian Migrant Students and Teachers Abroad Amidst War*, „Deleted Journal” 2024, vol. 74, no. 2, https://www.researchgate.net/publication/380804217_Investigating_Psychological_Struggles_of_Ukrainian_Migrant_Students_and_Teachers_Abroad_Amidst_War (dostęp: 15.11.2024).

³⁰ Gruzja Barbayannis, *Academic Stress and Mental Well-Being in College Students: Correlations, Affected Groups, and COVID-19*, „Frontiers in Psychology” 2022, vol. 13, no. 886344, <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC9169886/> (dostęp: 15.11.2024).

³¹ Natalija M. Savelyuk, *Переживання стресу в умовах війни: досвід українського студентства*, „Psihologія: Real'nist' i Perspektivi” 2022, nr 18, <http://dspace.tnpu.edu.ua/handle/123456789/27891> (dostęp: 15.11.2024).

³² Oleh Lushchak et al., *Prevalence of Stress, Anxiety, and Symptoms of Post-Traumatic Stress Disorder Among Ukrainians After the First Year of Russian Invasion: A Nationwide Cross-Sectional Study*, „The Lancet Regional Health – Europe” 2024, vol. 36, <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S2666776223001928?via%3Dihub> (dostęp: 15.11.2024).

mu ocalałego³³, przejawiającego się w poczuciu winy związanym z opuszczeniem ojczyzny, podczas gdy ich bliscy pozostali w strefie działań wojennych. Takie uczucia mogą pogłębiać stres i prowadzić do problemów zdrowotnych, np. zaburzeń snu, spadku energii oraz depresji. Dotyczy to zarówno Ukraińców, którzy byli zmuszeni opuścić kraj po 24 lutego 2022 roku, jak i tych, którzy wyemigrowali wcześniej.

Kiedy zaczęłam studiować, wiedziałam, że teraz będę na mnie patrzeć inaczej, że będę postrzegana jako Ukrainka, która przeżyła wybuch wojny, która uciekała, ale tak nie było. Bałam się, że będę mi współczuć. Uważałam, że to niesprawiedliwe w stosunku do Ukraińców, którzy to naprawdę przeżyli. To oni zasługiwali na wsparcie, ale na pewno nie ja, bo ja, podobnie jak Polacy, byłam w bezpieczeństwie. Czułam się winna, że nie przeżyłam tego koszmaru, że nie cierpiałam jak moi rodacy. Wydawało mi się, że muszę przeżywać cały ten ból razem z nimi, bo inaczej nie mogę nazywać się Ukrainką. Kiedy zaczęła się wojna, byłam wolontariuszką na Warszawie Zachodniej i to były jedne z najstraszniejszych dni w moim życiu, bo widziałam oczy ludzi, którzy zostali bez niczego. Pamiętam, jak dałam podpaszkę dziewczynie, a ona zaczęła płakać i powiedziała, że nic jej nie zostało. W tamtym momencie byłam przerażona, bo ja mam wszystko, a ona nie ma nic. Tak, starałam się pomagać, jak tylko mogłam, ale wciąż nie byłam w stanie pomóc tym wszystkim ludziom bez względu na to, jak bardzo tego chciałam. (A3)

Jednocześnie niektórzy studenci mogli doświadczyć pozytywnego wzrostu potraumatycznego³⁴ (PTG), czyli osobistego rozwoju i wzmocnienia psychicznego w wyniku przetrwania trudnych doświadczeń. Wzrost potraumatyczny może przejawiać się w zwiększonej świadomości własnych wartości, rozwinięciu większej empatii, a także w pogłębieniu determinacji do działania, co ułatwia nawiązywanie kontaktów i przełamywanie barier kulturowych. Nie jest on jednak procesem automatycznym i wymaga odpowiedniej pomocy, takiej jak grupy wsparcia, dostęp do opieki psychologicznej oraz akceptacja i empatia ze strony społeczności akademickiej.

Studenci obcokrajowcy niejednokrotnie mierzą się z poczuciem „inności”, które wynika zarówno z widocznych różnic kulturowych, jak i – z często podświadomej – potrzeby odwoływania się do własnej tożsamości narodowej. Poczucie to nie pojawia się jako unikalna właściwość jednostki, ale konsekwencja

³³ Alina Kryshthal, *Сутність поняття „синдром провини вцілілого” у контексті надання психологічної допомоги тимчасово переміщеним особам*, „Naukovі Perspektivi” 2023, nr 3(33), https://scholar.google.com/citations?view_op=view_citation&hl=ru&user=5VQ60tEAAAJ&citation_for_view=5VQ60tEAAAJ:hqOjcs7Dif8C (dostęp: 15.11.2024).

³⁴ Vitalii Klymchuk, *Posttraumatic Growth and Ways of Facilitating it in Psychotherapy*, „Science and Education” 2016, vol. 42, no. 5, <https://scienceandeducation.pdpu.edu.ua/en/articles/2016-5-doc/2016-5-st6-en> (dostęp: 15.11.2024).

postrzegania ich jako „innych” przez przedstawicieli polskiej kultury³⁵. Takie traktowanie nie zawsze musi być negatywne, ale stwarza poczucie dystansu i izolacji społecznej. Ukraińcy nierzadko czują się postrzegani przede wszystkim przez pryzmat swojej narodowości, a nie jako osoby z indywidualnymi zdolnościami i zainteresowaniami. Zbytne skupienie się na narodowości prowadzi do uproszczenia złożonej tożsamości przybyszów, redukując ją wyłącznie do wymiaru politycznego. Wyraziła to jedna z respondentek w naszym badaniu, opisując, w jaki sposób podobne traktowanie wpływało na jej samoocenę:

Czasami na początku miałam wrażenie, że oczekują ode mnie, że się wypowiem, zabiorę głos. I tak, zwracają się do mnie po opinię tylko wtedy, gdy dotyczy to jakiegoś mojego tematu. Oczywiście udzielałam odpowiedzi, ale szczerze mówiąc, czułam się trochę nieco mniej wartościowa, bo jedyne, co mogłam wnieść do dyskusji, to swój „ukraiński parytet” – czyli gdy rozmowa dotyczy migracji, Rosji czy Związku Radzieckiego i podobnych tematów. Czułam, że to wszystko, co mogę zaoferować, i przez to wydawało mi się, że w oczach innych nie wyglądam tak inteligentnie albo że postrzegają mnie w jeszcze inny sposób. (R1/K)

Pomimo że z czasem adaptacja staje się łatwiejsza, poczucie bycia „innym” wciąż pozostaje i może stanowić barierę w integracji. Naszym zdaniem jednak ważne jest, by zachęcać studentów do czerpania inspiracji z wyjątkowego wkładu, który „inność” może wnieść zarówno w ich życie, jak i w życie innych³⁶.

Bariera językowa

Bariera językowa jest jednym z najtrudniejszych i najczęstszych problemów, z jakimi borykają się studenci zagraniczni. Nieznajomość języka polskiego oraz jego niuansów komplikuje zarówno zajęcia akademickie, jak i codzienne funkcjonowanie: od zakupów w sklepie po integrację w grupach studenckich. W ramach badania ilościowego poprosiliśmy badanych studentów ukraińskich, by dokonali oceny własnej znajomości polskiego przed dostaniem się na studia. Warto zaznaczyć, że podczas zbierania danych nie ograniczyliśmy się wyłącznie do studentów, którzy wyjechali do Polski po rozpoczęciu wojny, lecz właśnie ta grupa stanowiła zdecydowaną większość (70%). Przed rozpoczęciem studiów 35% studentów oceniło swój poziom znajomości języka polskiego

³⁵ David Starr-Glass, *The Self, the Other, and the International Student*, „Journal of International Students” 2016, vol. 6, no. 1, <https://files.eric.ed.gov/fulltext/EJ1083283.pdf> (dostęp: 15.11.2024).

³⁶ *Ibidem*.

jako B1, co oznacza posiadanie umiejętności prowadzenia podstawowego dialogu i zrozumienie głównych idei tekstów. Jedna czwarta reprezentowała poziom A2, który odpowiadał podstawowej komunikacji w życiu codziennym, a mniejszość – poziom wyższy: B2 (10%) i C1 (7,5%). Tylko 20% studentów oceniło swój poziom znajomości języka polskiego na poziomie podstawowym: A1, a 2,5% nie wskazało swojego poziomu. Po dwóch latach nauki 47,5% studentów, według własnej oceny, osiągnęło poziom C1, który daje im umiejętność swobodnej komunikacji i możliwość udziału w dyskusjach na szeroki zakres tematów. Świadczy to o wysokim poziomie integracji i adaptacji zbadanych osób do środowiska uczenia się. Kolejne 35% Ukraińców jest obecnie na poziomie B2, co potwierdza pewną znajomość języka. Tylko 10% pozostało na B1, 5% na A2 i tylko 2,5% na A1. Uzyskane dane najprawdopodobniej nie odzwierciedlają rzeczywistego poziomu znajomości języka polskiego, ponieważ ukraińscy studenci mają tendencję do przeceniania swoich umiejętności ze względu na lingwistyczną bliskość języków, jak to stwierdził Łukasz Matusiak³⁷. Niemniej hipotezę, wstępnie przetestowaną empirycznie w naszym badaniu, pozostaje deklaracja studentów, że ich znajomość języka się poprawiła.

Mimo dobrej znajomości polskiego 97,5% ukraińskich studentów zauważa barierę językową, w tym 20% określiło ją jako „bardzo często” występującą, 15% wskazało, że często napotyka ten problem, a odpowiedź „czasami” wybrało 40%. Aby zbadać ten problem głębiej, zadałyśmy im pytanie: „Jak często doświadczasz sytuacji, kiedy bariera językowa wyraźnie i w dużym stopniu utrudniła Ci komunikację z osobą studiującą pochodzenia polskiego?”. Tylko 30% ukraińskich studentów „często” doświadczało takich sytuacji. Z kolei w badaniu jakościowym, z powodu niskiego poziomu biegłości w języku polskim, u uczestniczki wywiadu pojawił się z trudem skrywany strach przed rozpoczęciem rozmowy. Jak zauważyli australijscy badacze tej problematyki, ciągłe posługiwanie się językiem obcym może prowadzić do lęku przed używaniem drugiego języka (*second language anxiety*), co skutkuje objawami na poziomie poznawczym, emocjonalnym i fizjologicznym³⁸. Z perspektywy socjologicznej lęk ten można zinterpretować jako istotny czynnik wpływający na proces integracji międzykulturowej na studiach:

³⁷ Łukasz Matusiak, *Integracja językowo-kulturowa studentów z Białorusi, Rosji i Ukrainy podejmujących studia na polskich uczelniach*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio J – Paedagogia-Psychologia” 2019, t. 32, nr 2, <https://journals.umcs.pl/j/article/view/7727> (dostęp: 16.11.2024).

³⁸ Nigar G. Khawaj, Sabrina Chan, Gruzja Stein, *The Relationship Between Second Language Anxiety and International Nursing Students Stress*, „Journal of International Students” 2018, vol. 7, no. 3, DOI: <https://doi.org/10.32674/jis.v7i3.290>.

Dwa, trzy miesiące uczyłam się polskiego. Przed tym, jak pójść na studia. Więc... Jeszcze... Z tego względu bałam się trochę komunikować. Bo... No pomyślałam, że strasznie źle mówię po polsku. I nie chcę... Nie chcę ni..., z kim gadać. No i tyle... (R2/K)

Pobyt na uniwersytecie wymaga znajomości specyficznie akademickiego stylu języka, co staje się kolejnym wyzwaniem dla zagranicznych studentów.

Do cech, które utrudniają zrozumienie, należą długie i złożone zdania, nominalizacje, duża gęstość leksykalna (szczególnie słownictwo abstrakcyjne i rzadko występujące), formalność, stosowanie wyrażen łagodzących, bezosobowość oraz obfitość zdań w stronie biernej³⁹.

Dotychczasowe wyniki badań pokazują, że studenci mają więcej trudności psychologicznych z wypowiedzaniem się w obcym języku niż z pisanie⁴⁰. Jedna z naszych respondentek stwierdziła:

Na uczelni – szczerze – trudno mi jest rozmawiać z Polakami. Bardzo mocno odczuwam barierę językową, bo dla mnie to jak wrogie środowisko, ale może to za mocno powiedziane. Ale tak, czuję się tam niekomfortowo, bo ogólnie jestem bardzo aktywna we wszystkich sferach życia, a na uniwersytecie, na zajęciach, czuję, że doświadczam tej bariery językowej. To jest takie trochę błędne koło i boję się odzywać, bo popełnię błąd, nabieram odwagi, żeby to powiedzieć, mówię i popełniam błąd. (R1/K)

Bariera językowa przyczynia się do poczucia izolacji, dodatkowo wzmacnianego przez różnice kulturowe. Ukraińska studentka uznała, że te trudności bardzo wpływają na jej komunikację z polskimi kolegami. Mimo że uczestniczy w rozmowach na tematy związane z życiem studenckim, nie zawsze rozumie używane w nich memy, aluzje czy slang. Niezrozumienie niektórych żartów czy memów sprawia, że czuje się wykluczona, chociaż nie zaznaczyła, by to istotnie wpływało na jej komfort w interakcjach. Niektóre elementy kulturowe wciąż jej umykają, jednak nie podejmuje wysiłku, by je zrozumieć, uważając to za „bezsensowne”. Zamiast tego stara się dopasować do grupy, sygnalizując akceptację, a nawet udając zrozumienie:

Nie, nie pytałam i nikt mi tego nie wyjaśniał. Bo jeśli zapytam, co oznacza, to żart przestanie być żartem. Więc to tak naprawdę nie ma sensu. Po prostu śmiałam się razem z innymi i tyle. (R1/K)

³⁹ Dursun Demir, Ayten Genç, *Academic Turkish for International Students: Problems and Suggestions*, „Dil ve Dilbilimi Çalışmaları Dergisi” 2019, vol. 15, no. 1, <https://dergipark.org.tr/en/pub/jlls/issue/44321/547601> (dostęp: 16.11.2024); tłum. autorki tekstu.

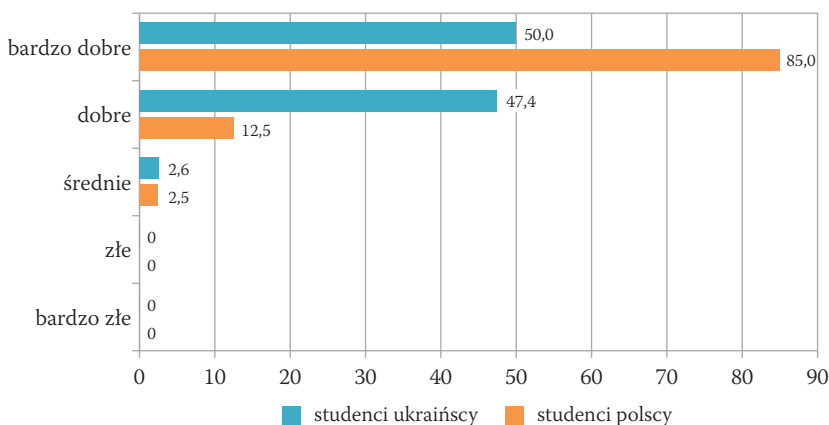
⁴⁰ Nigar G. Khawaj, Sabrina Chan, Gruzja Stein, *The Relationship...*, *op. cit.*

Można uznać, że chociaż poziom biegłości językowej części Ukraińców jest wystarczająco dobry, by mogli oni funkcjonować w życiu codziennym, to bariera językowa nadal wpływa na ich integrację w środowisku akademickim.

Relacje społeczne

W tym fragmencie tekstu przedstawiamy wyniki badania ilościowego na temat zadowolenia z kontaktów interpersonalnych pomiędzy polskimi a ukraińskimi studentami. Mimo że niewielkie – badanie to pozwoliło dostrzec i zarysować różnice w ocenie wzajemnych relacji. Poprosiliśmy respondentów, by ocenili poziom odczuwanej satysfakcji ze swoich relacji społecznych: przyjacielskich, rodzinnych, uczelnianych i w miejscu pracy.

Wykres 1. Ocena relacji z przyjaciółmi, w %, N = 80



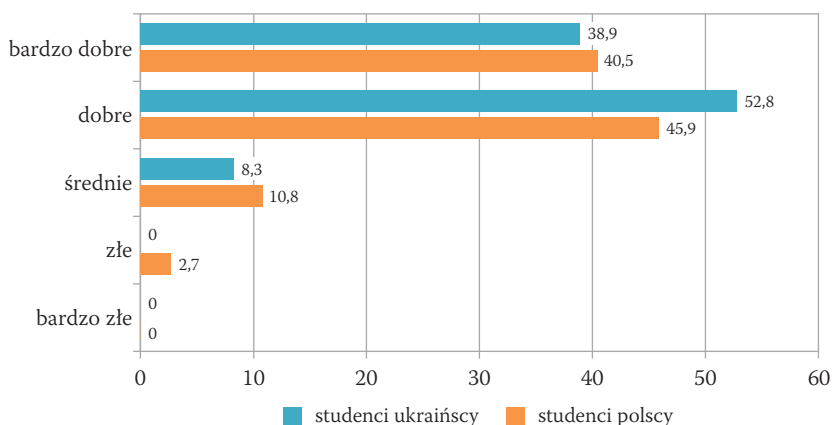
Źródło: opracowanie własne.

Zauważyliśmy, analizując odpowiedzi ukraińskich i polskich studentów, że najwyższy poziom satysfakcji z kontaktów społecznych w obu grupach występuje w przypadku relacji z *przyjaciółmi/znajomymi* (por. wykresy 1–4), jakkolwiek studenci z Ukrainy mniej chętniej zaznaczali odpowiedź *bardzo dobre* w porównaniu do studentów z Polski. Nie powinno to dziwić, gdy najprawdopodobniej z wieloma przyjaciółmi zostali rozdzieleni. Warto zwrócić uwagę na problematykę utraty kontaktów społecznych w wyniku emigracji. Jak już podkreślaliśmy, duża część studentów z Ukrainy to przymusowi migranci, którzy w związku z przeprowadzką do Polski stracili kontakt z przyjaciółmi

z różnych powodów: od rozbieżności w postrzeganiu kwestii patriotycznych⁴¹ do trudnych warunków telekomunikacyjnych⁴², w tym problemów związanych z wyłączeniami prądu i z uzyskaniem połączenia w niektórych obszarach Ukrainy. Jak zaznaczają autorzy raportu „Social Relations of Ukrainian Forced Migrant Youth in Poland”⁴³, jedną z przyczyn utraty kontaktów jest również pogorszenie stanu psychicznego. Przytaczają oni takie wypowiedzi ukraińskiej młodzieży:

*Została mi tylko jedna znajoma. W ten sposób wojna postawiła wszystkie kropki nad i. Kto był twoim przyjacielem, kto był przy tobie, a kto odszedł i cię zostawił*⁴⁴.

Wykres 2. Ocena relacji rodzinnych, w %, N = 80



Źródło: opracowanie własne.

Studenci z obu nacji pozytywnie ocenili swoje relacje rodzinne (wykres 2). Z naszego punktu widzenia warto zwrócić uwagę na fakt dostarczający kontekstu tego rodzaju wynikom, a mianowicie, że po rozpoczęciu pełnoskalowej

⁴¹ W społeczności ukraińskiej toczy się debata na temat tego, czy osoby, które wyjechały za granicę, zasługują na miano dobrych obywateli, czy są osobami unikającymi odpowiedzialności.

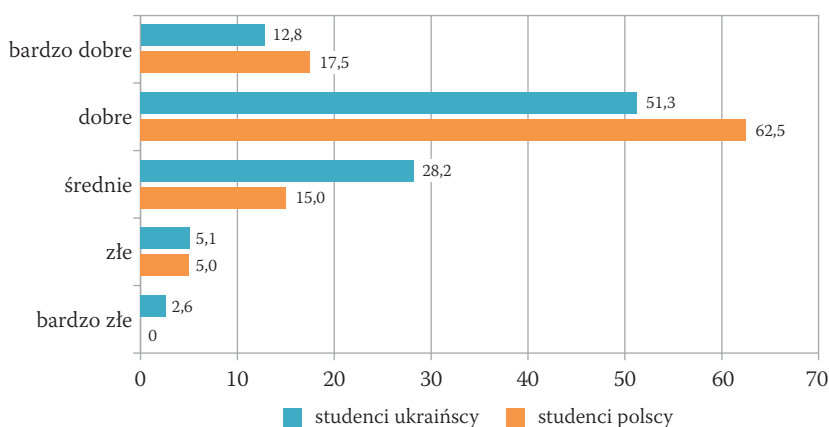
⁴² Anna Zaremba, *Internet na Ukrainie nadal działa i będzie działał, chociaż z problemami*, „ITwiz”, 17.03.2022, <https://itwiz.pl/internet-na-ukrainie-nadal-dziala-i-bedzie-dzialal-cho-ciaz-z-problemami/> (dostęp: 2.11.2024).

⁴³ Anzhela Popyk, Sofia Horova, Anastasiia Mykhailowa, Andrii Pysarevskyj, Rostyslav Sheichenko, Nensi Som with Irina Kuznetsova, *Social Relations of Ukrainian Forced Migrant Youth in Poland*, „Displaced Ukrainian Youth in Poland: lived experiences two years on” 2014, no. 1, <https://swps.pl/images/DOKUMENTY/Raport-Ukraina-181124-sklad.pdf> (dostęp: 2.11.2024).

⁴⁴ *Ibidem*.

wojny u obywateli Ukrainy nastąpiła widoczna zmiana układów wartości odnoszących się do rodziny, co potwierdzają badania ukraińskiej firmy Gradus⁴⁵.

Wykres 3. Ocena relacji na uczelniach, w %, N = 80



Źródło: opracowanie własne.

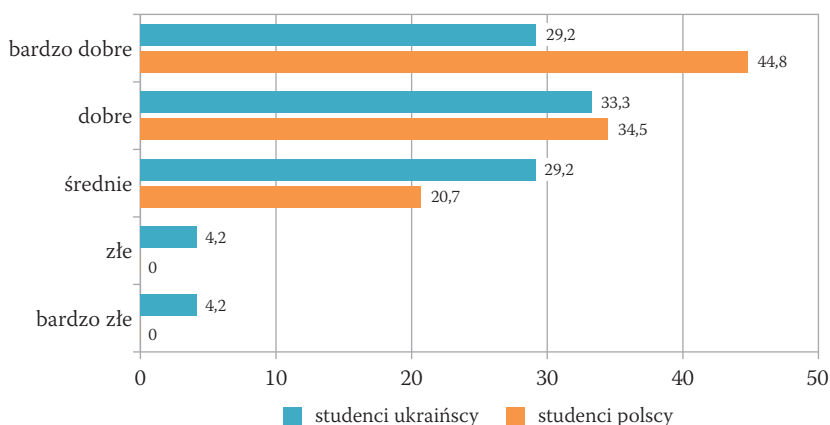
Relacje na uczelniach – jak widać i co dość oczywiste – lepiej ocenili polscy studenci (wykres 3). Za *złe* lub *bardzo złe* uznało swoje kontakty społeczne na uczelniach 7,7% studiujących Ukraińców. Ponadto ukraińscy studenci częściej deklarowali, że oceniają je jako *średnie*. Można przypuszczać, że mają bardziej zróżnicowane doświadczenia niż ich polscy koledzy, co prowadzi do większej neutralności lub ambiwalencji ich ocen relacji na uczelni. Z drugiej strony odpowiedź *średnie* może być sposobem powiedzenia, że w gruncie rzeczy czują się oni *nie najlepiej* lub *złe*. Warto więc docenić, że 64,1% zbadanych studentów z Ukrainy uznało, iż ma *dobre* i *bardzo dobre* relacje z polskimi środowiskami edukacyjnymi.

Zawieranie znajomości może być szczególnie trudnym zadaniem dla migrantów, dlatego studiującym Ukraińcom zadałyśmy też pytanie o łatwość nawiązywania relacji ze studentami polskimi. Okazało się, że 40% ukraińskich uczestników badania ilościowego uznało tę kwestię za niesprawiającą problemów, zaś 30% studentów zadeklarowało, iż nawiązywanie nowych kontaktów sprawia im trudności. Jedna z badanych w wywiadzie indywidualnym porównała swoje odczucia dotyczące rozpoczynania rozmowy z ukraińskimi oraz polskimi studentami. Zauważyła, że

⁴⁵ Gradus Research, *Зміни в ролях: як війна вплинула на сімейне життя українських жінок*, gradus.app, 2023, <https://gradus.app/uk/open-reports/changes-roles-how-war-has-affected-family-life-ukrainian-women/> (dostęp: 16.11.2024).

[...] jeśli chodzi o częstotliwość, to jest dokładnie tak samo, jeśli chodzi o jakość i odwagę, żeby podejść, zapytać, dowiedzieć się czegoś, jakiś small talk, to z Ukraińcami jest zdecydowanie łatwiej, prościej. (R1/K)

Wykres 4. Ocena relacji w pracy, w %, N = 53



Źródło: opracowanie własne.

Co do ocen relacji w pracy, 27 osób (nieco ponad 1/3 zbadanych studentów) zaznaczyło odpowiedź „nie dotyczy”. Interesujące, że studenci obu nacji częściej jako „bardzo dobre” określili relacje w pracy niż na uczelni (wykresy 3 i 4). Z kolei negatywne oceny relacji w pracy wyrazili jedynie studenci ukraińscy (8,4% – łącznie określiło je jako „złe” lub bardzo „złe”). Swoje relacje w pracy lepiej oceniali studenci polscy, zaś 62,5% pracujących studentów ukraińskich określiło je jako „bardzo dobre” lub „dobre”.

Aby zbadać jakość relacji z Polakami, poprosiliśmy badanych studentów ukraińskich o odpowiedź na pytanie: „Ile osób z Polski należy do Twojego grona znajomych/kolegów/współpracowników?”. Okazało się, że 92,5% badanych Ukraińców ma takie osoby w swoim otoczeniu. Interpretację tego wyniku opisała trafnie respondentka Ukrainka w wywiadzie:

Mam kilku fajnych kolegów Polaków, z którymi czasem się komunikuję, ale nie zdarza się to zbyt często i jest na poziomie tego, jakie było zadanie domowe, gdzie jest sekretariat i tak dalej. Czyli nic więcej. Nie ma silnej wrogości, nie. Nie ma silnej przyjaźni. Wszystko jedno. (R1/K)

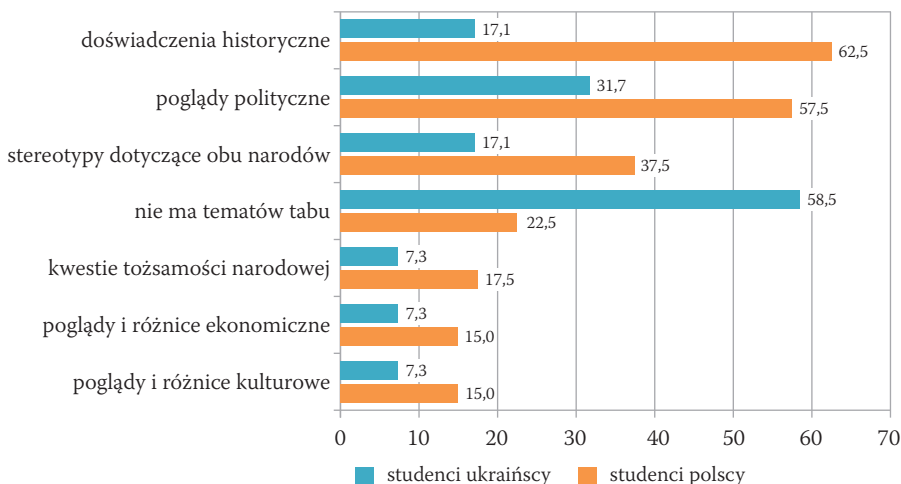
Z kolei na pytanie „Czy do Twojej grupy najbliższych przyjaciół należą osoby z Polski?” pozytywnie odpowiedziało 52,5% badanych studentów z Ukrainy. Poprosiliśmy również ukraińskich studentów o zaznaczenie na skali od 0 do 10 (gdzie 0 oznaczało 0%, a 10 – 100%), ilu znajomych lub kolegów

mają wśród Polaków. Odpowiedź „1” zaznaczyło 22,5% studentów, co oznacza, że Polacy stanowią 10% ich kręgu społecznego, a 15% zadeklarowało, iż Polacy stanowią 20% ich znajomych. Łącznie odpowiedzi powyżej „4” zaznaczyło 37,5% respondentów. Tylko 7,5% respondentów nie miało żadnego znajomego Polaka. Można wnioskować, że młodzi Ukraińcy nie zamykają się w narodowej enklawie oraz że istnieje wzajemna względna otwartość na budowanie relacji międzykulturowych. Warto mieć tutaj na uwadze również czynnik czasu. Ten bowiem dopiero pokaże, czy te relacje będą się rozwijać, czy też nie. Ogólnie rzecz biorąc, z badania wynika, że pomimo pewnych barier ukraińscy studenci wykazują chęć rozwijania relacji z Polakami i integracji z nową społecznością.

Trudne tematy

W badaniu ilościowym ustaliliśmy, że większość (72,5%) studentów ukraińskich doświadczyło pojawiania się „tematów tabu” w rozmowach z osobami z Polski. Natomiast tylko 34,1% polskich studentów zauważyło ten problem. Na wykresie 5 przedstawiliśmy, co badani uznali za trudne, tabuizowane tematy rozmów i odsetki tych, którzy je wskazywali.

Wykres 5. Tematy trudne i tabuizowane według polskich i ukraińskich studentów, w %, N = 81



Źródło: opracowanie własne. Dane w wierszach nie sumują się do 100, ponieważ na wykresie przedstawione są wskazania na wszystkie wymienione w fokusie tematy.

Jak widać, większość zbadanych przez nas polskich studentów oraz około 1/5 zbadanych studentów ukraińskich uznała, że pomiędzy oboma nacjami nie ma tematów tabu. Podczas wywiadu zogniskowanego powtórnie poprosiliśmy badanych, by wskazali tematy, które – ich zdaniem – mogą utrudniać lub uniemożliwiać kontakty między Ukraińcami a Polakami. Przy okazji obserwowaliśmy, jak grupa współpracuje i jakie tematy w ogóle były dyskutowane. Najżywsza dyskusja toczyła się wokół historii polsko-ukraińskiej: czy jest to niepożądaną czy ważny temat. Jeden z polskich studentów stwierdził:

Wiem, że takim najbardziej tematem dyskusyjnym w kontekście relacji polsko-ukraińskich jest kwestia rzezi wołyńskiej. [...] Nie chodzi o to, że będziemy sobie tam mówić, że Polacy zrobili to, że to wina Polaków czy wina banderowców. [...] usiądźmy do tego okrągłego stołu i [spróbujmy] zrozumieć, o co w tym wszystkim chodziło, i w ten sposób można badać, czy to tematy Wołynia, czy polskiej kolonizacji na terenie Ukrainy [...] i można by takie rzeczy mnożyć po prostu. Mi się wydaje, że to nie jest temat tabu, tylko temat, do którego trzeba podejść bez potrzeby właśnie budowania jakieś narodowej dumy, tylko z chęcią takiego szczerego dialogu. (R6/M)

Ukraiński student generalnie zgodził się z tą opinią, ale też dodał:

Właśnie mi się bardzo spodobała twoja propozycji i uważam, że tak lepiej zrobić. [...] nigdy w rozmowie takiego problemu nie miałem, tylko słyszałem od innych osób, kiedy im tam mówili na przykład slogan „Polska dla Polaków” [...] faktycznie uważam, że tego nie trzeba wpisywać (jako temat tabu), bo z każdej strony są ludzie głupsze, trochę osoby z lepszym zachowaniem, osoby z lepszymi zdaniem, i właśnie to z każdej strony może być [...]. Mam dużo właśnie odwrotnych przykładów dobrego zachowania i właśnie innych zdań [...] Jeśli osoba zaczyna o tym mówić, to mogę wejść w dyskusję, ale dlaczego muszę kontynuować tę dyskusję, jeśli teraz to nie jest ważne, żyjemy w innych czasach i tworzymy swoją historię. (R5/M)

Warto podkreślić, że w dyskursie publicznym często podejmuje się temat rzezi wołyńskiej, który jest kontrowersyjny i wywołuje dużo emocji u obu stron (w Ukrainie wydarzenie to nosi nazwę tragedii wołyńskiej⁴⁶). Niektóre media wykorzystują go dla wywołania negatywnych nastawień w polskim społeczeństwie, przez co ukraińscy studenci mogą czuć obawy przed wypowiedzeniem swojego zdania i na inne historyczne tematy. Wydaje się jednak, że – przynajmniej w środowisku akademickim – nie są one uzasadnione postawami większości polskich studentów. Interesujące są natomiast inne wyniki: wysoki odsetek wskazań na politykę i relatywnie wysoki dotyczący stereotypów narodowościowych jako na tematy trudne wśród studentów ukraińskich. Ogólnie

⁴⁶ Nazar Olijnyk, *Волинська різанина чи Волинська трагедія? Погляд польського та українського історика на криваві події 1943 року*, PolskieRadio.pl, 2023, <https://www.polskieradio.pl/398/7866/artukul/3206376> (dostęp: 10.11.2024).

tematy polityczne, dotyczące zarówno bieżących wydarzeń, jak i tzw. polityki historycznej, bywają złożone i wielowymiarowe, co może prowadzić do lęku przed brakiem zrozumienia lub obaw przed powierzchowną interpretacją. Z takich względów studenci mogą świadomie unikać rozmów o polityce, aby koncentrować się na budowaniu relacji w bardziej neutralnym kontekście. Jedna z autorek niniejszego tekstu opisała to tak:

*Podczas zaostrzenia sytuacji z ziarnem na granicy polsko-ukraińskiej czułam napięcie w miejscach publicznych, po prostu nie czułam się bezpiecznie. Jednej z moich sióstr pan krzyczał na ulicy „S***** na Ukraine!” i w ten czas czułam ciągły niepokój. Niemniej jednak na uczelni czułam się bardziej bezpiecznie i wiedziałam, że mogę powiedzieć swoje zdanie na pewne zdarzenie ekonomiczno-polityczne, ale powstrzymywałam się, żeby nie stworzyć konfrontacji. (A2)*

W trakcie fokusa zauważyliśmy, że badani unikali poruszania negatywnych aspektów tematu stereotypów narodowych, a ich wypowiedzi miały charakter ostrożny i wyważony. Dopiero po interwencji moderatorki, która zachęciła ich do otwartego podejścia również do negatywnych stron zagadnienia, podali kilka przykładów. Potrzeba wsparcia ze strony moderatorki, aby podjąć zagadnienie stereotypów, wskazuje na istniejące bariery i niewielką gotowość studentów do otwartego wyrażania opinii na tematy związane z potencjalnym ryzykiem napięć międzygrupowych. Analiza odpowiedzi na pytanie o powstrzymywanie się od wyrażenia swojego zdania, aby nie urazić osoby pochodzenia ukraińskiego lub polskiego, pokazuje interesujące różnice między studentami polskimi a ukraińskimi. Wśród studentów polskich niewielki odsetek (około 17,5%) *czasami* lub *często* powstrzymuje się od wyrażenia swojego zdania w obawie przed urażeniem osób z Ukrainy. Jednakże większość Polaków (około 72,5%) *rzadko* lub *nigdy* tego nie doświadczyła, co może sugerować, iż częściej czują się swobodnie w wyrażaniu swoich poglądów. Z kolei około 45% studentów ukraińskich *czasami* lub *często* powstrzymuje się od wyrażenia swojego zdania, aby nie urazić Polaków, a tylko 27,5% Ukraińców *nigdy* tego nie doświadczyło. Tendencja do autocenzury części studentów ukraińskich świadczy o ich ostrożności w nawiązywaniu kontaktów i wrażliwości na odbiór ich słów przez polskich studentów. To postawa zrozumiała w kontekście trudnych wydarzeń, z jakimi się mierzą, takich jak wojna i konieczność adaptacji w nowym środowisku. Trudne tematy dotyczą wielu zagadnień – od kulturowych zwyczajów do obaw związanych z reakcją na pewne kontrowersje natury historycznej, co pokazuje, jak głęboko można badać tę kwestię. Obawa przed osądzeniem, odrzuceniem lub niezrozumieniem często sprawia, że pewne tematy są omijane w rozmowach, co może prowadzić do tłumienia emocji, odczuwania wzrostu stresu oraz ograniczenia możliwości autentycznego wyrażania siebie w nowym środowisku.

Opinie o działaniach na uczelni

Połowa (50%) studentów ukraińskich nie określiła swoich preferencji dotyczących składu narodowościowego osób, z którymi może współpracować podczas zajęć, co – naszym zdaniem – podkreśla ich otwartość na kontakty z polskimi kolegami. Jednak prawie połowa (45%) studentów ukraińskich wskazała, że w trakcie studiów woli współpracę z koleżankami i kolegami pochodzenia ukraińskiego. Może to wynikać z większego poczucia komfortu podczas pracy z osobami z tej samej grupy narodowej, braku trudności komunikacyjnych i różnic kulturowych albo z braku chęci integracji z Polakami. Zjawisko ilustruje postawa naszej respondentki, która podzieliła się doświadczeniami związanymi z pracą w grupie w trakcie zajęć. Wyraziła chęć pracy w mniejszych grupach, w których czuje się bardziej komfortowo i śmiało może wyrażać swoje opinie. Niemniej jednak doświadcza pewnego dystansu w relacjach z Polakami zarówno po swojej, jak i po ich stronie:

Niby problem jest po obu stronach. Znowu czuję się oddzielona od grupy z mojej strony, bo sama się dystansuję. W związku z tym z czasem otrzymuję pewnego rodzaju odpowiedź od grupy, która polega na tym, że nadal czuję, widzę i słyszę, że jestem trochę od nich oddzielona, nie jestem wyrzutkiem, ale też nie cheerleaderką. (R1/K)

Większość ukraińskich studentów między zajęciami spędza czas z przedstawicielami własnej grupy narodowej: 22,5% robi to *bardzo często*, a 35% – *często*. Oznacza to, że prawie połowa respondentów utrzymuje jakieś kontakty wewnątrz grup zróżnicowanych narodowo. Wyniki te wskazują, że ukraińscy studenci postrzegają komunikację z rodakami jako źródło bezpieczeństwa i komfortu, co jest ważne w warunkach adaptacji w obcym środowisku kulturowym. Warto jednak zaznaczyć, że takie zachowania wiążą się nie tylko ze spadkiem liczby kontaktów⁴⁷ z przedstawicielami innej narodowości, lecz także ze zwiększonym ryzykiem izolacji społecznej i bariery językowej⁴⁸. Jedna z autorek opisała ten problem następująco:

Moim zdaniem pierwszy okres w nowej grupie to czas, kiedy zachodzi najwięcej interakcji, a potem tworzą się mniejsze grupy w grupie i znacznie trudniej jest zacząć komunikować się z kimś spoza zwykłego towarzystwa. I myślę, że to jest kluczowe w sytuacji z ukraińskimi studentami. Wielu mówi, że są w swoich

⁴⁷ Wendy Searle, Colleen Ward, *The Prediction of Psychological and Sociocultural Adjustment During Cross-Cultural Transitions*, „International Journal of Intercultural Relations” 1990, vol. 14, no. 4, DOI: [https://doi.org/10.1016/0147-1767\(90\)90030-z](https://doi.org/10.1016/0147-1767(90)90030-z).

⁴⁸ John C. Grisbacher, *Effects of Social Interaction with Host and Conationals on the Psychological Adjustment of Sojourning Students: A Review of the Literature*, 1991, <https://files.eric.ed.gov/fulltext/ED335598.pdf> (dostęp: 29.11.2024).

zamkniętych grupach z innymi Ukraińcami i tak dalej, ale problem polega na tym, że jest to błędne koło. Na początku, przynajmniej dla mnie, moja znajomość polskiego była na niższym poziomie i bałam się popełniać błędy i nie mówiłam swobodnie, unikając niezręcznych sytuacji. Dopiero na drugim roku zaczęłam więcej komunikować się z moimi polskimi kolegami z roku. Rozumiem, że nie dotyczy to wszystkich, większość moich znajomych, jeśli nie dołączyła do grupy na początku, zwykle tak i zostaje w małych zamkniętych grupach, nie integrując się z polskim społeczeństwem. Chociaż kto powiedział, że to jest złe, wszystko zależy od tego, jak dana osoba czuje się w takiej sytuacji, jeśli ją to przygnębia, to oczywiście warto to zmieniać. (A2)

Nieraz zdarzają się sytuacje, w których Ukraińcy rozmawiają w języku ojczystym w obecności polskich kolegów. Zainteresowały nas nie tyle kwestie postrzegania przez Polaków tego tematu, ile uczucia samych ukraińskich studentów. Z ich wypowiedzi wynikało, że wybór języka w trakcie rozmów często zależy od sytuacji i obecności osób z Polski. Jedna z respondentek podkreśliła, że używanie języka ukraińskiego jest dla niej czymś naturalnym, gdy przebywa wyłącznie wśród innych Ukraińców:

Jak mówię z koleżankami po ukraińsku, to tylko jeżeli stoimy sobie oddzielnie w kółku i Polacy gdzieś tam [...] a my tutaj mówimy po ukraińsku, no to nie widzę z tym żadnego problemu. [...] No po co mówić po polsku, jeżeli wszyscy jesteśmy z Ukrainy i chcemy sobie porozmawiać między sobą, to nie jest jakaś sprawa osobista, ale po prostu... No tak jest wygodniej i tyle. (R3/K)

Mimo to wyraziła gotowość zmiany języka konwersacji na polski:

[...] jeżeli jest chociaż jedna osoba, która nie rozumie po ukraińsku, to oczywiście, że wszyscy zaczynamy mówić po polsku. (R3/K)

Druga studentka (R2/K) podała przykład sytuacji, która stała się dla niej źródłem dyskomfortu. Opowiedziała, że podczas rozmowy po polsku w mieszanej grupie jej znajoma zaczęła mówić do niej po ukraińsku, co wywołało pewne napięcie:

[...] w takich sytuacjach po prostu nie rozumiałam, co mam teraz zrobić, bo jest mi niekomfortowo tak rozmawiać, bo jestem w takim gronie, że rozmawiamy teraz po polsku, a ona do mnie zaczyna gadać po ukraińsku. I chyba rozumiem, że może nie potrafi powiedzieć to, co chce po polsku czy coś, ale no czułam się niekomfortowo. (R2/K)

Badana nie chciała, żeby to wpłynęło na jej relacje ze studentami polskiego pochodzenia:

Chciałabym raczej odejść z nią, pogadać i potem wrócić, bo mi się wydaje, że to wygląda nie za bardzo dobrze, kiedy tak wszyscy gadają w jednym języku, a dwie

osoby, chociaż są w tej rozmowie, ale między sobą gadają na innym. Może się wydawać, że obgadują innych ludzi. I jakby po prostu nie chcą, żeby ich rozumieli. Tak więc w takich sytuacjach staram się odejść, jakby pogadać i wrócić. (R2/K)

Nie można jednak zapomnieć o odczuciach polskich studentów w podobnych sytuacjach. Wśród respondentów z Polski pojawiło się bowiem poczucie dyskomfortu, gdy rozmowy w ich obecności są prowadzone w języku ukraińskim. Jedna z respondentek przyznała, że chociaż częściowo rozumie ukraiński nie była w stanie aktywnie uczestniczyć w rozmowie, co sprawiało, iż czuła się wyłączona:

Nie wiem, mi się zdarzyło w takiej sytuacji, że dwie osoby rozmawiają tak przy mnie po ukraińsku i mnie było trochę niekomfortowo. W sensie znam ukraiński troszeczkę, ale jakby nie na tyle, żeby się włączyć w rozmowę po ukraińsku. No a... No takie... Takie dość nieprzyjemne. (R4/K)

Mimo to pojawiał się też przejaw zrozumienia takich sytuacji:

[...] ale z drugiej strony, jakby gdy ktoś rozmawia tak bardzo między sobą, jakby widać, że po prostu chcą sobie wymienić jakieś myśli, to jest też oczywiste dla mnie, że im jest łatwiej po ukraińsku, to jest to normalne. (R4/K)

Inny badany zadeklarował, że nie rozumie języka ukraińskiego, ale także przypisał rozmówcom intencje płynące z chęci omówienia czegoś swojego i nie odczuł tego jako problemu:

[...] zakładam, że jak ktoś się przełącza na swój, to po prostu jakąś bardziej osobistą sprawę omawia [...] zero problemów. Ja po prostu myślę sobie, no... Nie wiem, rozmawiają o czymś swoim, czego pewnie i tak nie zrozumie, jak mi wyjaśnili. (R5/M)

Odpowiedzi badanych sugerują, że istnieje zrozumienie potrzeby komunikacji w języku, który jest najbardziej dostępny dla wszystkich uczestników rozmowy. Jednocześnie występuje także świadomość potrzeby rozmawiania w języku ojczystym. Niemniej jednak są sytuacje (zwłaszcza gdy komunikacja jest dwujęzyczna w mieszanej grupie), w których pewne osoby mogą odczuwać dyskomfort. To podkreśla delikatność kwestii językowej i potrzebę zrozumienia różnic kulturowych w procesie integracji oraz prowadzi do wniosku, że takie rozmowy, jakie miały miejsce podczas wywiadu grupowego, są ważne – pomagają usłyszeć i zrozumieć obie strony oraz poprawić relacje w grupach mieszanych.

W odpowiedziach na pytanie dotyczące chęci pogłębienia relacji z Polakami najwięcej ukraińskich respondentów wyraziło pozytywne nastawienie – 57,5% zaznaczyło odpowiedź *tak*, co zdaje się wskazywać na znaczną liczbę poszukujących bliższych i głębszych relacji z polskimi kolegami. Tylko

7,5% badanych nie wyraziło chęci, by nawiązywać takie relacje, a 5% zaznaczyło *nie chcę odpowiadać*. Co ciekawe, 30% respondentów wybrało opcję *nie wiem*. Tak wysoki odsetek odpowiedzi niezdecydowanych (lub świadczących o zagubieniu) może wskazywać na ambiwalentne postrzeganie istniejących relacji lub brak pewności zarówno co do potrzeby, jak i możliwości nawiązywania nowych, bliższych znajomości. Aby lepiej zrozumieć przyczyny niepewności, z jaką borykają się ukraińscy studenci, warto przytoczyć wypowiedź jednej z badanych:

Chciałabym, ale się boję, to takie smutne i samotne, czasami mam wrażenie, że sama postawiłam się w takiej sytuacji, że jestem teraz trochę na uboczu i tak dalej. Jest kilka Polaków, z którymi chętnie bym porozmawiała, miałam nawet jakieś styczne doświadczenia, ale nie. To, jak zachowywałam się, że byłam trochę wycofana, plus bariera językowa, plus ogólnie jakiś taki dyskomfort, że tak naprawdę nie wiem, gdzie idę, dokąd zmierzam [...]. (R1/K)⁴⁹

Wydarzenia integracyjne

Jednym ze sposobów sprzyjających integracji Ukraińców jest organizacja studenckich wydarzeń integracyjnych. Większość studentów, zarówno polskich, jak i ukraińskich, potwierdziła, że ich uczelnie organizują podobne przedsięwzięcia. Wyniki badania wskazują, że 42,5% ukraińskich studentów była świadoma organizacji takich wydarzeń, z czego uczestniczyła w nich mniej niż połowa (17,5%). Warto zaznaczyć, iż 17,5% studentów polskich i 27,5% studentów ukraińskich zadeklarowało, że ich uczelnia nigdy nie organizowała takich wydarzeń. Częściej niż władze uczelni wydarzenia integracyjne organizowały, według badanych, samorządy studenckie. W takich *eventach* uczestniczyło 30% respondentów z Ukrainy, co może sugerować, że należy bardziej skutecznie promować takie inicjatywy. Z drugiej strony wpływ takich przedsięwzięć na poprawę relacji między studentami polskimi a ukraińskimi wydaje się ograniczony. Większość respondentów, którzy brali udział w *integracjach*, nie była w stanie jednoznacznie ocenić ich oddziaływania na budowanie trwałych relacji między grupami. Jak zaznaczyła jedna z respondentek, która uczestniczyła w tego typu spotkaniach, są one raczej traktowane jako wydarzenia okazjonalne:

⁴⁹ Wydaje się, że w interpretacji tych wyników warto uwzględnić, iż podobne problemy mają przybyłe z mniejszych ośrodków w Polsce w stosunku do rówieśników studiujących i zarazem mieszkających w dużych miastach akademickich, którzy zwyczajowo trzymają się w towarzyskich grupach zawiązanych w szkołach średnich. W szczególności dotyczy to Warszawy [przyp. red.].

Byłam na jednym takim spotkaniu i było całkiem fajnie, było miło, nie było żadnych barier [...] ale to była jednorazowa sprawa. Potem już nie chodziłam na takie imprezy, bo albo miałam pracę, albo coś innego, albo inne priorytety, więc tak naprawdę nie traktowałam integracji jako priorytetu i chyba nadal nie traktuję jej priorytetowo. (R1/K)

Inna ukraińska studentka wypowiadająca się na ten temat zauważyła, że organizowanie wydarzeń integracyjnych z Polakami może pomóc wyjść z zamkniętej społeczności migranckiej:

[...] fajne takie integracje, że między właśnie Polakami i Ukraińcami, bo sporo jest takich, że wyłącznie Ukraińcy, czy tam Ukraińcy i Białorusini, i po prostu rozumiem, że na jakimś etapie to jest fajne, kiedy dopiero przeprowadziłeś się i jeszcze nie znasz polskiego, [...] ale jakoś trzeba wyjść z tej społeczności, bo są ludzie, którzy po prostu mieszkają w Polsce od wielu lat, nie znają polskiego i nie integrują się, bo po prostu gadają między Ukraińcami i no na przykład Białorusinami. I myślę, że to nie jest bardzo dobrze. (R2/K)

Można zatem wyciągnąć roboczy wniosek (do dalszego badania), że wydarzenia integracyjne organizowane przez uczelnie wyższe mają dość sporo ograniczeń, do których należą m.in. niska frekwencja, brak długotrwałego wpływu na poprawę relacji między studentami oraz brak aktywnej promocji takich wydarzeń.

Interakcje z wykładowcami

W kontekście analizy doświadczeń studiowania istotne jest też przyjrzenie się relacjom Ukraińców z wykładowcami. Najpierw próbowaliśmy ustalić, czy w ogóle istnieją różnice w postrzeganiu studentów ukraińskiej i polskiej narodowości przez prowadzących zajęcia. Wyniki naszego badania wskazują, że 57,5% studentów zauważyło różnice w traktowaniu, lecz stopień ich nasilenia był, według nich, zróżnicowany: niektórzy studenci zauważają je *rzadko*, podczas gdy inni – *częściej*. Najważniejsze jednak, że znaczna część osób je odnotowała, co wskazuje na istnienie nierównego lub odmiennego traktowania przez wykładowców. Z drugiej strony warto podkreślić, że 40% ukraińskich studentów *nigdy* nie zauważyło różnic. Ze względu na złożoność zjawiska badane osoby zostały poproszone o opisanie, na czym, ich zdaniem, polegają takie różnice. W analizie uwzględniliśmy wypowiedzi polskich studentów, aby zrozumieć ich punkt widzenia i uzyskać pełny obraz sytuacji. W wywiadzie kwestionariuszowym (ankiecie) wyjaśnienie swojego stanowiska przedstawiło 20,5% Polaków. Zdecydowana większość z nich wskazywała, że wykładowcy traktują ukraińskich studentów bardziej wyrozumiale i oferują im wsparcie ze

względu na gorszą znajomość języka polskiego, np. umożliwiając zmiany formy egzaminacyjnej:

Nie dopytują ukraińskiego studenta o szczegóły, gdy jego wypowiedź nie jest dokładna; Bardziej starają się o poprawne odczytanie nazwiska/imienia studentek i studentów z Ukrainy niż studentów i studentek polskich.

Mimo to, zdaniem niektórych badanych polskich studentów, prowadzący

Wydają się nie wykazywać wystarczającej cierpliwości, kiedy wypowiadają się osoby z Ukrainy i czasem myślą jakieś słowa czy pojęcia.

Pojawiały się informacje o tym, że

prowadzący intencjonalnie porusza temat wojny w odniesieniu do studentek z Ukrainy i ich rodzin.

Ukraińcy częściej decydowali się na szczegółowe opisanie zauważonych różnic. Dodatkowo zdania tej grupy badanych były o wiele bardziej podzielone. Blisko połowa osób z Ukrainy w swoich odpowiedziach zwracała uwagę na pozytywne nastawienie wykładowców:

Najbardziej pozytywnym doświadczeniem, jakie pamiętam, jest to, że prowadzący byli gotowi iść mi na rękę (pozwalając na drugie podejście do egzaminu, stawiając dobrą ocenę), chociaż moi polscy koledzy z grupy odbierali głos znacznie częściej.

Inna część ankietowanych wspominała negatywne doświadczenia interakcji z wykładowcami, wynikające z bariery językowej:

Niektórzy wykładowcy lubią nam [Ukraińcom] przypominać, jak słabo, niezależnie od faktów, mówimy po polsku; Wykładowcy nie wnikają w sytuację, argumentując, że skoro student zagraniczny przyjechał do Polski, to domyślnie powinien być na tym samym poziomie, co Polacy.

Maria Gasińska, analizując odpowiedzi na pytanie otwarte, doszła do podobnego wniosku, że duża część przypadków odczuwanych przez ukraińskich studentów jako przejaw niewłaściwego traktowania wynikała z braku dobrej znajomości języka polskiego⁵⁰. Wśród osób przez nas ankietowanych także pojawiały się opinie o ambiwalentnych przeżyciach:

Pobłażliwe nastawienie, zarówno w pozytywnym, jak i negatywnym sensie. Nieco mniejsza chęć słuchania zarówno ze strony profesorów, jak i studentów.

⁵⁰ Maria Gasińska, *Studenci z Ukrainy w Polsce. Uwarunkowania, oczekiwania i opinie w świetle badania ewaluacyjnego w AFiB Vistula*, „Zeszyty Naukowe Uczelni Vistula” 2016, nr 47(2): *Ekonomia XI. Stan i rozwój bilateralnej współpracy gospodarczej Polski i Ukrainy*.

Ponadto jednym z ciekawych wątków pojawiających się w odpowiedziach Polaków i Ukraińców było zbytne podkreślanie ukraińskiej narodowości studentów przez nauczycieli akademickich. W taki sposób student pełni rolę nie tylko członka społeczności akademickiej, ale także reprezentanta swojej ojczyzny i pośrednika między kulturami⁵¹. Polscy respondenci niejednokrotnie powielali ten wątek w swoich wypowiedziach:

[Wykładowcy] *koncentrują się przede wszystkim na narodowości, a nie na statusie studenta; Studenci/studentki z Ukrainy są traktowani/ne jako ambasadorzy Ukrainy – pyta się o ich opinie przy rozmowach na temat Ukrainy, ich opinie traktowane są jak z góry trafne.*

Takie podejście zawiera ryzyko, że ukraińscy studenci mogą czuć nadmierną odpowiedzialność za reprezentowanie kraju, zamiast być postrzegani jako osoby z własnymi wyjątkowymi doświadczeniami. Jednak, jak wynika z badań Tetiany Kapeliushnej większość ukraińskich studentów (80,7%) – nie zwracając uwagi na wszystkie trudności – miała pozytywne doświadczenia podczas interakcji z kadrą akademicką⁵².

Analiza wrażeń podczas wzajemnych interakcji

W tej części tekstu zaprezentowałyśmy wyniki analizy wrażeń respondentów ukraińskiego i polskiego pochodzenia podczas wzajemnych interakcji. Mamy nadzieję, że pozwoli ona lepiej zrozumieć nie tylko obszary wzajemnej akceptacji, ale także różnice w postrzeganiu wynikające z odmiennych kontekstów kulturowych. Zakodowane odpowiedzi na otwarte pytania podzieliłyśmy na pięć głównych kategorii:

- a) p o z y t y w n e – odpowiedzi opisujące pozytywne wrażenia z interakcji;
- b) n e g a t y w n e – odpowiedzi opisujące negatywne wrażenia z wzajemnych kontaktów;
- c) p o c z u c i e i n n o ś c i – odpowiedzi podkreślające różnice kulturowe i różnice w doświadczeniach życiowych;
- d) b r a k p o c z u c i a i n n o ś c i – odpowiedzi stwierdzające, że pochodzenie nie ma znaczenia;
- e) b r a k d o ś w i a d c z e Ń – odpowiedzi, które nie były jednoznacznie pozytywne ani negatywne głównie z powodu braku kontaktów.

⁵¹ Ольга Біляковська, *Освітня міграція українців до Польщі: соціопсихологічний аспект, „Соціально-економічні та етнокультурні наслідки міграції для України” 2011*, <https://ena.lpnu.ua/items/07e72eb0-57cd-499e-bde7-9f86104665fa> (dostęp: 29.11.2024).

⁵² Tetiana V. Kapeliushna, *Peculiarities of Ukrainian Youth Studying at Polish Universities Since 24 February 2022*, <https://www.moderntechno.de/index.php/meit/article/view/meit-29-03-006> (dostęp: 29.11.2024).

Po podziale na kategorie przeprowadziłyśmy szczegółową analizę treści w każdej kategorii, aby zidentyfikować główne tendencje i wzorce w odpowiedziach respondentów. Blisko połowa przebadanych Ukraińców i Polaków miała pozytywne nastawienie wobec siebie. Ukraińcy opisywali Polaków jako otwartych i mających wysoki poziom kultury osobistej. Dużo osób zwracało uwagę na gotowość polskich kolegów do pomocy:

Ogólnie rzecz biorąc, nigdy nie spotkałem się ze złym nastawieniem ze strony polskich studentów. Wielu z nich bardzo chętnie pomaga zagranicznym studentom, a z wieloma mam wiele wspólnego; Polacy to często bardzo otwarci i wyrozumiali ludzie. Często mi pomagali, pytali, jak się czuję, i jako pierwsi zaczęli rozmowę.

Tymczasem Polacy wskazali na takie pozytywne cechy Ukraińców jak otwartość i pracowitość; podkreślali również wysoki poziom znajomości języka polskiego wśród młodych Ukraińców:

Mam wrażenie, że młode osoby z Ukrainy są bardzo inteligentne i utalentowane, chcą się uczyć polskiego, pracować i integrować; Podoba mi się ich otwartość i empatia; Osoby pochodzenia ukraińskiego chętnie i rzetelnie pracują.

Negatywne wątki w wypowiedziach Ukraińców na temat osób polskiego pochodzenia pojawiały się dość rzadko. Dotyczyły przede wszystkim doświadczeń związanych z uprzedzeniami i konfliktów na gruncie politycznym. Kilka razy została zwrócona uwaga na problemy w interakcjach z osobami starszymi. Warto zauważyć, że wszystkie opisane sytuacje konfliktowe miały miejsce z osobami spoza uczelni, ale mimo to, zdaniem badanych, wpływały na ogólną jakość interakcji:

Jeden z moich sąsiadów, który próbuje nas wyrzucić z mieszkania i krzyczy, że nie jesteśmy u siebie i powinniśmy być na wojnie, psuje całe wrażenie i sprawia, że jestem nastawiony niechętnie do Polaków; Wciąż słyszę „wracaj do swojego kraju”, ale przynajmniej nie ma ludzi, którzy od razu ich poprą, zamiast opowiedzieć się po naszej [Ukraińców] stronie.

Wśród polskich respondentów odpowiedzi o negatywnym nastawieniu pojawiały się najrzadziej w porównaniu z innymi kategoriami. Podobnie jak w przypadku Ukraińców, dotyczyły wyłącznie kontaktów z Ukraińcami spoza uczelni i w starszym wieku:

Gorsze doświadczenia mam z osobami w wieku 40+, mówię tu tylko o klientach sklepu, w którym pracuję; Z młodymi osobami z Ukrainy mam bardzo pozytywne doświadczenia z rozmów, osoby starsze są bardziej roszczeniowe.

Tego rodzaju opinie mogą wskazywać na zdecydowaną rzadkość występowania konfliktów między studentami polskiego i ukraińskiego pochodzenia.

Jeden z nielicznych przykładów dotyczy polskiego studenta, który zwrócił uwagę na zjawisko „prześlizgiwania się” studentów ukraińskich przez różne zajęcia. W ocenie respondenta problem ten objawia się w niskiej aktywności podczas zajęć oraz słabym uczestnictwie w projektach grupowych.

Analiza odpowiedzi ukraińskich respondentów wykazała, że dość często postrzegają oni różnice kulturowe w interakcjach z Polakami jako istotne. Takie stwierdzenia jak: *widoczne są różnice w poglądach na życie i postrzeganiu różnych sytuacji oraz czasami wydaje mi się, że oni [Polacy] są z innej planety*, sygnalizują głębokie poczucie inności. Zdaniem studentów różnice te obejmują poglądy życiowe, kontekst wychowania, dystans społeczny oraz stopień otwartości Polaków w kwestiach osobistych. Ukraińcy uważają, że ich doświadczenia, szczególnie związane z wojną i emigracją, nie są w pełni rozumiane przez Polaków. Jak zauważył jeden z badanych: *Ani razu w ciągu tych dwóch lat nikt tak naprawdę nie omawiał problemu wojny*. Jest też, bynajmniej niebłahy, problem wynikający z odmiennych kontekstów kulturowych, w których funkcjonują inne popularne memy czy żarty:

Nie mam z nimi żadnych punktów stycznych, takich jak nawet wspólny międzynarodowy punkt kontaktu kulturowego, jak Netflix i tak dalej. Nie znam ich memów i żartów, a oni nie znają moich realiów, bo dla mnie to wieczny ukraiński smutek, który może być wysłuchany z pełną szacunkku życzliwością i uprzejmością, i to wszystko.

Niektórzy ukraińscy studenci w swoich wypowiedziach podkreślali różnice w poziomie dojrzałości między nimi a polskimi rówieśnikami:

Mam wrażenie, że z rówieśnikami polskiego pochodzenia nie ma o czym rozmawiać, bo tematy rozmów znacznie różnią się od tych, które mnie interesują (np. rozmawiają o grach komputerowych, ale żaden Ukrainiec o nich nie mówi, bo nikt nie ma czasu na gry, Ukraińców interesują bardziej „dorosłe” rzeczy, jak polityka, wojna, emigracja, samorozwój...); ostatecznie: Mniej dojrzały niż Ukraińcy w tym samym wieku, ale to nic złego.

Pomimo tych różnic na poziomie kontaktów studenckich istnieje jednak pewien stopień podobieństwa, który może ułatwiać wzajemne zrozumienie i współpracę. W porównaniu z ukraińskimi studentami Polacy rzadziej postrzegają drugą badaną grupę w kontekście „inności”. Kontakt ze studentami z Ukrainy jest odbierany przez niektórych Polaków jako szansa na poznanie innej kultury:

Interakcje z osobami z Ukrainy są pod tym względem ciekawe, że często można zobaczyć dany punkt od trochę innej perspektywy.

Część Polaków uważa jednak studentów ukraińskich za grupę zamkniętą i trzymającą się razem:

Grupy złożone z Ukraińców wydają się być zamknięte; Wydaje mi się, że osoby z Ukrainy tworzą własną grupę na kierunku, ale są bardzo miłe i przyjacielskie kiedy mamy okazję rozmawiać.

Kwestia znajomości polskiego przez badanych ukraińskiego pochodzenia jest traktowana w bardzo ambiwalentny sposób. Zdania na ten temat są wyraźnie podzielone:

Znajomość języka polskiego u studentów ukraińskich jest na wysokim poziomie; Problemem, który najczęściej się pojawia, są problemy językowe, które uniemożliwiają pełne zrozumienie wszystkich wypowiedzi.

Co ciekawe, problem bariery językowej częściej wspominali Polacy. Analiza ich odpowiedzi wykazała, że mniej więcej w co piątej wypowiedzi wyrazili oni obojętność wobec kwestii narodowości kolegów oraz brak uprzedzeń:

W przypadku środowiska studenckiego często nie zauważam różnicy; O człowieku świadczą jego czyny, nie narodowość.

Nie rozróżniałabym więc tej grupy [Ukraińców] jako odrębnej co do wrażeń z ogólnego komunikowania się z ludźmi.

Podobne poglądy pojawiły się także (aczkolwiek rzadziej) wśród Ukraińców.

Ostatnią analizowaną kategorią były odpowiedzi zawierające ambiwalentną lub neutralną ocenę interakcji ze względu na brak osobistych, bliskich relacji. Polacy dwa razy częściej używali podobnych określeń dla opisywania relacji między studentami polskiego i ukraińskiego pochodzenia:

Neutralne, nie miałam okazji nabyć jakiś negatywnych doświadczeń; tylko interakcje na poziomie wykonywania ćwiczeń i zadań z zajęć.

Ukraińcy, charakteryzując interakcje w taki sposób, podkreślali przede wszystkim brak jakichkolwiek relacji z Polakami: *Właściwie nie mam znajomych Polaków; Nie mam kontaktu z Polakami*. Taka wzajemna ocena sugeruje, że relacje między obiema grupami narodowościowymi są ograniczone do akademickich obowiązków. Na podstawie analizy naszego materiału empirycznego można stwierdzić, że w prawie połowie przypadków oceny relacji między Polakami a Ukraińcami zawierały pozytywne opisy. Ukraińcy częściej postrzegają Polaków jako „innych”, akcentując różnice w pochodzeniu, podczas gdy Polacy zdają się unikać podkreślania narodowości kolegów i częściej oceniali interakcje jako neutralne. Dodatkowo Polacy rzadziej wspominali o negatywnych doświadczeniach w relacjach z ukraińskimi studentami niż Ukraińcy opisujący interakcje z osobami polskiego pochodzenia.

Zakończenie

Wyniki przeprowadzonych badań pokazują, że jednym z najtrudniejszych wyzwań, z jakimi mierzą się ukraińscy studenci, jest budowanie relacji interpersonalnych w nowym, obcym środowisku. W wyniku wojny wielu z nich przyjeżdża do Polski w stanie emocjonalnego kryzysu, co utrudnia nawiązywanie trwałych i bliskich relacji. Wysoki poziom stresu, trauma oraz szok kulturowy sprawiają, że studenci ci często czują się wyobcowani, a ich kontakty z Polakami bywają płytkie lub niepełne. Ponadto nieporozumienia, uprzedzenia lub brak otwartości ze strony niektórych studentów polskich mogą pogłębiać poczucie izolacji. Chociaż ukraińscy studenci dzielą wspólną przestrzeń fizyczną z lokalną społecznością na uniwersytecie i w mieście, za bliskością fizyczną często nie idzie w parze bliskość społeczna⁵³.

Sposoby wspierania udanej adaptacji ukraińskich studentów

Jednym z elementów skutecznej integracji w środowisku akademickim i kulturowym jest dobra znajomość języka polskiego⁵⁴. Oprócz uczestnictwa w formalnych kursach językowych warto szukać dodatkowych sposobów na rozwijanie umiejętności językowych. Praktyczne doskonalenie znajomości języka polskiego może odbywać się dzięki aktywnemu udziałowi w wydarzeniach integracyjnych oraz regularnym konwersacjom z native speakerami. Spotkania towarzyskie, imprezy studenckie oraz prace grupowe na uczelni to doskonałe okazje, aby oswoić się z językiem w codziennych sytuacjach oraz nauczyć się zwrotów i wyrażeń przydatnych w życiu społecznym i akademickim.

Wspieranie komunikacji międzykulturowej to kolejny ważny aspekt integracji studentów. Aby ułatwić integrację, instytucje edukacyjne powinny organizować różnorodne wydarzenia, które pozwolą na kontaktowanie się studentów różnych narodowości. Warsztaty międzykulturowe, wieczory językowe oraz programy mentorsko-integracyjne, angażujące zarówno polskich, jak i zagranicznych studentów, pomagają przełamywać bariery językowe i kulturowe. Takie inicjatywy sprzyjają rozwojowi kompetencji interkulturowych oraz lepszemu zrozumieniu różnic i podobieństw między grupami studentkami. Poza tym konferencje akademickie stanowią cenne narzędzie integracji

⁵³ Sławomir Rębisz, Paweł Grygiel, *Fears and Difficulties Experienced by Ukrainian Nationals During Their Period of Study in Poland*, „European Education” 2017, vol. 50, no. 4, DOI: <https://doi.org/10.1080/10564934.2017.1364134>.

⁵⁴ Kimberly A. Noels, Gordon Pon, Richard Clément, *Language, Identity, and Adjustment: The Role of Linguistic Self-Confidence in the Acculturation Process*, „Journal of Language and Social Psychology” 1996, vol. 15, no. 3, DOI:10.1177/0261927X960153003.

zarówno między studentami, jak i pokoleniami akademickimi. Tego typu wydarzenia sprzyjają współpracy międzypokoleniowej, wymianie doświadczeń i rozwijaniu umiejętności pracy w zróżnicowanych środowiskach międzynarodowych.

Silne sieci wsparcia społecznego nie tylko pomagają w rozwiązywaniu codziennych problemów, ale także zmniejszają poczucie samotności i izolacji. Regularne spotkania z innymi studentami oraz aktywne uczestnictwo w grupach studenckich, organizacjach międzynarodowych i w życiu akademickim sprzyjają budowaniu takich relacji. Instytucje akademickie mogą odegrać istotną rolę w ułatwianiu studentom nawiązywania kontaktów poprzez organizację programów mentorsko-towarzyskich. Do roli mentorów można zapraszać starszych studentów o podobnym doświadczeniu migracyjnym lub osoby, które lepiej odnajdują się w środowisku akademickim. Uczelnie mogą również współpracować z organizacjami pozarządowymi, które oferują programy mentoringowe i wolontariat, wspierając rozwój relacji międzykulturowych. Takie inicjatywy ułatwiają szybkie nawiązywanie kontaktów oraz dzielenie się wiedzą o życiu akademickim i codziennych wyzwaniach.

Przeprowadzka, nowe otoczenie oraz doświadczenia wojenne mogą wywierać duży wpływ na psychikę. Ważne jest, aby nie lekceważyć emocji ani pojawiającego się stresu. Warto podjąć konsultacje z psychologiem lub terapeutą, co może pomóc lepiej zrozumieć i przetworzyć trudne doświadczenia oraz wypracować strategie radzenia sobie z codziennymi wyzwaniami. Jeśli dostęp do psychologa jest ograniczony, warto skorzystać z telefonicznych linii pomocy psychologicznej, grup wsparcia lub samodzielnych technik dbania o siebie, takich jak ćwiczenia oddechowe, regularna aktywność fizyczna czy prowadzenie dziennika. Istotne jest również zapewnienie dostępu do usług psychologicznych w językach ukraińskim lub rosyjskim, co zmniejszy barierę językową i kulturową. Badania pokazują, że bariery językowe utrudniają diagnozę i skuteczne udzielanie pomocy międzynarodowym studentom⁵⁵. Uczelnie powinny zatrudniać psychologów posługujących się językami ojczystymi studentów zagranicznych, organizować warsztaty radzenia sobie ze stresem oraz prowadzić kampanie informacyjne, które zachęcają do korzystania ze wsparcia psychologicznego. Międzynarodowi studenci są często mniej skłonni do szukania pomocy niż studenci krajowi, tym bardziej edukacja w zakresie

⁵⁵ Wenxuan Li, *Mental Problems of „Language Gap” for the International Students*, Volume Title: Proceedings of the 2021 International Conference on Social Development and Media Communication (SDMC 2021). Series: „Advances in Social Science, Education and Humanities Research”, California: Atlantis Press SARL, 2022, <https://doi.org/10.2991/as-sehr.k.220105.217>.

zdrowia psychicznego jest ważna⁵⁶. Duże znaczenie ma dbanie o stan nie tylko emocjonalny, ale także fizyczny, gdyż napięcie spowodowane stresem może wpływać na samopoczucie oraz koncentrację. Ćwiczenia, takie jak medytacja, trening autogenny, techniki oddechowe i joga, są skutecznymi metodami redukcji stresu oraz napięcia fizycznego⁵⁷. Instytucje akademickie mogą wspierać studentów, organizując warsztaty relaksacyjne i sesje *mindfulness* (ćwiczenia uwagi, umiejętności koncentrowania się), a także udostępniając przestrzeń do ćwiczeń lub specjalne zajęcia relaksacyjne, zwłaszcza w okresie sesji.

Regularne rozmowy z rodziną także mogą być źródłem wsparcia emocjonalnego, poczucia bezpieczeństwa oraz stabilności⁵⁸. Dzięki rozmowom telefonicznym lub wymianie wiadomości studenci mogą utrzymywać więź z ojczyzną, co daje im poczucie, że nie są całkowicie oderwani od dotychczasowego życia. Takie kontakty pomagają łagodzić stres i lęk. Niemniej jednak trzeba pamiętać, aby rozmowy z bliskimi nie stawały się źródłem dodatkowego stresu, zwłaszcza jeśli sytuacja w kraju jest coraz bardziej niepokojąca. W takich przypadkach studenci powinni starać się zarządzać swoimi emocjami i szukać wsparcia wśród osób z otoczenia akademickiego, jeśli czują, że utrzymujące się napięcie wpływa na ich zdolność do nauki i codziennego funkcjonowania.

Dla studentów zagranicznych studia, jak starałyśmy się to pokazać, mogą wiązać się z innymi wyzwaniem niż dla miejscowych. W świetle tych wyzwań należałoby realistycznie ocenić swoje obecne umiejętności i – zamiast stawiać sobie zbyt ambitne cele, które mogą przytłoczyć – krok po kroku podnosić owe umiejętności. To pozwoli zredukować stres i uniknąć frustracji związanej z nadmiernymi wymaganiami wobec siebie.

Indywidualne konsultacje z wykładowcami mogą pomóc studentom nie tylko w realistycznym wyznaczaniu celów oraz wybieraniu właściwych strategii nauki, ale także w nawiązywaniu relacji i samorozwoju. Korzystne może być dostosowanie narzędzia oceniającego do indywidualnych potrzeb studentów, co mogłoby wpłynąć na zwiększenie zaangażowania studentów obcokrajowców i ich poczucia przynależności do społeczności akademickiej (chodzi np. dodatkowe 10–15 minut na egzaminie w związku z trudnościami językowymi czy możliwość wyboru ustnej lub pisemnej formy zaliczenia).

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ Liza Varvogli, Christina Darviri, *Stress Management Techniques: Evidence-Based Procedures that Reduce Stress and Promote Health*, „Health Science Journal” 2011, vol. 5, no. 2, <https://api.semanticscholar.org/CorpusID:17740904>, (dostęp: 4.12.2024).

⁵⁸ Karolina Podgórska, *Technologia i transnarodowy habitus. Komunikacja online w sieciach migracyjnych studentów zagranicznych*, „Studia Migracyjne Przegląd Polonijny” 2021, t. 48, nr 1(183), DOI: <https://doi.org/10.4467/25444972smpp.21.025.13846> (dostęp: 3.12.2024).

BOGNA KIETLIŃSKA-RADWAŃSKA¹

Mosty bez słów – rola teatru w integracji dzieci z różnych kultur

ABSTRAKT: w tekście został opisany projekt integracji dzieci z różnych kultur i środowisk, prowadzony w latach 2022–2023 w Teatrze Lalek Guliwer. Szczególną uwagę autorka zwróciła na problemy związane z integracją młodych uczestników projektu, ramy organizacyjne oraz trudności i wyzwania płynące z łączenia subkultur teatralnej i szkolnej, swoich i obcych, dorosłych i młodych ludzi.

SŁOWA KLUCZOWE: integracja, metody pracy teatralnej, granice emocjonalności, bezpieczeństwo emocjonalne, doświadczenia traumatyczne.

ABSTRACT: the text describes the integration project for children from different cultures and environments carried out in 2022–2023 at the Guliwer Puppet Theater. The author focuses particularly on the issues related to the integration of young project participants, the organizational framework, and the difficulties and challenges arising from: combining theater and school subcultures, familiar and unfamiliar cultures, and the dynamics between adults and young people.

KEYWORDS: integration, theater methods, emotional boundaries, emotional safety, traumatic experiences.

Uwagi wstępne

Wojna w Ukrainie przyniosła ze sobą nie tylko dramatyczne skutki dla dorosłych, ale także głębokie zmiany w życiu dzieci, które wraz ze swoimi rodzinami były zmuszone opuścić swoje domy i znaleźć schronienie między innymi

¹ Doktor Bogna Kietlińska-Radwańska jest adiunktką w Katedrze Metod Badania Kultury ISNS UW, członkinią zespołu Ośrodka Badań Młodzieży.

w naszym kraju. Proces integracji dzieci uchodźczych z Ukrainy z rówieśnikami w Polsce stał się priorytetem dla wielu instytucji kultury i organizacji, w tym dla Teatru Lalek Guliwer, który w ramach projektu „#Połączenia” postanowił odpowiedzieć na te potrzeby. Realizowane przez ten teatr w latach 2022–2023 „#Połączenia” to przedsięwzięcie mające na celu integrację dzieci z różnych środowisk i krajów poprzez sztukę teatralną. Jego główną ideą było łączenie dzieci z Polski z dziećmi uchodźczymi z Ukrainy i Białorusi oraz dzieci neurotypowych z neuroatypowymi. Działania te miały stworzyć przestrzenie, w których różnorodne grupy mogły wspólnie pracować, uczyć się od siebie nawzajem i rozwijać swoje umiejętności artystyczne. Zatem w 2022 roku projekt „#Połączenia” zainaugurowano jako odpowiedź na potrzebę integracji dzieci z różnych kultur i doświadczeń². Skupiono się na wykorzystaniu teatru partycypacyjnego jako narzędzia edukacyjnego. Zofia Smolarska przytacza następujące kryteria wyróżniające współczesne spektakle partycypacyjne:

- **współodpowiedzialność** (uczestnicy w swoim imieniu mówią o swoich historiach i poglądach);
- **dostępność** (otwarty nabór ze względu na specyfikę doświadczeń, a nie na umiejętności aktorskie);
- **różnorodność i brak hierarchii głosów** (przedstawienie problemu z wielu perspektyw i przez wielu zróżnicowanych uczestników z użyciem wielu schematów narracyjnych);
- **wspólnotowość** (sukcesem projektu partycypacyjnego jest zawiązanie wspólnoty uczestników i widzów, w której możliwe są odmienne i/lub sprzeczne racje);
- **transparentność** (reżyserzy powinni dbać o wytworzenie relacji partnerskich i ujawniać w spektaklu swoje metody pracy)³.

Wymienione formy wpisują się w tym projekcie w teatr partycypacyjny (teatr obiektu, dokumentu itp. wpisane były realizowane na zasadzie teatru partycypacyjnego – por. niżej).

² W 2022 roku działania w ramach projektu odbyły się w: SP nr 2 Przymierza Rodzin im. ks. Jana Twardowskiego, SP nr 52 im. Macieja Aleksego Dawidowskiego „Alka”, SP nr 28 im. Stefana Żeromskiego oraz świetlicy SOS Wioski Dziecięcej w Grali Dąbrowiźnie koło Siedlec. W projekcie wzięli udział artyści: Wojciech Błazejczyk, Katarzyna Brzozowska, Śnieżana Gukashian-Korobeinikova, Anna Karpowicz, Tomasz Kowol, Natalia Mołodczenko, Karolina Norkiewicz, Karolina Pańczyk, Elżbieta Pejko, Krzysztof Prygiel, Mariia Senko, Aleksandra Spyra, Bożena Ślaga, oraz pedagodzy, psycholodzy i nauczyciele: Julianna Chrzanowska, Barbara Labińska, Pamela Leończyk, Joanna Kułaga, Agnieszka Najgrodzka, Sasza Zielińska. Opiekunką projektu była Anna Kierkosz – kuratorka ds. edukacji i projektów w Teatrze Guliwer.

³ Co ciekawe, w cytowanym tekście nieco dalej autorka opisuje proces dojrzewania obserwarki tego rodzaju przedsięwzięć i przeistaczania się z „sadystycznej krytyczki” we współuczestniczkę bardzo trudnej pracy zespołowej.

W ramach projektu zorganizowano warsztaty w trzech warszawskich szkołach i jednej pozawarszawskiej placówce edukacyjnej. W trakcie nich dzieci mogły eksplorować różne formy teatru, które scharakteryzowałam pokrótce niżej. Były to:

♦ teatr dokumentu:

W teatrze dokumentalnym reżyser, dramaturg i aktorzy tworzą przedstawienie wokół prawdziwej historii, posługując się jako narzędziem słowem – nagrany lub spisany podczas wywiadu. Zgodnie ze stwierdzeniem, że „życie tworzy najlepsze scenariusze”, twórcy przedstawień dokumentalnych wykorzystują dosłowność tekstu mówionego, przypadkowe spotkania i rozmowę. Dzięki temu teatr dokumentalny opowiada o sprawach najaktualniejszych i stawia „zwykłego człowieka” w centrum opowieści⁴.

♦ technika verbatim:

W przekładzie z łaciny *verbatim* znaczy „dosłowny” i jest techniką tworzenia tekstu metodą montażu dosłownie zapisanej mowy. Schemat pracy w punktach można przedstawić następująco: dramaturg [lub partycypujący w projekcie uczestnicy – B.K.-R.] wybiera temat, zbiera materiał, to znaczy przeprowadza wywiady z osobami niezbędnymi do przedstawienia tematu, nagrywa je, z tego wszystkiego tworzy sztukę i wystawia ją⁵.

♦ teatr obiektu:

Bio-obiekt to przedmiot artystyczny (*l'objet d'art*) ponad granicami dziedzin sztuki – plastyki i teatru. Jest elementem akcji scenicznej, sytuuje się na przecięciu sztuki przedmiotu oraz elementu plastycznego, będącego częścią spektaklu, przynależy do obiektów scenicznych. Akcentuje materialność przedmiotu artystycznego, pozostaje też w relacji do aktora, będąc, według Kantora, „anatomicznym przedłużeniem” żywego aktora. [...] Koncepcja bio-obiektu stanowi kontynuację nowoczesnej estetyki teatralnej, w której elementem konstrukcji przedstawienia jest plastyczno-przestrzenna forma, a aktor jest traktowany podobnie jak ona. Inspiracje do takiego myślenia o aktorze znaleźć można w pismach i praktyce scenicznej m.in. Adolphe’a Appii, Wsiewołoda Meyerholda, Oskara Schlemmera⁶.

⁴ Teatr dokumentalny, Instytut im. Jerzego Grotowskiego, <https://grotowski-institute.pl/wydawnictwa/teatr-dokumentalny/> (dostęp: 19.12.2024).

⁵ Ilmira Bołotian, *Verbatim. O dramacie w teatrze współczesnym*, Instytut im. Jerzego Grotowskiego, <https://grotowski.net/performer/performer-16/verbatim-o-dramacie-w-teatrze-wspolczesnym> (dostęp: 19.12.2024).

W projekcie „#Połączenia” materiał zbierały nie tylko osoby artystyczne, ale także dzieci zaangażowane w proces.

⁶ Paweł Stangret, *Bio-obiekt* [w:] *Encyklopedia teatru polskiego*, <https://encyklopediateatru.pl/hasla/254/bio-obiekt> (dostęp: 20.12.2024).

♦ teatr improwizowany:

W sensie etymologicznym [improvizacja to – red.] działanie, które kształtuje się dopiero w czasie teraźniejszym wykonania; w sztuce: działanie spontaniczne, pod wpływem szczególnych sił, często określanych takimi terminami jak „unieśnienie”, „natchnienie”; w wielu ideologiach artystycznych uważana za szczególnie autentyczną formę kreacji, przeciwstawianą powtarzalności i rutynie. [...] W historii teatru kojarzona przede wszystkim z tradycją komedii dell’arte, która w oparciu o posiadające walor mnemotechniczny stałe wytyczne dotyczące akcji i postaci rewitalizowała i poddawała weryfikacji repertuar klisz literackich i konwencji kulturowych⁷.

♦ teatr instrumentalny:

[...] wywodzi się z awangardy muzycznej połowy XX w.; twórców związanych z dodekafonią i wiedeńską szkołą muzyczną. Inspiracją był też fakt, że koncert jest w gruncie rzeczy występem estradowym, zaczęto więc zapisywać przy partyturze didaskalia dla muzyków i innych wykonawców (jak powinni poruszać się i zachowywać na scenie, jak korzystać z instrumentów muzycznych i innych przedmiotów) i dla scenografa czy oświetleniowca. Następnie doświadczenia teatru instrumentalnego przeniesiono do teatru dramatycznego, gdzie instrumenty stają się „aktorami” grającymi swoje role w partnerstwie z aktorem, który staje się „instrumentem” wydającym różne dźwięki na zmianę ze słowami⁸.

Zajęcia były prowadzone przez artystów związanych z Teatrem Lalek Guliwer oraz artystów rezydentów z Ukrainy. Jako finał działań odbyła się prezentacja krótkich etiud teatralnych podczas festiwalu w tym teatrze, co pozwoliło uczestnikom na podsumowanie pracy oraz podzielenie się swoimi doświadczeniami z publicznością.

Aby kontynuować sukces pierwszej edycji, w 2023 roku zorganizowano „#Połączenia vol. 2”⁹. Druga edycja pogłębiła wcześniejsze założenia, kładąc

⁷ Mateusz Kanabrodzki, *Improwizacja* [w:] *Encyklopedia teatru polskiego*, <https://encyklopediateatru.pl/hasla/81/improvizacja> (dostęp: 20.12.2024).

⁸ Akademia Sztuki i Kultury, *O sztukach wszelakich – teatr instrumentalny*, <http://www.akademia-kultury.edu.pl/sloownik/teatr%20instrumentalny/310.html> (dostęp: 20.12.2024).

⁹ W 2023 roku był to cykl czterech rezydencji kolektywów artystyczno-edukacyjnych, realizowanych w SP nr 28 im. Stefana Żeromskiego, SP nr 222 im. Jana Brzechwy, SP nr 143 im. Stefana Starzyńskiego i SP nr 336 im. Jana „Rudego” Bytnara. W projekcie wzięli udział m.in.: artyści i artyści polscy i ukraińscy spoza Teatru Guliwer: Kateryna Lukianenko (Kijów), Magdalena Mrozińska, Magdalena Łazarczyk, Agnieszka Widlarz, Wojciech Błażejczyk, Łukasz Sosiński, Alka Nauman, Mariia Senko (Kijów), Krystyna Velychko (Krzywy Róg), Jakub Sobolewski; aktorki i aktor Teatru Guliwer: Elżbieta Pejko, Krzysztof Prygiel, Honorata Zajączkowska i Izabela Kurażyńska; nauczycielki: Aleksandra Zielińska, Agnieszka Trepkowska, Marzena Libiszewska, Anita Łoś-Latek; socjoedukatorki: Aleksandra Spyra, Anna Wyjatek i Julianna Chrzanowska (również koordynatorka ds. dostępności w Teatrze Guliwer). Kuratorką projektu, podobnie jak rok wcześniej, była Anna Kierkosz.

jeszcze większy nacisk na integrację poprzez różnorodne dziedziny sztuki, takie jak scenografia, choreografia, muzyka i multimedia. Projekt ten zrealizowano w czterech warszawskich szkołach, a jego kulminacją, podobnie jak w roku poprzednim, był jednodniowy festiwal na scenie Teatru Lalek Guliwer, podczas którego zaprezentowano efekty wielotygodniowej pracy uczestników. Dodatkowo w 2023 roku zwieńczeniem cyklu był profesjonalny spektakl muzyczny pt. *Kosmiczny pokój*¹⁰, współtworzony przez zawiązaną przy okazji projektu Wielokulturową Grupę Dzieci. Jego premiera odbyła się 3 grudnia na scenie Teatru Lalek Guliwer. Stanowił on zarazem podsumowanie całego procesu integracyjnego.

Nota metodologiczna

Byłam odpowiedzialna za ewaluację obu edycji. Badanie ewaluacyjne miało charakter ex-post, a więc odbyło się po zakończeniu projektu. Dotyczyło jedynie dorosłych realizatorek i realizatorów – nie objęło dzieci uczestniczących w „#Połączeniach”, przede wszystkim ze względu na ograniczony czas przeznaczony na ewaluację oraz wymogi etyczne dotyczące badań społecznych prowadzonych z dziećmi, niemożliwe do spełnienia w krótkim okresie. W 2023 roku przed przystąpieniem do przygotowania narzędzia badawczego odbyłam rozmowę z koordynatorką projektu Anną Kierkosz oraz dyrektorem Teatru Lalek Guliwer Robertem Drobnim. Celem naszego spotkania było ustalenie zakresu ewaluacji oraz wypracowanie głównych pytań badawczych. Informacje te uwzględniłam przy pisaniu scenariusza wywiadu. Jako metodę gromadzenia danych wybrałam wywiad ustrukturyzowany (swobodny z dyspozycjami), czyli opierający się na wcześniej opracowanym scenariuszu. W sumie przeprowadziłam trzy wywiady grupowe (w kolektywach) oraz dwa wywiady indywidualne z członkiniami czwartego kolektywu. Dodatkowo stworzyłam anonimowy kwestionariusz (tzw. ankietę jakościową¹¹) w Google Forms. Pozwalał on badanym na podzielenie się informacjami, którymi nie chcieli dzielić się z innymi osobami biorącymi udział w wywiadzie grupowym.

W 2024 roku badanie objęło obserwacje uczestniczące pokazów finałowych 20 listopada 2023 oraz premiery spektaklu *Kosmiczny pokój* 3 grudnia 2023. Ponownie też zastosowałam anonimową ankietę jakościową w Google Forms, która pozwalała dorosłym zaangażowanym w projekt po stronie teatru

¹⁰ O spektaklu: <https://teatrguliwer.pl/spektakl/kosmiczny-pokoj/> (dostęp: 8.12.2023).

¹¹ Virginia Braun, Victoria Clarke, Elicia Boulton, Louise Davey, Charlotte McEvoy, *The Online Survey as a Qualitative Research Tool*, „International Journal of Social Research Methodology” 2020, vol. 24, no. 6, ss. 641–654, <https://doi.org/10.1080/13645579.2020.1805550>.

na podzielenie się informacjami na temat procesu, z naciskiem na jego mocne i słabe strony oraz wyzwania i zaskoczenia. Ponadto uwzględniłam raporty z działań z dziećmi, napisane przez nauczycielki i socjoedukatorki uczestniczące w projekcie. Pomysłodawczynią tego rozwiązania była koordynatorka „#Połączeń” Anna Kierkosz. Raporty te zawierały między innymi osobiste obserwacje z pracy z grupą wielokulturową, w tym praktyczne przykłady zastosowanych zadań i ćwiczeń nastawionych na współpracę uczestników procesu oraz opartych na wybranych metodach pracy.

Analizy wybranych wątków ewaluacji projektu: wyzwania i zagrożenia

W dalszej części tego tekstu skoncentruję się na wątkach dotyczących integracji dzieci w grupie wielokulturowej oraz związanych z nią trudnościach, zwłaszcza w kontekście działań partycypacyjnych. Jako punkt wyjścia określiłam wyzwania, które pojawiły się w projekcie „#Połączenia” i które jednocześnie obserwuję w większości działań partycypacyjnych z dziećmi i młodzieżą. Praca z grupą wielokulturową jedynie te problemy wyostrza. Chcę też podkreślić, że „#Połączenia” to bardzo dobry projekt, realizowany przez instytucję, która konsekwentnie uczy się, jak być inkluzywną. Teatr Lalek Guliwer tworzy bezpieczne warunki dla dzieci neuroatypowych, uchodźczych czy z niepełnosprawnościami sensorycznymi. Po każdym zrealizowanym zadaniu pracownicy teatru wyciągają wnioski, które pozwalają im na modyfikację dalszych działań. Tworzenie inkluzywnych instytucji kultury jest na tyle złożonym zadaniem, że zawsze wiąże się z popełnianiem błędów lub nawet koniecznością powrotu do punktu wyjścia i wyruszenia w tę trudną drogę od nowa. Tym bardziej zatem podziwiam i kibicuję instytucjom, które mają odwagę podjąć to wyzwanie mimo nieuchronnych, wpisanych w nie niepowodzeń.

Swoje dalsze rozważania zacznę od stwierdzenia, iż problem z partycypacją w polskiej szkole polega na tym, że nie uczy ona partycypacji, lecz bazuje na jednostronnej dominacji¹². Trudność pojawia się bowiem na poziomie rozumienia różnic między edukacją szkolną a edukacją kulturalną. Ta pierwsza, w wielkim skrócie, opiera się jednak na hierarchii i przemocy symbolicznej;

¹² Z tym problemem stale mierzą się badaczki i badacze dzieci i młodzieży, por. np.: Magdalena Arczewska, *Dobro dziecka jako przedmiot troski społecznej*, Kraków: Nomos, 2017; Aleksandra Zalewska-Królak, *Metodologia badań otwarta na dzieci*, Warszawa: WN PWN, w druku; Barbara Fatyga (red.), *Praca z młodzieżą i dla młodzieży w Polsce – diagnoza stanu w roku 2019*, <https://www.gov.pl/web/edukacja/praca-mlodziez-raport> (dostęp: 20.12.2024).

a ta druga (przynajmniej teoretycznie) ma charakter włączający i upodmiotawiający¹³. W szkole nauczyciel wymaga, podczas gdy w edukacji kulturowej wskazuje kierunek, ale decyzyjność zostawia po stronie młodzieży. Te dwie postawy w warunkach szkolnych przeważnie się wykluczają i wymagają od nauczyciela wyjścia z roli przy jednoczesnym pozostawaniu w tym samym środowisku. Nauczyciel na potrzeby projektu, w czasie jego trwania, powinien zmienić podejście do uczniów, ale po jego zakończeniu musi wrócić do postawy wymaganej przez szkołę. Ta podwójność siłą rzeczy może rodzić konflikty na poziomie nie tylko jednostkowym, ale także grupowym, wewnątrz kolektywów złożonych z tak różnych aktorów jak np. artyści, edukatorzy kulturalni i nauczyciele. Mimo tych różnic na dzieci wpływa aura obu miejsc, w gruncie rzeczy podobna. Są one bowiem uczone tzw. właściwych zachowań zarówno w szkole, jak i teatrze. Oba te miejsca kojarzą im się z posłuszeństwem, samokontrolą i ograniczeniami w wyrażaniu własnych opinii. Poza tym teatr oznacza zwykle dla nich gotowy scenariusz, kostiumy i sztywno przypisane role. Stąd stosunkowo duża wolność, którą mają w swoich założeniach działania partycypacyjne, wymaga zarówno od dorosłych, jak i dzieci przełamania konkretnych wzorów zachowań, w tym praktykowania prawa do głosu i sprzeciwu. W związku z tym mocną stroną projektu było bez wątpienia włączenie dzieci w odmienne od standardowego doświadczenie teatru oraz danie im kontaktu ze specjalistami z różnych dziedzin i możliwości wystąpienia na prawdziwej scenie, czyli tego, czego na co dzień w szkole raczej nie doświadczają. Chodziło tu także o przyniesienie do szkoły narzędzi pracy i wartości z przestrzeni teatru przez ludzi go tworzących, pracujących i być może żyjących na innych zasadach niż te, które funkcjonują w systemie szkolnym (co też bywa konfliktogenne). Dzięki temu dzieci mogły poznać różne metody wspierające edukację, czasami znacznie odbiegające od szkolnych sposobów pracy i pozwalające im na przełamywanie niektórych barier w bezpiecznym procesie wspieranym przez socjoedukatorki. Dzięki temu projekt okazał się dla dzieci przestrzenią samowrażenia, a teatr – miejscem bezpiecznym i znanym.

Drugie wyzwanie polegało na znalezieniu płaszczyzny realizacji projektu dla każdego dziecka. Grupy były bardzo duże i zróżnicowane zarówno na poziomie językowym, kulturowym, jak i pod względem predyspozycji artystycznych. Dzieci, dla których język polski nie był językiem narodowym, stanowiły około 1/4 wszystkich uczestniczek i uczestników projektu. Dla przykładu w grupie muzycznej dzieci wstydziły się śpiewać. Skrepowanie miało wpływ na efekty wokalne, co nie motywowało do dalszej pracy. Przełamanie nastąpiło, kiedy napisały one swój tekst piosenki i skupiły się na

¹³ Nawet teoretycznie jest to bardzo idealistyczne założenie [przyp. red.].

treści, która była im bliska, a nie na technice śpiewu. Pojawiło się tu jednak pytanie: czy zadanie oparte na języku jest dobrym wyborem w sytuacji, gdy nie wszystkie dzieci posługują się nim równie sprawnie? Nawet jeżeli większość dzieci przełamała obawę przed śpiewaniem, być może inne poczuły się wykluczone właśnie ze względu na język. Wątek ten obszerniej opisuję w dalszej części tego tekstu. Zbyt liczne grupy i krótki czas trwania projektu nie dają możliwości skupienia uwagi na indywidualnych problemach dzieci. Brak czasu był szczególnie dokuczliwy, kiedy w grupie znajdowały się dzieci o szczególnych potrzebach (np. będące w spektrum autyzmu lub młodzież queerowa), które wymagały większej uważności i zrozumienia od prowadzących.

W grupach wielokulturowych, które mają razem działać, szczególnej wagi nabierają różnicowania dotyczące kwestii językowych i odmienności kulturowych skryptów. Ponadto bardzo ważny czynnik stanowiły okoliczności, w których dzieci wraz z ich opiekunami opuściły swój kraj¹⁴. W „#Połączeniach” przyczynami były wybuch wojny w Ukrainie oraz trudna sytuacja polityczna w Białorusi. W trakcie powstawania relacji w wielokulturowej grupie dzieci można było zaobserwować, jak zaczęły się formować małe grupy, w których uczestnicy chętnie współpracowali i skutecznie realizowali powierzone im zadania. Dzieci, pomimo istniejących między nimi różnic, starały się nawiązywać kontakty i współdziałać. Jednak przy wyborze partnerów do pracy w mniejszych grupach zazwyczaj decydowały się na tych rówieśników, z którymi łatwiej było im się porozumieć, korzystając z podobnych kodów kulturowych. Podczas przygotowań do pokazu teatralnego można było zaobserwować, że dzieci, które darzyły się sympatią, naturalnie gromadziły się blisko siebie. Ich bliskość fizyczna była wyraźnym znakiem chęci wzajemnego wsparcia i dodania sobie pewności w trudnych momentach. To pokazuje, jak ważna była dla nich obecność bliskich koleżanek i kolegów, którzy mogli zapewnić im emocjonalne wsparcie w chwilach stresu czy niepewności. Mimo kilkutygodniowego wspólnego procesu twórczego nie można było jednak oczekiwać, że cała klasa w pełni się zintegrowała, zwłaszcza gdy wcześniej funkcjonowała w ramach ustalonego, odmiennego porządku. Niemniej działania artystyczne pomogły w stworzeniu pewnej otwartości na włączenie nowych dzieci do grupy. W tym procesie dużą rolę odgrywali pośrednicy językowi – zarówno dzieci dwujęzyczne, jak i dorośli zaangażowani w projekt. Dzieci chętnie korzystały z ich pomocy, pytając o znaczenie słów, upewniając się, że dobrze rozumieją sytuacje i polecenia oraz konsultując, jak najlepiej wyrazić swoje myśli, np. podczas powitalnych spotkań. Ponadto wykazywały

¹⁴ Kwestie te dotyczą również młodzieży studiującej, por. tekst Jany Byrdu, Mishel-Marii Maniło i Anastazii Mykhailovej w niniejszej publikacji [przyp. red.].

wobec siebie dużą troskę i gotowość do wzajemnego wsparcia, co przejawiało się w codziennych sytuacjach. Uczniowie starali się pomagać sobie nawzajem, a jednocześnie oczekiwali podobnego podejścia od swoich rówieśników. Przykładem tego był moment, kiedy uczennica pochodzenia ukraińskiego miała trudności z zapisaniem swojego pomysłu na karteczce z powodu nieznamości polskich znaków. Zanim sytuacja zdążyła stać się problemem, jej koleżanka z klasy, zauważając trudność, szybko i dyskretnie zaoferowała swoją pomoc. Wsparcie to zostało udzielone w sposób bardzo subtelny, bez zwracania na siebie uwagi reszty grupy, co mogłoby wprowadzić uczennicę w zakłopotanie.

W projekcie „#Połączenia” kluczowe były zaangażowanie uczestników i partycypacyjny charakter działań, jednak konieczność przygotowania i realizacji pokazów końcowych wprowadzała pewne ograniczenia w tym procesie. Chociaż idea partycypacji zakłada równy udział wszystkich uczestników w podejmowaniu decyzji, w praktyce nie zawsze jest to możliwe do zrealizowania w pełni, zwłaszcza w kontekście napiętego harmonogramu projektu. W miarę zbliżania się terminu pokazu pojawiała się presja na dopracowanie dzieła jako formy gotowej do publicznej prezentacji. W takich momentach dorosły prowadzący projekt często musi przejąć kontrolę, aby zagwarantować, że efekt będzie spójny i gotowy do przedstawienia. Oznacza to, że decyzje, takie jak wybór formy prezentacji, podział ról czy doprecyzowanie szczegółów, mogą być podejmowane bez pełnego udziału młodzieży, co ogranicza ich rzeczywisty wpływ na ostateczny kształt projektu. Pełna partycypacja wymagałaby znacznie więcej czasu, aby dzieci i młodzież mogły samodzielnie rozwijać swoje pomysły i stopniowo dojść do konsensusu dotyczącego końcowej formy dzieła. Oznaczałoby to również akceptację faktu, że efekt może nie być idealnie dopracowany, a nawet że projekt mógłby pozostać niedokończony lub nieprzygotowany do pokazania publiczności. Jednak w ramach ograniczeń czasowych i strukturalnych typowych dla projektów realizowanych w szkole lub w innych instytucjach nacisk na konkretne rezultaty, takie jak gotowy pokaz, często przeważa nad procesem. Wynikiem tego bywa sytuacja, w której partycypacja jest ograniczona, a ostateczny kształt projektu zależy w dużej mierze od dorosłych podejmujących decyzje w imieniu grupy, aby spełnić wymagania czasowe i jakościowe. Dodatkowymi ograniczeniami w tego typu projektach są również szybkie zakończenie działań, brak odpowiedniego podsumowania oraz urwanie kontaktu pomiędzy realizatorami a uczestnikami po zakończeniu projektu. To wszystko sprawia, że pełna realizacja idei partycypacji staje się trudna, jeśli nie niemożliwa, w obrębie sztywnych ram czasowych i organizacyjnych typowych dla takich inicjatyw. Aby prawdziwie partycypacyjne projekty mogły się rozwijać, potrzebne są bardziej elastyczne

podejście, dłuższy czas realizacji oraz większy nacisk na sam proces, a nie tylko na ostateczny rezultat.

Ponadto twórcy projektów partycypacyjnych często napotykają wyzwanie związane z odpowiednim wyważeniem poziomu zaangażowania dzieci w procesy decyzyjne. Z jednej strony mogą zbyt mało odpowiedzialności delegować na młodych uczestników, przez co ci czują się jedynie wykonawcami cudzych pomysłów, a nie prawdziwymi współtwórcami. Z drugiej strony istnieje ryzyko, że nałożą na młodzież nadmierną odpowiedzialność, co może prowadzić do stresu, zagubienia, a w końcu do rezygnacji z zaangażowania w przedsięwzięcie. W projekcie „#Połączenia” troskę o granice dla swoich dzieci wyrazili rodzice i opiekunowie, gdy sprzeciwili się jednemu z działań, które wymagało poruszania przez dzieci trudnych tematów, takich jak wojna, głębokie pragnienia czy osobiste trudności. Dzieci, które uczestniczyły w „#Połączeniach”, najchętniej proponowały właśnie takie tematy, ponieważ były one bliskie ich obecnym doświadczeniom. Działania artystyczne skonstruowane wokół tych wątków miały umożliwić dzieciom wyrażenie siebie, ale także pełnić funkcję regulującą ich emocje, dając im przestrzeń do przetwarzania trudnych przeżyć w kontrolowanym i wspierającym środowisku.

Dorośli, nastawieni na ochronę emocjonalną swoich dzieci, wyrazili obawy wobec włączania takich tematów do działań projektowych, zwłaszcza w kontekście wojny. Ich reakcja była zrozumiała. W obliczu traumy, jaką przyniosła wojna, naturalnym odruchem rodziców było pragnienie osłonięcia dzieci przed dodatkowym bólem. Prowadzący projekt musieli zatem podjąć wysiłek, aby wyjaśnić rodzicom i opiekunom, jak ważne jest pozwolenie dzieciom na eksplorację tych trudnych tematów w bezpiecznym kontekście artystycznym. Zostały im przedstawione informacje dotyczące psychiki dziecięcej oraz tego, w jaki sposób sztuka może być skutecznym narzędziem przetwarzania przykrych doświadczeń. Psychologowie i pedagodzy zaangażowani w projekt wyjaśnili, że poprzez sztukę dzieci mogą na nowo uporządkować swoje emocje, zrozumieć je i znaleźć ukojenie. Dzięki temu dialogowi rodzice zgodzili się na kontynuację działań, ufając, że prowadzący wiedzą, jak odpowiednio moderować proces, aby był on bezpieczny i korzystny dla dzieci. Ten przykład pokazuje, jak ważne są komunikacja i edukacja w kontekście projektów artystycznych z udziałem dzieci, zwłaszcza gdy są poruszane tematy o dużym ładunku emocjonalnym. Opisana sytuacja uzmysławia również, że przy prowadzeniu takich procesów osoby odpowiedzialne za projekt muszą być świadome ryzyka i mieć wsparcie specjalistów, którzy mogą pomóc młodzieży przepracować trudne emocje ujawniające się w trakcie pracy twórczej. Dorośli jako opiekunowie i osoby odpowiedzialne za proces muszą być gotowi do interwencji w momencie, gdy uznają, że granice wyznaczone przez młodzież są

zbyt szerokie lub mogą prowadzić do potencjalnych problemów. Powinni oni wówczas dbać o ich odpowiednie zawężenie, aby chronić młodych uczestników przed ryzykiem przekroczenia tych granic. Ostateczna odpowiedzialność za przebieg procesu oraz jego bezpieczeństwo zawsze spoczywa na dorosłych, którzy powinni zapewnić, że młodzi ludzie nie zostaną przytłoczeni ani pozostawieni sami sobie w obliczu trudnych decyzji. Takie podejście nie tylko zapewnia bezpieczne i konstruktywne środowisko do nauki i rozwoju, ale również buduje zaufanie między młodzieżą a dorosłymi, co jest kluczowe dla sukcesu każdego projektu partycypacyjnego. Właśnie dlatego tak istotne jest, aby dorośli w pełni rozumieli swoją rolę jako mentorów i opiekunów, a nie tylko organizatorów projektu, i aby potrafili dostosować poziom zaangażowania młodych ludzi do ich możliwości i gotowości na branie odpowiedzialności w rozumieniu partycypacyjnym.

Kolejny ważny krok to wybór odpowiednich narzędzi artystycznych. W grupach wielokulturowych, których uczestniczki i uczestnicy mówią różnymi językami, powinny one opierać się na formach pozajęzykowych. Bazujące na języku działania artystyczne w sytuacji, gdy do polskiej klasy dołączają dzieci z Ukrainy czy Białorusi, mogą nie być najlepszym rozwiązaniem z kilku istotnych powodów, szczególnie w kontekście teatru. Przede wszystkim bariera językowa stanowi poważną przeszkodę dla pełnego uczestnictwa dzieci, które dopiero uczą się języka polskiego. Kiedy działania teatralne opierają się na werbalnej komunikacji, wtedy dzieci te mogą czuć się zagubione, niezrozumiane lub wręcz wykluczone z procesu twórczego. Zamiast sprzyjać integracji, takie działania mogą przyczyniać się do wzmacniania poczucia izolacji i marginalizacji, co może negatywnie wpłynąć na ich samoocenę i chęć angażowania się w życie klasy. Wprowadzenie działań teatralnych opartych na języku może również pogłębiać poczucie „obcości” u dzieci z innych krajów. Kiedy nie są one w stanie w pełni zrozumieć i uczestniczyć w zajęciach, mogą czuć się jak „outsiderzy” w nowym środowisku. W takich przypadkach, zamiast budować wspólnotę, oparte na języku działania artystyczne mogą przyczyniać się do powstawania wyraźnych podziałów między dziećmi, które mówią po polsku, a tymi, które nie znają tego języka. Może to również prowadzić do uformowania się „grup narodowych” wewnątrz klasy, co jeszcze bardziej utrudnia proces integracji i wzajemnego zrozumienia.

Dodatkowym czynnikiem jest stres, który dzieci uchodźcze mogą odczuwać w nowym środowisku. Zmuszanie ich do posługiwania się nieznanym językiem w działaniach teatralnych może zwiększać ich poczucie zagubienia i napięcia. Dzieci mające traumatyczne doświadczenia związane z wojną potrzebują przestrzeni, w której mogą się czuć bezpiecznie i swobodnie. Działania oparte na języku mogą jednak prowadzić do sytuacji, w której będą

one unikać wyrażania siebie z obawy przed popełnieniem błędu lub niezrozumieniem, co może dodatkowo pogłębić ich stres i niepokój. Warto również zauważyć, że język, zwłaszcza obcy, może ograniczać zdolność dzieci do pełnego wyrażania swoich myśli, emocji i przeżyć. W kontekście teatru, który jest narzędziem ekspresji i kreatywności, takie ograniczenia mogą prowadzić do zubożenia całego procesu twórczego. Dla dzieci, które dopiero uczą się języka polskiego, komunikowanie się w sposób werbalny jest wyzwaniem, co może sprawić, że poczują się mniej pewnie i mniej wartościowe w porównaniu do swoich polskojęzycznych rówieśników. Działania teatralne, które nie opierają się na słowach, takie jak teatr ruchu, teatr obiektu, muzyka czy taniec, dają dzieciom większą swobodę w wyrażaniu siebie, jednocześnie umożliwiając im nawiązanie głębszych relacji z rówieśnikami.

Projekt „#Połączenia” stanowi dobry przykład tego, jak różnorodne formy działań teatralnych mogą wspierać integrację dzieci z różnych krajów. W kontekście tak złożonego przedsięwzięcia istotną rolę odegrały metody teatralne, które nie tylko umożliwiały wyrażenie emocji i historii uczestników, ale również wspierały ich w procesie przystosowywania się do nowego środowiska. Wykorzystanie teatru dokumentu w „#Połączeniach” stanowiło kluczowy element, który umożliwiał dzieciom przedstawienie swoich autentycznych przeżyć w bezpiecznej, wspierającej przestrzeni. Dla dzieci, które doświadczyły wojny, teatr dokumentu stał się narzędziem pozwalającym im na opowiedzenie swoich historii w sposób zrozumiały i kontrolowany. Umożliwiło to także innym dzieciom, które nie miały takich doświadczeń, lepsze zrozumienie tego, przez co przeszli ich nowi koledzy. Tworzenie wspólnych narracji na bazie osobistych historii przyczyniło się do budowania głębokiej empatii w grupie, co jest nieocenione w procesie integracji wielokulturowej.

Z kolei teatr obiektu, będący następnym ważnym narzędziem wykorzystanym w „#Połączeniach”, umożliwiał dzieciom wyrażanie swoich uczuć i wspomnień poprzez przedmioty codziennego użytku. Jest to bardzo skuteczna forma współpracy z dziećmi, które zmagają się z barierami językowymi lub mają problemy z werbalizacją swoich przeżyć. Przedmioty, które są im bliskie, mogą stać się nośnikami emocji i historii, co daje większą swobodę w wyrażaniu siebie. Teatr obiektu pozwalał dzieciom na subtelne i stopniowe podejście do trudnych tematów, dając im jednocześnie kontrolę nad tym, co chcą przekazać i w jaki sposób to zrobić.

Teatr muzyczny i teatr taneczny, jako kolejne elementy „#Połączeń”, opierają się na uniwersalnych językach muzyki i ruchu, które łączą dzieci niezależnie od ich pochodzenia kulturowego czy językowego. Muzyka i taniec pozwalają im na wspólne tworzenie, co sprzyja integracji poprzez radość i współpracę.

W końcu improwizacja teatralna, oparta na spontaniczności i szybkim reagowaniu na sytuacje, pozwalała dzieciom na swobodne wyrażanie siebie, rozwijanie umiejętności współpracy oraz budowanie zaufania w grupie. Dzieci, które mogły czuć się niepewnie w nowym środowisku, dzięki improwizacji miały możliwość eksplorowania różnych ról i scenariuszy w sposób pozbawiony presji na „poprawność” czy perfekcję. Improwizacja uczyła także elastyczności myślenia oraz otwartości na różnorodność – cech kluczowych w procesie integracji wielokulturowej. Poprzez zabawę i wspólne tworzenie na bieżąco dzieci miały okazję doświadczyć, że różnice kulturowe czy językowe mogą być atutem, a nie przeszkodą, co znacząco wpłynęło na budowanie zaufania i wzajemnego szacunku w grupie.

Wszystkie formy teatru – dokumentu, obiektu, muzyczny, taneczny oraz improwizacji – razem stworzyły kompleksowe narzędzie, które wspierało nie tylko rozwój artystyczny dzieci, ale także ich integrację społeczną i emocjonalną. „#Połączenia” pokazały, jak różnorodne metody pracy teatralnej mogą być skutecznie wykorzystane do wspierania dzieci w procesie adaptacji w nowym środowisku, pomagając im jednocześnie radzić sobie z trudnymi doświadczeniami i budować trwałe, oparte na zrozumieniu relacje z rówieśnikami. Teatr w tym projekcie nie tylko umożliwił dzieciom artystyczne wyrażenie siebie, ale stał się również mostem łączącym różne kultury i doświadczenia, tworząc wspólnotę bazującą na empatii, solidarności i wzajemnym wsparciu.

Zakończenie

W podsumowaniu można stwierdzić, że realizowany przez Teatr Lalek Guliwer projekt „#Połączenia” to wyjątkowe przedsięwzięcie, które łączyło w sobie cele artystyczne, edukacyjne oraz integracyjne. W obliczu wyzwań związanych z napływem uchodźców wojennych z Ukrainy teatr ten wykazał się wrażliwością i zaangażowaniem, tworząc przestrzeń, w której dzieci z różnych krajów mogły wspólnie uczyć się od siebie nawzajem i nawiązywać trwałe relacje. W projekcie skoncentrowano się na łączeniu dzieci z różnych środowisk i kultur, w tym dzieci neurotypowych i neuroatypowych, uchodźczych oraz polskich, poprzez różnorodne formy działań teatralnych. Innowacyjność projektu polegała na wykorzystaniu różnych metod teatralnych, które umożliwiły dzieciom wyrażenie swoich emocji i doświadczeń w sposób łamiący bariery językowe i kulturowe. Działania te nie tylko wspierały proces integracji, ale także pozwalały na przetwarzanie przykrych przeżyć, np. związanych z wojną. Dzieci mogły odnaleźć w teatrze przestrzeń do wyrażania siebie, co sprzyjało ich emocjonalnemu rozwojowi i budowaniu pewności siebie w nowym

środowisku. Projekt ten uwidocznił również, jak istotne jest odpowiedzialne podejście do pracy z dziećmi, zwłaszcza w kontekście tematów o dużym ładunku emocjonalnym. W miarę jak trudne historie dzieci stawały się materiałem twórczym prowadzący musieli zadbać o to, aby granice emocjonalne uczestników były szanowane, a proces twórczy nie przekształcał się w „grę z cierpieniem”, co mogłoby prowadzić do dodatkowego obciążenia psychicznego. W tym celu konieczne było zaangażowanie specjalistów, takich jak psychologowie i pedagodzy, którzy na bieżąco monitorowali stan emocjonalny dzieci i interweniowali, gdy sytuacja tego wymagała.

Projekt „#Połączenia” pokazuje nie tylko wyzwania i trudności, które wyżej opisałam, ale przede wszystkim to, że działania artystyczne mogą być skutecznym narzędziem integracji i pomocy dla dzieci z różnych środowisk. W ten sposób można wspierać nie tylko rozwój artystyczny dzieci, ale także ich integrację społeczną i emocjonalną. W efekcie „#Połączenia” stały się zarówno platformą dla artystycznej ekspresji, jak i przestrzenią, w której mogły odnaleźć wsparcie i zrozumienie. W obliczu skomplikowanych warunków, które przyniosła wojna, udowodniły, że sztuka może być mostem łączącym różne kultury, sprzyjając adaptacji w nowym środowisku. Dzięki temu projektowi Teatr Lalek Guliwer nie tylko zaspokoił potrzeby artystyczne i edukacyjne swoich młodych uczestników, ale także przyczynił się do ich lepszego przystosowania i integracji w grupie rówieśniczej, co ma ogromne znaczenie w długofalowej perspektywie ich rozwoju.

BARTŁOMIEJ GAJDAK¹

Co to jest morale?

ABSTRAKT: w tekście zostały omówione koncepcje morale funkcjonujące w szeroko rozumianym obszarze nauk społecznych. Autor przedstawił również własny sposób rozumienia tego pojęcia, korzystając z inspiracji francuską myślą antropologiczną. Własną propozycję rozumienia pojęcia morale sprawdził, analizując materiał ikoniczny – fotografie dzieci Ukrainy w różny sposób angażujących się w wojnę, wyrażających patriotyzm i wsparcie dla walczących na froncie żołnierzy ukraińskich.

SŁOWA KLUCZOWE: morale, nauki o bezpieczeństwie, socjologia, antropologia, „dzieci Ukrainy”, wojna.

ABSTRACT: the text discusses the concept of morale functioning in the broadly understood area of social sciences. The author also presents his own interpretation of this concept, drawing inspiration from French anthropological thought. He tests his proposal for understanding the concept of morale by analyzing iconic material – photographs of Ukrainian children engaging in the war in various ways, expressing patriotism and support for Ukrainian soldiers fighting on the front.

KEYWORDS: morale, security sciences, sociology, anthropology, „Ukrainian children”, war.

Uwagi wstępne

Kiedy w lutym 2022 roku Rosja napadła na Ukrainę, w polskim dyskursie medialnym pojawiło się słowo „morale”, co od razu zwróciło moją uwagę. Zafunkcjonowało ono jako swoisty wytrych (*cliché*) używany bez głębszego za-

¹ Magister Bartłomiej Gajdak jest doktorantem w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych UW.

stanowienia, tak jakby jego znaczenie było oczywistością. Stało się truizmem² pozwalającym wyjaśnić sukcesy osiągnięte przez ukraińską armię w pierwszych miesiącach wojny. W tej sytuacji postanowiłem przyrzeć się temu, w jaki sposób pojęcie morale jest definiowane w naukach społecznych. W efekcie wypracowałem własne ujęcie, opierając się na pomysły Rogera Caillois³ oraz reinterpreterując pewne wątki teorii religii Émile’a Durkheima⁴. Przeprowadziłem również wstępny test empiryczny mojego konceptu, wykorzystując w tym celu materiał ikoniczny: fotografie zamieszczane w ukraińskich portalach informacyjnych, zbierane podczas pierwszego roku wojny Rosji z Ukrainą w wojennych dziennikach medialnych przez Serhija Boltivetsa.

Pojęcie morale i sposoby jego definiowania

Zacząłem od przeglądu słowników. Okazało się, że są w nich wyróżniane dwa znaczenia wyrazu „morale”. W pierwszym chodzi o pewien stopień gotowości do wypełnienia trudnych zadań. Jak podaje *Słownik języka polskiego PWN*, morale to „[...] gotowość do wypełniania obowiązków, znoszenia trudów i niebezpieczeństw oraz poczucie odpowiedzialności i wiara w sukces”⁵. W drugim wyraz ten oznacza „czyjąś postawę moralną”⁶, przed czym jednak w *Słowniku wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych* przestrzegał Władysław Kopaliński. Wskazywał on, że słowo „morale” bywa błędnie używane jako synonim moralności czy etyki, podczas gdy jego znaczenie to: „[...] duch (bojowy), duch zespołu, wola walki, gotowość wypełniania rozkazów, znośnienia trudów i niebezpieczeństw, odporność psychiczna (wojska)”⁷. Henryk Dziewulski w latach 70. XX wieku zebrał definicje słowa „morale” pochodzące z polskich słowników i na tej podstawie stworzył własną:

Jest to potencjał swoistych sił lub energii, która się uaktywnia lub jest mobilizowana w toku zorganizowanego działania celowego dla zapewnienia jednostce

² Pozostałe znaczenia *cliché* to bliskoznaczne: banał, frazes oraz stereotyp, por. <https://www.thefreedictionary.com/Cliche> (dostęp: 4.09.2024).

³ Roger Caillois, *Człowiek i sacrum*, Warszawa: Volumen, 2009.

⁴ Émile Durkheim, *Elementarne formy życia religijnego. System totemiczny w Australii*, Warszawa: WN PWN, 2010.

⁵ *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/morale;2568423.html> (dostęp: 4.09.2024).

⁶ *Ibidem*.

⁷ Władysław Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa: Rytm, 2007, s. 380.

lub grupie osiągnięcia wyznaczonego celu nawet wbrew przeciwnościom lub zagrożeniom⁸.

Innymi słowy, morale stanowi tutaj rodzaj siły, dzięki której działający podmiot, znajdujący się w trudnej sytuacji, jest w stanie osiągnąć stawiany sobie cel.

Jeśli chodzi o naukowe podejście, pojęcie to jest rozwijane przede wszystkim w naukach o bezpieczeństwie, ale istnieją także ujęcia socjologiczne i psychologiczne. Wcześniej przez wieki zajmowali się nim historycy i/lub teoretycy wojskowości. Teoretyzowali na ten temat również praktycy, często słynni dowódcy. We współczesnych naukach społecznych występuje tendencja, by problematykę morale rozpatrywać w sposób inter- albo multidyscyplinarny⁹.

W naukach o bezpieczeństwie pojęcie morale rozpatruje się przede wszystkim w odniesieniu do wojska i definiuje w kategoriach motywacji żołnierzy do walki, ich „ducha bojowego”¹⁰. Podmiotem morale jest wtedy pojedynczy żołnierz, grupa stanowiąca jednostkę organizacyjną armii lub armia jako całość. Takie rozumienie nawiązuje do tradycyjnych teorii sztuki wojennej, w której było ono postrzegane jako swego rodzaju czynnik duchowy, działający w ramach danych warunków materialnych, takich jak liczebność armii czy stan jej uzbrojenia przesądzający ostatecznie o rozstrzygnięciu bitwy lub wojny. W ten sposób sądził na przykład Carl von Clausewitz, pruski generał żyjący na przełomie XVIII i XIX wieku, teoretyk wojskowości, autor pracy *O wojnie*. Jak pisał, morale „[...] to duch, który przenika cały żywioł wojenny, to niezrozumiała siła wolnego ducha”¹¹. Podobne intuicje towarzyszyły ludziom co najmniej od antyku. W IV wieku p.n.e. wyraził je między innymi grecki filozof i historyk Ksenofont w dziele zatytułowanym *Anabaza*¹². Można więc łatwo dowiedzieć, że pojęcie morale jest głęboko zakorzenione w kulturze europejskiej.

Z kolei w empirycznych badaniach wojska bywa ono używane zamiennie z pojęciem spójności (*cohesion*). Opisuje ono zwartość, spoistość, zintegrowanie armii. Według modelu opracowanego przez U.S. Army Institute for Social and Behavioral Sciences (ARI) na spójność wojska składają się wymiary:

⁸ Henryk Dziewulski, *Pojęcie morale. Studium teoretyczne*, Warszawa, niepublikowana rozprawa doktorska, s. 12, cyt. za: Adam Kołodziejczyk, *Przegląd stanowisk w badaniu morale* [w:] Marian Cieślarczyk, Aleksandra Skrabacz (red.), *Teoretyczne i metodologiczne aspekty badania zjawiska morale*, Warszawa: Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, 2016, s. 13.

⁹ Adam Kołodziejczyk, *Przegląd stanowisk...*, op. cit., s. 17.

¹⁰ *Ibidem*, s. 18.

¹¹ Carl von Clausewitz, *O wojnie*, Warszawa: Wyd. MON, 1958, s. 153.

¹² Dzieło to znane jest także pod tytułem *Wyprawa Cyrusa* (Warszawa: Czytelnik, 2021).

horyzontalny, wertykalny i organizacyjny¹³. Pierwszy z nich dotyczy relacji między żołnierzami jako równymi sobie ludźmi; drugi – relacji przełożonych z podwładnymi w danej jednostce organizacyjnej wojska; trzeci – relacji pojedynczych żołnierzy i ich zgrupowań z wojskiem rozumianym jako całościowa organizacja. Gwyn Harris-Jenkins dodał do tego „spójność kulturową”, czyli związek wojska z szeroko pojmowaną kulturą społeczeństwa, w ramach którego ono funkcjonuje¹⁴. Wysoki poziom „spójności”, a więc „wysokie morale”, osiąga taka armia, w której więzi między żołnierzami opierają się na wspólnocie celu, zaufaniu i przyjaźni, a relacje podwładnych z przełożonymi w jednostkach organizacyjnych przybierają formę autorytetu tych pierwszych przy wzajemnym poszanowaniu. Żołnierze są ponadto lojalni wobec armii jako całości, utożsamiają się z jej ideologią (opartą przede wszystkim na wartości patriotyzmu), a także respektują przyjętą w niej hierarchię. Taka armia jest obdarzona w końcu zaufaniem społeczeństwa, gdyż jej cele i działania odpowiadają wartościom i normom, które w nim obowiązują. Gerhard Kümmel zauważył, że istotny wpływ na morale wojska ma też kontekst międzynarodowy¹⁵. Jeśli działania armii cieszą się poparciem innych społeczeństw, to będzie ono wyższe. W literaturze są wskazywane też inne czynniki kształtujące morale żołnierzy czy też wojska. Można tutaj wymienić kondycję fizyczną i psychiczną żołnierza, stopień zaspokojenia jego podstawowych potrzeb (takich jak jedzenie, zakwaterowanie, higiena itd.), poziom wyszkolenia i zaufania do swoich umiejętności, ale także korzyści osobiste (materialne lub symboliczne wynikające z prestiżu, jakim w społeczeństwie cieszy się przynależność do wojska)¹⁶. Oprócz tego badacze wyróżniają także czynniki społeczne (zwłaszcza warunki materialne życia żołnierzy i ich społeczeństwa) oraz polityczne (typ ustroju politycznego)¹⁷. W ostatnich latach coraz częściej wskazuje się również na rolę mediów, w tym propagandy i dezinformacji w kształtowaniu morale¹⁸.

W socjologicznych ujęciach akcent pada na kolektywność czy też ponadindywidualność morale. Herbert Blumer rozpatrywał je w związku z działalnością grup zorientowanych na wspólny cel. Współdziałanie ludzi, by go osiągnąć, uważał za zasadniczy element definiujący morale. Jego zdaniem

¹³ Gwyn Harris-Jenkins, *Cohesion and Morale in the Military: The Regimental System*, „Forum International” 1990, vol. 9, s. 118.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ Gerhard Kümmel, *Studying morale in Armed Forces* [w:] Gerhard Kümmel, Andreas D. Prüfert (red.), *Military Sociology: The Richness of a Discipline*, Baden-Baden: Nomos, 2000.

¹⁶ *Ibidem*, s. 393.

¹⁷ Mirosław Jan Dyrda, *Morale – ukryta siła armii*, Warszawa: Egros, 1998, s. 37.

¹⁸ Por. np. Richard Bloom, *Propaganda and active measures* [w:] Reuven Gal, A. David Mangelsdorf (red.), *Handbook of Military Psychology*, New York: Wiley, 1991.

[...] fundament morale stanowi to, że ludzie tworzący grupę mają wspólny cel, który bardzo sobie cenią i do którego z uporem dążą, mając przy tym poczucie wzajemnego wsparcia w podejmowanych wysiłkach¹⁹.

Z kolei Piotr Sztompka zdefiniował to pojęcie jako stan więzi w grupie społecznej: „[...] silne więzi społeczne między członkami grupy, solidarność grupowa, wzajemna lojalność i zaufanie, czyli to, co określamy [...] jako morale grupy”²⁰. Ujęcia te mają szeroki charakter w tym sensie, że ich zakres obejmuje nie tylko wojsko, ale także inne grupy, jak np. partie polityczne, zespół pracowników czy drużynę sportową. W Polsce podobne stanowisko zajął także wspomniany wyżej Dziewulski. Uważał on, że podmiotem morale może być również społeczeństwo (lub naród) jako całość. W naukach o bezpieczeństwie i wojskowości, które ten autor reprezentuje, omawiane pojęcie jest jednak traktowane najczęściej w kategoriach społecznego kontekstu funkcjonowania wojska.

Jedną z najważniejszych polskich koncepcji morale stanowi psychologiczno-socjologiczne ujęcie Mirosława Jana Dyrdy²¹. W ujęciach psychologicznych zjawisko to jest rozpatrywane na poziomie jednostki, zwykle pojedynczego żołnierza, a akcent pada na jego motywację do walki zbrojnej. Według Dyrdy istota morale tkwi w relacji zachodzącej między stanem wewnętrznym żołnierza a zewnętrznym celem, który ma on do zrealizowania. Stany te obejmują jego stosunek do samego siebie, innych żołnierzy, wojska oraz społeczeństwa. A ponieważ narzucony mu cel jest zakotwiczony w wartościach, które zinternalizował w toku życia społecznego, to właśnie one tworzą w jego psychice zasadniczy punkt odniesienia. Morale można zdefiniować wówczas jako

[...] pozytywne lub negatywne reagowanie, zgodnie z przyjętym układem odniesienia, na zjawiska i procesy zachodzące w walce zbrojnej. Tym układem odniesienia są uświadomione wartości, takie jak: ojczyzna, naród, prawo, moralność oraz wymogi stawiane tym, którzy pełnią rolę obrońców tych wartości²².

Istoty morale Dyrda upatruje zatem w wartościach, gdyż to one łączą psychikę żołnierza ze społeczeństwem, w imieniu którego ów walczy.

¹⁹ Herbert Blumer, *Morale* [w:] William F. Ogburn (red.), *American Society in Wartime*, Chicago: University of Chicago Press, 1943, s. 210.

²⁰ Piotr Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków: Znak, 2002, s. 304.

²¹ Por. np. Mirosław J. Dyrda, *Morale...*, *op. cit.*; *idem*, *Psychospołeczne uwarunkowania morale w siłach zbrojnych*, Warszawa: Aspra, 2014.

²² Mirosław J. Dyrda, *Morale...*, *op. cit.*, s. 68.

Wojna w ujęciu Rogera Caillois i morale w świetle teorii religii Émile'a Durkheima

Jak już wspomniałem, w niniejszym tekście zaproponowałem własną koncepcję tego, czym jest morale, reinterpretując teorię religii Durkheima. Zanim do tego przejdę, odwołam się do koncepcji Caillois, którą autor ten przedstawił w krótkim szkicu *Wojna i sacrum*²³. Jego zdaniem wojnę w nowoczesnym społeczeństwie można porównać do święta w społeczności plemiennej. Pod względem treści są to zwykle zjawiska przeciwstawne, gdyż święto wyraża się w radości życia, a wojna poprzez cierpienie i śmierć. Intrygujące podobieństwo dotyczy jednak formy i funkcji, jaką pełnią one w życiu społecznym. Caillois wyszedł z założenia, że chociaż święto utraciło w społeczeństwie nowoczesnym swoje dawne miejsce, jego funkcje musiało przejąć inne zjawisko. Tym odpowiednikiem nie mogą być wakacje, bo one zwracają jednostkę ku samej sobie; oznaczają czasowe zawieszenie jej obowiązków wynikających z życia w społeczeństwie²⁴. Święto w społeczności pierwotnej było zaś okresem intensywnego uspołeczniania, gdy jednostki, oderwane od swoich spraw, spotykały się, by uczestniczyć w zbiorowych praktykach. Przybierało ono postać zbiorowej egzaltacji, swoistego szału, który ogarniał zebranych. Zawieszano wówczas obowiązywanie norm, a nawet uświęcano to, co zwykle jest zakazane. Święto miało ponadto całościowy charakter w tym sensie, że obejmowało wszystkich ludzi żyjących na danym terytorium i angażowało cały ich czas. Było „paroksyzmem”, w wyniku którego społeczność pierwotna okresowo potwierdzała swoje istnienie, a zarazem się przeobrażała²⁵. Według Caillois niczego takiego, z wyjątkiem wojny, w społeczeństwie nowoczesnym nie ma. Jak pisał:

Wojna istotnie jawi się jako paroksyzm istnienia współczesnych społeczeństw. Stanowi całościowe zjawisko, które wzburza społeczeństwo i całkowicie je przestacza, odcinając się straszliwym kontrastem od spokojnego życia czasów pokoju. To okres skrajnego napięcia w życiu zespołowym, okres wielkiego skupiania się rzesz oraz ich napiętego wysiłku. Człowiek jako jednostka zostaje oderwany od swojego zawodu, ogniska domowego, nawyków, odpoczynku. [...] Nikt nie może pozostać na uboczu i zająć się czymś innym, wojna bowiem dla każdego znajduje zatrudnienie²⁶.

²³ Roger Caillois, *Wojna i sacrum* [w:] *idem, Człowiek..., op. cit.*

²⁴ Warto zaznaczyć, że rozróżnienie to nie jest tak oczywiste w dobie turystyki masowej i globalnej – por. np. John Urry, *Spojrzenie turysty*, Warszawa: WN PWN, 2007 [przyp. red.].

²⁵ Roger Caillois, *Człowiek..., op. cit.*, s. 213.

²⁶ *Ibidem*, ss. 216–217.

Dla antropologiczno-socjologicznych rozważań nad morale taki opis wojny stanowi inspirujący punkt wyjścia.

Przejdę teraz do krótkiego omówienia potrzebnych mi wątków teorii religii Durkheima. W jego ujęciu „[...] religia jest w najwyższym stopniu rzeczą społeczną”²⁷, przede wszystkim dlatego, że wyłania się w społeczeństwie. Ustanawiają ją te same procesy, które odpowiadają za uspołecznienie jednostek, a ich integracja we wspólnotę jest jej zasadniczą funkcją. Religia nie powstaje zatem w odpowiedzi na potrzebę jednostki, aby nadać światu sens i uzasadnić podejmowane w nim działania, tak jak to było u Maxa Webera²⁸. Zdaniem Durkheima społeczeństwo wytwarza religię na swoje podobieństwo, a następnie przygniata jednostkę swoim autorytetem, narzucając jej moralność, sposób widzenia świata i reguły postępowania. Słowem, religia okazuje się kultem samego społeczeństwa: „[...] człowiek wierzący się nie myli, gdy uznaje istnienie władającej nim potęgi moralnej [...]. Potęga ta istnieje – to społeczeństwo”²⁹. W teorii tej nie ma odniesienia do istot duchowych czy też nadprzyrodzonych, a nawet jeśli takie w danej religii występują, są one „upostaciowionymi wyobrażeniami społeczeństwa”³⁰. Wyobrażenia te przedstawiają społeczeństwo w stanie idealnym, więc ich główne tworzywo stanowią wartości. Jak stwierdził Durkheim: „Podstawowe zjawiska społeczne, religia, moralność, prawo, ekonomia, estetyka są niczym innym jak systemami wartości, a więc ideałów”³¹. Z tego punktu widzenia religia jest kultem wartości społeczeństwa.

Kluczową kategorią w koncepcji religii Durkheima jest pojęcie *sacrum*. Oznacza ono „siłę sakralną”, która ma źródło w doświadczeniu potęgi społeczeństwa przez ludzi biorących udział w praktykach zbiorowych odbywających się w dni świąteczne. Współdziałanie z innymi wywołuje u jednostki ekstatyczne przeżycia, a to sprawia, że „przekracza” ona samą siebie. Nie zdaje sobie jednak sprawy, skąd się bierze ta moc, i przypisuje ją oddziaływaniu totemu, czyli emblematu społeczeństwa, który eksponuje się podczas świąt. Totem stanowi materialny wyraz *sacrum*. W dni powszednie przypomina on jednostkom o wyjątkowych, tajemniczych, nieznanych siłach, jakich na co dzień nie doświadczają. W ten sposób, zdaniem Durkheima, zaistniała „elementarna forma religii”. Zdawał on sobie sprawę, że pojęcie siły należy raczej do porządku nauk ścisłych aniżeli społecznych, których podstawy zresztą tworzył. Być

²⁷ Émile Durkheim, *Elementarne...*, op. cit., s. 8.

²⁸ Max Weber, *Szkice z socjologii religii*, Warszawa: KiW, 1995.

²⁹ Émile Durkheim, *Elementarne...*, op. cit., s. 195.

³⁰ *Ibidem*, s. 196.

³¹ Émile Durkheim, *Sociologie et philosophie*, Paris: Press universitaires de France, 1924/1963, cyt. za: Jerzy Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa: WN PWN, 2002, s. 387.

może dlatego podawał też inną definicję *sacrum*: „Sakralność [...] to w rzeczywistości szczególny rodzaj emocji”³². Warto dodać, że kwestia emocji w twórczości Durkheima została doceniona dopiero w latach 90. XX wieku³³. W jego ujęciu przeżycia jednostek doświadczane podczas grupowych praktyk kreują wspólnotę wartości, których siła wynika z siły przypisywanych im emocji. *Sacrum* można zatem zdefiniować jako wartości „naładowane” emocjami, a raczej nimi nacechowane.

Teoria Durkheima nie obejmuje swoim zakresem wyłącznie religii. Tworząc ją, chciał opisać pewien uniwersalny mechanizm kształtowania i funkcjonowania społeczeństw ludzkich. Z treści *Elementarnych form życia religijnego...* można wywnioskować, że religię uznawał za tę dziedzinę, która wytworzyła całą kulturę, chociaż sam tego w ten sposób nie nazywał. Zauważył to Alfred Kroeber:

Kiedy tak oryginalny i głęboki myśliciel jak Durkheim tworzył hipostazę społeczeństwa jako abstrakcyjnego bytu, który wywiera wpływ na pierwotne grupy ludzkie, był przedmiotem ich czci i w ten sposób dał początek religii – pogląd taki wydawał się na ogół niczym nieuzasadniony, a dla wielu nawet mistyczny. Ale jeżeli jego jednolite pojęciowo „społeczeństwo” zastąpimy przez obyczaje i wierzenia, które stanowią czynnik spajający pierwotne społeczeństwa i, jak się zdaje, ułatwiający im życie, czyli innymi słowy, które stanowią „kulturę” tych społeczeństw – wtedy interpretacja Durkheima zaczyna nabierać sensu. Wydaje mi się, że można przyjąć, iż Durkheim to właśnie „miał na myśli” i tak by to dzisiaj wyraził³⁴.

Spróbuję połączyć te wątki. Pomysł Caillois, aby wojnę w nowoczesnym społeczeństwie traktować jako odpowiednik święta w społeczności pierwotnej, wydaje mi się trafny również współcześnie. Rzeczywiście trudno byłoby – nawet w obecnych czasach – doszukać się innego wydarzenia, które angażowałoby społeczeństwo w takiej skali, jak to miało miejsce w społeczności plemiennej podczas dni świątecznych. Wojna bowiem, pisał Caillois, jest

[...] jedynym zjawiskiem w życiu współczesnych społeczeństw, które odciąga jednostki od ich osobliwych trosk, by przenieść je nagle w inny świat, w którym nie należąc już do siebie samych, znajdują żalobę, boleść i śmierć³⁵.

Zauważał też, że wojna przybierająca charakter masowy, tj. dosięgająca całą ludność zamieszkującą terytorium danego państwa, odpowiada warunkom, w jakich kiedyś odbywało się święto. Zdaniem Caillois tylko wojna, z jej ca-

³² Émile Durkheim, *Elementarne...*, *op. cit.*, s. 279.

³³ Michel Maffesoli, *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, Warszawa: WN PWN, 2008, ss. 36 i nast.

³⁴ Alfred L. Kroeber, *Istota kultury*, Warszawa: PWN, 1973, s. 277.

³⁵ Roger Caillois, *Człowiek...*, *op. cit.*, s. 230.

łościową skalą, zagarnięciem czasu oraz przestrzeni, a także życia jednostki, może być odpowiednikiem święta w tzw. społeczności pierwotnej. I to mimo oczywistych różnic w treści tych dwóch zjawisk. Zarazem przyjęcie pomysłu Caillois umożliwia „wyczytanie” z teorii Durkheima, czym jest morale. Wojnę można opisać jako okres zbiorowych praktyk obejmujących całe społeczeństwo, w wyniku których kształtuje się emocjonalna wspólnota wartości, a raczej zostaje ona potwierdzona czy też odnowiona. Podobnie społeczeństwo – jeśli przetrwa wojnę – potwierdza swoje istnienie, a zarazem redefiniuje się jako wspólnota. Masowa skala, jaką przybierają współczesne wojny, sprawia, że nie da się ich rozpatrywać wyłącznie w odniesieniu do żołnierzy walczących na polu bitwy. Obejmują one całe społeczeństwa, a cele, które realizuje wojsko, wynikają z wartości, jakie w danym społeczeństwie są uznawane za najcenniejsze. Flaga narodowa jest zaś współczesnym totemem symbolizującym owe wartości. Podobne przykłady podawał Durkheim:

Żołnierz, umierając za sztandar, umiera za ojczyznę [...]. To, czy jakiś sztandar dostanie się do rąk nieprzyjaciela, nie zgubi ojczyzny, a mimo to, aby go ocalić, żołnierz pozwoli się zabić. [...] Nie uważa zapewne, że oddaje życie za strzęp materii³⁶.

Sztandar ten symbolizuje w jego umyśle wartości konstytuujące społeczeństwo, którego jest częścią, i to za te wartości – a nie za fragment płótna – gotów jest oddać życie.

W cytowanych wcześniej definicjach pojęcia morale, odnoszących się do znaczenia zarówno potocznego, jak i naukowego, było ono związane z kategoriami ducha czy też siły bojowej. Dotyczyło więzi i grup społecznych działających razem na rzecz realizacji wspólnego celu. Odnosiło się do więzi społecznych. Dlatego też uważam, że morale można rozpatrywać jako formę sacrum, a więc jako „siłę sakralną”. Stanowią je wspólne wartości, silne nacechowanie emocjonalne, pozwalające społeczeństwu podejmować walkę nawet w najtrudniejszych okolicznościach, pomimo niesprzyjających warunków obiektywnych czy też miazdzącej przewagi technologicznej i liczebnej przeciwnika. Materialnym wyrazem morale są zaś flaga i/lub godło. W takim ujęciu podmiotem morale jest całe społeczeństwo, a w szczególności grupy, które się na nie składają. Morale żołnierzy walczących bezpośrednio na polu bitwy jest zatem pochodne od morale społeczeństwa. Warto dodać, że takie ujęcie omawianego pojęcia nie wynika wyłącznie z teorii Durkheima, co sygnalizowałem też wyżej. Stanisław Topolewski, który przeanalizował poglądy współczesnych polskich teoretyków

³⁶ Émile Durkheim, *Elementarne...*, op. cit., ss. 191, 198.

nauki wojennej na temat zjawiska morale, również doszedł do wniosku, że jego istotą są właśnie wartości społeczeństwa, z którego wywodzi się armia.

Z analizy [...] wynika, że istotą morale są wychodzące z demokratycznego ustroju kraju oraz służebnej funkcji armii wobec narodu wartości obywatelskie, moralne i wojskowe. Nie można bowiem pominąć faktu, że postawą morale żołnierzy są nakładane na nich, jako członków społeczności, specyficzne powinności. [...] Zagrożenie konfliktem zbrojnym i same działania bojowe sprawiają, że owa powinność stanie się faktem. Wyrażać się to będzie koniecznością ponoszenia ofiar dla ojczyzny aż do ofiar życia włącznie³⁷.

Myślę, że odczytanie teorii Durkheima pod kątem rekonstrukcji pojęcia morale nie jest zbyt dużym nadużyciem. Autor ten odnosił ją nie tylko do religii, ale także na przykład do zjawiska rewolucji i – pośrednio – wojny. Wojnę w nowoczesnym społeczeństwie za odpowiednik święta w tzw. społeczności pierwotnej przede mną uznawał już Caillois. Za powiązaniem tych zjawisk przemawia też fakt, że wojna i działania z nią związane są bardzo często sakralizowane, na co w Polsce zwracał też uwagę Ludwik Stomma³⁸. Uznanie zaś wartości społeczeństwa za istotę tego pojęcia znajduje potwierdzenie w koncepcji Dyrdy oraz w twórczości współczesnych teoretyków wojennych. Warto pamiętać, że archaiczną kategorię ducha, tradycyjnie wiązaną z morale, w teorii kultury już dawno zastąpiono kategorią wartości³⁹.

Morale w praktykach dzieci ukraińskich

Teoretycy oraz badacze zjawiska morale nie rozpatrują tej problematyki w związku z sytuacją dzieci i młodzieży podczas wojen. Nie spotkałem się z tym również w polskim dyskursie medialnym na temat wojny w Ukrainie. Mowa była – i to bardzo często – o morale ukraińskich żołnierzy (czy też wojska, armii itd.) albo morale Ukraińców jako całego społeczeństwa (narodu). Sądzę, że spojrzenie na dzieci i młodzież w kategoriach podmiotów morale, mogłoby wypełnić tę lukę. W tym celu przeanalizowałem dziennik medialny pierwszego roku wojny prowadzony przez profesora Serhija Boltivetsa. Szukałem tam przekazów ikonicznych ilustrujących praktyki, przez które dzieci angażowały się w szeroko rozumiane działania wojenne. Nie chodziło oczywiście o walkę zbrojną, lecz o inne możliwe sposoby zaangażowania. Okazało się,

³⁷ Stanisław Topolewski, *Morale – pojęcie i istota* [w:] Marian Cieślarczyk, Aleksandra Skrabacz (red.), *Teoretyczne...*, op. cit., s. 57.

³⁸ Ludwik Stomma, *Antropologia wojny*, Warszawa: Iskry, 2015.

³⁹ Por. np. Alfred L. Kroeber, *Istota...*, op. cit.

że ukraińskie dzieci podejmowały różnorodne praktyki – zarówno zbiorowe, jak i indywidualne.

Poniżej przedstawiam kilka przykładów, jak dzieci angażowały się w zbiórki wspomagające ukraińską armię⁴⁰. Przybierały one rozmaite formy. Sześć dziewczynek z Łucka zorganizowało na swoim podwórku koncert, a zebrane w ten sposób pieniądze przekazały Siłom Zbrojnym Ukrainy. Na zdjęciu jedna z nich jest okryta flagą, dwie trzymają chorągiewki, dwie noszą ludowe stroje, a wszystkie mają prawe ręczki ułożone w okolicach serca, chociaż niekoniecznie dokładnie na nim, co robi wzruszające wrażenie (Dziennik Boltivetsa, 116 dzień wojny). Na innym zdjęciu udokumentowano, jak 8-letni chłopiec przez kilka tygodni śpiewał na ulicach Czernichowa, aby zdobyć środki na naprawę ukraińskiego czołgu. W jego repertuarze były piosenki na temat Ukrainy i wojny wykonywane w ojczystym języku. Dziecko występuje w czerwonym kapelusiku i patriotycznej koszulce. W jednej ręce trzyma mikrofon; w drugiej – ukraińską flagę (Dziennik Boltivetsa, 166 dzień wojny). Innym przykładem zbiórek była sprzedaż własnoręcznych wytworów. Dzieci z miejscowości Niwka wykonywały i sprzedawały biżuterię, by zyskiem z tej działalności wesprzeć ukraińskich żołnierzy. Na zdjęciu widać trójkę dzieci, dziewczynkę i dwóch mniejszych chłopców siedzących na ławce, przed nimi na turystycznym stoliku, w kartonach leżą korale i inne ozdoby; stoi tam też puszka na pieniądze (Dziennik Boltivetsa, 148 dzień wojny). W tym samym celu 9-latka ze Lwowa zorganizowała aukcję, na której wystawiła namalowane przez siebie obrazy. Zebrane środki przeznaczyła na kamizelkę kuloodporną, którą przekazała wojsku osobiście. Na zdjęciu uwieczniono moment, gdy dziecko rozmawia z kucającym przy nim żołnierzem ubranym w taką kamizelkę (Dziennik Boltivetsa, 152 dzień wojny). 10-latek z Szepietówki wybrał najbardziej konwencjonalną formę zbiórki: oszczędzał pieniądze i zbierał 300 dolarów. Za to, co dostał na urodziny, kupił kamizelkę kuloodporną dla żołnierzy, a innym razem dostarczył im przenośną ładowarkę słoneczną. Na zdjęciu chłopczyk – z przewieszoną przez ramię torbą, na której widać kolorowy obrazek z kreskówki – figuruje w towarzystwie trzech żołnierzy oraz popa; przed nimi jest ustawiona zakupiona przez dziecko ładowarka (Dziennik Boltivetsa, 112 dzień wojny). Z kolei dwaj chłopcy z Łucka zrywali czereśnie i wiśnie, by zebrać pieniądze na zakup drona bojowego Bayraktar TB2 (udało im się zbierać 1000 hrywien). Na zdjęciu dwójka uśmiechniętych dzieci z kciukami uniesionymi w górę ma za plecami sad (Dziennik Boltivetsa,

⁴⁰ Jak już było sygnalizowane w Przedmowie, z powodu komplikacji prawnych (prawa autorskie, ochrona wizerunku dzieci) muszę zrezygnować z publikacji zdjęć, mogę tylko opisać ich treść.

122 dzień wojny). Kolejny przykład to młodzi ludzie z Sambora, którzy niebagatelną sumę pieniędzy przeznaczoną na wesele oddali na wsparcie ukraińskiego wojska. Zdjęcie przedstawia przekaz bankowy na kwotę 100 tysięcy hrywien (Dziennik Boltivetsa, 104 dzień wojny).

Innym typem praktyk, poprzez które dzieci angażowały się w działania wojenne, była zabawa w wojsko⁴¹. Wykraczała ona jednak poza aktywność służącą rozrywce; nie rozgrywała się też w fikcyjnym świecie, starannie oddzielonym od realnego życia⁴². Przeciwnie, wkraczała do rzeczywistości wojennej. Dla przykładu chłopcy z Łucka sformowali oddział broniący wjazdu na ich podwórko, ustawili tam punkt kontrolny i sprawdzali każdego przejeżdżającego kierowcę. Posługiwali się przy tym drewnianą bronią wykonaną przez jednego z nich. Na zdjęciu widać pięciu chłopców stojących w „wojskowej” pozie, z marsowymi minami; czterech w kapturach, jednego w tzw. bejsbolówce. Dwóch trzyma drewnianą broń „automatyczną”. Za nimi znajduje się niewielka barykada ułożona z worków z piaskiem i podwórko obrosnięte winoroślą (Dziennik Boltivetsa, 104 dzień wojny). Innym przykładem są działania dzieci z Bachmutu, które ustawiły blokadę na autostradzie, aby bronić wjazdu do miasta przed Rosjanami. Na zdjęciu jest troje dzieci: chłopiec w bojówkach i mała dziewczynka ubrana na różowo, siedząca wśród plastikowych toreb i pudeł, na krzaku wisi ukraińska flaga. Trzecie, starsze, dziecko przenosi baner z nazwą blokady (Dziennik Boltivetsa, 315 dzień wojny).

Warto również zwrócić uwagę na praktyki indywidualne:

- 15-letni chłopak pomógł zniszczyć rosyjski konwój zmierzający do Kijowa za pomocą dronu-zabawki;
- uczeń piątej klasy przyniósł ciasteczka żołnierzom stacjonującym w pobliżu jego szkoły;
- w dokumentacji profesora Boltivetsa znajdują się też liczne obrazy dzieci pracujących w gospodarstwie, np. przy sianokosach, podczas gdy ojciec walczy na froncie;
- 10-latką z Borodzianki w okolicach zrujnowanego bloku, w którym wcześniej mieszkała, przychodziła, żeby karmić błakające się tam bezdomne koty (Dziennik Boltivetsa, 357 dzień wojny).

Rówieśniczka dziewczynki z Borodzianki napisała list do świętego Mikołaja z prośbą o zakończenie wojny, chwałę Ukrainy, śmierć nieprzyjaciół oraz czekoladę. Inny chłopiec prosił o powodzenie dla ukraińskiej armii

⁴¹ O zabawie w wojsko podczas wojny pisał też Wasyl Zenkiwski – por. tekst Yulii Szewcovej w niniejszej książce [przyp. red.].

⁴² Takie m.in. cechy zabawy formułują badacze tej dziedziny ludzkiej aktywności – por. np. Roger Caillois, *Gry i ludzie*, Warszawa: Volumen, 1997.

zamiast roweru. Zdjęcia przedstawiają odręczne, napisane nieco koślawymi literkami listy ozdobione rysunkami ukraińskich flag (Dziennik Boltivetsa, 264 i 300 dzień wojny). Mała dziewczynka, używając czerwonych naklejek, zakleiła Rosję na globusie, żeby to państwo nie mogło zaatakować Ukrainy. Na zdjęciu niebieskooka blondyneczka siedzi na białym dywaniku, a przed nią stoi oklejony globus (Dziennik Boltivetsa, 103 dzień wojny).

Kolejny przykład praktyki indywidualnej, poprzez którą dzieci angażowały się w działania wojenne, to namalowanie przez uczennicę obrazu przedstawiającego zbombardowany hotel w Czernihowie (Dziennik Boltivetsa, 125 dzień wojny).

Inne zdjęcie przedstawia 13-letnią dziewczynkę, która na kowadłe wygina wsporniki fortyfikacji z prętów zbrojeniowych. Dziecko samo dostarczyło ich wymaganą ilość, co widać na drugim zdjęciu (Dziennik Boltivetsa, 127 dzień wojny).

Chociaż są to praktyki indywidualne, jednak za ich sprawą dzieci zwracały się nie ku samym sobie, lecz ku społeczeństwu⁴³. Dlatego, jak sądzę, można je uznać za przejaw morale.

Specyficzną, acz dobrze znaną i popularną praktyką, w której brały udział dzieci, były powitania ukraińskich żołnierzy wyzwalających terytorium okupowane przez Rosję. Wydarzenia te w istocie przypominały tradycyjnie rozumiane święta, bo były to momenty radosne. Zgromadzeni ludzie wiwatowali, śpiewali i tańczyli, wymachując przy tym flagami w barwach narodowych. Przykładem takiego wydarzenia było wyzwolenie Chersonia. Zdjęcie dokumentuje uśmiechniętych chłopców: jednego wymachującego większą od niego flagą i drugiego, który ma flagę zawiązaną pod brodą (Dziennik Boltivetsa, 269 dzień wojny).

Warto również mieć na uwadze to, jak dzieci i młodzież pojawiają się w swoistych założeniach trendów popkultury i wydarzeń wojennych. Poniżej dwa przykłady memów⁴⁴, których profesor Boltivets sporo udokumentował w swoim dzienniku medialnym. Na zdjęciu jest nastolatka w dżinsach i z długim warkoczem, siedząca na oknie, trzymająca ręczną broń przeciwlotniczą, zaś przez okno widać, jak między drzewa pikuje płonący rosyjski myśliwiec. Podpis jest lakoniczny: tak lepiej (Dziennik Boltivetsa, 123 dzień wojny). Drugi mem zderza porządek kultury popularnej czasu pokoju (pokaz mody, zdjęcia

⁴³ Osobną kwestią w dalszych analizach tych zagadnień jest rola bliskich dorosłych w upublicznianiu tego rodzaju działań oraz związki takich przekazów z propagandą kraju toczącego obronną wojnę. To jednak tematy na osobne opracowanie. Por. też uwagi na temat dzieci Ukrainy w tekście Barbary Fatygi zamieszczonym w niniejsze książce [przyp. red.].

⁴⁴ O memach por. np. Marta Wójcicka, *Mem internetowy jako multimodalny gatunek pamięci zbiorowej*, Lublin: Wyd. UMCS, 2020.

ślubne) z porządkiem wojennym, gdyż nastolatki lub młodzi dorośli występują tutaj często na gruzach. Na tym konkretnym zdjęciu widać nastolatkę w okopie, w stroju maskującym, a podpis głosi, że jest to najmodniejszy ubiór na wiosnę–lato sezonu 2022 (Dziennik Boltivetsa, mem z 5 maja 2022 roku).

Tym, co łączy większość zidentyfikowanych przeze mnie praktyk, jest towarzysząca im flaga państwowa Ukrainy czy też narodowe barwy. Dzieci z Bachmutu ustawiające blokadę drogową wywiesiły ją w miejscu swojej pracy. Dziewczynkom z Łucka posłużyła ona za kostiumy sceniczne, tak samo jak śpiewającemu chłopcu z Czernichowa. Wśród biżuterii wytwarzanej przez dzieci z Niwki były między innymi kotyliony w ukraińskich barwach narodowych. Barwy te zdobiły również listy do świętego Mikołaja. Przypomina to wszechobecność totemu podczas święta. Zatem empiryczne potwierdzenie zyskały tu nie tylko koncepcje omówionych wyżej francuskich uczonych, ale także fakt, że dzieci i młodzież mogą być podmiotem morale, a ich zachowania da się rozpatrywać w takich kategoriach.

Zakończenie

Według zaprezentowanego tutaj ujęcia istotą morale są podzielane w społeczeństwie wartości, które w okresie wojny zyskują silne nacechowanie emocjonalne. Siła morale wynika z ładunku emocjonalnego przypisywanego tym wartościom. Jest ono wytworem zbiorowych praktyk obejmujących całe społeczeństwo, nie tylko wojska, lecz także ludności cywilnej. Podmiotem tak rozumianego morale są również dzieci (jeśli tylko popatrzymy na nie z perspektywy podmiotowej), które poprzez różnorodne praktyki włączają się w szeroko rozumiane działania wojenne.

SPOJRZENIE Z UKRAINY

SERHIJ BOLTIVETS¹

Ukraińskie dzieci i młodzież na celowniku

ABSTRAKT: ludobójcze cele rosyjskiej agresji autor przedstawił, odwołując się zarówno do historii, jak i współczesnego dyskursu wojennej propagandy rosyjskiej. W tekście cele te zostały zderzone z pełnymi niedowierzania relacjami młodych ludzi opowiadających o swoich doświadczeniach z pierwszych dni i tygodni wojny.

SŁOWA KLUCZOWE: rosyjska ideologia i propaganda wojenna, eksterminacja narodu, dzieci, młodzież, doświadczenie traumy wojennej.

ABSTRACT: the author presents the genocidal goals of Russian aggression, referring to both the history and contemporary discourse of Russian war propaganda. In the text, these goals are juxtaposed with the incredulous accounts of young people recounting their experiences from the first days and weeks of the war.

KEYWORDS: Russian war ideology and propaganda, extermination of the nation, children, youth, war trauma experience.

Wojskowa eksterminacja dzieci i młodzieży w kontekście rosyjskiej historii i współczesnej rosyjskiej propagandy wojennej

Eksterminację dzieci i młodzieży w Ukrainie, realizowaną obecnie przez rosyjskie wojsko, przewidują zarówno deklarowane cele wojny Rosji z państwem ukraińskim i narodem ukraińskim, jak i praktyka jej prowadzenia. Wymieniane w propagandzie rosyjskiej cele denazyfikacji i demilitaryzacji

¹ Profesor Serhij Boltivets jest głównym badaczem w Państwowym Instytucie Polityki Rodzinnej i Młodzieżowej w Kijowie.

oznaczają zniszczenia każdego narodu nierosyjskiego (co jest nazywane denazyfikacją) poprzez militarne stłumienie jego oporu (demilitaryzację)². Rosyjski pogląd, że Rosja kończy się tam, gdzie kończy się język rosyjski, oznacza w praktyce, iż granice Rosji nigdzie się nie kończą, ponieważ rosyjscy najeźdźcy zatrzymują się jedynie tam, gdzie napotykają zdecydowany opór militarny. Akty państwa moskiewskiego świadczą o tym, że tradycja mordów, kradzieży, grabieży oraz przechwalania się swoją podłością jest w Rosji długa i dobrze ugruntowana. Oto tylko jeden historyczny przykład. Mało kto w Europie pamięta dzisiaj tragedię Baturyna z 2 listopada 1708 roku, kiedy to wojska moskiewskie zdobyły i zniszczyły tę ukraińską stolicę hetmana Mazepy. Wycięto wszystkich mieszkańców miasta, niezależnie od wieku i płci. Z pozostałości zniszczonych budynków wystawały spalone kości dzieci, czego ślady można było dostrzec jeszcze podczas odbudowy i rewitalizacji miasta w latach 2006–2010. Zginęło wówczas 15 tysięcy jego mieszkańców, samo miasto zaś zostało splądrowane wraz z cerkwiami, następnie, na rozkaz Aleksandra Mienszykowa, spalone, a cerkwie zniszczone. Relacje o zbrodniach moskiewskich w Baturynie gazety europejskie tytułowały: „Straszna masakra”, „Cała Ukraina we krwi”, „Kobiety i dzieci na ostrzach szabl”, i donosiły, że car moskiewski w Ukrainie jest straszny i żądny krwi, a wszyscy mieszkańcy Baturyna zostali wymordowani zgodnie z nieludzkimi zwyczajami Moskali.

Cele Rosjan w XIX i XX wieku w stosunku do reszty świata ucieleśniają również swoście rozumiane idee panmongolizmu i euroazjanizmu. Głosicielem tej drugiej jest między innymi Aleksandr Dugin, który od lat nawoływał wprost: „[...] trzeba organizować zamachy, zajmować się sabotażem, podpalać, wysadzać w powietrze mosty, prawdziwy antymondializm to destrukcja i terror [...]”³. Ogólnie rzecz biorąc, w takich ideologiach twierdzi się, że Europa powinna zostać zniszczona przez nową hordę, która jest plagą Bożą za grzechy Zachodu. Tych źródłem są zaś dwie główne wartości: chrześcijaństwo i prawa człowieka.

Stosunek do innych narodów, które Rosjanie postanowili zniszczyć, wyraża się przede wszystkim w traktowaniu najsłabszych warstw i grup społecznych. Zarazem są one uważane za zbędny ciężar w toku prowadzonej wojny oraz za niepożądanych świadków zbrodni wojennych. Jako takie grupy te są więc zdecydowanie niepożądane, co najwyżej można je wykorzystać do zaspokojenia

² „Podjąłem decyzję o przeprowadzeniu specjalnej operacji wojskowej. Jej celem jest obrona ludzi, którzy w ciągu ośmiu lat byli ofiarą prześladowań, ludobójstwa ze strony reżimu kijowskiego. W tym celu będziemy dążyć do demilitaryzacji i denazyfikacji Ukrainy” (wypowiedź Putina z 24.02.2022 roku).

³ *Aleksander Dugin: Czekam na Iwana Groźnego*, Rozmawiał: Grzegorz Górny, „Frona” 1998, nr 11–12, s. 146.

popędów seksualnych, sadystycznej rekompensaty własnej niższości, a ich dobytek zrabować. Zaliczają się do nich przede wszystkim dzieci, kobiety i osoby z niepełnosprawnościami. Instrukcja mówiąca o tym, że aby obecnie zdobyć Ukrainę, Rosjanie muszą wyniszczyć ukraińskie dzieci, nie ma jednego autora, gdyż jest praktycznie realizowana przez rosyjskich najęźdźców, a efekty tych działań będą wymagać jeszcze odrębnych badań. Już teraz jednak widać, że w ten sposób Rosjanie realizują, znaną z ich historii, ideę wielkich czystek⁴. Zamiar wyniszczenia ukraińskich dzieci był wyrażany i szeroko propagowany przez jednego z najsłynniejszych pisarzy rosyjskich – Zachara Prilepina (właśc. Jewgienija Nikołajewicza Prilepina, znanego też jako Jewgienij Ławlinski), posła do Dumy Państwowej Federacji Rosyjskiej, laureata nagrody rządu rosyjskiego w dziedzinie kultury oraz wielu innych nagród. Jego książki ukazały się w 11 językach⁵. Brał on udział w obu wojnach czeczeńskich, a od 2014 roku także w wojnie z Ukrainą.

Fot. 1. Apel Zachara Prilepina: „Aby pozyskać Ukrainę, musimy ZNISZCZYĆ UKRAIŃSKIE DZIECI. Tylko całkowita czystka narodu! To jedyna szansa”



Źródło: dziennik medialny Boltivetsa.

Dane z wielu sondaży pokazują, że również dzisiaj obywatele Rosji aprobują wojnę mającą na celu zniszczenie Ukraińców i podbój ich terytorium⁶. Stąd

⁴ Warto przypomnieć, że czystki w Związku Sowieckim w latach 1934–1935 szczególnie tragicznie odbiły się na sytuacji dzieci.

⁵ W tym po polsku [przyp. red.].

⁶ Hanna Małyar, Wiceminister Obrony Ukrainy (wywiad): <https://www.youtube.com/watch?v=WVYmGyO893M> (dostęp: 7.12.2024).

też ich przyzwolenie, a nawet entuzjazm, w stosunku do rosyjskich zbrodni na dzieciach, osobach starszych i niepełnosprawnych w miastach Gostomel, Bucza, Irpin, Borodyanka, Mariupol, Bachmut, Awdijiwka i okolicznych wsiach. Co więcej, Rosjanie z nie mniejszą systematycznością i brutalnością rozstrzelują także zwierzęta, jakie napotykają na swojej drodze – psy, koty, krowy, kozy, konie. Są świadectwa, że na przykład psy przybijano łapami do drewnianej drabiny, z wciąż żywego zwierzęcia wyjmowano jelita oraz wycinano i zjadano kawałki żywego mięsa. Świadectw licznych zbrodni jest niestety bardzo wiele, poniżej zacytowałem to, które dał szef obwodowej administracji wojskowej w Ługańsku. Serhij Gajdaj opowiedział historię osoby, której jako jedynej spośród 80 osób udało się uciec przed śmiercią przez rozstrzelanie: konwój pojazdów cywilnych ewakuował ludzi z miasta Kreminna w obwodzie ługańskim, gdzie wkroczyły już wojska rosyjskie. Rosjanie zaczęli doń strzelać. Ludzie wysiadali z samochodów z podniesionymi rękami, machając białymi ręcznikami, szmatami i koszulkami, pokazując, że są cywilami i są z nimi dzieci, ale Rosjanie wszystkich rozstrzelali. Ocalał tylko jeden mężczyzna, który został ranny w nogę i wpadł do rowu. Po odczekaniu do końca egzekucji wypełził z tego miejsca, ukrył się w lesie i uciekł. Szczęśliwie udało mu się wyjechać do Polski, gdzie mógł zostać zoperowany⁷.

Niszczenie infrastruktury przeznaczonej dla dzieci i młodzieży

Na cel całkowitego zniszczenia przez Rosjan infrastruktury cywilnej i społecznej Ukrainy zwróciła uwagę w jednym z wywiadów ukraińska wiceminister obrony Hanna Malar:

Istnieje założenie: zniszczenia infrastruktury cywilnej i społecznej, bo nie są nią zainteresowani, bo mają plany wykorzystania terytorium Ukrainy jako przyczółka do dalszego działania. Najprawdopodobniej [Ukraina – przyp. red.] nie jest ich celem ostatecznym i jeśli Putin nie zostanie teraz powstrzymany przez cały świat, drogą wojny przedostanie się z terytorium Ukrainy do świata europejskiego⁸.

Zarazem ciągle ostrzał raketowy i artyleryjski, bombardowania z powietrza oraz zdalne eksploracje infrastruktury społecznej miast i wsi Ukrainy utrudniają w oczywisty sposób zaspokajanie podstawowych potrzeb dzieci oraz

⁷ Serhij Gaidai, szef Ługańskiej Obwodowej Administracji Wojskowej (wywiad): <https://www.youtube.com/watch?v=367UKZruKaI> (dostęp: 7.12.2024).

⁸ Hanna Malar, ukraińska wiceminister obrony (wywiad): <https://www.youtube.com/watch?v=efmXAiVYJU&t=162s> (dostęp: 7.12.2024).

przede wszystkim zagrażają ich życiu, np. pęknięcia budynków i ich gruzy powstałe w wyniku eksplozji. Z kolei tzw. miny opóźnione, zakazane przez konwencje międzynarodowe, mogą czekać przez wiele dni na detonację. Miny przeciwpiechotne, odłamkowe, zakamuflowane w różnych obiektach zmuszają do podjęcia szczególnych działań ratujących życie dzieci⁹. Podobnie otwarte przestrzenie są szczególnie niebezpieczne, ponieważ pozwalają rosyjskim strzelcom, pilotom bombowców i dronom na kierowanie artylerią lufową lub raketową w stronę celów *ex definitione* cywilnych.

Ograniczone zrozumienie sytuacji wojennej

Często uważa się, że nieletni to osoby z ograniczonym rozeznaniem sytuacji wojennej (choć niepełne jej zrozumienie jest nierzadko spotykane także wśród dorosłych). Specyficzne świadectwa – przede wszystkim niewiary w to, że wojna już się ziściła i trwa – przedstawię poniżej, obszernie cytując autentyczne wypowiedzi młodych ludzi z pierwszych dni rosyjskiej inwazji. Zараз jednak wojna powoduje pojawienie się, niezależnie od wieku danej osoby, specyficznych reakcji na zagrożenie własnego istnienia. Zarówno u dorosłych i dzieci, skądinąd zdrowych psychicznie, jak i osób z różnymi zaburzeniami psychicznymi badania kliniczne wskazują na wzrost liczby przypadków urazów psychicznych i ich konsekwencji, do których zalicza się zaburzenia stresowe, stany lękowe (zwłaszcza stany paniki i fobie), uzależnienia, depresje, a także objawy psychotyczne i paranoidalne. Ponadto pojawia się patologia układu sercowo-naczyniowego, która zajmuje główne miejsce wśród współistniejących zaburzeń psychicznych i psychosomatycznych. Objawia się zaś nadciśnieniem tętniczym, zaburzeniami snu, urojeniami lub obsesjami, których wystąpienie jest spowodowane traumatycznymi przeżyciami związanymi ze zdarzeniami zagrażającymi życiu. Sytuacja wojenna wpływa na wzmocnienie, poszerzenie i pogłębienie powiązań pomiędzy stresem a zaburzeniami osobowości oraz wzrost liczby pacjentów ze złożonym zespołem stresu pourazowego (PTSD)¹⁰. Ponadto wśród ludności cywilnej, personelu wojskowego i medycznego wzrasta liczba typowo wojennych obrażeń – urazów czaszkowo-mózgowych, ura-

⁹ „Rosyjskie wojska są znane z kreatywności, podkładania ładunków wybuchowych na zwierzętach i ludzkich zwłokach, zastawiania podwójnych i potrójnych pułapek na drogach, polach i w lasach” [Iuliia Osmolovska, Natalija Biłyk, *Cleaning the Augean Stables: Humanitarian Demining in Ukraine*, 2024, <https://www.globsec.org/sites/default/files/202401/Cleaning%20the%20Augean%20Stables%20Demining%20Ukraine.pdf> (dostęp: 7.12.2024)].

¹⁰ Więcej na ten temat piszą ukraińscy lekarze, psychiatrzy i psychologowie w kolejnych tekstach niniejszej książki.

zów różnych części ciała i towarzyszących im bólów fantomowych, stanów chwiejności emocjonalnej i wyczerpania. Traumatyzacja psychiczna obejmuje szerokie spektrum osób, wśród których dzieci i młodzież są najbardziej narażone na ujawnienie się w przyszłości niekorzystnych konsekwencji dla zdrowia psychicznego. Jeden z dojmujących przykładów traumatyzacji zdrowego dziecka w wyniku rosyjskiego bombardowania pokazuje fotografia.

Fot. 2. 5-letnia Marina z obwodu chersońskiego straciła nogę podczas rosyjskich bombardowań¹¹



Źródło: dane opublikowane przez Prokuraturę Generalną Ukrainy przed Międzynarodowym Dniem Ochrony Dzieci.

W tabeli 1, również według stanu na 1 czerwca 2022 roku¹², zostały zestawione dane dotyczące młodych Ukraińców narażonych na skutki rosyjskiej agresji, jak widać poniżej, łącznie z utratą życia.

¹¹ Sergij Andryushchenko, 5-letnia Marina z obwodu chersońskiego straciła nogę podczas rosyjskich bombardowań, 1.06.2022, <https://www.facebook.com/photo/?fbid=5176531849079691&set=a.732502176816036> (dostęp: 7.12.2024).

¹² Wojna Federacji Rosyjskiej z dziećmi ukraińskimi – toczą się 1042 postępowań karne. Biuro Prokuratora Generalnego Ukrainy: https://t.me/pgov_gov_ua/4307 (dostęp: 7.12.2024).

Tabela 1. Nietelni, którzy ucierpieli w wyniku zbrojnego ataku Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, dane w lb i % – tyczą się 1042 postępowania karne

Według rodzaju cierpienia	lb	%
Zaginieni	145	17,4
Ranni	446	53,5
Zmarli	243	29,1
RAZEM	834	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych prokuratury ukraińskiej. Biuro Prokuratora Generalnego Ukrainy: https://t.me/pgov_ua/4307 (dostęp: 7.12.2024).

Wśród zmarłych przeważali chłopcy – 130; dziewczynek było 79, natomiast płci 34 młodych osób nie udało się ustalić. Nie ma oczywiście pewności, czy dane te są kompletne. Prokuratorzy badający zbrodnie rosyjskie dokonywane na dzieciach i młodzieży ciągle pracują, gromadząc dane i prowadząc działania śledcze. Według stanu na 1 czerwca 2022 roku podsumowano również skutki zbrodni wojennych Federacji Rosyjskiej, ze wskazaniem przyczyny śmierci nietelnych Ukraińców (por. tabela 2).

Tabela 2. Zgony nietelnych według przyczyn śmierci w wyniku zbrodni wojennych sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej w lb i %

lp	Przyczyna śmierci	lb	%
1	Bombardowania i ostrzały infrastruktury szkolnej	166	68,3
2	Ostrzał cywilnych samochodów, którymi rodziny próbowały uciec w bezpieczne miejsca	36	14,8
3	Celny strzał wojska Federacji Rosyjskiej	17	7,0
4	Ostrzał wojska rosyjskiego podczas ewakuacji konwojów „zielonymi korytarzami” pomimo wcześniejszych ustaleń o zawieszeniu broni	13	5,3
5	Eksplozja po detonacji pocisków bojowych	6	2,5
6	Zginęli pod gruzami, nie doczekawszy się pomocy medycznej	5	2,1
RAZEM		243	100,0

Źródło: oprac. własne na podstawie danych prokuratury ukraińskiej.

Można sądzić, że części tych strat dałoby się uniknąć, gdyby nie (nieuzasadnione) zaufanie do Rosjan, iż będą przestrzegać międzynarodowych konwencji lub po prostu praw boskich i ludzkich. Ta wiara, a co za tym idzie – niepełna świadomość zagrożeń ze strony rosyjskiej jest dla ludności cywilnej niestety skrajnie niebezpieczna lub wręcz zabójcza.

Pierwsze doświadczenia wojenne młodzieży ukraińskiej

Poprosiliśmy młodych ludzi w wieku od 15 do 19 lat odwiedzających nasz Instytut, by opowiedzieli o swoich doświadczeniach związanych z atakiem militarnym Federacji Rosyjskiej na Ukrainę rozpoczętym w 2014 roku oraz masową inwazją na dużą skalę, która zaczęła się 24 lutego 2022 roku¹³. Na naszą prośbę odpowiedziało 117 młodych ludzi z miejscowości: Wysznewo, Worzel, Browary, Tetiów, Fastów, Wyszhorod, Boryspol, Obuchów, osady Gornostajpil, wsi Białogorodka, wsi: Weselinow, Korop, Smolina, Stawiszcze, Askania-Nowa, Rybotyn, Bołożówka, Nowohorivka, Obodiwka Haysyn, miast: Kijów, Chersoń, Mikołajów, Czerkasy, Berdyczów i Ługańsk. Spośród młodych ludzi, którzy zgodzili się przedstawić swoje relacje, 116 miało oboje rodziców i z nimi zamieszkiwało, a jedna młoda osoba żyła już w przez siebie założonej rodzinie. Warto przy okazji dodać, że około 1/3 młodych rodzin została zmuszona do przesiedlenia lub ewakuacji na terenie Ukrainy lub poza jej granice w wyniku ofensywy wojsk rosyjskich.

Poniżej prezentuję fragmenty wypowiedzi młodych ludzi uzasadniające tezę o trudnościach z przyjęciem do wiadomości, że wojna w znaczący sposób zmienia ich życie¹⁴. I tak, 17-letnia Marta z Berdyczowa w obwodzie żytomierskim napisała:

Wojna dotknęła naszą rodzinę znacznie wcześniej, bo dziesięć lat temu w 2014 roku... Szczerze mówiąc, nie do końca pamiętam ten okres. Miałam tylko 7 lat i tyle, wiedziałam i słyszałam, co się dzieje, tylko od mojej mamy i ojczyma. Pamiętam tylko, że ojczym został zmuszony do wyjazdu do ATO¹⁵, mama nie chciała go wypuścić, a ja nadal nie rozumiałam, dokąd powinien iść... Pamiętam, jak chodziliśmy z mamą do jednostki wojskowej naszego miasta, żeby czasem, jeśli to możliwe, dać mu jakieś rzeczy, było to bardzo trudne finansowo, moja mama pracowała wtedy na targu jako sprzedawca obuwia i zarabiała bardzo mało pieniędzy. Oprócz tego, że trzeba było w pełni ubrać i przygotować ojczyma do ATO, potrzebne były też pieniądze na moją edukację i na życie dla mnie i mojej mamy. Pamiętam ten czas fragmentarycznie: Majdan, ojczym musi iść do ATO, problemy finansowe, załamania nerwowe mojej mamy, przekazywanie [rzeczy – przyp. red.] ojczymowi i jego powrót do domu. W zasadzie nic więcej nie jestem w stanie powiedzieć poza tym, że ojczym opowiedział mi po przyjeździe kilka historii o tym, co wydarzyło się tam, gdzie był... Niestety, nie pamiętam już tych historii. Ale teraz naprawdę chciałam znowu posłuchać.

¹³ Relacje były zbierane w Centrum Młodzieżowym w Kijowie.

¹⁴ Wyrazy lub frazy niezrozumiałe zaznaczono w relacjach standardowo [...].

¹⁵ „Antyterrorystyczna Operacja na wschodzie Ukrainy” – nazwa mobilizacji Sił Zbrojnych Ukrainy w celu odparcia rosyjskiej agresji militarnej od 14 kwietnia 2014 do 30 kwietnia 2018 roku.

17-letnia Maria ze wsi Biłogorodka w obwodzie kijowskim opisała swoje doświadczenia następująco:

24 lutego 2022 roku mój dzień rozpoczął się o 5:15 dużą liczbą wiadomości od mojego chłopaka, który obudził się przez dwie eksplozje po drugiej stronie Kijowa. Wciąż nie zdając sobie z niczego sprawy, zaczęłam bardzo ostro karcić ludzi: „Dlaczego ludzie nie rozumieją, że w obecnej sytuacji nie można niczego wysadzić?“, na co słyszałam, że to na pewno nie są fajerwerki. W Internecie nie było jeszcze żadnych informacji. Dwa dni wcześniej płakałam, bo dostałam wiadomość od faceta, że jego rodzina postanowiła jak najszybciej wyjechać z Kijowa. Dzień później spędziłam z nim cały dzień chora, spałam dwie godziny, a tu wstaję z łóżka z temperaturą 38,5, a pół godziny później leżę na podłodze od gwizdu pierwszej rakiety. Nie pamiętam dobrze, o czym myślałam, po prostu po cichu zbierałam rzeczy i nie wierzyłam, że to wszystko dotyczy mnie i to nie jest żart. W tym momencie rodzice, na których barkach spoczywał trudny wybór, zdecydowali, że bezpieczniej będzie udać się na wieś – do wsi Oзера, która znajduje się niedaleko Gostomela. To był duży błąd. Było nas 11 osób: nasza rodzina, rodzina brata mojego ojca i dziadkowie. Nawet to było straszne, gdy tata nas odbierał i pilnie pojechał do pracy, bo trzymał samochody ludzi na stacji i on i jego ekipa w ciągu jednego dnia wszystko naprawili, żeby ludzie mogli wyjechać. Tacie udało się wrócić, ale podczas jego nieobecności stan tylko się pogorszył. Tylko kilometr dzielił mnie od pasów startowych „Antonova”. Nad głowami 20 helikopterów, mnóstwo rakiet i eksplozji. Rankiem 25 lutego cała wieś była już okupowana. Zbyt wiele wydarzeń mnie dotknęło: przerażenie, które ogarniało nas wraz z każdą sekundą, gdy konwój 400 wozów bojowych przejeżdżał przez bramę naszej stacji, co było jeszcze gorsze, napięcie, gdy konwój się zatrzymał i nie było wiadomo, jakie będzie jego dalsze działanie: czy pójdą dalej, czy pójdą do domów ludzi? Poczucie winy, że nie udało mi się zatrzymać rodziców w drodze, że ciągnę ze sobą całą rodzinę. Strach, gdy bez zastanowienia zakrywałam sobą młodszych braci, gdy [Rosjanie – S.B.] pukali do naszego okna. Ból, bo bracia byli jeszcze dziećmi i nie zasługiwali na takie dzieciństwo, codzienne naloty, czołgi w ogrodzie, ustawione tak, że przynajmniej jeden był skierowany przeciwko nam, brak komunikacji, prowadzenie dziennika wojennego, który istnieje do dziś i opisuje dwa tygodnie okupacji, codzienne przyjazdy. Próbowaliśmy udawać, że wszystko będzie dobrze, piliśmy herbatę, wieczorami graliśmy w szachy i karty, czytaliśmy, gotowaliśmy jedzenie, żartowaliśmy, ale jest to coś, co zapada w pamięć jako horror. W tej chwili czuję tylko wściekłość i współczucie dla wtedy zbyt małej Maszy, która urodziny spędziła z myślami, że może to ostatnie urodziny w jej życiu; gdy myślę o tym, jak mama płakała rano nad swoim dzieckiem, ten dzień nie powinien taki być; o tym, jak zniknął mój dziadek, który został porwany w centrum wioski w moje urodziny, chociaż kilka godzin temu dzieliliśmy ten sam stół. Teraz nie ma go już wśród nas i chociaż przez całe życie nie był najlepszym ojcem, bo dużo pił, rozwiódł się z żoną, wojna pokazała go innym: od początku wojny jego ojciec (mój pradziadek) mieszkał z nim, pierwszy raz widziałam, jak się przytulali i rozmawiali i jestem za to wdzięczna. Decyzja o wyjeździe wywarła na mnie największy wpływ: 10 marca miał być zorganizowany korytarz do Buczy, ale rano, gdy już wszystkie rzeczy były zebrane, do tego nie doszło. Ten dzień pamiętam najlepiej, wszystkie numery telefonów i dane

spisałam na kartkach papieru z myślą, że nigdy więcej ich nie przeczytam, kobiety i dzieci malowały plakaty z napisem „Dzieci”, darły pościel i szyły białe flagi [...], które do dziś noszę przy sobie razem z kartkami papieru. Pamiętam słowa dziadka, że nie opuści domu rodziców, pamiętam cichą myśl całej rodziny, której nikt tego dnia nie wyraził; myśl, że jeśli nie spróbujemy odejść, dach po prostu się na nas zawali; myśl, że wszystkim się nie uda; jego płacz po słowach taty do mamy: „Jeśli coś stanie się z dziećmi w drodze, czy jesteś gotowa wziąć na siebie tę odpowiedzialność?”. Pamiętam, jak myślałam, że chcę po prostu żyć. Prawdopodobnie nigdy nie zrozumieć, jak z tym żyć, jak żyć z myślą o tych, których nie ma przy mnie i których już nie będzie; że kolumnę przed nami i kolumnę za nami rozstrzelano i nikt nie przeżył; jak żyć ze wspomnieniami tego, że na pierwszym rosyjskim punkcie kontrolnym żołnierz, patrząc mi w oczy i trzymając karabin maszynowy przy mojej szybie, powiedział po prostu: „Przepraszam, nie wiedzieliśmy”?

Historia 15-letniej Elizawety z Kijowa dotyczy przeżyć z ostatniego przedwojennego dnia:

23 lutego 2022 roku poranek nie zaczął się od kawy, ale od utrzymującego się poczucia zamętu i beznadziei. Od około miesiąca dręczą mnie paniczne wieści o wybuchu wojny na Ukrainie. Po śniadaniu niechętnie zaczęłam szykować się do szkoły. W trakcie przeglądania podręczników i zeszytów na zajęcia nie przychodziło mi do głowy nic innego, jak tylko najbliższa przyszłość, która nie wróżyła dobrze mnie, mojej rodzinie i krajowi. Te myśli wpędzały mnie w depresję, a pójście do szkoły zapewniło wolność od nich. Po przyjeździe do szkoły miałam nadzieję, że w niekończących się zadaniach i zajęciach zapomnę o sobie, ale nawet tutaj nie odnalazłam spokoju. Klasa została podzielona na dwa obozy. Niektórzy koledzy upierali się, że rosyjskie ćwiczenia wojskowe na granicy to tylko „preżenie muskułów” i nikt przy zdrowych zmysłach nie rozpętałby wojny, poza tym mamy XXI wiek. Inni mówili: „Nie ma wątpliwości, że wybuchnie wojna. Przewidują to także amerykańscy eksperci i analitycy wojskowi”. Pod koniec dnia szkolnego ich głosy zmieszały się w mojej głowie, tworząc huragan przerażenia i niepewności. W końcu, wyrrywając się z tej twierdzy grozy, wróciłam do domu. Nie miałam już sił moralnych i fizycznych. Pomimo prośby mamy o pomoc w domu i bez odrobienia pracy domowej poszłam spać. Jak się okazało, myśl o złej ocenie spowodowanej nieodrobioną pracą domową pomogła mi odwrócić uwagę i spokojnie zapadłam w głęboki sen. 24 lutego 2022 roku o godzinie 6.00, niespodziewanie dla mnie, moja mama, która wstawała przed 8.00, wpadła do mojego pokoju zalana łzami i w hysterii. Powiedziała coś niezrozumiałego, a ja wyrwana ze snu nie mogłam wydobyć ani słowa. Jednak do końca życia zapamiętałam te słowa: „Zaczęła się wojna, musimy spakować rzeczy i wyjechać”. Ku mojemu zdziwieniu zareagowałam na tę wiadomość dość spokojnie. Albo wypalenie emocjonalne odegrało rolę, albo w głębi duszy uważałam wojnę za nieuniknioną i przygotowywałam się na jej początek. Tak czy inaczej wcale nie chciałam iść. Nie wyobrażałam sobie, że tak łatwo opuszczę swój rodzinny i ukochany dom. I kiedy o tym myślałam, moja mama zdołała się uspokoić, usiadła w naszym salonie [...]. Długo omawialiśmy nasze kolejne kroki, przeglądając wiele opcji i rozwiązań. Ale od samego początku tej rozmowy wiedzieliśmy już, jak to się skończy: będziemy musiały wyjechać wielkim kosztem i nigdzie. Na razie odległe odgłosy eksplozji nie

przeszkadzały nam zbytnio, więc postanowiliśmy zostać w domu. Byliśmy zadowolone z tej decyzji, ponieważ obie nie chciałyśmy go zostawiać. Po rozmowie od razu pobiegłyśmy do sklepu, żeby kupić wszystko, co potrzebne. Ludzie spacerowali niespokojnie i pośpiesznie ulicami, czasem spoglądając w czyste niebo. Całe rodziny ładowały rzeczy do samochodów i odjeżdżały jak najdalej stąd. Kiedy dotarłyśmy do sklepu, odkryłyśmy, że nie tylko my nagle potrzebujemy pilnie produktów. Całe „Fora” były wypełnione spanikowanymi gośćmi. Szybko załadowałyśmy cudownie znaleziony wózek zakupami i artykułami pierwszej potrzeby. Byłyśmy już gotowe płacić. Do kasy ustawiała się ogromna kolejka, sięgająca odległych pólek. Stałyśmy w niej przez półtorej godziny, obserwując ludzi. Niektórzy załadowali taką ilość jedzenia, aby prawdopodobnie wystarczyło im na miesiąc, podczas gdy inni, niezadowoleni, porzucili zakupy i wyszli, stwierdzając, że ich karty bankowe przestały działać. W końcu zapłaciłyśmy za zakupy i zawiozłyśmy je do domu. Całkowita panika i dezorientacja – to mnie zaskoczyło u ludzi. Pomimo miesiąca podpowiedzi i przygotowań do tej wojny większość nie mogła uwierzyć, że ona się zacznie.

Wojna, o czym też warto pamiętać, postawiła przed niektórymi młodymi ludźmi w Ukrainie konieczność wyboru swojej tożsamości narodowej. Nie zawsze przebiegało to jak w przypadku 17-latka Iwana, który tak wyraził swoje odczucia:

Próbuję przypomnieć sobie te pierwsze dni, kiedy moje życie zmieniło się nieodwracalnie. Nie pamiętam. Widzę tylko oczy mojej mamy i słyszę jej słowa: „Synu, jest wojna”. Nie rozumiałem, nie rozumiałem. Serce nie zaakceptowało, umysł nie zaakceptował, dusza była odrętwiała. Co mówisz, mamo? Nie może być wojny, są nasi przyjaciele, są dalecy krewni. Nie może być. To nie może się zdarzyć. Stało się. Kiedy usłyszałem pierwsze eksplozje, kiedy wojska wroga, a nie sąsiada, zbliżyły się do Kijowa, moje serce zamieniło się w kamień, moja dusza poszarzała, mój umysł stał się zimny. Kopę lat. Minęła wieczność. Minął dzień. Serce – „puk-puk”, dusza – „jestem”, umysł – „trzymaj się”. Poczułem się nowy, inny. Ukraiński. Nie jestem tylko osobą. Jestem Ukraińcem. Bajek mojej mamy słucham od dzieciństwa. Czytałem wiele książek w języku rosyjskim. Zasypiałem przy piosenkach mojej mamy. Śpiewała wiele ukraińskich piosenek. Bardzo je kochałem. Nasza rodzina mówiła po rosyjsku. Teraz wszystko się zmieniło. Jestem Ukraińcem. Pierwszą rzeczą, którą zrobiłem, było mówienie po ukraińsku. Dokonanie tego było dla mnie bardzo łatwe. Ukończyłem 11 klasę pełen niepokoju. Zakończenie studiów – zdalnie. Wstąpiłem do dwóch szkół wyższych. A wszystko to pod kolejnym wyciem alarmu i uderzeniami rakietowymi w ukochane miasto. To było przerażające. I to wciąż jest przerażające. Ale z każdym dniem mam więcej mojej dumy narodowej. Wygramy. Jestem tutaj, na mojej ziemi. Jestem Ukraińcem. Piszę pod wpływem niepokoju. Pamiętam, jestem Ukraińcem!

Inny 17-latek, Artem z Kijowa, tak zapamiętał pierwszy dzień wojny:

Spałem spokojnie, a potem szczerknął pies mojej siostry i mnie obudził. Słyszałem eksplozje, ale myślałem, że to jacyś ludzie odpalający fajerwerki lub petardy. U nas zdarzało się to dość często. Ale eksplozje nie ustawały. Później zdałem sobie

*sprawę, że to były moskiewskie rakiety. Moi rodzice wysłali mi SMS-y na telefon, dostałem je także od dwóch moich przyjaciół. Bardzo się cieszę, że mam tak wspa-
niałych przyjaciół. Już po południu widać było czołgi, ale nie było jasne, czy to wro-
gowie, czy Ukraińcy.*

18-letnia Chrystyna w dniu wybuchu wojny, słysząc eksplozje, także naj-
pierw pomyślała o fajerwerkach:

*Mieszkaliśmy z mężem w spokojnym mieście Nowa Kachowka, mieliśmy własne
mieszkanie, daczę nad brzegiem Dniepru w pobliżu elektrowni wodnej Kachowka.
W mieście mieszkała też mama mojego męża, z którą dobrze się porozumiewaliśmy,
i wszystko było z nami w porządku do 24 lutego 2022 roku. Do czasu, gdy do naszych
drzwi zapukała wojna. Rano obudziliśmy się, ale nie jak zwykle dzięki budzikowi,
lecz z powodu eksplozji, chociaż było smutno. Matka mojego męża stwierdziła, że
wszyscy są zdenerwowani i powiedziała, że po naszym mieście jeżdżą czołgi i trans-
portery opancerzone z rosyjskimi flagami. Zabrzmiąło to tak strasznie, że te słowa
wywołały we mnie przerażenie i zaczęłam płakać. Mąż próbował mnie uspokoić,
ale w tamtym momencie bardzo ciężko było mi na sercu i nie wiedziałam, jak da-
lej żyć. Po pewnym czasie zaczęli nas bombardować, ostrzeliwać różnego rodzaju
artylerią i było to bardzo przerażające. Nie zastanawiając się długo, zebraliśmy
się, odebraliśmy matkę mojego męża i pojechaliśmy na daczę, gdzie była przynaj-
mniej jakaś piwnica. Razem z nią zebraliśmy całe jedzenie, jakie mieliśmy w domu,
i wyszliśmy. Bardzo szybko pojechaliśmy do tej daczki, wszyscy byli zdenerwowani,
na szczęście do niej dotarliśmy. Mieszkaliśmy tam długo, ale jedzenie bardzo szyb-
ko się skończyło, więc postanowiliśmy wrócić do domu i zabrać ze sobą mamę męża.
Wkrótce powiedziano mi, że muszę wrócić do pracy, bo pracuję jako pielęgniarka
w szpitalu miejskim. Musieliśmy ich [Rosjan – S.B.] leczyć i karmić, a oni mogli nam
grozić, jeśli odmówilibyśmy wykonania rozkazu. Zgwałcili moją koleżankę. Długo
nikt o tym nie wiedział, ale ona opowiedziała tę straszną historię, a ja płakałam
z litości nad nią. Po siedmiu miesiącach życia pod okupacją mąż zmusił mnie bym
wyjechała do Krzywego Rogu. Moja mama mieszkała w Krzywym Rogu i ja do niej
pojechałam. W dniu, w którym musiałam przejść korytarzem humanitarnym, za-
trzymałam się tam, gdzie byli ludzie, którzy również chcieli wyjechać. Gdy przyje-
chał autobus, wsiadło do niego wiele osób, a dla mnie i kilku innych osób zabrakło
miejsca. Mieliśmy jechać następnego dnia i zgodziłam się na to. Następnym razem
przyjechałam [na miejsce zbiórki – S.B.] jako jedna z pierwszych i tak wróciłam do
domu, do Krzywego Rogu. Droga była bardzo długa i trudna: duża liczba blokad,
ciągłe kontrole telefonów, a w okolicy także eksplozje, było strasznie. Poza tym, jak
się później dowiedziałam, autobus, którym miałam jechać wcześniej, został ostrze-
lany przez rosyjskich okupantów, dlatego pomyślałam: „Uratowało mnie to, że nie
miałam miejsca”.*

O tym, jak wyglądały pierwsze dni okupacji, opowiedziała między innymi
16-letnia Weronika:

*Spałam, a wujek przyszedł mnie obudzić i powiedzieć, że zaczęła się wojna. Nie
uwierzyłam mu, bo lubi żartować, ale mijają 2 sekundy i słyszę eksplozję. Zdałam*

sobie sprawę, że to już nie jest żart. Zaczęłam bardzo panikować, byłam bardzo zdenerwowana, bo martwiłam się też o moich bliskich, którzy byli w innym miejscu. Mama też bardzo się denerwowała i sama nic nie rozumiała, bo to wszystko zaczęło się bardzo nagle. Oprócz mnie moja mama ma jeszcze 3 innych, małych dzieci, których nie mogła tak po prostu zostawić w mieszkaniu. Dowiedzieliśmy się, że nasz dom jest podpiwniczony, ale nie jest zbyt bezpieczny. Jednak w tym momencie nie mogliśmy myśleć o niczym innym – najważniejsze było, aby się ukryć. Zeszliśmy do piwnic i spędziliśmy tam 3 dni. Powietrze w piwnicy było okropne, spaliliśmy na deskach. Każdej nocy i każdego ranka słyszeliśmy, jak brzęczą pociski, i bardzo się martwiłam, by nie wleciały do naszego domu, piłam dużo środków uspokajających, nieraz ze zmartwienia traciłam przytomność. W sklepach nie było zupełnie jedzenia i jedliśmy to, co zostało. Drugiego dnia ukrywania się w piwnicy powiedziano nam, że biegają po naszym mieście, włamują się i wszystkich rozstrzelują. Po tej wiadomości zaczęła się wielka panika, a ja po prostu nie wiedziałam, co robić i dokąd się udać. Zamknęliśmy drzwi, żeby nikt nie mógł wejść, i wymyśliliśmy słowo klucza, które znali wszyscy w piwnicy, a było tam mnóstwo małych dzieci i kobiet w ciąży, które też bardzo się martwiły. Minęły 3 dni i wszyscy zaczęli opuszczać piwnicę, bo zdali sobie sprawę, że w panującym tam powietrzu nie można długo przebywać. Wróciliśmy do domu. W domu nie było światła ani ogrzewania, było bardzo zimno. Za każdym razem, gdy był wybuch, uciekaliśmy na korytarz.

Doświadczenie granicy życia i śmierci przejmująco odtworzyła 17-letnia Julia:

W przeddzień dwudziestego czwartego lutego absolutnie wszystko było przesiąknięte wojną. To słowo było wszędzie, wszyscy o tym mówili, wszyscy ostrzegali, a biorąc pod uwagę mój chroniczny niepokój, nie mogłam się tym nie martwić. Właściwie dwudziestego trzeciego lutego późnym wieczorem siedzieliśmy z mamą w kuchni i omawialiśmy właśnie tę sprawę. W nocy tego samego dnia śniła mi się wojna, to było prorocze, bo już o godzinie piątej rano mama obudziła mnie straszonymi słowami: „Wojna się zaczęła, jedziemy do mojego dziadka i babci”. Wszystko, co wtedy ze sobą wzięłam, to ciepłe rzeczy, kot, ładowarki i pudełko drobiazgów, które dał mi mój chłopak. I pojechaliśmy tam, gdzie nie powinniśmy byli iść: do wsi Stoyanka, która jest niedaleko Irpenia – tam mieszkają moi dziadkowie... Słowa nie są w stanie opisać mojego stanu tamtego dnia. Wojna była największym strachem w moim życiu. Jeszcze w szkole, na lekcjach historii, nie mogłam sobie wyobrazić, jak ludzie żyli w czasie wojny, bałam się na samą myśl o tym. I ten największy strach przyszedł do mnie na próg mojego domu. Smutek, strach, zimno, ból – taki jest dla mnie dwudziesty czwarty lutego dwa tysiące dwudziestego drugiego roku. Od pierwszego dnia inwazji na pełną skalę spędziliśmy dziesięć dni w wiosce Stoyance. To najdłuższe dziesięć dni w moim życiu i najstraszniejsze. Nie mogę tego porównać z horrorem, jakiego doświadczyli ludzie w Buczy i Irpieniu. Oczywiście miałam szczęście, że przeżyłam i nie dostałam się pod okupację. Jednak dla mnie jest to największy strach i stres, jakiego doświadczyłam w moim dość skromnym wieku. Z powodu silnego stresu przez te dziesięć dni w ogóle nie mogłam jeść, a jak już coś zjadłam, to miałam mdłości, schudłam sześć kilogramów, nie mogłam spać,

co kilka minut trzęsałam się ze strachu. Moja rodzina i ja spędziliśmy kilka dni w piwnicy sąsiadów. Bez światła przez kilka dni. Pod ostrzałem przez kilka dni. Cały czas się bałam, ciągle czytałam wiadomości, ciągle drżącymi rękami. Ciągłe dzwoniłam do mojego chłopaka i przyjaciół, żeby się uspokoić. Z każdym dniem ostrzał był coraz bliżej nas. Nie było nadziei, że to się szybko skończy, była nadzieja na zielony korytarz i ewakuację. Ale nie, strzelają do samochodów, zabijają uciekających cywilów, nie dają im szans na przeżycie. Milion historii o zastrzelonych sąsiadach na drodze, milion historii o zaginionych osobach, a wszystko to przestraszone i zmuszone do pozostania. „Mamo, nie chcę umierać, proszę, wyjedźmy stąd, zanim będzie za późno” – powtarzałam jej codziennie. To było najtrudniejsze – podjąć decyzję o wyjeździe, o ucieczce w nieznanne. Jednak nie było wyjścia, byłam na skraju załamania, moja siostra Alya zachorowała, sytuacja stawała się coraz gorsza, a ostrzał był coraz większy. A szóstego marca widzę przez okno ogromną kolumnę samochodów wyjeżdżających z dużą prędkością z naszej wioski. To był najlepszy moment na ucieczkę – było wtedy spokojnie. Tego samego dnia przyszedł do nas sąsiad i poinformował nas, że będzie próbował wyjechać z żoną i synem. Oczywiście ja, mama i Alya postanawiamy pojechać z nimi naszym samochodem. Wyznaczyliśmy na mapie, naszym zdaniem, najbezpieczniejszą trasę ze Stoyanki, przygotowaliśmy pieluchy i bandażę na wypadek kontuzji i ruszyliśmy. Dziadkowie odprowadzali nas z placzem, bo nie wiedzieli, czy się jeszcze spotkamy. Z zawrotną szybkością, z drżącym sercem, pędziliśmy przez las i blokady drogowe. Jechaliśmy jak szaleni, słysząc odległe eksplozje. Kilka minut, które wydawały się wiecznością, i byliśmy bezpieczni. Cali, żywi, zdrowi, bez obrażeń. Wyjechaliliśmy z Kijowa szczęśliwi i ze łzami w oczach. Niemal bez przerw kierowaliśmy się bezpośrednio do Winnicy, a stamtąd za granicę. Nigdy nie zapomnę uczucia ulgi, kiedy opuściliśmy Kijów, zatrzymaliśmy się w Białej Cerkwi, wybiegliśmy z samochodu, przytuliliśmy sąsiadów i znowu płakaliśmy. Następnego dnia tą samą drogą poszli za nami babcia i dziadek. A dzień później na tej drodze były już ostrzelane samochody i punkt kontrolny nie był już ukraiński, zdobyli go okupanci. Wyjechaliliśmy w odpowiednim czasie, a to wszystko dzięki mojej dzielnej mamie, która jest moim Aniołem Stróżem.

Równie przejmująco wojnę opisała 18-letnia Svitlana:

Nie mogłam uwierzyć, że to prawda. Słysząc eksplozje, panikę, puste sklepy. Byłam we wsi Nowej Pietriwce w obwodzie wyszgorodskim. Pierwszego dnia nad dachami latały helikoptery, widać było latające rakiety, słysząc było eksplozje. Co będzie dalej, nie wiadomo. Po pewnym czasie udałam się do Tarnopola. Na stacji kolejowej tysiące ludzi idą, niewiedzących, dokąd iść. W pociągu ludzie siedzieli na podłodze. W Tarnopolu, na osiedlu Kozowa mieszkałam u rodziny z Charkowa, która straciła wszystko, co miała. Potem pojechałam do Rygi i wróciłam latem. Przez całą wojnę widziałam [...] i słyszałam eksplozje, patrzyłam, jak zestrzeliwano rakiety. Doświadczłam rozłąki z bliskimi, czasu, kiedy nie było światła i komunikacji, a od znajomych usłyszałam wiele historii o tym, jak zmieniło się ich życie, co złamało mi serce. Moja sąsiadka pojechała do [...] odwiedzić swoich rodziców pod okupacją. Nie było z nią żadnego kontaktu. Znajoma straciła dom, w którym mieszkało 7–8 rodzin, zmarł 2-letni chłopiec. Do Mariupola trafiła znajoma, której dawno nie widziałam, była w ciąży. Została zabrana na terytorium terrorystów, gdzie w strasznych warunkach

urodziła syna i ledwo stamtąd uciekła. Niestety wielu moich znajomych nigdy nie zobaczę. Życie zmieniło się po rozpoczęciu wojny na pełną skalę, zmieniły się wartości, marzenia i każdy z nas już nigdy nie będzie taki sam.

Historie młodych ludzi opowiadające o ich doświadczeniach wojennych są wielowymiarowe, indywidualne (mimo że pewne wzorce się powtarzają), a konsekwencje przeżyć wojennych dla dalszego życia tych osób, siłą rzeczy, nie są do końca znane. W kijowskim Centrum Młodzieżowym gromadzimy imiona i nazwiska wszystkich autorek i autorów relacji¹⁶. Mają oni świadomość, że opublikowanie ich opowieści posłuży zrozumieniu przez każdy naród zagrożeń, które stwarza zwycięstwo moskiewskiego oszustwa, przemocy i niszczenia żywych istot w drodze do dominacji nad światem.

Wnioski i perspektywy

Wojskowa eksterminacja dzieci i młodzieży jest jednym z elementów rosyjskiego ludobójstwa dokonywanego na ludności ukraińskiej. Obecnie nie da się jednak przedstawić pełnej, wiarygodnej, ilościowej charakterystyki skutków rosyjskiej przemocy wobec dzieci i młodzieży. Wojna z Europą i jej wartościami trwa w Ukrainie i zgodnie z planem jej inicjatorów może w końcu objąć całą Europę, niszcząc lub przynajmniej kalecząc całą jej populację. Tym bardziej trudno przewidzieć wszystkie tragiczne skutki wojennej traumatyzacji, jednak można z pewnością założyć, że nie ograniczą się one jedynie do współczesnych, doświadczających jej bezpośrednio, pokoleń. Relacje z licznych, wielkich wojen pokazują bowiem, chociaż jeszcze nie zostało to należycie uzasadnione naukowo, że trauma wojenna dotyka kolejno trzech pokoleń, które jej doświadczyły bezpośrednio, a dopiero czwarte i następne pokolenie pozbywa się odziedziczonych lęków i niepokoїв¹⁷.

¹⁶ W niniejszej publikacji zostały one jednak zanonimizowane z paru powodów, z których najważniejszy to tocząca się ciągle wojna [przyp. red.].

¹⁷ Por. też uwagi na temat pamięci o drugiej wojnie światowej w *Przedmowie* niniejszej książki.

OLENA GAŁUSZKO¹

Dzieci Ukrainy uratowane od śmierci przez inne państwa

ABSTRAKT: autorka pracuje obecnie w Berlinie, opiekując się dziećmi uchodźców, a także zbierając i dokumentując relacje dzieci uchodźczych i ich opiekunów, którym udało się uciec przed wojną do innych krajów. W tekście odtworzyła i przedstawiła główne wątki i problemy zawarte w niektórych opowieściach.

SŁOWA KLUCZOWE: „dzieci Ukrainy”, opowieści o ucieczce, opowieści o traumie wojennej.

ABSTRACT: the author is currently working in Berlin, caring for refugee children and collecting and documenting the accounts of refugee children and their guardians who managed to escape the war and find refuge in other countries. In the text, she reconstructs and presents the main themes and issues found in some of these stories.

KEYWORDS: „children of Ukraine”, stories of escape, stories of war trauma.

Uwagi wstępne

W dzisiejszym świecie „dzieci Ukrainy” są zmuszone stawiać czoła próbom, które trudno sobie wyobrazić. Wojna, konflikty i groźby niebezpieczeństw stały się dla wielu ukraińskich rodzin rzeczywistością nie do zniesienia. Dzieci, niezależnie od wieku, często stają przed trudnymi decyzjami i stresem emocjonalnym związanym ze śmiercią bliskich i rówieśników. Wspomnienia

¹ Doktor (kandydatka nauk historycznych) Olena Gałuszko jest starszą pracownicą naukową, w latach 2014–2021 pracowała w Państwowym Instytucie Polityki Rodzinnej i Młodzieżowej Ukrainy.

ukraińskich dzieci i ich opiekunów, dotyczące ocalenia przed skutkami wojny, są bardzo różnorodne i często imponują dzielnością. Część dzieci pamięta, jak podczas ostrzału wraz z rodziną lub okolicznymi mieszkańcami szukały schronienia w schronach lub podziemnych bunkrach. Inne opowiadają, jak ewakuowano je z domów do bezpiecznych miejsc w odległych wioskach i miasteczkach. Niezależnie od konkretnych okoliczności doświadczenie uratowania przed wojną pozostawia niezatarty ślad w sercach i duszach dzieci. Tekst jest próbą przybliżenia wojennych przeżyć opowiedzianych przez tych, którym udało się ocaleć.

Nota metodologiczna

Niniejsze opracowanie jest oparte na zapisach wywiadów fokusowych z dziećmi i innymi osobami posiadającymi niezbędne informacje. Badanie miało na celu poznanie faktów dotyczących ucieczki do innych krajów przed wojną toczoną w Ukrainie przez Rosję oraz aktualnej sytuacji w kraju przyjmującym. Wywiady zogniskowane przeprowadziła i nagrała autorka tekstu. Badanie było realizowane w Ankunftszentrum Tegel Flughafen Tegel 1, 13405 Berlin. Łącznie objęto nim 120 dzieci do 10. roku życia. Niniejszy tekst zawiera opisy sytuacji życiowej 12 osób, czyli 10% ogólnej liczby zbadanych dzieci, które przyjechały do Niemiec przez: Rumunię (sześcioro dzieci), Czechy (jedno dziecko), Włochy (jedno dziecko), Polskę (czworo dzieci)².

Relacje dzieci Ukrainy i ich opiekunów

Oleksandr (lat 7) uciekł ze szczeniakiem do Rumunii

Leoleya to imię małego psa, do którego Oleksandr jest bardzo przywiązany. Pozostawienie go w domu, gdy musiał uciekać, nie wchodziło w grę. Wraz z matką – Tanią – Oleksandr wjechał do Rumunii przez przejście graniczne Siret 28 lutego 2022 roku. Teraz oboje mają nadzieję na pozostanie u przyjaciół w Polsce.

² Opowieści dziecięce zostały tu przedstawione w formie mowy zależnej bądź pozornie zależnej. Pojęcia te pochodzą oczywiście z teorii literatury, ale dobrze charakteryzują również sposoby wykorzystywania oryginalnych wypowiedzi przez badaczy w naukach społecznych i – szerzej – humanistycznych. Mowa zależna charakteryzuje się użyciem formy zdań podrzędnych w przytoczeniach, mowa pozornie zależna zaś to taka wypowiedź, w której narrator(ka) mówi pozornie od siebie, a w rzeczywistości wiernie przekazuje myśli i doznania bohatera relacji [przyj. red.].

Maksym (lat 10) wraz z matką uciekł z Kijowa do Włoch

Maksym z Kijowa opowiada, że był bardzo przestraszony, gdy w nocy usłyszał pierwsze wybuchy bomb. Jego matka Natalia, lekarz, nie wahała się długo: drugiego dnia ostrzału stolicy wsiadła z synem do samochodu i wyjechała z rodzinnego miasta. Jej celem była Polska. Ale ulice były zbyt zatłoczone i zbyt wielu ludzi chciało się nimi wydostać z miasta. Szybko zmienili trasę i udali się do Czerniowiec, niedaleko granicy z Rumunią. Tuż przed granicą zostawili samochód i pieszo udali się do Rumunii. Natalia ma przyjaciela z dzieciństwa w Livorno (we Włoszech), do którego dotarli pociągiem. Ojciec Maksyma, także lekarz, pozostał w pracy w Kijowie.

Nadia (lat 8) i Jarosław (lat 4) bali się wychodzić z domu, zanim rodzinie udało się przedostać do Rumunii

Rodzeństwo Nadia i Jarosław w obawie przed tym, co dzieje się na zewnątrz, nie chcieli wychodzić z domu. Matka – Natalia – musiała ich długo i cierpliwie do tego namawiać i wyjaśniać, dlaczego wszyscy powinni wyjść oraz poszukać schronienia. Aby zapewnić sobie bezpieczeństwo, matka z dwójką dzieci uciekła do Rumunii. Rodzina mieszkała w Czerniowcach, w zachodniej Ukrainie, niedaleko granicy z Rumunią. Ostatnie osiem kilometrów pokonali pieszo, bo droga do przejścia granicznego była zbyt zatłoczona, by dało się ją inaczej pokonać. Mąż Natalii mieszka w Dimrich, w zachodniej Rumunii. Tam pracuje i już czekał na swoją rodzinę.

Ucieczka Jarosława (lat 9) do Niemiec: 29 godzin jazdy samochodem

Jarosław i jego matka Wika z Chersonia (południe Ukrainy) mieli przed sobą długą drogę. Na zewnątrz wyły syreny, gdy Jarosław i jego matka szybko spakowali kilka rzeczy i wyszli. Chłopiec schował do walizki swoje ubrania i kilka drobiazgów. Z powodu korków podróż do Niemiec trwała 29 godzin. Wszędzie byli ludzie szukający schronienia przed wojną – rodzice z dziećmi i młodzieżą, ale także dzieci bez opieki.

Divya (lat 5) i Damia (lat 8) uciekły do Rumunii, a stamtąd do Niemiec

Divya i Damia również uciekły do Rumunii wraz z matką Olgą. Dwa dni przed wyruszeniem w niebezpieczną podróż usłyszały w pobliżu strzały i eksplozje. Rodzina mieszkała w południowo-zachodniej Ukrainie, w Zaporozżu.

W Rumunii dziewczynki poznały przyjaciółkę – Olę, która tam mieszkała. Ich matka jeszcze nie wie, co będzie dalej. Ma siostrę w Niemczech. *Może odwiedzimy ją w przyszłym tygodniu* – mówi. Ale Olga miała nikłą nadzieję, że już niedługo będzie mogła wrócić do ojczyzny – gdy tylko będzie tam wystarczająco bezpiecznie.

Jarosław i Wika przedostają się do Hiszpanii przez Rumunię

Po przybyciu do urzędu celnego w Siret, w północnej Rumunii, Jarosław i Wika czekali na wpuszczenie do kraju. Matka Jarosława mówi: *Mamy przyjaciół w Europie, na przykład w Hiszpanii, może tam pojedziemy*. Początkowe umieszczenie rodziny zostało zorganizowane, ponieważ znajomy odebrał ją po przekroczeniu granicy w Rumunii. Nie wiedzą jednak, co się z nimi dalej stanie.

Davyd (lat 7) pozostawał bez opieki osób dorosłych w drodze do Czech

Davyd przybył do Rumunii sam. Mieszkał kiedyś u dziadków. Babcia towarzyszyła mu do granicy, ale wróciła na Ukrainę, bo jego dziadek musiał tam zostać. Rodzice Davyda mieszkają w Czechach i teraz chłopiec będzie próbował przedostać się do nich.

Anna (lat 9)

Historia tej dziewczynki jest dla niej samej bardzo przerażająca i trudna. Podczas ataków paniki czuje się całkowicie zdezorientowana i bezradna. Wyobraźmy sobie, że dziewczynka, nazwijmy ją Anna, z powodu wojny była zmuszona opuścić ojczyznę i wraz z rodziną przybyła do Niemiec. Kiedy zaczęła uczęszczać do niemieckiej szkoły, z powodu nowego środowiska, nowych ludzi i nowego języka odczuwała ciągły stres i niepokój, które nasilały się podczas zajęć w szkole. Serce biło jej szybko, oddech był płytki i czuła silną potrzebę ucieczki lub ukrycia się. W pewnym momencie zaczęła odczuwać osłabienie w nogach, trudności w oddychaniu; gdy zaczęła rysować, straciła przytomność. Lekarze, którzy ją zbadali, nie stwierdzili żadnych dolegliwości fizycznych. Zdiagnozowano, że jej objawy były powiązane z atakami paniki. Są one bardzo trudne zarówno dla Anny, jak i jej rodziny. Cała rodzina potrzebuje pomocy psychologa lub psychiatry. Ważne jest, aby w nowym kraju stworzyć dla Anny bezpieczne środowisko.

Lesya (lat 38), Olga (lat 9), Kateryna (lat 16)

Życie tej rodziny było pełne ciężkich prób i trudów od chwili, gdy została zmuszona do opuszczenia ojczyzny z powodu wojny i konfliktów. Matka z dwójką dzieci, czując strach i niepokój, przyjechała do Niemiec w poszukiwaniu schronienia i bezpieczeństwa. Życzliwa niemiecka rodzina postanowiła zapewnić im schronienie w swoim domu. Przez jakiś czas znajdowali ciepło i wsparcie, ale nagle wszystko się zmieniło. Rodzina, nie mogąc dłużej utrzymywać gości, postanowiła matkę z dwójką dzieci wyrzucić za drzwi w środku nocy, narażając ich na ogromny stres i niespodziewany szok. Pozbawieni domu znaleźli się w beznadziejnej sytuacji w obcym kraju. Musieli ponownie szukać schronienia i liczyć na pomoc ze strony innych. Dzięki wsparciu dobrych ludzi i organizacji udało się im odbudować życie i nadzieję na przyszłość.

Taras (lat 10)

Życie chłopca, który trafił do niemieckiej szkoły, nie było tak proste, jak się spodziewał. Spotkał się z wrogością nie tylko ze strony rówieśników, ale także nauczycieli, chociaż dobrze się uczył i osiągał wysokie wyniki z matematyki i języka angielskiego. Mimo że języka niemieckiego nauczył się bardzo szybko i dobrze, nadal doświadczał mobbingu, który przejawiał się zarówno ze strony rówieśników, jak i nauczycieli. Po wielu trudnych doświadczeniach chłopiec poczuł się wyobcowany i samotny. Bardzo cierpiał z tego powodu, ale nie poddawał się depresji i beznadziei. Przy wsparciu rodziny i przyjaciół próbował odzyskać wiarę w siebie i zachować optymizm. Chłopiec kontynuował naukę i ciężko pracował pomimo wyzwań i przeszkód. Szukał sposobów rozwiązywania konfliktów oraz nawiązywania kontaktów z rówieśnikami i nauczycielami, starając się znaleźć wspólny język i zrozumienie. To dziecko okazało się silne i stabilne. Uczy się, rozwija i wzmacnia, próbując przezwyciężyć negatywne doświadczenia i odnaleźć swoje miejsce w nowym środowisku.

Myrośława (lat 7)

Życie w nowym kraju było znacznie trudniejsze dla małej Ukrainki próbującej zaadaptować się w niemieckiej szkole, niż początkowo się spodziewała. Któregoś dnia, gdy próbowała zaprzyjaźnić się z koleżankami z klasy, usłyszała od jednej z nich obraźliwe słowa. Niemiecka uczennica stwierdziła, że byłoby lepiej, gdyby Myrośława zginęła na wojnie, zamiast przyjeżdżać tu, do Niemiec. Te słowa głęboko poruszyły dziewczynkę. Poczuła się zdradzona i nieakceptowana w nowym środowisku. Całe zdarzenie spowodowało, że straciła pewność siebie i poczucie własnej wartości. Jednak po pewnym czasie zebrała

się na odwagę i postanowiła stawić czoła sytuacji w szkole. Przy wsparciu rodziców i nauczycieli udało się ją przekonać, że tego rodzaju wypowiedzi są skutkiem niewiedzy i braku zrozumienia. Nauczyła się reagować na bolesne uwagi z godnością i spokojem oraz rozwijać pewność siebie. Z biegiem czasu dziewczynka znalazła przyjaciół, którzy ją wspierali i akceptowali taką, jaka jest. Zdała sobie sprawę, że ma prawo do szczęśliwego i spełnionego życia pomimo negatywnych komentarzy niektórych osób. To doświadczenie nauczyło ją, że jest silna i że potrafi pokonać wszelkie przeszkody, jakie napotyka w życiu.

Wniosek

Ukraińskie dzieci są zmuszone mierzyć się ze strachem i niepokojem ze względu na niepewność przyszłości i niebezpieczeństwa związane z działaniami wojennymi. Część z nich żyje w strefie konfliktu, a więc nieustannie doświadcza ostrzału i eksplozji, co pozostawia głębokie ślady w ich psychice. Inne dzieci, chociaż nie żyją w bezpośrednim zagrożeniu, martwią się o swoich bliskich i przyjaciół znajdujących się w strefie wojny. Pomimo ciężkich prób, na które są wystawione, ukraińskie dzieci wykazują niezwykłą siłę i odporność³. Uczą się pokonywać trudności i tęsknią za powrotem do domu.

³ O heroizmie ukraińskich dzieci por. też tekst Bartłomieja Gajdaka w niniejszej książce.

ABSTRAKT: kolejna część książki zawiera serię tekstów napisanych przez lekarzy, psychologów i psychiatrów w postaci krótkich komunikatów na tematy związane ze zdrowiem psychicznym ukraińskich dzieci i młodzieży podczas wojny Rosji z Ukrainą. W szczególności została omówiona sytuacja dzieci i młodzieży dotkniętych problemami psychologicznymi i psychiatrycznymi przed wybuchem wojny. Duża część tekstów dotyczy prowadzonych w warunkach wojennych działań terapeutycznych oraz możliwości i konieczności ich podejmowania. Zdecydowaliśmy się opatrzyć je jednym abstraktem i jednym zestawem słów kluczowych.

SŁOWA KLUCZOWE: wojna, porody w warunkach wojennych, dzieci, młodzież, zdrowie psychiczne, diagnostyka medyczna, lęki, depresja, fobie, ataki paniki, choroby psychiczne, zachowania autodestrukcyjne, samobójstwa, zaburzenia zachowania, adaptacja społeczna, korekcja psychologiczna, metody terapeutyczne, badania psychiatryczne.

ABSTRACT: the next part of the book contains a series of texts written by doctors, psychologists, and psychiatrists in the form of short reports on topics related to the mental health of Ukrainian children and adolescents during the war between Russia and Ukraine. In particular, the situation of children and adolescents affected by psychological and psychiatric problems before the outbreak of the war is discussed. A large portion of the texts addresses therapeutic activities carried out under wartime conditions and the possibilities and necessity of undertaking them. We decided to provide a single abstract and a unified set of keywords for these texts.

KEYWORDS: war, births in wartime conditions, children, adolescents, mental health, medical diagnostics, fears, depression, phobias, panic attacks, mental illnesses, self-destructive behavior, suicides, behavioral disorders, social adaptation, psychological correction, therapeutic methods, psychiatric research.

OLEKSII GONCHAR
MARIANNA MARKOVA
IRYNA MAJDAN¹

Problem wojennych porodów

Wstęp

Oprócz niekorzystnych czynników środowiskowych w warunkach działań wojennych oraz czynników genetycznych, których rola w rozwoju psychopatologii jest coraz wyraźniej określona, nie można wykluczyć roli uszkodzenia mózgu jako czynnika nasilającego podatność genetyczną. Obecność kobiet w ciąży w strefach działań wojennych oraz ewakuacja z takich stref spowodowały zwiększenie się liczby porodów przedwczesnych i urodzeń wcześniaków. W warunkach wojny i przemieszczania się znacznych grup ludności ukraińskiej na Zachód ilościowe parametry tego zjawiska nie są objęte ani oficjalnymi statystykami, ani innymi próbami liczenia. Tymczasem dane z badań dotyczących okołoporodowych zmian naczyniowo-mózgowych mogą pomóc w identyfikacji grup zwiększonego ryzyka, a co ważniejsze – pozwolić na scharakteryzowanie procesów biologicznych związanych z takimi zmianami. Mogą także służyć opracowaniu odpowiednich podejść farmakologicznych i psychoterapeutycznych, które będą w stanie zablokować te procesy, zmniejszyć nasilenie ich skutków, a tym samym przyczynić się do poprawy dobrostanu i adaptacji społecznej tych grup.

¹ Prof. dr Oleksii Gonchar pracuje w Katedrze Radiologii Narodowego Uniwersytetu Opieki Zdrowotnej Ukrainy im. P.L. Shupyka; prof. dr Marianna Markova, jest Kierownikiem Katedry Seksuologii, Psychoterapii i Psychologii Medycznej Charkowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycznego; Iryna Majdan – kandydatka nauk medycznych jest młodszym pracownikiem naukowym w Instytucie Pediatrii, Położnictwa i Ginekologii im. akademika O.M. Lukyanova z Narodowej Akademii Nauk Medycznych Ukrainy w Kijowie.

Aby określić taktykę leczenia i procesu diagnostycznego, różnicowaliśmy okołoporodowe zmiany naczyniowo-mózgowe u dzieci, w szczególności niedotlenieniowo-niedokrwiennie. Zwróciliśmy uwagę na fizjologię i patofizjologię mózgu zmian naczyniowo-mózgowych: u wcześniaków i dzieci donoszonych są one odmienne, co jest spowodowane dojrzewaniem mózgu i zmianami w układzie krążenia. Między 34. a 36. tygodniem ciąży możliwy jest ten lub inny rodzaj uszkodzenia w zależności od rozwoju mózgu w momencie uszkodzenia. Okołoporodowe zmiany naczyniowo-mózgowe u niemowląt są różne, nawet w przypadkach, gdy mechanizm uszkodzenia mózgu jest identyczny. Do diagnostyki okołoporodowych zmian naczyniowo-mózgowych są stosowane metody diagnostyki radiologicznej. Jednak liczba metod radiologicznych, wykorzystywanych w medycynie diagnostycznej, czasem sprzeczne opinie autorów na temat ich skuteczności, brak racjonalnej taktyki diagnostycznej, kolejność stosowania i optymalne połączenie diagnostyki badań, a także konieczność wprowadzenia nowych metod diagnostyki skłoniły nas do zwrócenia się ku standardom diagnostycznym radiologii w praktyce światowej, która obejmuje wszystkie metody radiologiczne badania diagnostyki medycznej (konwencjonalne i komputerowe diagnostyki RTG, diagnostyki USG, medycynę nuklearną, radiologię interwencyjną). Stworzenie i wdrożenie standardów diagnostyki radiologicznej w praktyce jest niezbędne dla optymalnej organizacji pracy wszystkich jednostek służby diagnostyki radiacyjnej, poprawy jakości badań pacjentów, maksymalnej efektywności ekonomicznej tych jednostek i minimalizacji poziomu narażenia ludności. Szczególnej uwagi wymaga grupa pacjentów pediatrycznych, w tym niemowlęta z okołoporodowymi zmianami naczyniowo-mózgowymi. Hipoksyjno-niedokrwiennie uszkodzenie mózgu, działając bezpośrednio na układy nerwowe, może być pierwotną przyczyną patogenezy zaburzeń psychicznych, także wtedy, gdy oprócz szerokiego spektrum zaburzeń poznawczych występują zaburzenia emocjonalne, zachowania i funkcjonowania społecznego, które znacznie wzrosły w warunkach wojny i migracji.

Problemy psychiczne dzieci i młodzieży podczas wojny

W czasie wojny najważniejsze jest badanie – wśród różnych odmian patologii psychicznej – zaburzeń zachowania dzieci i młodzieży z punktu widzenia powiązanych z nimi zaburzeń neuropsychiatrycznych o szczątkowej genezie organicznej. Wynika to z szerokiego spektrum zaburzeń zachowania, ich dużej częstotliwości oraz przytłaczających te grupy trudności w adaptacji społecznej. Objawy obejmują uogólniony lęk, fobie, zaburzenia zachowania i brak chęci

do interakcji w procesie leczenia. Do działań psychokorekcyjnych zalicza się: poprawę stanów psychicznych, opanowanie metod relaksacji, samoregulacji i samokontroli, kształtowanie odpowiedniej samooceny, umiejętności pokonywania trudności, a także w razie potrzeby ewakuacji poprawę warunków społecznych i mikrospołecznych oraz dostosowanie społeczne. Psychokorekta indywidualna powinna opierać się na głębokim wglądzie w osobiste doświadczenia, instrukcje i relacje z osobami z najbliższego otoczenia. Jedną ze skutecznych dla tej grupy pacjentów metod jest terapia stresem emocjonalnym, obejmująca trening biologiczny i psychologiczny. Trening biologiczny ma część uspokajającą, mobilizującą i odnawiającą. Część kojąca obejmuje rozluźnienie mięśni i relaksację interoceptywną. Mobilizowanie to zestaw ćwiczeń mających na celu wywołanie uczucia lekkości w ciele, napełnienie całego ciała energią. Część orzeźwiająca składa się z masażu mentalnego i ćwiczeń poprawiających głębokość snu. Trening psychologiczny obejmuje trening pewności emocjonalnej, polegający na kształtowaniu zdolności do samoregulacji emocjonalnej i wolicjonalnej. Psychoterapia stresowo-emocjonalna bywa stosowana przez lekarzy w celu wprowadzenia pacjenta w stan terapeutycznego, korzystnego stresu emocjonalnego o określonej sile. Wykorzystuje się tutaj realne możliwości przezwyciężenia niedostosowania szkolnego i społecznego oraz ocenę wartości diagnostycznej klinicznych objawów zaburzeń zachowania, które w dużej mierze zależą od terminowego wyboru racjonalnej metody leczenia i środków psychoterapeutycznych. Zaburzone relacje rodzinne wśród dzieci i młodzieży z zaburzeniami zachowania prowadzą z kolei do konieczności zastosowania psychoterapii rodzinnej, która składa się z czterech elementów: diagnostyki (postawienie diagnozy rodziny), eliminacji konfliktu rodzinnego, fazy rekonstrukcyjnej (rekonstrukcja relacji rodzinnych) i fazy wspierającej (kształtowanie nawyku rekonstruowanego typu relacji).

Do leczenia lęku, depresji, fobii, ataków paniki, zaburzeń zachowania stosujemy terapię poznawczo-behawioralną, która obejmuje: przeprowadzenie funkcjonalnej analizy behawioralnej, transformację wyobrażenia własnej osoby, korektę nieprzystosowawczych i irracjonalnych form zachowań oraz rozwijanie kompetencji potrzebnych w funkcjonowaniu społecznym. Psychoterapia grupowa polega na wykorzystaniu dynamiki grupowej, czyli całego zestawu relacji i interakcji, które powstały pomiędzy członkami grupy, w tym z liderem grupy (psychologiem, psychoterapeutą), w celach korekcyjnych².

² Edna B. Foa, *Cognitive Behavioral Therapy of Obsessive-Compulsive Disorder*, „Dialogues Clin Neurosci” 2010, vol. 12, no. 2, ss. 199–207; Eiji Shimizu, *Definition of Treatment-Refractory Obsessive-Compulsive Disorder Based on Cognitive Behavioral Therapy*, „Seishin Shinkeigaku Zasshi” 2013, vol. 115, no. 9, ss. 975–980.

Jako metodę relaksacyjną zastosowano sugestywną psychoterapię personalną, którą przeprowadzono w grupach liczących 10–12 dzieci. Oddziaływanie sugestywne w postaci formuł werbalnych zmierzało do rozładowywania napięcia emocjonalnego, skupiania uwagi na pracy najważniejszych narządów i układów organizmu, przystosowując je do rytmicznej pracy. Rozwinęła się umiejętność świadomego kontrolowania funkcji wegetatywnych, aktywności, nastroju, samopoczucia. Podczas sesji psychoterapeutycznych stosowaliśmy też trening autogenny³. Uzyskane na tym etapie rezultaty kliniczne polegały na normalizacji stanu psychoemocjonalnego (poprawa nastroju, samopoczucia, snu) oraz wskaźników funkcjonalnych oddychania zewnętrznego (częstość oddechów, pojemność życiowa płuc). W przypadku tej grupy pacjentów powszechnie stosowano krótkoterminową psychoterapię pozytywną, której celem było wytworzenie pozytywnych wzmocnień w relacjach pomiędzy pacjentami a ich bliskimi. Taka terapia jest zorientowana na rozwiązania, a poszukiwanie zasobów pacjenta prowadzone jest w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Metoda ta, obejmująca kurs konsultacyjny (średnio 3–4 zajęcia), szybko i skutecznie rozwiązuje sytuacje problemowe, poprawia stan emocjonalny, koryguje postawy pacjenta, wykorzystuje zasoby, którymi dysponuje pacjent i pomaga zorganizować pełnię życia⁴. Tym samym znaczące efekty pozytywne różnych metod psychoterapii i psychokorekty czynią je integralną częścią kompleksowej rehabilitacji pacjentów z zaburzeniami psychicznymi o szczątkowej genezie organicznej, którzy ucierpieli w wyniku działań wojennych, i dają szansę na poprawę ich adaptacji społecznej.

³ Trening autogenny Johannaesa Schultza to neuromięśniowa technika relaksacyjna, łącząca element jogi i medytacji zen, polegająca na wywołaniu metodą autosugestii stanu zbliżonego do hipnozy [przyp. red.].

⁴ Por.: Luke-Sy-Cherng Woon, Anita Kanapathy, Hasli Zakaria, Cesar A. Alfonso, *An Integrative Approach to Treatment-Resistant Obsessive-Compulsive Disorder*, „Psychodyn Psychiatry” 2017, vol. 45, no. 2, ss. 237–257; Yuliya Chelyadyn, Timur Gonchar, Lyudmila Uralova, *Social and Mental Rehabilitation of the Patients with the Obsessive-Compulsive Disorder and Hypochondriasis*, „Problems of Psychology in the 21st Century” 2016, vol. 10, no. 2.

TIMUR GONCHAR¹

Pomoc dzieciom lękowym i depresyjnym w trakcie wojny

Życie w Ukrainie podczas wojny z Rosją charakteryzuje się wzrostem zachorowalności i zaburzeń psychicznych we wszystkich warstwach społeczeństwa, w tym wśród dzieci i młodzieży, a także ich wieloaspektowością kliniczną. Właściwą rehabilitację medyczną i społeczną pacjentów z egzogennymi chorobami psychicznymi komplikuje ich związek ze stresem zewnętrznym, spowodowanym wydarzeniami wojennymi. Prowadzi to do skomplikowanego przebiegu zaburzeń neuropsychologicznych: od pojawienia się stanu niedostosowania, zaburzeń nerwicowych i somatycznych do stanów psychotycznych. W diagnostyce chorób psychicznych, prowadzonej w czasie wojny, stwierdza się, że najbardziej są narażone dzieci i młodzież cierpiące na zaburzenia depresyjne i lękowo-fobiczne o stopniu niepsychotycznym. W związku ze wzrostem liczby takich pacjentów pojawia się coraz większa potrzeba ich leczenia i dalszej resocjalizacji. Aby w trybie pilnym uzyskać efekt adaptacji społecznej pacjentów ze stanami depresyjnymi i lękowo-fobicznymi, stosuje się system działań psychoterapeutycznych².

Początkowo dla odpowiedniej grupy pacjentów ustaliliśmy diagnozę rehabilitacyjną, która uwzględniała obawę przed utratą kontroli nad sytuacją oraz prowadziła do zmniejszenia postrzeganego zagrożenia w konkretnej sytuacji

¹ Prof. nadzw., kandydat nauk medycznych, Timur Gonchar pracuje w Katedrze Psychiatrii, Psychoterapii i Psychologii Medycznej Narodowego Uniwersytetu Opieki Zdrowotnej Ukrainy im. L. Shupyka.

² Serhij Boltivets et al., *Geopsychology of Central European Nations Harbingers of Grief in the States of Illusions Methodology of Geopsychological Securitas. Europa w dobie kryzysu migracyjnego. Monografia*, bd, 2016, ss. 191–199; Giada Pietrabissa et al., *Brief Strategic Therapy for Obsessive–Compulsive Disorder: A Clinical and Research Protocol of a One-Group Observational Study*, „Published online BMJ Open” 2021, vol. 24, <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/27013594/> (dostęp: 29.12.2024).

i innych cech indywidualnych doświadczeń. Za cel resocjalizacji uznaliśmy rozwój psychologicznych mechanizmów kompensacyjnych i ochronnych. Do jej realizacji zastosowaliśmy techniki krótkoterminowej psychoterapii pozytywnej, terapii żelowej oraz edukacji psychologicznej rodziny³. Trzy z technik terapii poznawczo-behawioralnej wykorzystywały: technikę unikania katastrofy, która ma na celu to, aby schemat unikania katastrof zawierał ideę danej katastrofy. Właściwym i skutecznym środkiem korekcyjnym jest „wyjście poza” wydarzenie katastroficzne i zbadanie pomysłów na dalszą socjalizację osób cierpiących na obniżony nastrój i odczuwających strach przed tym, co będzie po katastrofie, a także zbadanie uzasadnienia pomysłów na temat tego, co wydarzy się w przypadku danej katastrofy. Kolejność działań została zatem zawarta w pytaniu „Co dalej?”. Głównym zadaniem tego etapu terapii jest wyprowadzenie wyobraźni pacjenta poza czasoprzestrzenne ograniczenia chwili katastrofy.

Następnym krokiem było ukształtowanie metody samodoskonalenia. Na tym etapie wykształciły się u pacjenta kompetentne wyobrażenia na temat jego zdolności do opanowania konsekwencji katastrofy lub pewna postawa wobec nich, wraz z bezpośrednim wyrażaniem strachu przed najbardziej negatywnymi skutkami. Również w przypadku dalszej socjalizacji jednym z najbardziej metodycznie opracowanych i zalecanych podejść jest podejście Gestalt, które ma znaczny potencjał skutecznego rozwiązywania problemów psychologicznych takich grup pacjentów. Jej kluczowymi zasadami, których stosowanie zapewnia właściwą skuteczność psychoterapii, są zasady: zasada uczciwości, zasada „tu i teraz” i zasada ważności świadomości procesu interakcji między terapeutą a pacjentem. Podane zasady są realizowane w koncepcjach kontaktu, cyklu kontaktów i mechanizmów jego przerywania. Z punktu widzenia terapii Gestalt u pacjentów z objawami depresyjnymi doznania są blokowane w wyniku zaporowych mechanizmów introjekcji (jednego z mechanizmów obronnych) i retrofleksji (unikania kontaktów, gdy wyrażanie emocji nie jest bezpieczne). Uczucia, które nie zostały wyrażone, z czasem stają się chorobotwórcze i objawiają się w postaci tendencji do autodestrukcji, obwiniania się i samoponizania, co stanowi psychologiczną podstawę rozwoju zaburzeń emocjonalnych, czyli stanów depresyjnych i fobii. Oparta na powyższym

³ Yuliya Krychun, *The Level of Social Functioning and Quality of Life in Patients with Obsessive-Compulsive Disorder, ECNP. Regional Seminar in Neuropsychopharmacology, Odessa, 09-11 October 2020*, s. 50; Serhij Boltivets et al., *Psychotherapy of Patients with Hypochondriac and Obsessive-Compulsive Disorders Due to Perinatal Cerebrovascular Lesions*, „Problems of Psychology in the 21st Century” 2021, vol. 12, no. 1; Antonia N. Kaczurkin, Edna B. Foa, *Cognitive-Behavioral Therapy for Anxiety Disorders: An Update on the Empirical Evidence*, „Dialogues in Clinical Neuroscience” 2019, vol. 17, no. 3, ss. 337–346.

pojęciu praca psychoterapeutyczna miała pomóc dzieciom i młodzieży z zaburzeniami lękowo-fobicznymi i depresyjnymi w uporaniu się z niedokończonymi doświadczeniami, swobodnym ujawnieniu zablokowanego poczucia winy i ukształtowaniu pozytywnej postawy wobec siebie. Po analizie mechanizmów przerywania kontaktu z terapeutą w wyniku albo wojny, albo zwiększonego oporu, albo frustracji pacjentów psychoterapeuci pomagali im dokończyć doświadczenia w zależności od tego, w którym momencie cyklu kontaktów nastąpiło jego przerwanie. W szczególności ustaliliśmy, że najsukcesyjniejszymi sposobami leczenia depresji u młodzieży są np.: metoda eksperymentu Gestalt, metoda dialogu, metoda pracy z biegunowościami, metoda świadomości ciała.

Grupowy eksperyment Gestalt był prowadzony zgodnie z podstawowymi zasadami terapii Gestalt i rozpoczynał się zawsze od danych dostępnych w grupie „tu i teraz”. Następnie stosowaliśmy metodę pomagającą w zrozumieniu sytuacji lub tematu, a na końcu zabawę w sytuację problemową, jej twórczy opis i wdrożenie w działania, podczas których każdy dowiadywał się czegoś ważnego i nowego o sobie i dla siebie. Efektem takiej pracy był rozwój samoregulacji u pacjentów, ich umiejętności przechodzenia od wsparcia zewnętrznego do korzystania z zasobów wewnętrznych i metod samowsparcia psychologicznego. Przyczynia się to do znacznego ograniczenia objawów depresyjnych w postaci lęku, rozwiązywania problemów osobistych oraz zwiększenia adaptacji społecznej i psychologicznej młodzieży⁴. W przypadku tej grupy dzieci i młodzieży zastosowaliśmy krótkoterminową psychoterapię pozytywną, nakierowaną na rozwiązania. Praca konsultacyjna i terapeutyczna jest prowadzona wyłącznie na bazie tego, co pozytywne w życiu pacjenta, z uwzględnianiem doświadczeń, które są jego i dla niego zasobem. Zasobów można poszukiwać w przeszłości pacjenta, w jego teraźniejszości oraz w jego wizjach przyszłości. Psychoterapeuta w swojej pracy z pacjentem i jego bliskimi stosuje wyłącznie wzmocnienie pozytywne. To właśnie ten rodzaj oddziaływania terapeutycznego pozwala na zmianę negatywnego postrzegania osób ze stanami depresyjnymi i lękowymi w innym, pozytywnym kierunku.

W ramach krótkoterminowej terapii pozytywnej zastosowaliśmy różnorodne techniki. W szczególności technika „Rada dla przyjaciela” polegała na delegowaniu swojego problemu innej osobie i zyskaniu możliwości spojrzenia nań z boku. W tak zmienionej sytuacji pacjent może łatwiej znaleźć

⁴ Ziphei Zhu et al., *Comparison of Psychological Placebo and Waiting List Control Conditions in the Assessment of Cognitive Behavioral Therapy for the Treatment Of Generalized Anxiety Disorder: A Meta-Analysis*, „Shanghai Archives of Psychiatry” 2021, vol. 26, no. 6, ss. 319–331, <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/25642106/> (dostęp: 29.12.2024).

akceptowalne rozwiązanie. Główne pytania psychoterapeuty w procesie stosowania tej techniki są następujące: „Gdyby twój przyjaciel miał taki problem, co byś mu doradził(a)?”, „Jakie zalecenia mogłabyś/mógłbyś dać swojemu przyjacielowi?”, „Jaki jest najlepszy sposób rozwiązania problemu dla twojego przyjaciela?”. Z kolei technika „Skoncentrowanie się na postępie” polega na wykorzystaniu tematu postępu jako odskoczni do przejścia do etapu wdrożenia nowych rozwiązań: „Powiedziała(e)s, że teraz twoja sytuacja wygląda nieco lepiej. Jak wyjaśnisz tę zmianę? Skoro wyraźnie zarysował się pewien postęp, to, jak myślisz, co było jego przyczyną?”.

Kolejna technika: „Dostrzeganie wkładu innych osób”, polegała na zachęcaniu pacjenta do zastanowienia się nad wkładem, jaki inni ludzie wnieśli w rozwiązanie jego problemu. Technika ta automatycznie anuluje wszelkie osądy w stosunku do nich oraz zachęca do rozwijania poczucia szacunku i wdzięczności, wzmacniając w ten sposób współpracę. Sprzyja nawiązaniu cieplejszych, bardziej wspierających relacji z rodzinami, przyjaciółmi, znajomymi: „Wyobraźmy sobie, że chciał(a)byś podziękować wszystkim osobom, które dotychczas ci pomogły. Co byś powiedział(a) każdej z nich?”; „Kiedy osiągniesz swój cel, kogo innego to obchodzi oprócz ciebie – czy mogłabyś/mógłbyś podziękować za swoje osiągnięcie?”. W procesie stosowania techniki „Tu i teraz” pacjentów poprosiliśmy o ułożenie w ciągu kilku minut fraz wyrażających to, czego obecnie są świadomi i co widzą. Każde zdanie musi zaczynać się od słów „teraz”, „w tej chwili”, „tutaj”. Po analizie zaleciliśmy kilkukrotne powtórzenie ćwiczenia. Analizie poddaliśmy pytania: „Jakie miała(e)s trudności?”, „Dlaczego przestała(e)s?”, „O czym myślała(e)s?”. W ramach treningów społeczno-psychologicznych wykorzystaliśmy grę „Lustro” (dzięki niej nastolatki doskonaliły swoją pamięć, uwagę, rozwój osobisty), grę „Kto jest hamulcem?”, która pozwala ćwiczyć własną regulację mechanizmów pobudzenia i hamowania, a także grę „15 słów”, sprzyjającą rozwijaniu samokontroli.

Zastosowaliśmy także terapię rodzinną prowadzoną w stylu podejścia Gestalt. W celu postawienia diagnozy rodziny wyjaśnialiśmy sytuację problematyczną. Aby ją zrozumieć, wysłuchiwalismy stanowiska każdego członka rodziny. Ostatni punkt widzenia wyrażał sam pacjent. Zastosowanie systemu korekcji psychoterapeutycznej przyczyniło się do poprawy stanu psychicznego dzieci i młodzieży cierpiących na zaburzenia depresyjne i lękowo-fobiczne o stopniu niepsychotycznym oraz ich adaptacji społecznej.

LYUDMILA URALOVA¹

Konsekwencje zaburzeń zachowania u dzieci w perspektywie zniszczenia ich życia przez wojnę

Rehabilitacja dzieci i młodzieży z pokrewnymi zaburzeniami neuropsychiatrycznymi, którym towarzyszą odchylenia w zachowaniu, w warunkach wojny Rosji z Ukrainą, jest istotna dla przywracania zdrowia poprzez przezwyciężanie stresu wojennego. W dużej liczbie prac pisanych w warunkach pokojowych znajdujemy tezy świadczące o złożoności i niejednoznaczności rozwiązywania problemów leczenia, rehabilitacji i adaptacji społecznej dzieci i młodzieży z pokrewnymi zaburzeniami neuropsychologicznymi, którym towarzyszą dewiacje w zachowaniu. Najczęściej w takich publikacjach są poruszane zagadnienia związane z problemami szkolnymi i społecznymi, takimi jak niedostosowanie do pracy, czynniki ryzyka w powstawaniu różnych przejawów zaburzeń zachowania². Ukształtowało to jednoznacznie opinię o konieczności

¹ Prof. nadzw., kandydatka nauk medycznych, Lyudmila Uralova pracuje w Katedrze Psychiatrii, Psychoterapii i Psychologii Medycznej Narodowego Uniwersytetu Opieki Zdrowotnej Ukrainy im. P.L. Shupyka.

² Kimberly S. Young, *What Makes the Internet Addictive: Potential Explanations for Pathological Internet Use*, Paper presented at the 105th annual conference of the American Psychological Association, Chicago, IL, 1997; Nathan A. Shapira, *Problematic Internet Use*. Paper presented at American Psychiatric Association, Toronto, 2019; Valerii M. Zaporozhan, Valerii Bitensky, Konstantin Aïmedov, *Game Pattern In Compensation Of Noogenic Neurosis*, „Odessa Medical Journal” 2017, vol. 6, no. 116, ss. 50–53; Robert Custer, Linnol Mickle, Loren Weisberger, *Personality Factors and Pathological*, „Acta Psychiatrica Scandinavica” 2015, vol. 80, no. 1, ss. 37–39; Tomasz Zyss, Joanna Boron, *The World of Computer Games I: A New Entertainment Medium and New Danger. Description of a Technique*, „Psychiatria Polska” 2019, vol. 30, no. 2, ss. 255–266.

nie tylko farmakoterapii dla tej grupy chorych dzieci, ale także opracowania specjalnych środków zapewniających odpowiednią adaptację społeczną³.

Wydarzenia wojenne radykalnie zmieniły kliniczny obraz wspomnianych zaburzeń i ich przebieg. Dotyczy to w szczególności wielokrotnego przyspieszenia wszelkich procesów towarzyszących aktywności życiowej dzieci i młodzieży, znacznego poszerzenia spektrum psychogennych i neurotycznych sposobów reagowania na różnorodne stresy. Biorąc pod uwagę nieprzewidziane okoliczności wojenne, problem korekcji medyczno-pedagogicznej i społeczno-psychologicznej określonej grupy pacjentów można rozwiązać kompleksowo jedynie pod warunkiem prowadzenia wykwalifikowanej terapii, utrzymywania korzystnych kontaktów społecznych i możliwości rozwoju poznawczego przy minimalnej ilości treści nauczania szkolnego. W związku z tym oczywista jest potrzeba funkcjonowania sanatoryjno-internatowych szkół o profilu psychoneurologicznym jako sposobu na realizację systemowego podejścia do przygotowania oraz realizacji indywidualnych i grupowych programów rehabilitacyjnych dla dzieci i młodzieży, które ucierpiały w wyniku stresu społecznego. Do głównych zasad metodologicznych wdrażania tego podejścia zalicza się: partnerstwo, wszechstronność oddziaływań, jedność metod psychospołecznych i biologicznych, gradację wpływów i miar. Z uwzględnieniem przyczyn powstawania zaburzeń zachowania oraz ich cech, które pojawiły się lub uległy krytycznemu zaostrzeniu pod wpływem działań wojennych, opracowano i przetestowano zróżnicowane schematy leczenia dzieci i młodzieży z zachowaniami dewiacyjnymi i zaburzeniami nerwicowymi w sanatoryjnych szkołach z internatem. Te zróżnicowane schematy leczenia przedstawiłam w poniższej tabeli.

Tabela 1. Schematy leczenia zaburzeń zachowania

Tryb A	kompleksowe oddziaływanie medyczne	metody leczenia: biologiczne, psychofarmakologiczne, fizjoterapeutyczne, remediacja ośrodków infekcji przewlekłych, fizykoterapia
Tryb B	przeważnie wpływ leczniczy, korekta terapeutyczna, korekta pedagogiczna	
Tryb C	głównie korekta psychoterapeutyczna, pedagogika terapeutyczna, terapia wspomagająca	
Tryb D	terapia zajęciowa	

Źródło: opracowanie własne.

³ Sherry Turkle, *Constructions and Reconstructions of the Self in Virtual Reality*, Massachusetts Institute of Technology. Identity workshop, 2021; Ivan Goldberg, *Internet addiction: Electronic message posted to research discussion list*, 2015.

Powyższe reżimy obejmują środki czysto medyczne i pedagogiczne, których znaczenie i kolejność zmieniają się w zależności od stanu klinicznego dzieci i młodzieży oraz etapów ich rehabilitacji. Etapy terapii regeneracyjnej i profilaktyki przyszłych zaburzeń psychicznych obejmują konsekwentne wdrażanie działań rehabilitacyjnych. Kompleks środków medycznych jest wprowadzany w warunkach ochronnego i umiarkowanego reżimu, który zapewnia skrócenie zajęć edukacyjnych i szkolenia zawodowego do 30–35 minut, a także odwołanie egzaminów. Aby wyeliminować dekompensację zespołu mózgowo-stericznego u pewnej liczby osób, zastosowano toniki, terapię odwodnieniową środkami resorpcyjnymi, stymulanty biogenne poprawiające troficzną obśzar podwzgórza oraz leki nootropowe poprawiające metabolizm procesów mózgowych. W wyniku kuracji zaobserwowano korzystną dynamikę funkcji psychicznych: zmniejszenie osłabienia drażliwego, zmęczenia, zwiększenie wydajności pracy, zmniejszenie nadpobudliwości, pobudliwości.

Uzupełnieniem terapii patogenetycznej u dzieci i młodzieży z resztkową niewydolnością organiczną mózgu i wyraźnymi zaburzeniami zachowania było zróżnicowane przepisywanie leków psychotropowych. Powszechnie stosowano elektroterapię. Skuteczność snu wspomaganego urządzeniem elektrycznym odnotowano głównie u chorych dzieci i młodzieży z wyraźnymi objawami cebrastenii: wzmożonym zmęčeniem, drażliwością, zaburzeniami snu.

W pracy rehabilitacyjnej ważne miejsce zajmowała fizjoterapia. Zajęcia terapeutyczne z wychowania fizycznego przyczyniły się do wzmocnienia sfery emocjonalnej i wolicjonalnej, poprawiły zdolność do pracy, uważności, pozwoliły przezwyciężyć przejawy niedojrzałości motorycznej, hipodynamii, rozhamowania motorycznego oraz ogólnie działały pozytywnie na chore dzieci i młodzież. Zajęcia z fizykoterapii odbywały się według opracowanego schematu, który uwzględniał następujące istotne elementy:

- ♦ instruktor fizjoterapii wraz z lekarzem opracowali plan prowadzenia zajęć uwzględniający różnice fizyczne, warianty kliniczne chorób, indywidualne cechy rozwoju dzieci i młodzieży;
- ♦ grupy utworzono w składzie nieprzekraczającym 10 osób;
- ♦ nie zalecano włączania do grupy fizjoterapeutycznej więcej niż jednego pacjenta z wyraźnymi zaburzeniami zachowania i tendencją do reakcji afektywnych;
- ♦ niezależnie od rodzaju i nasilenia objawów bólowych szczególną uwagę zwracano na fizjologiczną krzywą ćwiczeń – stopniowy wzrost, po którym następował stopniowy spadek obciążenia;
- ♦ z uwzględnieniem wyżej wymienionych komponentów opracowano i przeprowadzono zajęcia z rytmiki oraz podstaw tańca, co przyczyniło się do wdrożenia i utrwalenia umiejętności zdobytych na zajęciach z fizykoterapii;

- ♦ starszym nastolatkom zalecano dozowane zajęcia sportowe, mające na celu wykorzystanie nadmiaru energii i zmniejszenie agresywności.

Z kolei w leczeniu odwykowym obowiązkowe było stosowanie korekcji lekarsko-pedagogicznej, mającej na celu poprawę relacji wewnątrzgrupowych, nawiązania kontaktu z rówieśnikami, normalizacji sytuacji rodzinnej, środowiska szkolnego i ewentualnie skorygowania nieprawidłowego wychowania.

Korekta terapeutyczno-pedagogiczna dzieci i młodzieży ze zwiększoną pobudliwością afektywną obejmowała zaangażowanie w gry i zawody, które powodują wyraźne zainteresowanie emocjonalne procesami uczenia się i kończą się łatwą oceną wyników. Znaczenie korygujące miało wprowadzenie kontroli zbiorowej z potępianiem niewłaściwego zachowania. W tym celu stosowano psychoterapię grupową. Ważne jest, aby pamiętać, że efekt terapii grupowej był nieistotny w porównaniu do zastosowania krótkoterminowej terapii pozytywnej skoncentrowanej na zasobach dziecka lub nastolatka.

Ponadto dogłębne, kompleksowe badanie układu odpornościowego chorych dzieci i nastolatków umożliwiło wyjaśnienie i uzupełnienie naszych wyobrażeń na temat patogenezy i związanych z nimi zaburzeń neuropsychiatrycznych oraz pomogło określić taktykę leczenia i skuteczność terapii opartej na prognostycznych kryteriach immunologicznych.

Readaptacja dzieci i młodzieży z zaburzeniami zachowania w warunkach szkoły sanatoryjno-internatowej o profilu psychoneurologicznym ma ogromne znaczenie dla ich przyszłej adaptacji społecznej. W związku z tym na etapie readaptacji istotny jest dostęp do pomocy medycznej i pedagogicznej przy pogarszającym się stanie zdrowia, a także maksymalne przystosowanie się do zajęć edukacyjnych i zawodowych oraz do życia poza zakładem opieki zdrowotnej. W tym celu – w odniesieniu do dzieci i młodzieży z początkowymi i niewyraźnymi objawami zaburzeń zachowania, a także po ich wyeliminowaniu – najskuteczniejsze jest stosowanie schematów łączących pedagogikę terapeutyczną, psychoterapię i terapię zajęciową. Korekta terapeutyczno-pedagogiczna jest prowadzona z uwzględnieniem cech osobowych chorych dzieci i młodzieży. W szczególności zdolności adaptacyjne są znacznie upośledzone u dzieci i młodzieży z cechami niepewności, lęku i nieśmiałości. Aby osiągnąć efekt w adaptacji tej grupy dzieci, konieczne jest zastosowanie korekty pedagogicznej i psychoterapii mającej przezwycięzać poczucie niższości, zwątpienia, niezdecydowania i skłonności do wątpliwości. Ponadto stosuje się systematyczne zachęty w przypadkach najmniej pomyślnych realizacji zadań, zaangażowanie pacjentów w sprawy niezwiązane ze zwiększoną odpowiedzialnością, a także indywidualną, racjonalną psychoterapię.

Kształtowanie i utrwalanie pozytywnych cech zachowania odbywa się za pomocą psychoterapii racjonalnej oraz krótkotrwałej psychoterapii pozytywnej z członkami rodziny i z chorym dzieckiem lub nastolatkiem. „Wygładzenie” negatywnych cech przedchorobowych uzyskano na poziomie psychoterapii racjonalnej w relacjach rodzinnych, natomiast stabilizację pozytywnych cech przedchorobowych – poprzez sesje psychoterapii rodzinnej. Internaty o charakterze sanatoryjnym dla dzieci i młodzieży z zaburzeniami zachowania posiadają wystarczające warunki do szerokiego korzystania z muzyki, bibliotek i terapii estetycznej. Skuteczność tych środków jest szczególnie wyraźna w sytuacji wojny, która powoduje, że dla dzieci, młodzieży i ich rodzin pilnego rozwiązywania wymagają problemy, takie jak: stany lękowe, depresja, fobie, zaostrzenie ciężkich zaburzeń psychicznych i ich konsekwencji, a także problemy z przystosowaniem się do społeczeństwa i psychologiczne, które się z tym wiążą.

Korektę trudności komunikacyjnych młodzieży prowadzono za pomocą treningów społeczno-psychologicznych, które przyczyniły się do ukształtowania umiejętności samoregulacji podczas wykonywania ćwiczeń komunikacyjnych.

Chorym dzieciom i młodzieży największą satysfakcję emocjonalną dawał udział w niesieniu pomocy żołnierzom Sił Zbrojnych Ukrainy, dla których tkali siatki maskujące, pracowali przy okopach, wyrobie świec, amuletów oraz rysowali obrazy, pisali listy itp. Zajęcia plastyczne, stolarskie, introligatorskie, krawieckie i techniczne, zwłaszcza związane z montażem i sterowaniem dronami, również wpłynęły pozytywnie na chore dzieci i młodzież⁴.

Końcowy etap rehabilitacji polegał na przeprowadzeniu psychoterapeutycznych sesji doradczych, przekazujących zalecenia dotyczące przyszłej rutyny dnia dzieci i młodzieży, ich taktyki komunikacyjnej w przypadku dokuczliwych słabości, powikłań behawioralnych w relacjach z rówieśnikami, dziećmi starszymi i młodszymi, nauczycielami i dorosłymi, członkami rodziny oraz w trudnych sytuacjach, takich jak zmiana miejsca zamieszkania, przeniesienie do innych klas i szkół, ewakuacja oraz inne istotne problemy związane z działaniami militarnymi⁵.

Zatem dla chorych dzieci i młodzieży konieczna jest nie tylko farmakoterapia, ale także zastosowanie specjalnych środków medyczno-pedagogicznych i psychoterapeutycznych w celu przywrócenia im prawidłowej adaptacji spo-

⁴ Por. też tekst Bartłomieja Gajdaka w niniejszej książce [przyp. red.].

⁵ Serhij Boltivets, Timur Gonchar, Oleksii Gonchar, Lyudmila Uralova, *Rehabilitation of Children and Adolescents with Deviant Behavior and Neurosis-Like Pseudoneurasthenic States of Residual Organic Genesis*, „Mental Health & Human Resilience International Journal” 2023, vol. 7, no. 2, <https://medwinpublishers.com/article-description.php?artId=10825> (dostęp: 20.12.2024).

łecznej. Oczywista jest potrzeba funkcjonowania szkół sanatoryjno-internatowych o profilu psychoneurologicznym jako sposobu na realizację systemowego podejścia do przygotowania oraz wdrożenia indywidualnych i grupowych programów rehabilitacyjnych dla dzieci i młodzieży, którzy ucierpieli w wyniku rosyjskiej agresji militarnej.

YULIA CZELADYN¹

Cierpienie rodzin podczas wojny: pomoc po przeżyciu ciężkiej traumy

Z powodu rosyjskiej napaści na Ukrainę na wszystkie elementy zdrowia psychicznego wyjątkowo mocno zaczęły oddziaływać czynniki traumatyczne. Według wstępnych prognoz Ministerstwa Zdrowia Ukrainy z każdym dniem będzie wzrastać liczba osób, które odczują ich konsekwencje dla zdrowia psychicznego. Ukraińcy wykazują dużą wytrzymałość i odporność, ale niezależnie od tego, jak człowiek postrzega wydarzenia wojenne, wpływają one obciążająco na jego stan psychiczny. Siła reakcji emocjonalnej danej osoby na wojnę nie zawsze jest bezpośrednio powiązana z indywidualnymi doświadczeniami. W rzeczywistości nawet pośrednia obserwacja wydarzeń wojennych może mieć duży wpływ na stan psychiczny danej osoby, nawet jeśli jest ona fizycznie chroniona i bezpieczna².

Zgodnie z Międzynarodową Klasyfikacją Chorób ICD-10 rozpoznanie zaburzenia obsesyjno-kompulsyjnego ustala się wtedy, gdy obsesyjne myśli lub kompulsywne (powtarzające się) działania, które są źródłem niepokoju oraz zakłócenia aktywności społecznej, albo jednych i drugich, obserwuje się przez większość dni w okresie dwóch kolejnych tygodni. Powszechność objawów obsesyjno-kompulsywnych w warunkach współczesnej wojny jest źródłem stałego zwiększonego stresu, dlatego istotne jest przygotowanie kompleksowych zaleceń dla pacjentów, zwłaszcza młodych ludzi. Doświadczenie cierpienia w młodym wieku kształtuje (jeszcze niewystarczająco silne) możliwości zachowań adaptacyjnych i utrudnia socjalizację takich osób, zwłaszcza podczas wojny, a częste występowanie tej symptomatologii w granicach zaburzeń

¹ Prof. nadzw., kandydatka nauk medycznych, Yulia Czeladyn pracuje w Narodowym Uniwersytecie Opieki Zdrowotnej Ukrainy imienia P.L. Shupyka.

² Na ten temat por. też uwagi w tekście Jany Byrdu, Mishel-Marii Manoilo i Anastasii Mykhalovej, zamieszczonym w niniejszym tomie [przyp. red.].

o różnej etiologii wymaga opracowania zróżnicowanych podejść diagnostycznych i terapeutycznych, które poprawią adaptację społeczną.

Obecnie skargi pacjentów dotyczące objawów obsesyjno-kompulsywnych są dość powszechne w praktyce ambulatoryjnej ukraińskich psychiatrów i psychoterapeutów. W znaczący sposób zaburzają one jakość życia i komplikują społeczne funkcjonowanie takich osób w warunkach toczącej się wojny, w szczególności mogą ograniczać możliwość ratowania się w krytycznych sytuacjach (ostrzału, bombardowań oraz innych zagrożeń zdrowia i życia). Z reguły takie objawy istnieją przez długi czas i są trudne do leczenia. Psychoterapia pacjentów z zaburzeniami obsesyjno-kompulsywnymi jako integralny element resocjalizacji w warunkach wojny jest ważnym narzędziem w strukturze leczenia tej powszechnej patologii, która dotyka zwykle osoby o wysokiej inteligencji. W wyniku działań wojennych jakość życia całego społeczeństwa ukraińskiego uległa znacznemu obniżeniu na skutek wielu czynników, m.in. utraty domów i bliskich, przymusowej emigracji, bycia pod ciągłym ostrzałem i braku możliwości planowania przyszłości, co dodatkowo wprowadza wysoki poziom lęku. W związku z tym przebieg objawów może mieć charakter falowy. Będą się one nasilać i jeśli za jakiś czas psychiatrzy lub psychoterapeuci będzie się wydawać, że się one ustabilizowały, a nawet że stan nieco się poprawił, to tylko kwestia czasu, by pogorszenie znów się pojawiło. Dlatego rehabilitacja psychospołeczna takich pacjentów w warunkach wojennych jest bardzo potrzebna.

W okresie przedwojennym pacjenci z zaburzeniami obsesyjno-kompulsywnymi musieli borykać się z pewnym „deficytem zaufania życiowego”. Zdolność do działania wiąże się z pewnym ryzykiem i jest wspierana umiejętnością tworzenia relacji z niezwyfikowanymi faktami (czyli z wiarą). To właśnie ta część procesu wolicjonalnego jest oddzielona i zniekształcona, skierowana przeciwko działaniu i samorealizacji. W czasie agresji rosyjskiej na Ukrainę obraz kliniczny tej choroby zmienił się morfologicznie. W wyniku wojny podstawowe zaufanie zostało zachwiane, przez co część wolicjonalna zostaje jeszcze bardziej rozdzielona i zniekształcona. Wątpliwości mogą nasilić się tak, że czasami prowadzi to do poczucia depersonalizacji u pacjenta. Niemożność zaakceptowania niepewności i nieprzewidywalności życia jako faktu egzystencjalnego, chęć zastąpienia, nieodłącznego w życiu, elementu spontaniczności postawą nadmiernie przewidywalną jest sednem obsesji, która w czasie wojny znacznie skomplikuje same objawy oraz czas trwania psychorehabilitacji.

W warunkach wojny cyklami podtrzymującymi opisany stan są doświadczenia negatywne, które mogą albo wzmocnić przekonania dzieci (introjekcja), albo całkowicie je zniekształcić. W obu przypadkach będzie to główny przedmiot prac w resocjalizacji. Zatem w pewnych sytuacjach u pacjentów pojawiają się natrętne myśli, które powodują niepokój i stają się rodzajem

bodźca warunkowego, w wyniku czego rozwija się „fobia własnych myśli”. W przeciwieństwie do innych fobii, w których unikanie obiektu fobii jest możliwe, próby „niemyślenia” prowadzą jedynie do wzmocnienia w postaci częstego występowania tych myśli. Tym samym niechciana myśl nabiera natrętnego charakteru, co z kolei prowadzi do wzmożonego lęku i nowych ocen poznawczych – „poczucia braku kontroli nad myślami”³. Do obsesyjnych myśli stopniowo dołączają się czynności kompulsywne, a zachowania unikające się nasilają. Łącznie obsesje, kompulsje, zachowania unikające i stany lękowe powodują niepokój, ograniczają przestrzeń życiową człowieka, wpływają na jakość życia i prowadzą do niepełnosprawności⁴. Oczywiście, jeśli nic nie zatrzyma cyklu narastania problemu, wówczas lęk będzie się dalej uogólniał, pojawią się nowe obsesje i kompulsje oraz nasilą zachowania unikowe. U dużej części pacjentów z zaburzeniami obsesyjno-kompulsywnymi może to ostatecznie wywołać poczucie zepchnięcia w ślepy zaułek, rozpacz w związku z niemożnością pozbycia się negatywnego bagażu – wszystko to staje się podstawą rozwoju depresji wtórnej⁵. W czasie wojny na Ukrainie wskaźnik ten wzrósł 2,5-krotnie.

Po ustaleniu głównych celów oddziaływania psychoterapeutycznego istnieje możliwość zastosowania w przyszłości podejścia Gestalt w terapii omawianych grup pacjentów⁶. Jednym z celów terapeuty jest usunięcie niezdolności pacjenta do zakończenia kontaktu i pozbycia się natrętnych myśli. Można to urzeczywistnić dzięki ćwiczeniu „wyciągania wniosków” z przeżytego doświadczenia. Samemu procesowi towarzyszy uwolnienie emocjonalne, a związek z terapeutą kończy się za pomocą „pożegnania, przeprosin i podziękowań”, czyli stwarza się takie warunki do ich zakończenia. Jednocześnie możliwość „odpuszczenia wydarzenia” odblokowuje się poprzez przełączenie, wycofanie się z kontaktu, rezygnację z relacji, szans i wydarzeń niezwiązanych z doświadczeniem życiowym.

Oprócz obsesji takich pacjentów charakteryzuje kompulsywność. Pragnienia i popędy są siłą nie do pokonania, działanie staje się niezgodne z motywacją i skutkuje rytuałem (działaniem bez działania), ma więc charakter

³ Edna B. Foa, *Cognitive...*, *op. cit.*; Eiji Shimizu, *Definition...*, *op. cit.*; Luke-Sy-Cherng Woon et al., *An Integrative...*, *op. cit.*; Giad Pietrabissa et al., *Brief Strategic...*, *op. cit.*

⁴ Yuliya Krychun, *The Level...*, *op. cit.*

⁵ Serhij Boltivets et al., *Psychotherapy...*, *op. cit.*; Nancy McWilliams, *Psychoanalytic Diagnosis: Understanding Personality Structure in the Clinical Process*, New York – London: Guilford Press, 2011, s. 426.

⁶ Ler Leitner, James Dasgow, *Battling Recidivism*, „Journal of Rehabilitation”, July–August 1972, ss. 29–31; John S. Strauss, *Discussion: What does Rehabilitation Accomplish?*, „Schizophrenia Bulletin” 1986, vol. 12, ss. 720–723; Beatrice A. Wright, *Value-Laden Beliefs and Principles for Rehabilitation*, „Rehabilitation Literature” 1981, vol. 42, ss. 266–269.

bezzprzedmiotowy⁷. Pacjent cierpiący na zaburzenie obsesyjno-kompulsywne oscyluje pomiędzy biegunami: nadmiernego rozsądku i lekkomyślności. Terapeuta podkreśla świadomość tych procesów, która ma bardziej integralny charakter, obejmuje zarówno komponent poznawczy, afektywny, jak i ekspresyjny, aż do intencjonalności pacjenta, a część jego pracy ma na celu przekształcanie czynności kompulsywnych w działanie świadome dzięki skupieniu się na przejściu od świadomości do działania.

Psychologiczny i medyczno-społeczny model rehabilitacji pacjentów z zaburzeniami obsesyjno-kompulsywnymi w czasie wojny składa się z wielu modeli resocjalizacji psychospołecznej i poglądów na temat sposobów jej realizacji. Jednak zarówno naukowcy, jak i praktycy są zgodni, że efektem działań rehabilitacyjnych powinna być reintegracja (powrót) pacjenta do społeczeństwa⁸. Jednocześnie sami pacjenci powinni mieć poczucie, że są nie mniej pełnoprawnymi członkami społeczeństwa niż pozostali obywatele. Zatem cel rehabilitacji można zdefiniować jako poprawę jakości życia i funkcjonowania społecznego osób z zaburzeniami psychicznymi poprzez przezwyciężenie ich alienacji społecznej.

Charakterystyczne i frustracyjne cechy osobowości pacjenta odgrywają ważną rolę w adaptacji do stresorów. Korekcja psychoterapeutyczna z kolei przewiduje rozwój i zastosowanie psychologicznego modelu resocjalizacji na różnych poziomach, co pozwala na zmniejszenie dezadaptacyjnej aktywności ochronnej pacjenta, przywrócenie zerwanych relacji osobistych, osiągnięcie świadomości co do własnego stanu i rozwiązywanie konfliktów. Analiza wzajemnych powiązań cech osobowych badanych pacjentów jest niezbędna do zróżnicowanej i adekwatnej terapii, która pozwoli znacząco poprawić ich stan psychiczny, zmniejszyć objawy kliniczne choroby, a także zwiększyć skuteczność terapii. Efekt terapeutyczny zarówno ma charakter biologiczny,

⁷ John Beard, Robert Propst, Tony Malamud, *The Fountain House Model of Psychiatric Rehabilitation*, „Psychosocial Rehabilitation Journal” 1982, vol. 5, no. 1, ss. 47–53; Harry R. Lamb, Doris Lamb, *Factors Contributing to Homelessness Among the Chronically and Severely Mentally Ill*, „Hospital and Community Psychiatry” 1990, vol. 41, ss. 301–305; Jerry Dincin, *A Community Agency Model: The Chronic Mentally Ill*, New York: Human Sciences Press, 1981, ss. 212–226.

⁸ Kim T. Mueser et al., *Models of Community Care for Severe Mental Illness: A Review of Research on Case Management*, „Schizophrenia Bulletin” 1998, vol. 24, no. 1, ss. 37–74; Beatriz Rodriguez-Salgado et al., *Perceived Quality of Life in Obsessive-Compulsive Disorder: Related Factors*, „BMC Psychiatry” 2006, vol. 6, s. 20; Christine B. Sorensen, Line Kirkeby, Per H. Thomsen, *Quality of Life with OCD: A Self-Reported Survey Among Members of the Danish OCD Association*, „Nord J Psychiatry” 2004, vol. 58, no. 3, ss. 231–236; Serhij Boltivets et al., *Psychotherapy...*, *op. cit.*; Antonia N. Kaczurkin, Edna B. Foa, *Cognitive-Behavioral Therapy...*, *op. cit.*

jak i dotyczy możliwości opracowania indywidualnego programu rehabilitacji leczniczej i społecznej (np. w postaci treningu umiejętności, programowania umiejętności, koordynacji i modyfikacji zasobów odkrytych przez pacjenta)⁹. Interwencje związane z rehabilitacją pacjenta i jego resocjalizacją nie wykluczają się wzajemnie. Należy również zaznaczyć, że rehabilitacja pacjentów i rehabilitacja ich otoczenia społecznego uzupełniają się; interwencje rehabilitacyjne mogą stanowić uzupełnienie leczenia. Osoby cierpiące na zaburzenia psychiczne zazwyczaj wymagają zarówno leczenia, jak i rehabilitacji. W proces rehabilitacji psychiatrycznej jest zaangażowanych wiele stron: pacjenci, członkowie ich rodzin, pracownicy opieki, pracownicy z sektora usług dotyczących zdrowia psychicznego i agencje rządowe. Jeśli chodzi o zaangażowanie członków rodziny, obszar ten nabiera już szczególnego znaczenia. Zgodnie z przewidywaniami system opieki psychiatrycznej, w którym będzie kontynuowana instytucjonalizacja, może doprowadzić do tworzenia partnerstw przez profesjonalnych świadczeniodawców i rodziny. Oznacza to zmianę w relacjach wszystkich stron. Z organizacyjnego punktu widzenia pozostaje wiele do zrobienia w zaangażowaniu samych pacjentów i członków ich rodzin w świadczenie opieki. Zwiększenie opieki psychiatrycznej, wraz z odpowiednią farmakoterapią, środkami psychospołecznymi, medycznymi i rehabilitacyjnymi, jest jednym z pilnych zadań współczesnej psychiatrii ukraińskiej.

⁹ Ziphei Zhu et al., *Comparison...*, *op. cit.*

HALINA PYLYAGINA
OLEKSANDR BASSZYŃSKI¹

Autodestrukcyjne zachowanie młodzieży w warunkach wojennych

Szeroko rozumiany problem zachowań samobójczych i autodestrukcyjnych jest jednym z najpilniejszych w światowej psychiatrii i psychoterapii. Co roku około 800 000 ludzi odbiera sobie życie, a znacznie większa liczba osób podejmuje próby samobójcze. Samobójstwa mają miejsce w ciągu całego cyklu życia, a od 2015 roku są na świecie drugą najczęstszą przyczyną zgonów ludzi w wieku 15–29 lat². Samobójstwo i zachowania samobójcze to zespół działań prowadzących do dobrowolnego odebrania sobie życia. Natomiast „zachowanie autodestrukcyjne” jest pojęciem szerszym i oznacza działania mające na celu spowodowanie wszelkiego uszczerbku na zdrowiu somatycznym lub psychicznym³. Podejmowanie działań autodestrukcyjnych pod wpływem przeżyć

¹ Prof. dr Halina Pylyagina jest kierownikiem Katedry Psychiatrii, Psychoterapii i Psychologii Medycznej Narodowego Uniwersytetu Opieki Zdrowotnej im. P.L. Shupyka; Ołeksandr Basszyński pracuje jako asystent oddziału psychiatrii, psychoterapii i psychologii medycznej w Narodowym Uniwersytecie Opieki Zdrowotnej im. P.L. Shupyka.

² Ryan M. Cassidy et al., *Risk Factors for Suicidality in Patients with Schizophrenia: A Systematic Review, Meta-Analysis, and Meta-Regression of 96 Studies*, „Schizophrenia Bulletin” 2018, vol. 44, no. 4, ss. 787–797, <https://doi.org/10.1093/schbul/sbx131>; Krystyna Vrbova et al., *Insight in Schizophrenia – A Double-Edged Sword?*, „Neuro Endocrinology Letters” 2017, vol. 38, no. 7, ss. 457–464; Chin Mao Chen et al., *Factors Affecting Employability of Patients with Schizophrenia who had First Participated in Vocational Training: A Pilot Study*, „The Psychiatric Quarterly” 2023, vol. 94, no. 2, ss. 165–178, <https://doi.org/10.1007/s11126-023-10020-3>.

³ Antonella Gigantesco, Massimo Giuliani, *Quality of Life in Mental Health Services with a Focus on Psychiatric Rehabilitation Practice*, „Annali dell’Istituto Superiore di Sanità” 2018, vol. 47, no. 4, ss. 363–372, https://doi.org/10.4415/ANN_11_04_07; Seung Y. Lee et al., *Out-patient Follow-Up Visit after Hospital Discharge Lowers Risk of Rehospitalization in Patients with Schizophrenia: A Nationwide Population-Based Study*, „Psychiatry Investigation” 2015, vol. 12, no. 4, ss. 425–433, <https://doi.org/10.4306/pi.2015.12.4.425j>.

psychopatologicznych (urojeń, halucynacji) przez osoby chore psychicznie, będące w stanie psychozy, należy kwalifikować jako zachowania autodestrukcyjne (autoagresywne), nasilające się pod wpływem wydarzeń wojennych, zwłaszcza w okresie zakrojonej na szeroką skalę rosyjskiej inwazji na Ukrainę (od 24 lutego 2022 roku). Zachowania autodestrukcyjne różnią się u pacjentów z rejestru psychiatrycznego w stanie ostrym, charakterystycznym dla eskalacji działań wojennych Rosji przeciwko Ukrainie, oraz w stanie remisji. W okresie zaostrzenia choroby autodestrukcyjne zachowania tych pacjentów wynikają z charakteru przeżyć psychiatrycznych oraz cechują się szczególną brutalnością i wyrafinowaniem. Wtedy najczęściej dochodzi do samoamputacji, autokastracji i wydłubywania sobie oczu. Natomiast w okresach remisji zachowania autodestrukcyjne odzwierciedlają zmiany osobowości spowodowane chorobą⁴. Pomimo wystarczającego opisu klinicznych przypadków zachowań autodestrukcyjnych u pacjentów z zaburzeniami psychiatrycznymi ze spektrum schizofrenii przejawy zachowań autodestrukcyjnych u młodych ludzi w okresie ostrym i okresie remisji są nieprzewidywalne, jeśli wiążą się z nasileniem działań wojennych. Kwestia oznak zachowań autodestrukcyjnych u pacjentów, u których objawy pojawiają się dopiero w szczytowym momencie zaostrzenia objawów psychopatologicznych, jest niewystarczająco zbadana, a w innych okresach życia są one praktycznie nieobecne u pacjentów przejawiających zachowania autodestrukcyjne przez cały czas, a nawet mogły występować przed chorobą⁵. Dlatego istotne jest badanie związku patogenetycznego zachowań autodestrukcyjnych u pacjentów z zaburzeniami psychiatrycznymi ze spektrum schizofrenii w warunkach agresji militarnej Rosji przeciwko całej cywilnej ludności Ukrainy.

Badanie patogenetycznych mechanizmów i klinicznych cech przejawów zachowań autodestrukcyjnych u pacjentów z procesami psychiatrycznymi w czasie wojny nierozzerwalnie wiąże się z analizą charakteru objawów psychopatologicznych zaburzeń psychiatrycznych ze spektrum schizofrenii, które

⁴ Chiara Gastaldon, David Papola, Giovanni Ostuzzi, *Antipsychotic Combinations in Schizophrenia*, „Epidemiology and Psychiatric Sciences” 2017, vol. 26, no. 5, s. 462, https://www.researchgate.net/publication/317349499_Antipsychotic_combinations_in_schizophrenia (dostęp: 21.12.2024); Olivier Cottencin, *Dépressions sévères: comorbidités somatiques [Severe depression: concomitant somatic disease]*, „L'Encéphale” 2019, vol. 35, suppl. 7, ss. 272–278, [https://doi.org/10.1016/S0013-7006\(09\)73485-2](https://doi.org/10.1016/S0013-7006(09)73485-2).

⁵ Terie Øiesvold et al., *Suicidality Related to First-Time Admissions to Psychiatric Hospital*, „Social Psychiatry and Psychiatric Epidemiology” 2022, vol. 47, no. 3, ss. 419–425, <https://doi.org/10.1007/s00127-011-0343-2>; Naoki Hayashi et al., *Psychiatric Disorders and Clinical Correlates of Suicidal Patients Admitted to a Psychiatric Hospital in Tokyo*, „BMC Psychiatry” 2020, vol. 10, s. 109, <https://doi.org/10.1186/1471-244X-10-109>.

przejawiały się grupowo⁶. W niniejszym tekście wykorzystaliśmy wyniki badania 112 pacjentów w wieku od 14 do 18 lat z zaburzeniami psychicznymi ze spektrum schizofrenii i przejawami zachowań autodestrukcyjnych, które uległy znacznemu nasileniu w wyniku różnych wydarzeń i starć militarnych. Miały one naturę przejawów i dynamikę zachowań autodestrukcyjnych, a mianowicie różnice w patogenezie, powstawaniu ich wyraźnych objawów i rozwoju epizodów z uświadomieniem sobie samookaleczenia. Niezaprzeczalna i wiarygodna dominacja liczby przypadków schizofrenii wśród wszystkich badanych pacjentów wskazuje, że w zaburzeniach psychicznych obecność procesu schizofrenicznego w największym stopniu wpływała na kształtowanie się zachowań autodestrukcyjnych w czasie wojny, chociaż w istocie o odmiennych mechanizmach i przejawach patogenetycznych. Zatem u części wszystkich pacjentów (grupa ze stałymi przejawami zachowań autodestrukcyjnych) patogeneza zachowań autodestrukcyjnych miała przebieg warunkowania psychicznego, a ich objawy ujawniały się przez cały okres choroby z różnym nasileniem i formą (myśli samobójcze, samookaleczenia o różnym stopniu planowania i śmiertelność). Natomiast w innej kohorcie badanych pacjentów (grupa z samookaleczeniami impulsywnymi) przejawy zachowań autodestrukcyjnych objawiały się impulsywną realizacją samouszkodzeń, których dokonywali oni pod wpływem pseudohalucynacji imperatywnych. Jak wykazało badanie, to właśnie impulsywne działania samookaleczające są najbardziej charakterystyczne dla pacjentów chorych na schizofrenię. Realizacja impulsywnych działań samookaleczających, których pacjenci dokonywali pod wpływem imperatywnych pseudohalucynacji, była także dwukrotnie częstsza u pacjentów z zaburzeniami schizoafektywnymi niż u pacjentów z ciągłymi przejawami zachowań autodestrukcyjnych. Stosunek liczby przypadków samookaleczeń impulsywnie dokonywanych przez pacjentów z grupy z samouszkodzeniami impulsywnymi do przypadków samookaleczeń był nieistotny statystycznie i wyniósł 13%. Zdecydowaną większość przypisano do grupy ze stałymi przejawami zachowań autodestrukcyjnych, zgodnie z mechanizmem powstawania i dynamiką zachowań autodestrukcyjnych. W badaniu stwierdzono, że w grupie ze stałymi przejawami zachowań autodestrukcyjnych liczba pacjentów, u których zdiagnozowano schizofrenię (a także w grupie z samookaleczeniami impulsywnymi), była istotnie większa niż liczba przypadków z zaburzeniami schizoafektywnymi (2,7 razy), ostrymi polimorficznymi zaburzeniami psychicznymi (2,1 razy) i zaburzeniami schizotypowymi (1,9 razy). Natomiast

⁶ Isabella Berardelli, Salvatore Sarubbi, Maurizio Pompili, *The Role of Demoralization and Hopelessness in Suicide Risk in Schizophrenia*, „A Review of the Literature. Medicina” 2019, vol. 55, no. 5, s. 200, <https://doi.org/10.3390/medicina55050200>.

liczba pacjentów z ostrym polimorficznym zaburzeniem psychotycznym i zaburzeniem schizotypowym w grupie ze stałymi przejawami zachowań autodestrukcyjnych była prawie równa w wartościach bezwzględnych i względnych. W grupie osób dokonujących samookaleczeń impulsywnych liczba przypadków schizofrenii znacznie przewyższała liczbę pacjentów z innymi zaburzeniami psychotycznymi ze spektrum schizofrenii. Najnowsze dane wskazują, że pacjenci z zaburzeniami schizotypowymi nie charakteryzują się impulsywnymi działaniami samookaleczającymi, ponieważ w swej istocie klinicznej zaburzenie to nie cechuje się objawami w postaci bezwzględnych halucynacji.

Uzyskane wyniki pozwoliły stwierdzić, że większość działań autodestrukcyjnych jest podejmowana przez pacjentów z zaburzeniami psychotycznymi ze spektrum schizofrenii impulsywnie, pod wpływem ostrych objawów halucynacyjno-paranoidalnych. Istnieje jednak zupełnie inny mechanizm patogenezy zachowań autodestrukcyjnych, gdy ich przejawy są psychologicznie „osadzone” w bolesnych doświadczeniach pacjenta w trakcie rozwoju zaburzenia psychotycznego i stają się procesem współistniejącym, który znacząco patoplastycznie wpływa na jego bieżący stan zdrowia, stan psychiczny i zachowanie. Te różnice w przebiegu zaburzeń psychotycznych ze spektrum schizofrenii, którym towarzyszą zachowania autodestrukcyjne, należy uwzględnić przy opracowywaniu i wdrażaniu taktyki leczenia, rehabilitacji psychologicznej i dalszej adaptacji społecznej tych pacjentów, szczególnie w okresie prowadzenia na terytorium Ukrainy operacji wojskowych.

Oprócz przynależności nozologicznej (klasyfikacji do określonej choroby) w tej próbie pacjentów zbadano podstawowe zespoły kliniczne. U zdecydowanej większości pacjentów (w sumie 106 osób – 94,6% przypadków) stwierdzono zespoły charakterystyczne dla zaburzeń psychotycznych, zespoły halucynacyjno-urojeniowe i afektywno-urojeniowe. Tylko u 6 pacjentów (5,4% przypadków) występowały zespoły rejestru nerwicowego: lękowo-depresyjny, psychopatyczny z pojawieniem się urojeń w czasie ostrego zaostrzenia procesu lub dekompensacji stanu. Przypadki te odnotowano jedynie u pacjentów w grupie ze stałymi przejawami zachowań autodestrukcyjnych, w której postawiono rozpoznanie zaburzenia schizotypowego. Potwierdziły się także zasadnicze różnice kliniczne pomiędzy pacjentami z różnymi typami zaburzeń psychotycznych ze spektrum schizofrenii w zakresie występowania zachowań autodestrukcyjnych. Uzyskane dane były kolejnym potwierdzeniem naszej głównej hipotezy o jakościowych różnicach w kliniczno-patogenetycznym podłożu rozwoju zachowań autodestrukcyjnych i realizacji działań samookaleczających w różnych wariantach zaburzeń psychotycznych ze spektrum schizofrenii w czasie wojny. Mianowicie pacjenci

z grupy ze stałymi przejawami zachowań autodestrukcyjnych dokonywali samouszkodzeń najczęściej pod wpływem zaburzeń sfery afektywnej, natomiast u pacjentów z grupy z samookaleczeniami impulsywnymi działania samookaleczające były prowokowane przez wpływ objawów halucynacyjno-urojeniowych.

Wyniki badania psychometrycznego opartego na skali objawów pozytywnych i negatywnych (PANSS) nie wykazały istotnych statystycznie różnic pomiędzy grupami badanych pacjentów zarówno w zakresie kryteriów produktywnych objawów psychotycznych, jak i objawów negatywnych lub ogólnych, co potwierdziło początkowe podobieństwo i porównywalność grup pacjentów pod względem głównych kryteriów diagnostycznych zaburzeń psychotycznych ze spektrum schizofrenii. W celu weryfikacji postawionej hipotezy o patogenetycznej heterogeniczności dynamiki zachowań autodestrukcyjnych u pacjentów z zaburzeniami psychotycznymi ze spektrum schizofrenii w czasie wojny przeprowadzono analizę motywacji do dokonywania samouszkodzeń wśród badanych pacjentów. Ważnym kryterium manifestowanych przejawów zachowań autodestrukcyjnych, ich rozwoju i patodynamiki u pacjentów z zaburzeniami psychotycznymi ze spektrum schizofrenii w zbadanych grupach dostarczyło badanie psychodiagnostyczne oparte na skali nasilenia predyktorów autoagresji.

Okazało się, że istotnie wyższe wyniki w poszczególnych podskalach odnotowano jedynie w grupie ze stałymi przejawami zachowań autodestrukcyjnych, a mianowicie nasilenia przejawów autoagresywnych, poziomu impulsywności oraz zaburzeń wegetatywnych. Największą różnicę stwierdzono właśnie w przypadku dwóch ostatnich wskaźników, które ujawniały podwyższony poziom reaktywności na stres u tych pacjentów. W tej samej grupie pacjentów, czyli przy trwałym występowaniu przejawów zachowań autodestrukcyjnych w przebiegu zaburzeń psychotycznych ze spektrum schizofrenii w czasie wojny (choć bez statystycznie istotnej różnicy), wyższy poziom wartości ustalono także dla wskaźników agresji, zaburzeń afektywnych i problemów w kontaktach interpersonalnych. Natomiast wśród pacjentów z samouszkodzeniami impulsywnymi nieco wyższą wartość odnotowano tylko w przypadku jednego kryterium – upośledzenia funkcji poznawczych. Wyniki te stały się ważną podstawą rozpatrywania patodynamiki zachowań autodestrukcyjnych u pacjentów cierpiących na różne typy zaburzeń psychotycznych ze spektrum schizofrenii podczas wojny. Mianowicie pozwoliły sformułować wniosek, że w grupie pacjentów ze stałymi przejawami zachowań autodestrukcyjnych współistnienie przejawów zachowań autodestrukcyjnych i zaburzeń psychotycznych ze spektrum schizofrenii oraz ich przewlekłego przebiegu w czasie wojny ma znacznie poważniejsze znaczenie z punktu widzenia manifestacji

i stałej obecności w obrazie klinicznym objawów działania autodestrukcyjnego. I to jest podstawa do opracowania i wdrożenia odpowiedniego systemu kompleksowych działań leczniczych i rehabilitacyjnych dla tej grupy pacjentów oraz poprawy adaptacji społecznej.

Oprócz badania czynników predykcyjnych rozwoju zachowań autodestrukcyjnych u pacjentów z zaburzeniami psychicznymi ze spektrum schizofrenii w trakcie wojny w grupach pacjentów zbadano motywacje, które bezpośrednio poprzedzały i prowadziły do realizacji działań samookaleczających jako przejaw ich wpływu na patogenetyczną dynamikę aktywności samobójczej. Takie badanie oparto na analizie treści wypowiedzi pacjentów na temat ich zachowań samookaleczających, czyli odpowiedzi na pytania: „Dlaczego dokonała(e)ś samookaleczenia? Czy działania te były analizowane?”. Wszyscy pacjenci opisywali swoje motywacje retrospektywnie – sięgając pamięcią do momentu podjęcia decyzji samobójczej. Z uzyskanych danych wynika, że w całej próbie badanych pacjentów u 46 pacjentów (41,1%) podstawowym czynnikiem determinującym działania samookaleczające był wpływ pseudohalucynacji imperatywnych – wszystkie te przypadki odnotowano w grupie z impulsywnym samookaleczeniem (74,2% pacjentów w tej grupie). To właśnie wpływ imperatywnych pseudohalucynacji („nakaz” śmierci, samobójstwa, „uwolnienia diabła”) jako przejawu ostrego stanu psychicznego był głównym powodem podjęcia przez tych pacjentów autodestrukcyjnej decyzji o działaniu samookaleczającym i jej realizacji. Wśród pacjentów z zaburzeniami psychicznymi ze spektrum schizofrenii nie odnotowano ani jednego przypadku popełnienia samouszkodzeń pod wpływem imperatywnych pseudohalucynacji, co potwierdziło hipotezę o patogenetycznie odmiennym charakterze powstawania i dynamiki zachowania autodestrukcyjnego u pacjentów z zaburzeniami psychicznymi ze spektrum schizofrenii w trakcie działań wojennych.

Drugą najczęstszą przyczyną zachowań samookaleczających w grupie osób z impulsywnym samookaleczeniem były objawy omamowo-urojeniowe z przewagą paranoidalnych wyobrażeń urojeniowych – prześladowania i wpływu. Jednak zdarzało się to 4,6 razy rzadziej – tylko u 16,1% pacjentów. I tylko u 6 pacjentów tej grupy (9,7% przypadków) działania samookaleczające były motywowane urojeniowymi wyobrażeniami o samoobwinianiu, podczas gdy praktycznie nie towarzyszyły im objawy halucynacyjne.

Motywacja zaostrezenia tendencji samobójczych u pacjentów z ciągłymi przejawami zachowań autodestrukcyjnych, będąca podstawą ich działań samookaleczających, była bardziej zróżnicowana oraz związana głównie z przeżyciami osobistymi i problemami psychologicznymi. Najczęściej bezpośrednią przyczyną podejmowania działań samookaleczających u pacjentów z tej grupy

była potrzeba obniżenia wysokiego poziomu lęku subiektywnego (42,0% przypadków). Chęć zwrócenia na siebie uwagi jako motywację odnotowano wśród pacjentów z tej grupy 2,3 razy rzadziej (18,0% przypadków).

Przypadki realizacji działań samookaleczających przez pacjentów z grupy, w której występują ciągle przejawy zachowań autodestrukcyjnych, wynikały w pewnym stopniu z nasilenia wpływu urojeniowych idei samoobwiniania się (12,0% pacjentów) na psychologiczny mechanizm stopniowego narastania tendencji samobójczych w trakcie procesu chorobowego. Ogółem ta podgrupa motywacyjna stanowiła 1/10 całej badanej grupy pacjentów z zaburzeniami psychiatrycznymi ze spektrum schizofrenii – 10,7% przypadków.

Ogólnie biorąc pod uwagę inne motywacje działań samookaleczających (chęć przezwyciężenia doświadczeń spowodowanych konfliktami w rodzinie, odrzucenie faktu istnienia choroby psychicznej i diagnozy psychiatrycznej), psychogeneza kształtowania się zachowań autodestrukcyjnych wśród pacjentów z grupy, w której występują ciągle przejawy zachowań autodestrukcyjnych, odzwierciedlała ich dynamikę jako reakcję stresową na psychotraumę. Tym samym osobiste doświadczenia psychotraumatyczne o różnej treści (m.in. wojna, migracje), subiektywnie trudne dla pacjentów do zniesienia, powodowały u nich wzrost poziomu frustracji psychicznej, co z kolei przyczyniało się do zaostrzenia procesu psychiatrycznego. Połączenie wpływu dwóch komponentów tego procesu – psychologicznego (nasilenie przeżyć psychotraumatycznych) i psychopatologicznego (zaostrzenie stanu psychiatrycznego) – zgodnie z zasadą „zamkniętego koła patologicznego” znacząco zaostrzało intencje samobójcze u pacjentów z późniejszą akceptacją decyzji samobójczej i bezpośredniej realizacji działań samookaleczających.

Główną cechą patodynamiki zachowań autodestrukcyjnych u pacjentów w grupie ze stałymi przejawami zachowań autodestrukcyjnych było to, że problemy motywacyjne, będące podstawą zamiarów samobójczych w momencie podjęcia decyzji samobójczej przed realizacją samookaleczenia, utrzymywały się u 92,0% pacjentów także w momencie badania, w postaci uporczywych lub okresowych myśli samobójczych, czyli już na etapie wygaśnięcia ostrych objawów psychiatrycznych i uzyskania stanu remisji, a więc w odpowiednim odstępie czasowym (do kilku miesięcy) po dokonaniu czynności samookaleczających.

Wyniki badania wskazują, że w czasie działań wojennych u pacjentów z zaburzeniami psychiatrycznymi ze spektrum schizofrenii nasilają się przejawy zachowań autodestrukcyjnych. Dlatego konieczne jest opracowanie specjalistycznych programów rehabilitacji medycznej i społecznej dla tej kategorii pacjentów.

YULIA SZEWCOVA¹

Dzieci I wojny światowej: refleksja po wieku (1914–2014)

ABSTRAKT: w tekście zostały przypomniane i omówione unikalne badania Wasyla Zenkiwskiego, przeprowadzone wśród kijowskich dzieci podczas I wojny światowej.

SŁOWA KLUCZOWE: wojna, dzieci, badanie ankietowe, wiedza o wojnie, stosunek do wojny, emocje związane z wojną.

ABSTRACT: the text recalls and discusses Vasyl Zenkivsky's unique research conducted among Kyiv children during world war I.

KEYWORDS: war, children, survey, knowledge about war, attitude towards war, emotions related to war.

Wstępne pytania

Co ma wspólnego mobilizacja społeczeństwa podczas I wojny światowej z dziećmi mieszkającymi wówczas w Kijowie? Czy istnieje związek pomiędzy wiekiem a reakcją dzieci na rozpoczęcie działań wojennych? Jak dzieci reagowały na wydarzenia wojenne ponad sto lat temu? Rozważając te zagadnienia, skupiłam się na roli dzieci i ich doświadczeniach w latach wojny. Badania ukraińskiego psychologa Wasyla Zenkiwskiego, przeprowadzone w 1915 roku², pozwoliły odtworzyć przeżycia dzieci i ich reakcje emocjonalne na wydarzenia

¹ Yulia Szewcova, kandydatka nauk w administracji publicznej, jest zastępcą dyrektora ds. pracy naukowej w Centrum Badawczym Instytutu Społeczno-Prawnego i Politologii im. Oleksandra Yaremenki, Ukraiński Uniwersytet Państwowy Mychajło Drahomanowa.

² Василий Васильевич Звнъковсый, *О влиянии войны на дѣтекую психику (По даннымъ анкетъ)* [w:] *Дети и война: сборникъ статей*, Киев: Издание Киевского Фребелевского общества, 1915, ss. 38–66, https://archive.org/details/deti_i_voyna (dostęp: 29.12.2024).

wojenne. Stąd mają ogromną wartość dla zrozumienia dziecięcego postrzegania wojny.

Stres sprzed stulecia

Sto lat po I wojnie światowej coraz większą uwagę przyciągają doświadczenia życiowe dzieci, które ją przeżyły. Podobne zainteresowanie budzą wyjątkowe doświadczenia dzieci, które dorastały w warunkach zbrojnej agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, rozpoczętej w 2014 roku. Przecież dzieci, niebędące ani personelem wojskowym, ani dorosłymi, stają się niewinnymi ofiarami przemocy wywołanej wojną rozpętaną przez Rosję przeciwko Ukrainie, dostając się pod wpływ straszliwej siły zniszczenia, która panuje wszędzie w ich ojczyźnie. Zarazem warto pamiętać, że społeczeństwo ukraińskie jest głęboko strauumatyzowane przez wydarzenia historyczne. Rodziny ukraińskie znajdują się w stanie chronicznego stresu spowodowanego konsekwencjami destrukcyjnych zjawisk, które zachodziły na przestrzeni wielu pokoleń i powodowały długotrwałe deformacje ludzkiej psychiki. Przeszłość ma zatem bezpośredni wpływ na postawy i idee współczesnych Ukraińców. Jak te wydarzenia wpływają na zachowania naszego narodu i jak można zagoić te rany? Problem rozwoju potraumatycznego skłania do zgłębienia źródeł historycznych traum i sposobów ich przezwyciężenia. Cennym źródłem powinna być analiza prac badaczy zajmujących się traumatycznymi doświadczeniami dzieci, które przeżyły minione wojny, w szczególności I wojnę światową.

Znaczenie historyczne I wojny światowej dla Ukrainy

Historyk Orest Subtelnyi, opisując ogólny stan społeczeństwa ukraińskiego podczas wojny, zauważa, że I wojna światowa była pierwszym strasznym doświadczeniem współczesnych działań wojennych dla Europy³. O katastrofalnej skali tego konfliktu świadczą choćby statystyki: 33 kraje biorące udział w wojnie zmobilizowały 65 milionów żołnierzy, z czego 10 milionów zginęło, a 20 milionów zostało rannych. Straty cywilne były prawie takie same. W rezultacie dla wszystkich walczących stron wojna ostatecznie stała się wyścigiem ku samozagładzie. Przez całą wojnę Ukraina stanowiła arenę największych i najkrwawszych masakr na froncie wschodnim. Wojna doprowadziła do wyniszczającego kryzysu w całym społeczeństwie. Wraz z mobilizacją około

³ Orest Subtelnyi, *Ukraine: A History*, Toronto: University of Toronto Press (in association with the Canadian Institute of Ukrainian Studies), 1988.

połowy sprawnych mężczyzn do służby wojskowej produkcja wyrobów przemysłowych spadła, a ceny gwałtownie wzrosły. Głód stał się zjawiskiem powszechnym, zwłaszcza wśród mieszkańców miast, wybuchły strajki, ludzie popadali w rozpacz. Ludność poniosła straszliwe straty w wyniku zniszczeń wywołanych działaniami wojennymi. Konsekwencje wojny dla Ukraińców zmuszonych do walki po obu stronach były natychmiastowe, bezpośrednie i dotkliwe. Oczywiście jest, że dzieci i młodzież były uczestnikami tych zjawisk i procesów. Moim celem jest wznowienie badań nad wpływem wojny na psychikę dzieci mieszkających w mieście i ich reakcje na wydarzenia wojenne. Opierałam się na współczesnych publikacjach z dziedziny pedagogiki dotyczących I wojny światowej. Pozwoliły one odtworzyć przeżycia dzieci i ich reakcje emocjonalne na wydarzenia wojenne. Skupiłam się na dzieciach, które żyły w Kijowie – wówczas w przygranicznym regionie Cesarstwa Rosyjskiego, który jako jeden z pierwszych został dotknięty wojną.

Dzieci Kijowa w czasie I wojny światowej

Doświadczeń związanych z wojną nie można uogólniać. Co innego zdaje się ona znaczyć dla dorosłych i dla dzieci. Doświadczenia te kształtują się pod wpływem różnych czynników. Oczywiście traumatyczne przeżycia dzieci Kijowa ponad sto lat temu znacznie różnią się od tego, co dzieje się obecnie. Biorąc jednak pod uwagę głębokość i różnorodność doświadczeń, podejście mikrohistoryczne jest bardzo obiecującym sposobem analiz współczesnego doświadczania przez dzieci wojny. Warto też z tej perspektywy poszukiwać podobieństw między różnymi obszarami i czasami, w których toczono wojny. W tak dużym kraju jak Ukraina doświadczenia dzieci związane z I wojną światową, podobnie jak dzisiaj, zależały od wielu czynników, m.in. tego, jak blisko były teatru działań wojennych, od wieku, klasy, płci, tego, czy bliski członek rodziny został wysłany na front czy nie.

Będąc częścią przygranicznych obszarów carskiej Rosji Ukraina jako jeden z pierwszych regionów odczuła skutki wojny. Kiedy latem 1915 roku Austriacy podbili Galicję i wkroczyli na tereny województwa wołyńskiego, wojna zbliżyła się do Kijowa i stała się częścią życia jego mieszkańców. Prawie pół miliona uchodźców w różnym wieku przybyło do Kijowa z Polski i zachodnich ziem Ukrainy oraz przeniosło się dalej na wschód. Pod wieloma względami Kijów był mikrosystemem, w którym odzwierciedlenie znalazły wydarzenia wojny i jej konsekwencje. Wojna przeciągała się, nabierała nie tylko masowego, lecz także totalnego charakteru. Okropności wojny z pewnością odbijały się na stanie psychicznym ludzi. Oczywiście rodzice starali się chronić swoje dzieci

przed nieuniknionymi skutkami wojny, ale pozbycie się jej niszczycielskiego wpływu było niemożliwe. Dzieci były świadkami powszechnej mobilizacji, migracji i ewakuacji. Spotkania z rannymi żołnierzami i śmierć bliskich były traumatycznymi wydarzeniami, które wywoływały u nich silne wstrząsy emocjonalne. W badaniu Zenkiwskiego 11-letni chłopiec pisał: *Kiedy wybuchła wojna, zawsze chodziłem do żołnierzy i było mi smutno, gdy żegnali się z rodzicami*, a tak swój strach wyraził 12-letni chłopiec: *Bardzo się bałem i martwiłem, że Niemcy tu przyjdą i nas zabiją*.

Kijowskie studia nad dziećmi I wojny światowej

Fakt szkodliwych konsekwencji wojny dla kruchej psychiki dzieci zaczął budzić zaniepokojenie rodziców, nauczycieli i naukowców. Środowisko pedagogiczne zainicjowało badania naukowe nad wpływem wojny na zachowanie i rozwój dzieci w latach konfliktu zbrojnego. Przykładowo w 1915 roku Towarzystwo Nauczycieli Grafiki zorganizowało wystawę „Wojna w rysunkach dziecięcych”, na której zaprezentowano tysiące akwareli autorstwa uczniów ze wsi i miast. Większość rysunków była wytworami dziecięcej fantazji ze scenami krwawego horroru, bitew na lądzie, morzu i w powietrzu, ale jednocześnie bardzo często w pracach pojawiały się sceny współczucia i miłosierdzia dla rannych, nawet wrogów. Jednym z głęboko zaniepokojonych wpływem wojny na psychikę dzieci był psycholog – profesor Wydziału Filozofii Uniwersytetu Kijowskiego – Wasyl Zenkiwski, który zauważył, że dzieci są zafascynowane wojną tak samo jak dorośli:

W umysłach, a także w zakamarkach ich dusz, toczy się intensywna praca, której owoców wkrótce nie będzie widać, a tymczasem to nasze dzieci będą musiały pracować w nowej atmosferze, którą społeczeństwo będzie oddychać, gdy minie straszna burza, która szalała nad całym światem⁴.

Zenkiwski próbował zbadać, co wojna zrobiła z duszą dziecka. Jego analizy zostały omówione w wyjątkowej pracy będącej efektem zbiorowych badań nauczycieli i wychowawców należących do Kijowskiego Towarzystwa Froebela „Dzieci i wojna”. Materiał badawczy stanowiły m.in.: listy dzieci do różnych adresatów, opisujące ich wrażenia z początku wojny, rysunki, listy pisane przez dzieci do żołnierzy na froncie, a także odpowiedzi na pytania zawarte w kwestionariuszu Zenkiwskiego (por. niżej). Oczywiście publikacja ta nie była doskonała pod względem metodologicznym, ponieważ socjologia

⁴ Василий Васильевич Звньковсый, *О влиянии войны...*, op. cit., s. 42.

i psychologia dziecięca dopiero zaczynały się wtedy rozwijać jako dyscypliny naukowe. Mimo to starannie, jak na owe czasy, opracowany materiał do dziś ma znaczną wartość historyczną. Zebrane świadectwa, w przeciwieństwie do autobiografii i wywiadów zarejestrowanych znacznie później, są źródłami pierwotnymi, a nie odtwarzanymi z pamięci. Odpowiedzi dzieci dają rzadki i wyjątkowy wgląd w to, co czuły, o czym myślały, czego się obawiały i na co liczyły. To drugie jest dziś bardzo ważne, gdyż we współczesnym dyskursie zdominowanym przez dorosłych profesjonalistów, często projektujących swoje założenia i lęki na dzieci, zwykle wycisza się głosy dzieci⁵.

Zamieszczone w opisanym wyżej zbiorze studium socjologiczne Zenkiwskiego⁶ jest prezentacją danych uzyskanych podczas badań dzieci uczęszczających do placówek oświatowych i pomocniczych Towarzystwa Froebła. Wyniki badań pozwalają poznać stosunek dzieci z młodszych grup wiekowych do wojny i tym samym przekazać obraz tego, jak dzieci kijowskie przeżyły pierwsze miesiące wojny, dając współczesnym badaczom dane do porównań. Zenkiwski uważał, że metoda badań ankietowych jest jedyną w miarę dokładną metodą mogącą rzucić światło na kwestię postrzegania wojny przez dzieci, dlatego szczegółowo ją opracował, tak aby odpowiadała ówczesnym standardom naukowym. W badaniach wzięły udział dzieci w wieku od 6 do 13 lat – uczniowie dziecięcych placówek oświatowych Towarzystwa Froebłowskiego. Badania zrealizowano tego samego dnia; z dziećmi prowadzono wywiady indywidualne, wykluczając kontakty między respondentami. Co ciekawe i świadczące o staranności procedury badawczej, z każdym dzieckiem pracowały dwie przeszkolone osoby: pierwsza zadawała pytania, druga rejestrowała odpowiedzi. W ten sposób osiągnano standard obiektywności badań.

O co pytano dzieci?

Tekst kwestionariusza opracowano w celu uzyskania odpowiedzi na dwa główne pytania: 1) co dzieci myślą i wiedzą o wojnie; 2) jak ją traktują? Ważne jest także to, że uwzględniono tzw. dane metryczkowe, czyli udokumentowano podziały według płci, statusu społecznego, wieku i przepliwów migracyjnych. Ostatecznie uzyskano 94 ankiety, w tym 57 od chłopców i 37 od dziewcząt. Tym samym dzieci te stały się pierwszymi, znanymi nam, badanymi dziećmi dotkniętymi wojną i towarzyszącymi jej wstrząsami społecznymi.

⁵ W tej sprawie por. też uwagi końcowe w tekście Barbary Fatygi.

⁶ Василий Васильевич Звнъковсай, *О влиянии войны...*, *op. cit.*

Kwestionariusz zawierał trzy bloki pytań. Pierwszy dotyczył poznania warunków życia dziecka, jego środowiska rodzinnego, a także źródeł, z których czerpało informacje o wojnie. Drugi blok pytań odnosił się do ogólnej wiedzy i wyobrażeń dziecka na temat toczącej się wojny. W trzecim pytano o osobiste odczucia dziecka związane z wojną. Treść pytań kwestionariusza Zenkiwskiego przedstawiłam w tabeli 1.

Tabela 1. Kwestionariusz Wasyla Zenkiwskiego

I blok pytań	Imię, nazwisko
	Ile masz lat?
	Czy mieszkasz przez cały czas w Kijowie czy w innym mieście. Jeśli to drugie, jak długo jesteś w Kijowie?
	Ile jest osób w rodzinie, w jakim są wieku?
	Co robią rodzice (jeśli ojciec jest na wojnie, co robił wcześniej)?
	Czy jakiś członek rodziny jest na wojnie?
	Czy w domu czytają gazety lub gdzieś słuchają, jak ktoś czyta?
	Jak dowiadujesz się o wojnie (jeśli rozmawiasz, to z kim)?
II blok	Czy lubisz rozmawiać o wojnie?
	Czy widziała(e)s zdjęcia przedstawiające wojnę i gdzie dokładnie?
	Chcesz słuchać historii wojennych?
	Widziała(e)s wojnę w kinie?
	Czy bawisz się w wojnę i kim jesteś w takiej zabawie?
	Jak długo trwa wojna?
	Czy były już wojny i jakie?
	Czy wiesz, które narody toczą ze sobą wojnę?
	Czy wiesz, dokąd dokładnie zmierza wojna?
	Jak daleko jest wojna od Kijowa?
	Ilu żołnierzy bierze udział w wojnie po obu stronach?
	Kto rozpoczął wojnę?
III blok	Dlaczego jest wojna?
	Kim są Słowianie (czy Polacy są Słowianami) i dlaczego się wyzwalają?
	Widziałeś jeńców [wojennych]?
	Co ginie na wojnie?
	Kogo nazywa się odważnym?
	Czy nasi wrogowie traktują nas dobrze?
	Czy powinniśmy zrobić to samo?
	Widziała(e)s rannych?
	Czy chcesz wojny i dlaczego?

	Czy boisz się wojny?
	Jak traktujesz swoich wrogów?
	Czy powinniśmy współczuć więźniom?
	Czy można zabijać mieszkańców zdobytych miast?
	Czy współczujesz dzieciom waszych wrogów?
	Czy chciał(a)byś zobaczyć wojnę?
	Czy dobrze jest podnosić przedmioty po zabitych wrogach?
	Czy chciał(a)byś iść na wojnę i tam to zrobić?

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Василий Васильевич Звньковсый, *О влиянии войны...*, op. cit., ss. 44–46.

Autorami odpowiedzi były dzieci robotników, służby, rzemieślników, kupców i urzędników. Według Zenkiwskiego rodziny tych dzieci należały do średniej, demokratycznej warstwy ludności pod względem statusu społeczno-ekonomicznego i poziomu kulturowego.

Dzieci wojny – co je niepokoiło?

Wojna bardzo szybko zmieniała środowisko, w którym dorastały dzieci. Kiedy pod koniec sierpnia 1914 roku wróciły do szkoły, całkowicie zawładnęła ich myślami i życiem. Głównym źródłem informacji o niej były wówczas rozmowy. Dzieci rozmawiały o wojnie z nauczycielami i między sobą, wspierały się, dzieląc się myślami i uczuciami. W ten sposób pośrednio mogły uczestniczyć w działaniach wojennych. W odpowiedzi na pytania ankiety 7-letnia dziewczynka przyznała: *Lubię mówić o wojnie, ale kiedy słucham, jest mi przykro*. 8-letni chłopiec opowiadał, że pewnego razu *nie spał całą noc, bo słuchał opowieści ojca o wojnie*. 9-letnia dziewczynka stwierdziła, że *mówienie o wojnie ją złości*, a inna (11-letnia) opowiedziała, że *placze, gdy słyszy, że ktoś zginął, bo miał małe dzieci*. 12-letni młody sceptyk powiedział, że *nie wierzy gazetom, bo tam leżą, czeka na brata z wojny i [on mu – J.S.] powie całą prawdę*. Prawie 85% respondentów chciało słuchać opowieści o wojnie, ale uznało, że nie są one *straszne*. Oczywiście nie da się z całą pewnością stwierdzić, w jakim stopniu były to prawdziwe wspomnienia przeżytych wydarzeń, a w jakim – produkty dziecięcej fantazji.

Ważną częścią ankiety było sprawdzenie, jakie miejsce w dziecięcych zabawach zajmuje wojna. Ogółem „w wojnę” bawiło się 61% ankietowanych dzieci, z czego 79% chłopcy, a 52% dziewczynki. W tych grach rzeczywistość i wyobrażenia się przeplatały. Pewien 8-letni chłopiec bardzo dramatycznie sformułował zasady zabawy: *wrogowie są ranni, zabiera ich Czerwony Krzyż. Nie atakujemy Czerwonego Krzyża*.

Dziecięce pomysły na wojnę

Na pytanie „Gdzie toczy się wojna?” 17% badanych dzieci udzieliło konkretnej odpowiedzi, 19% odpowiedziało niejasno (*daleko; dokąd jeżdżą parowozami; w koszarach; już w Światoszyńie*), pozostałe 64% przyznało, że *nie wiedzą gdzie*. Na pytanie „Dlaczego jest wojna?” udzieliły ciekawych odpowiedzi „filozoficznych”: *żołnierze muszą walczyć, żeby walczyli* (5-letni chłopiec); *aby w mieście było mniej ludzi* (5-letnia dziewczynka); *aby że jest wielu rannych* (7-letni chłopiec). Opinie starszych lub dojrzalszych dzieci były bardziej zróżnicowane: *Austriacy chcieli zająć Kijów* (7-letni chłopiec); *aby dowiedzieć się, kto jest silniejszy* (10-letni chłopiec); *chcą, żeby był taki król na ziemi* (12-letni chłopiec). Kontekstem wyobrażeń dzieci na temat wojny, o czym warto pamiętać, był fakt, że prawie wszystkie dzieci, z którymi przeprowadzono wywiady, widziały rannych i pojmanych.

Emocje dzieci dotyczące wojny

Kolejny blok pytań dotyczył emocjonalnego postrzegania wojny. Na pytanie, jak ich zdaniem wrogowie nas traktują, zdecydowana większość dzieci (78%) odpowiedziała, że *źle*. Na pytanie, czy konieczne jest takie samo traktowanie wrogów, tylko 30% odpowiedziało twierdząco, 40% – że nie jest to konieczne, reszta była niezdecydowana. Oto przykładowy komentarz: *zaatakowali nas, gdyby nas nie zaatakowali, zachowalibyśmy się dobrze; wrogów nie można źle traktować, wiemy, że Bóg jest, ale oni nie* [wiedzą? – przyp. red.].

Jeśli chodzi o kwestię „Czy należy oszczędzać więźniów?”, prawie połowa zbadanych dzieci uważała, że powinno tak być, przy czym 64% dzieci poniżej 9. roku życia była bardziej rygorystyczna wobec wrogów, a tylko 19% dzieci po 9. roku życia. Na pytanie „Czy współczują dzieciom swoich wrogów?” 61% badanych dzieci odpowiedziało tak, reszta – nie, z czego 50% badanych przed 9. rokiem życia odczuwało współczucie, a 95% dzieci po 9. roku życia. Na pytanie „Czy można zabijać mieszkańców zdobytych miast?” 82% badanych dzieci było przeciwnych, a 18% wyraziło akceptację dla tego rozwiązania. W odpowiedzi na pytanie „Czy można zabrać rzeczy po zabitych wrogach?” 94% badanych dzieci uznało to za *brzydkie*. Wyłaniający się z tych danych obraz dzieci świadczy o ich naturalnym humanizmie. Jeśli chodzi o problem traktowania jeńców, to wypowiedzi dzieci były nacechowane tolerancyjnym podejściem. Zilustrujmy to niektórymi odpowiedziami: *choć jeńcom nie trzeba współczuć, trochę mi ich szkoda* (5-letni chłopiec); *Oni wojny nie wywołali, oni zamówili, ale nie walczyliby* (12-letni chłopiec). Litość dla dzieci wrogów, jaką wyraziło 61% ankietowanych, graniczyła w konkretnych wypowiedziach

z obojętnością: *nie widziałem ich; nie znam ich; nie ma co się z nich śmiać; ale nie bawiłbym się nimi* oraz: *Współczuję im, może ich ojciec zginął; nie są winni*.

U dzieci bardzo rzadko obserwuje się nastroje agresywne: 93% nie chciało, aby wojna trwała dalej, co wynika przede wszystkim z litości odczuwanej w stosunku do bliskich, którzy trafili na front. Wśród motywów zmniejszających agresywność dzieci znalazły się także takie argumenty: *w mieście zrobiło się nudno; kiedy jest wojna, wszystko jest drogie; szkoda koni*.

Bezpośredni strach przed wojną odczuwało 77% ankietowanych, przy czym 85% z nich to dzieci przed 9. rokiem życia, a 57% to dzieci po 9. roku życia. Jednocześnie 64% badanych chciałoby, aby doszło do działań zbrojnych, z czego 61% dzieci przed 9. rokiem życia i 76% dzieci po 9. roku życia. Niektórymi kierowała ciekawość: *Chcę zobaczyć, bo nigdy tego nie widziałem; Chcę zobaczyć żołnierzy w okopach*. Tylko 37% chciało wstąpić do wojska, a dziewczęta nie były daleko w tyle za chłopcami. Walczyć chciało 40,5% chłopców i 33% dziewcząt: *Poszłabym na wojnę, ale się boję, ale gdybym poszła, walczyłabym. Zabiją, więc wyjdź!* i wtedy 12-letnia dziewczynka zawyła. Właśnie ten obrazek przedstawia stosunek dzieci do wojny. Ogólnie można stwierdzić, że odpowiedzi większości dzieci są sprzeczne, odzwierciedlają ich mieszane uczucia. Wiele z nich wskazuje, że wybuch emocji wynikał ze świadomości, iż członkowie rodziny – ojciec, bracia, wujkowie – mogą zostać wysłani na wojnę. Lęk, strach o członków rodziny i uczucie uniesienia nie wykluczały się wzajemnie.

Odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie Zenkiwskiego pokazują, że być może wiele dzieci nie osiągnęło wówczas poziomu rozwoju umysłowego niezbędnego do prawdziwego postrzegania wszystkich okropności wojny. Bez krytycznej analizy wychwytywały, wchłaniały i interpretowały na swój sposób myśli i nastroje dorosłych. Co więcej, odpowiedzi pokazują, że ciekawość pomogła dzieciom przezwyciężyć początkowe uczucie strachu, niepokoju, przyczyniając się do osiągnięcia stabilności psychicznej. Zenkiwski uważał, że uzyskane dane można uznać za typowe i pozwalające zrozumieć podłoże emocjonalne wywołane straszącymi konsekwencjami wojny. Wyniki tego oryginalnego badania pomogły mu ustalić dwa fakty:

- wojna nie spowodowała wzrostu agresji u dzieci i nie zbrukała ich dusz;
- wypowiedzi dzieci ukazały wyrażenie ubóstwa wrażeń, słabość wyobraźni, brak wiedzy, która powinny poszerzać proces myślenia i wspomagać odróżnianie wyobrażeń od rzeczywistości.

Zdaniem badacza wynikało z tego kluczowe zadanie nauczycieli i wychowawców – zmobilizowanie sił do połączenia praktycznej opieki nad dziećmi, które wojna wyrzuciła z ich zwykłego kręgu społecznego (w szczególności nad

sierotami, dziećmi chorymi, porzuconymi, bezdomnymi, uchodźczymi), z wysiłkiem na rzecz kształcenia ogólnego.

Oczywiście nie mogę podjąć się zadania oceny długoterminowych konsekwencji wojennych doświadczeń dziecka z psychologicznego punktu widzenia, ale opisane badanie pozwala ocenić i odtworzyć dziecięce światopoglądy sprzed stu lat. Pomaga nam słyszeć głosy dzieci, dając im miejsce w historii wojen. Zdolność docierania do indywidualnego doświadczenia dziecka i pasja poznawcza, by je rekonstruować, pozostają nawet dzisiaj ograniczone. Tym cenniejszy zdaje się fakt, że badanie Zenkiwskiego sprzyja ustaleniu przyczyny ujawniania się zmian zachodzących w psychice dzieci, co w naszych czasach może pomóc w zapobieganiu temu zjawisku.

Zamiast wniosków

Na zakończenie zacytuję słowa wyrażające przeczucie 14-letniego chłopca z Kijowa, wypowiedziane w grudniu 1914 roku, kiedy wojna światowa dopiero się zaczynała: *Krążą pogłoski, że wojna przyjęła poważny obrót i może trwać bardzo długo, co jest złe zarówno dla mnie, jak i dla całego państwa. Zarówno dla tamtych ukraińskich dzieci, jak i współczesnych wojna i jej traumatyczne skutki to czynniki definiujące ich życie.*

SERHIJ BOLTIVETS

Posłowie

Po lekturze tekstów zebranych w niniejszej publikacji pragnę podzielić się na gorąco z Czytelnikami kilkoma refleksjami, które mi się nasuwały także wcześniej, w trakcie naszych spotkań i mailowych dyskusji.

Badania zaprezentowane w monografii obejmują dyskurs świadomości społecznej zarówno w realiach wojny rosyjskiej z Ukrainą, jak i w środkach masowego przekazu w Polsce. Dla nas, Ukraińców, istotne jest, że zagadnienia te dotyczą także przyszłości, gdyż macierzyński instynkt ratowania życia swoich dzieci skłonił miliony Ukrainek i innych dorosłych członków rodzin z dziećmi do szukania ocalenia w Polsce przed groźbą śmierci z rąk żołnierzy rosyjskich nacierających na Ukrainę. Inny ważny dla nas wątek dotyczy praktyki rosyjskiego ludobójstwa narodu ukraińskiego, obejmującej dzieci i młodzież. Pragnęliśmy zwrócić uwagę na to, że militarną eksterminację ukraińskich dzieci i młodzieży przewidują zarówno deklarowane cele wojny Rosji z państwem ukraińskim i narodem ukraińskim, jak i praktyka jej prowadzenia. Deklarowane przez Rosję cele denazyfikacji i demilitaryzacji wskazują na rosyjskie rozumienie tych pojęć, które starałem się objaśnić w swoim tekście.

Studium o tym, w jaki sposób tragedia narodu ukraińskiego odbija się w polskich mediach, autorstwa Fatygi i Olczyka, skierowane jest głównie, acz nie wyłącznie, do czytelników akademickich. Jest to w szczególności prezentacja, opis i refleksja nad możliwościami metod badawczych w analizie ogromnego spektrum zgromadzonych informacji. Warto podkreślić, że ilość danych tekstowych i ikonicznych zebranych przez polskich i ukraińskich naukowców stanowi nieograniczone pole badań również dla przyszłych badaczy. Jednocześnie nie poznamy, niestety, stosunku zebranych w Polsce informacji medialnych na temat sytuacji ukraińskich dzieci i młodzieży w pierwszym roku wojny do analogicznych źródeł ukraińskich, które sam cały czas w zadanej formule dokumentuję, ale których w przewidzianym czasie nie miałem

możliwości opracować. Warto jednak pamiętać, że każda przestrzeń informacyjna przecina się z innymi oraz jest otwarta na wzajemną wymianę i przenikanie.

Badania przedstawione w książce obejmują w przypadku większości tekstów pierwszy rok wielkiej tragedii – atak Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej na Ukrainę nie tylko w celu jej zniszczenia, ale również w drodze do granic Polski, gdzie Rosjanie, zdaniem znawców zagadnienia, zdążają w tym samym celu. Czy można twierdzić, że środki masowego przekazu i dane z mediów elektronicznych w pełni odtworzyły tematykę sytuacji wojennej dzieci i młodzieży Ukrainy w pierwszym roku pełnoskalowej wojny Rosji z państwem ukraińskim? Niewątpliwie jeszcze nie, chociaż analizy dyskursu medialnego i publicznego są tutaj prowadzone z niespotykaną wnikliwością i precyzją.

Z mojego punktu widzenia w polskich tekstach ważne są autorskie interpretacje wydarzeń informacyjnych, a zwłaszcza ich oceny moralne, zwłaszcza danie świadectwa moralnego wstrętu wobec sposobu przedstawiania informacji, który już w 1980 roku został opisany jako „infotainment”¹. Szczególnie wzruszył mnie też zawarty w książce opis zaprzyjaźnienia się wnuczki jednej z autorek z ukraińską dziewczynką i tego, jak bardzo się ona zmartwiła, gdy przyjaciółka wróciła na Ukrainę. Jak wiemy, rozstanie i strata bliskiego przyjaciela bardzo często odbijają się echem przez całe dorosłe życie².

Wraz z bezstronną analizą statystyk sytuacji edukacyjnej badania i interpretacje zaprezentowane w publikacji odwołują się do imperatywów moralnych humanizmu i sprawiedliwości, co widać na przykładzie stosunku nie tylko do prześladowanych ukraińskich dzieci, ale także ukraińskich studentów. W tym ostatnim przypadku autorki zadały głęboko ludzkie pytania o to, jak ci młodzi ludzie radzą sobie ze studiami, pracą, kontaktami społecznymi, żałobą i traumą? Jak ci młodzi Ukraińcy, którzy rozpoczęli studia w Polsce przed wojną, traktowali nowo przybyłych w czasie wojny, itd., itp. Podobne pytania rodzą się również po lekturze tego artykułu i zdają się nie mieć końca.

Kolejny problem – integracji dzieci różnych narodowości – jest oczywiście niezwykle delikatny oraz podatny na wiele dyskursywnych i realnych niebezpieczeństw. Wydaje się, że większość dotychczasowych strategii integracyjnych i akulturacyjnych powinna zostać przemyślana na nowo i od nowa budowana. Odpowiedzi domagają się w szczególności pytania o tożsamość przyszłych pokoleń, w tym trwałość identyfikacji narodowych. Tym,

¹ Jako jeden z pierwszych pojęciem tym posłużył się Ron Eisenberg, opisując połączenie rozrywki z informacją w nowoczesnym dziennikarstwie. Por. Michael D. Murray (red.), *Encyclopedia of Television News*, Phoenix, Arizona: Oryx Press, 1999, ss. 103–105 [przyp. red.].

² W tym wypadku tak się nie stało, bo mała Ukrainka powróciła do Polski i przyjaźń trwa [przyp. red.].

co z psychologicznego punktu widzenia zdaje się szczególnie niebezpieczne, jest fakt, że jakiegokolwiek sprawdzanie konkretnych pomysłów musi być praktykowane w realnych sytuacjach i na żywych ludziach. Tym bardziej należy doceniać każdą wiedzę płynącą z tego rodzaju doświadczeń.

Ostatecznie, prowadzony tutaj z należytą starannością, wnikliwością oraz bezstronnością, dyskurs publiczny na temat sytuacji ukraińskich dzieci i młodzieży w pierwszym roku wojny Rosji z Ukrainą odzwierciedla z jednej strony doświadczenia polskiego społeczeństwa dotyczące wojennych cierpień Ukraińców niezależnie od ich lokalizacji, a z drugiej strony – strukturę motywów, potrzeb i doświadczeń uchodźców z Ukrainy oraz sposobów udzielania im pomocy. Pierwszy rok wojny rosyjskiej, rok ofiarnego oporu Ukrainy wobec rosyjskiego najeźdźcy, rok przyjmowania ukraińskich dzieci i rodzin przez Polskę, rok dyskursu medialnego i jego analizy staje się wspólnym dziedzictwem i historycznym doświadczeniem narodów Europy. I niech to doświadczenie stanie się najmocniejszym fundamentem wzajemnego wsparcia obu narodów, dzięki czemu, inaczej niż podczas II wojny światowej, Polacy i Ukraińcy nie będą już musieli szukać schronienia w innych krajach, wśród innych narodów.

Pytanie o przyczyny większej lub mniejszej atrakcyjności poszczególnych obszarów Polski z punktu widzenia uchodźców i uczniów z Ukrainy zadane przez Piotrowskiego jest zupełnie nowe i trudno na nie znaleźć jednowymiarowe odpowiedzi. Jednocześnie może służyć próbie sportretowania społeczności i opisu terytoriów, które zobaczą w tym szansę na własny rozwój. W szczególności intrygujące jest wyjaśnienie, co przyciąga uchodźców ukraińskich do określonych miejsc (powiatów) Polski. Bardzo trafne jest zdefiniowanie trzech czynników traumy małoletnich ukraińskich uchodźców. W istocie są one nie tylko czynnikami, ale także składnikami dziecięcej traumy wojennej i traum odrębnych, które pozostają na całe późniejsze dorosłe życie. Rozkłady rozproszenia terytorialnego ukraińskich uczniów w polskich powiatach mogą pomóc wyjaśnić czynniki psychologiczne, związane z reakcją ukraińskich uchodźców na sytuację niepewności, która ma dwa przeciwstawne kierunki: wiarę w ofensywę Sił Zbrojnych Ukrainy, co umożliwi im powrót na wyzwolone terytoria Ukrainy, oraz obawę przed rosyjską inwazją i okupacją Polski, która zmusi ich do ucieczki do innych krajów. Z reguły taka obawa panuje wśród ukraińskich uchodźców, którzy byli świadkami i doświadczyli bezpośrednio ataku rosyjskich żołnierzy. Potwierdzają to dane uzyskane w badaniu koncentracji uchodźców w centralnej Polsce – z dala od wschodnich granic. Ukazują one obraz uchodźców zawieszonych w oczekiwaniu na zakończenie wojny, na powrót do kraju lub być może zmianę celu swojej wędrówki. Nauka języka polskiego przez dzieci uchodźców z Ukrainy, jako czynnik akulturacji do polskiego społeczeństwa, wskazuje na istnienie psychologicznego dylematu: pozostać

w polskim społeczeństwie, być może na zawsze, czy wrócić do Ukrainy, czy przenieść się do innych krajów?

Teksty przygotowane przez autorów ukraińskich mają w jeszcze większym stopniu niż opracowania polskich autorów charakter dokumentacyjny. Jednym z zadań, które sobie bowiem postawiliśmy, jest dokumentowanie świadectw wojennego czasu w wypowiedziach (spontanicznych i wywołanych) dzieci i młodzieży ukraińskiej. Próbę takiego podejścia przedstawiają dwa opracowania: Oleny Gałuszko i mojego autorstwa. Nawiązaliśmy w ten sposób do tradycji, którą badacze i zarazem opiekunowie ukraińskich dzieci zapoczątkowali w czasach I wojny światowej, o czym traktuje jeden z tekstów (Yulii Szewcovej). Z mojego – zawodowego (jako psychologa klinicznego) – punktu widzenia istotne są komunikaty o sytuacji dzieci i młodzieży chorych i zagrożonych pod względem zdrowia psychicznego oraz – jak pokazał to tekst Haliny Pylyaginy i Ołeksandra Basszyńskiego – życia. Mam nadzieję, że w tym fragmencie książki czytelny jest ogromny wysiłek lekarzy, psychiatrów i psychologów, by dopasowywać terapie takich dzieci i młodzieży do warunków wojennych.

Bogaty materiał przedstawiony w książce rodzi wiele pytań, m.in. o przyszłościowe rozwiązania naukowe, polityczne, wojskowe, gospodarcze, społeczne, humanitarne, psychologiczne, medyczne i edukacyjne. Do najważniejszych należą jednak pytania o losy Europy, a o nich decydują obecnie możliwości oraz zdolność do samoobrony i ochrony życia dwóch narodów europejskich: ukraińskiego i polskiego. Pogłębienie tej zależności i wzajemne wzmocnienie już teraz i w najbliższej przyszłości zapewni niezawodność struktur niepodległości państwowej Ukrainy i Polski jako krajów zdolnych przeciwstawić się nadchodzącym zagrożeniom. W procesie tym niebagatelną rolę odgrywa podmiotowość każdego Ukraińca i Polaka.



impuls

Zamówienia prosimy kierować na adres:
Oficyna Wydawnicza „Impuls” – Dział Handlowy
tel. (12) 422 41 80, 506 624 220
e-mail: impuls@impulsoficyna.com.pl
www.impulsoficyna.com.pl